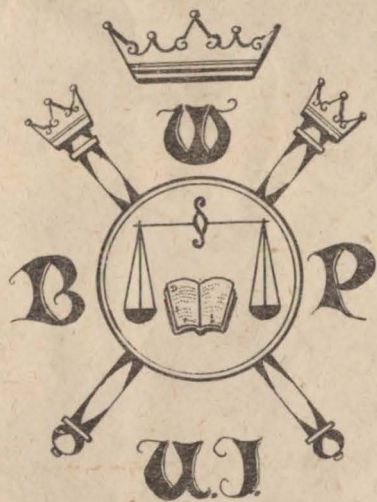


LEKRZYMSKI

WYKŁAD
PROCESU
KARNEGO



XVI-1922-Krw



XVI-1922-Kms

WYKŁAD PROCESU KARNEGO

ZE STANOWISKA NAUKI I PRAWA OBOWIĄ-
ZUJĄCEGO W B. DZIELNICY AUSTRJACKIEJ
ORAZ Z UWZGLĘDNIENIEM WAŻNIEJSZYCH
RÓŻNIC NA INNYCH ZIEMIACH POLSKI

NAPISAŁ

DR EDMUND KRZYMUSKI

PROF. UNIW. JAGIELL.

Wydz. Bibl. Prawnicza



1806135947

KRAKÓW

NAKŁADEM KRAKOWSKIEJ SPÓŁKI WYDAWNICZEJ

1922.



CZCIONKAMI DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.

PRZEDMOWA.

Książka niniejsza jest w stosunku do dwóch poprzednich wydań mego Wykładu procesu karnego austriackiego (1891 i 1910) nietylko trzecią edycją tego dzieła, ile tak gruntowną jego przeróbką, że w bardzo szerokim zakresie uchodzić może za całkiem nową pracę.

Zmienił się nawet sam przedmiot mego wykładu. Był nim dawniej proces karny austriacki, a stał się nim obecnie proces karny, obowiązujący na ziemiach polskich byłego zaboru austriackiego. Różnica ogromna. Jeżeli bowiem już pierwszy z tych procesów doznał od r. 1910 znacznych zmian, wskutek kilku nowel austriackich, że tylko wymienię, jako najważniejszą z nich, ustawę z 20 lipca 1912; to drugi, znalazłszy się pod panowaniem ustaw polskich, uległ z ich mocy o wiele dalej jeszcze idącej reformie. Przyczyniły się do tego głównie ustawa o postępowaniu uproszczonem z 21. października 1919 i ustawa z 16 lipca 1920.

Każdy zrozumie łatwo, że, wobec tego odmiennego stanu rzeczy, książka niniejsza musiała pod bardzo wielu względami przybrać całkiem nową postać.

A oprócz tego program tej książki musiał się rozszerzyć i z tego jeszcze powodu, że trudno mi było pominąć zupełnem milczeniem stosunek, zachodzący między porządkiem postępowania karnego w b. zaborze austriackim, a jego organizacją w dwóch innych dzielnicach Polski. Znajdzie też tutaj czytelnik dużo uwag i wiadomości, odnoszących się do tego tematu, że tylko przytoczę w drodze przykładu rzecz o stanowisku prokuratora wobec sądu (§ 52 VII), o obrobie formalnej (§ 58), a zwłaszcza o apelacji i zażaleniu nieważności (§ 117).

Wprawdzie ustawom, obowiązującym na ziemiach polskich byłych zaborów rosyjskiego i pruskiego, nie dałem w tej książce tak szerokiego uwzględnienia, jak to, co do prawa karnego materialnego, uczyniłem w swoim Systemie z r. 1921. Skłoniły mnie do tego dwa nastę-

pujące względy: Z jednej strony obawiałem się, aby nie rozciągnąć z nadto objętości książki, przeznaczonej w pierwszym rzędzie do służenia za podręcznik szkolny dla młodzieży uniwersyteckiej. Z drugiej strony chodziło mi głównie o wykład nauki procesu karnego, a to w tem przeświadczeniu, że prawnik wykształcony teoretycznie w zakresie całego systemu kwestyj, odnoszących się do budowy, biegu i celu procesu karnego, będzie mógł już łatwo przyswoić sobie przepisy każdej bliżej jego interesującej pozytywnej procedury karnej.

A książka moja i z tego jeszcze powodu okaże się pożyteczną dla studentów prawa z innych ziem polskich, że, będąc także wykładem dogmatycznym ustaw, normujących postępowanie karne w dzielnicy byłego zaboru austriackiego, posłuży im za wzór do podobnych studjów nad dwoma innemi procedurami karnymi, obowiązującymi w granicach naszej Rzeczypospolitej.

A teraz już tylko kilka uwag natury terminologicznej. Chodzi mi mianowicie o wyrażenia 1) zastanowienie śledztwa, 2) środki prawne, tudzież 3) zaczepianie orzeczeń sądowych.

1) Termin zastanowienie śledztwa (*Einstellung der Voruntersuchung*) długo mnie raził i wydawał mi się nawet niezgodnym z duchem naszego języka. Unikałem go też starannie, zastępując go w swoich wykładach i książkach terminem zaniechanie śledztwa.

Obecnie przekonałem się, że byłem co do niezgodności tego wyrażenia z duchem języka polskiego w błędzie. W Słowniku Lindego bowiem zastanowić występuje w pierwszym rzędzie jako słowo przechodnie, oznaczające uczynienie, że coś w biegu stanie, zahamowanie, zatrzymanie, wstrzymanie biegu jakiejś rzeczy (np. wody) lub akcji.

Niesłusznie więc zarzucałem błąd językowy tutejszym prawnikom, którzy termin niemiecki *Einstellung der Voruntersuchung* tłumaczyli na polskie przez zastanowienie śledztwa wstępnego.

Pomimo to jednak uważam dotąd, ale już tylko ze względów rzeczowych, za trafniejszy wprowadzony przeze mnie termin zaniechanie śledztwa wstępnego. Z zaniechaniem czegoś wiąże się bowiem o wiele wyraźniej pojęcie ostatecznego odstąpienia od jakiejś akcji, a nie tylko zahamowania jej dalszego biegu. Nie trzeba zaś zapominać, że w rozumieniu P. K. A. *Einstellung der Voruntersuchung* skutkuje umorzenie postępowania, a nie wyłącznie powstrzymanie jego dalszego biegu.

Z tego powodu zastanowieniem śledztwa wstępnego mógłbym nazywać tylko przewidziane w § 412 P. K. A. powstrzymanie

dalszego jego biegu aż do wykrycia lub wynalezienia sprawcy. Co się tyczy jednak *Einstellung der Voruntersuchung* w rozumieniu §§ 109 i 110 P. K. A., tj. odstąpienia od śledztwa z powodu, że nie dostarczyło ono materiału do dalszego ścigania obwinionego, to akt ten wolę nadal nazywać zaniechaniem śledztwa wstępnego. Ma on bowiem za skutek umorzenie sprawy i, co do swoich następstw dla stron równa się wyrokowi uwalniającemu (patrz niżej § 85 V A. Nr. 3).

2) W książce niniejszej poraz pierwszy przestałem używać utartego w świecie prawniczym dzielnic polskich b. zaborów austriackiego i pruskiego terminu środki prawne (*Rechtsmittel*) na oznaczanie czynności, skierowanych ku wywołaniu w drodze właściwego procesu bądź uchyleń, bądź przemiany już zapadłych decyzji sądowych.

Termin ten nigdy nie przypadał mi do gustu. Środek prawny oznacza dosłownie każdy środek użyty zgodnie z przepisami prawa, a więc za mało się nadaje do tego, aby w ścisłym rozumieniu miał oznaczać w procesie środki, służące do zaczepiania już zapadłych orzeczeń sądowych.

Pozatem termin ten spotkał się też ze silną opozycją ze strony naszych prawników z byłego zaboru rosyjskiego. Solidaryzując się z tą opozycją, musiałem pomyśleć o wyszukanie w tej mierze jakiegoś lepszego terminu.

Prawnicy warszawscy dopomóc mi do tego nie mogli. Odrzucając bowiem stanowczo środki prawne, nie mieli oni żadnej innej nazwy dla kategorii, którą ten termin wyrażał. Skonstatowałem nawet w drodze rozmów prywatnych, że niektórzy z nich nie odczuwali potrzeby takiej nazwy, gdyż uważali niemal za rzecz zbyteczną, aby skargę incydentalną (P. K. R. art. 152—154; 893—899), apelację i skargę kasacyjną (P. K. R. art. 145—151; 856—892; 905—933) podciągać pod jakąś jedną rubrykę, któraby je wszystkie obejmowała. Jako teoretyk jednak, nie potrafiłbym się obejść bez takiej ogólnej kategorii i z tego powodu trzeba mi było znaleźć dla niej nazwę.

Przyszedł mi zrazu na myśl termin środki odwoławcze. Wnet jednak go porzuciłem z uwagi na to, że odwołaniem przyjęto u nas nazywać specjalnie apelację.

Po dalszych rozważaniach doszedłem do przekonania, że dawne środki prawne najwłaściwiej będzie zastąpić terminem rekursy. Termin ten ma tę wlekką zaletę, że jest krótki, i że, choć obcego pochodzenia, wyraża w sposób łatwo zrozumiały nawet dla nieprawników, w odniesieniu do każdej sprawy, toczącej się przed sądem, pojęcie środka, skierowanego ku zaczepieniu jakiejś już zapadłej de-

cyzji sądowej. Należałoby tylko ten specjalny środek, który w procedurze cywilnej nosi nazwę rekursu, przemianować na zażalenie.

3) A teraz, czy właściwą jest rzeczą mówić, że rekursy służą do zaczepiania orzeczeń sądowych? Bardzo poważni prawnicy w Warszawie oburzają się na to wyrażenie. Według nich zaskarża się wyroki, lecz się ich nie zaczepia. Bardzo przepraszam, ale mniemam, że nawet ze stanowiska językowego zaczepianie decyzji sądowych w drodze rekursu okaże się wyrażeniem o wiele poprawniejszym, niż ich zaskarzanie.

Ze słowem zaskarżyć łączy się pojęcie wniesienia skargi przeciwko komuś, oskarżania go o coś (patrz Słownik Lindego). Tymczasem tutaj nikt nie występuje z żadnym oskarżeniem przeciwko sądowi, który wydał daną decyzję. Rekurs zwraca się tylko przeciwko samej decyzji, zaczepiając niektóre jej punkty i zarzucając jej na ich podstawie, że jest niesprawiedliwa lub nieważna.

Zresztą zaczepianie orzeczeń jest wyrażeniem powszechnie używanem i w innych językach. Wszakże księga czwarta francuskiego *Code de procédure civile* nosi tytuł „*Des voies extraordinaires pour attaquer les jugements*”. A w niemieckiej terminologii do najbardziej utartych należą takie wyrażenia, jak *Urteilsanfechtung* lub *der angefochtene Ausspruch*.

Dlaczegożby więc prawnikom polskim nie miało być wolno mówić o zaczepianiu orzeczeń sądowych? Wykazałem przecież, że wyrażenie to jest językowo o wiele poprawniejsze, niż zaskarzanie wyroków. Śmiem zatem spodziewać się, że prawnicy warszawscy raczej zarzucą tę ostatnią niezbyt fortunną formułkę językową, niżby mieli od nas żądać jej przyjęcia.

Jeszcze tylko słówko, aby wskazać czytelnikowi, że rzecz o źródłach prawa karnego procesowego na ziemiach polskich b. zaboru pruskiego i rosyjskiego (§ 147), która przez przeoczenie nie została wydrukowana w mojej książce zaraz po § 29, mieści się na jej końcu, w rubryce uzupełnień.

Kraków, dnia 12 grudnia 1921.

E. K.

SKRÓCENIA.

F. P. K.	<i>Francuska Procedura karna tj. Code d'instruction criminelle z r. 1808.</i>
I. V. B.	<i>Iustiz Verordnungsblatt.</i>
Mój System	<i>Krzymuski: System prawa karnego. Kraków 1921.</i>
Nacz. P.	<i>Naczelnik Państwa.</i>
P. K. A.	<i>Ustawa austriacka o postępowaniu karnem z 23 maja 1873 r.</i>
P. K. N.	<i>Ustawa niemiecka o postępowaniu karnem z 1 lutego 1877 r.</i>
P. K. R.	<i>Ustawa rosyjska o postępowaniu karnem z 20 listopada 1864 r. według wydania z r. 1914.</i>
Stark-Zagórowski . . .	<i>Zbiór rozporządzeń Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej oraz Ministra b. dzielnicy pruskiej z roku 1919. (Poznań 1920).</i>

Uwaga. Literę *al.* dodane do jakiegoś paragrafu lub artykułu ustawy oznaczają jego ustęp od linji (*a linea*), np. P. K. A. § 50 *al.* 2.

OMYŁKI.

<i>Str.</i>	<i>wiersze</i>	<i>zamiast</i>	<i>czytaj</i>
31	3 od góry	enlesiasticis	ecclesiasticis
46	6 i 18 od góry	eu	en
48	18 od dołu	VIII	VII
58	15 od góry	Sądów	Sądu
84	15 od dołu	drokuratorów	prokuratorów
134	15 od dołu	b) przepada	a) przepada
142	1 od góry	Dział II	Dział III
154	14 od góry	należy	nie należy
168	8 od góry	§ 96	§ 96 ^{bis}
182	1 od góry	sprostowanie	sporządzenie
216	16 od dołu	środki prawne	rekursy
218	19 od dołu	zaniechano	zaniechanie
232	15 od dołu	do wyводу	co do wyводу
243	22 od dołu	orzeczeniach	roszczeniach

WSTĘP.

TYTUŁ I.

O procesie karnym wogóle.

§. 1.

W tytule tym następujące kwestje staną się przedmiotem naszego rozbioru ;

I. Pojęcie, cel i najwyższa zasada procesu karnego.

II. Stanowisko procesu karnego w ogólnym organizmie prawa oraz jego stosunek do procesu cywilnego i do policji kryminalnej.

III. Zasady organizacyjne procesu karnego.

IV. Główne stadia procesu karnego.

V. Nauka procesu karnego.

ROZDZIAŁ I.

Pojęcie, cel i najwyższa zasada procesu karnego.

I. Pojęcie procesu karnego.

§ 2.

Prawo karne w obszerniejszem rozumieniu, obejmuje przepisy dwojakiego rzędu. Pierwsze określają samą treść stosunków prawnych, które mają zawiązywać się między osobami, winnymi jakiegoś przestępstwa, a władzą karzącą państwa. Ogół ich przyjęto nazywać prawem karnem materjalnem i podciągać pod pojęcie prawa karnego w ścisłejszem znaczeniu.

Drugie ze wspomnianych wyżej przepisów określają sposób, w jaki właściwe organy władzy państwowej mają postępować, aby w przypadku popełnienia przez pewną osobę jakiegoś przestępstwa, zawiązał się między nią a władzą karzącą państwa ten właśnie stosunek, którego domaga się prawo karne materjalne. Ogół ich nosi powszechnie nazwę prawa karnego formalnego lub procesowego.

Pierwszą z tych nazw otrzymały te przepisy dlatego, że wskazują formę zewnętrzną, w jakiej stosunek, odpowiadający woli prawa kar-

nego materialnego, ma znaleźć możność urzeczywistniania się w życiu ludzkim.

Druga ich nazwa pochodzi od słowa łacińskiego *procedere*, które znaczy postępować. Znajduje zaś ona swoje usprawiedliwienie w tej okoliczności, że owa forma zewnętrzna, którą urządzają w mo- wie tu będące przepisy, polega na rozwinięciu przez właściwe organy władzy państwowej pewnego postępowania w celu pociągnięcia osoby, winnej jakiegoś przestępstwa, do tej kary, na którą zasłużyła w myśl przepisów prawa karnego materialnego.

Przez skrócenie przyjęto nazywać prawo karne procesowe także procesem karnym lub procedurą karną.

II. Cel procesu karnego.

§ 3.

I. Celem procesu karnego jest sprawienie, aby między każdym przestępcą a władzą karzącą państwa zawiązał się rzeczywiście stosunek, któryby odpowiadał przepisom prawa karnego materialnego. Z tego powodu powiadają powszechnie, że proces karny ma na celu urzeczywistnianie prawa karnego materialnego w szczególnych przypadkach życia.

II. Aby wskazany cel osiągnąć, trzeba, aby proces karny spełnił wiele innych bliższych zadań, które wszystkie podciągnąć można pod dwie następujące główne kategorie:

1) Odpowiedzieć na pytanie, czy oskarżony winien jest rzeczywiście zarzuconego mu czynu.

2) Odpowiedzieć na pytanie, jakie przestępstwo tworzy czyn, zarzucony oskarżonemu i na jaką karę zasłużył on przez jego popełnienie.

Pierwsze z tych pytań nazywają powszechnie, lubo nie całkiem trafnie, kwestją faktyczną¹, drugie kwestją prawną procesu karnego.

III. Do rozstrzygania obu tych pytań powołany jest w procesie ten sam organ, a mianowicie sędzia. Natura jednak każdego z tych pytań jest odrębna i stąd pochodzi konieczność wyznaczania sędziemu odnośnie do każdego z nich odmiennego stanowiska.

1. W stosunku do kwestji faktycznej, rola sędziego nie różni się zasadniczo od tej, którą spełnia każdy inny badacz, pragnący dowie-

¹ Nazwa ta nie jest właściwa, gdyż w skład kwestji faktycznej wchodzi także pytanie co do winy, a pytanie to posiada niewątpliwie naturę prawniczą.

dzieć się, czy jakiś fakt, podany mu za prawdziwy, zdarzył się rzeczywiście. Musi on mianowicie, odnośnie do rozbieranego pytania, dokładać wszelkich starań, aby wysledzić i zgromadzić materiał dowodowy, mogący rzucić na nie jak najwięcej światła. Tylko, oparta na takiej podstawie, odpowiedź sędziego przedstawiać będzie należytą rękojmię sprawiedliwości. Ta podstawa zaś jest tego rodzaju, że jej zdobycie wymaga od sędziego nietyle wykształcenia prawniczego, ile gruntownej znajomości życia, daru czynienia bystrych i trafnych spostrzeżeń, oraz umysłu wyćwiczzonego w szkole bezstronnego i logicznego rozumowania.

Z tego jednak nie wypływa bynajmniej, aby sędziowie z zawodu mieli posiadać w niższym stopniu, niż sędziowie ludowi uzdolnienie do rozstrzygania kwestji faktycznej procesu karnego. Z jednej strony bowiem w skład tej kwestji wchodzi nietylko sprawdzenie samego faktu spełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, ale także zbadanie, czy można poczytać mu ten czyn za winę, a to ostatnie pytanie posiada niewątpliwie naturę prawniczą; z drugiej strony wykształcenie w zakresie prawa i dłuższa praktyka w rozstrzyganiu spraw karnych nie muszą koniecznienie pozbawiać sędziego owych innych, wskazanych wyżej, potrzebnych mu przymiotów, lecz przeciwnie częściej będą z niemi szły w parze, niż nieuctwo i brak wszelkiego doświadczenia fachowego (patrz niżej, § 19).

2. Całkiem inną rolę spełnia sędzia w stosunku do kwestji prawniczej. Wobec niej nie jest on już badaczem jakiegoś niewysledzonego jeszcze stosunku faktycznego, lecz znawcą, mającym z punktu widzenia prawa ocenić charakter tego już całkiem sprawdzonego faktu, że oskarżony winien jest lub nie zarzucanego mu przestępstwa. Istotną podstawą kwalifikacji sędziego do rozstrzygania tej kwestji musi być oczywiście gruntowne wykształcenie prawnicze, zwłaszcza zaś w zakresie prawa i procesu karnego.

III. Najwyższa zasada procesu karnego.

§ 4.

I. Wypływa ona ze wskazanego wyżej celu procesu karnego. Ponieważ zadaniem tego procesu jest urzeczywistnianie w szczególnych przypadkach życia przepisów prawa karnego materialnego, a prawo to żąda, aby oskarżony poniósł karę tylko wtedy, gdy rzeczywiście dopuścił się obłożonego nią przestępstwa; przeto proces karny o tyle tylko znajdzie się w zgodzie ze swoim powołaniem, o ile dążyć będzie do wysledzenia podstaw rzeczywistych winy oskarżonego,

nie zadowolniając się żadnym formalnie tylko za nią przemawiającym dowodem.

To mając na myśli, powiadamy, że najwyższą zasadą dla sądu karnego jest dążenie do wykrycia prawdy materialnej, podczas gdy sąd cywilny zwyczajnie zadowolniać się powinien zdobyciem prawdy formalnej.

II. Różnica między prawdą materialną a formalną uwydatnia się w dwóch następujących punktach:

1) Prawda materialna musi zawsze zgadzać się z rzeczywistym stanem rzeczy; prawda formalna zaś może w niejednym przypadku od niego odbiegać. Tak np. jeżeli oskarżony przyzna się dobrowolnie do zarzucanego mu przestępstwa, pomimo że go nie popełnił; to, przy panowaniu reguły, któraby w podobnej okoliczności widziała dowód zupełny winy oskarżonego, fakt, że ten ostatni dopuścił się odnośnego przestępstwa, byłby dla sędziego prawdą formalną, a jednak znajdowałby się w sprzeczności z rzeczywistością.

2) Prawda materialna zdobyta być może w jakikolwiek sposób, prawda formalna zaś — tylko zapomocą jakiegoś ściśle oznaczonego środka dowodowego, np. przez przyznanie się oskarżonego lub zeznanie jednoznaczne dwóch wiarygodnych świadków.

III. Aczkolwiek, jak powiedzieliśmy wyżej, sąd karny w zasadzie dążyć musi do wysledzenia prawdy materialnej, to jednak w niejednym przypadku znajdzie się on w konieczności uznania za materialną prawdy, nie odpowiadającej rzeczywistemu stanowi rzeczy. Zniwoli go do tego naprzód omyłność sądów ludzkich wogóle, powtórę — niepodobieństwo wznawiania w danej sprawie postępowania karnego, ile razy tylko powstałaby mogła wątpliwość, czy sędzia, który ją rozstrzygnął prawomocnie, wydał rzeczywiście wyrok zgodny z prawdą materialną. Zasada *res judicata pro veritate habetur* musi do pewnego stopnia znaleźć także uznanie w procesie karnym. Z kwestją tą spotkamy się jeszcze w nauce o rekursach, a mianowicie przy rozbiorze wznowienia postępowania (patrz niżej, § 118).

ROZDZIAŁ II.

Stanowisko procesu karnego w ogólnym organizmie prawa oraz jego stosunek do procesu cywilnego i do policji kryminalnej.

I. Stanowisko procesu karnego w ogólnym organizmie prawa.

§ 5.

I. Już z wyłożonego wyżej pojęcia procesu karnego wypływa jasno, że przedstawia on jedno z pól działalności państwa, skierowanej ku

ochronie porządku prawnego społeczeństwa¹. Działalność ta, znana pod nazwą pieczy prawnej (*Rechtspflege*), jest jedną z funkcji władzy wykonawczej państwa i wskutek tego wchodzi do systemu prawa politycznego, a mianowicie do tego jego działu, który nazywają powszechnie prawem administracyjnym w najszerszym znaczeniu tego słowa. Widzimy stąd, że proces karny zajmuje w ogólnym organizmie prawa stanowisko osobnej gałęzi obszernie pojętego prawa politycznego administracyjnego, a przez to znów jest instytucją prawa publicznego.

II. Z dziedzin, nie podchodzących pod pojęcie prawa karnego, w najbliższym związku z procesem karnym znajdują się: proces cywilny i policja kryminalna.

II. Stosunek procesu karnego do procesu cywilnego².

§ 6.

I. Wspólna cecha obu tych instytucyj polega na tem, że każda z nich zmierza do tego, aby z faktem popełnienia jakiegoś bezprawia powiązały się rzeczywiście te skutki, które łączy z nim wola odnośnego prawa materialnego. Odrębny zaś charakter nadaje każdemu z tych procesów istotna różnica między bezprawiem cywilnem a kryminalnem.

II. Ponieważ bezprawie cywilne sprzeciwia się woli prawa tylko dlatego, że łamie wolę osoby, która stała się jego ofiarą bezpośrednią, a bezprawie kryminalne narusza wolę prawa, choćby nawet owa osoba nie chciała uważać się za pokrzywdzoną³; przeto istotną przyczyną formalną rozpoczęcia i dalszego prowadzenia procesu cywilnego może być tylko żądanie osoby, która występuje z jakimś roszczeniem i domaga się, aby sąd uznał je za słuszne, podczas gdy istotną przyczyną formalną rozpoczęcia i dalszego prowadzenia procesu karnego powinna być prawidłowo tylko wola publiczna całego

¹ Działalność ta jest albo prewencyjna, albo represyjna. Pierwszą rozwija policja kryminalna przeciwko przestępstwom, a sądownictwo w sprawach niespornych (*jurisdictio voluntaria*) — przeciwko bezprawiom cywilnym; druga stanowi atrybucję sądownictwa karzącego (*jurisdictio criminalis*) i sądownictwa cywilnego w sprawach spornych (*jurisdictio contentiosa*).

² Z punktu widzenia procedury cywilnej austr. (ust. z 1 sierpnia 1895 r. dz. ust. p. I. 113), patrz co do tej kwestji: Fierich: „Nauka o sądach cyw. i procedura cyw. 1898. I. str. 29—33. Rosenblatt: „Das Verhältniss des Civilprocesses zum Strafprocesse (Gellers Centralblatt, t. XV. str. 98) oraz pracę tegoż autora w Przegl. pr. i adm. Tilla, 1898. zesz. V. i w Ger. Ztg. 1898. str. 47 i 48.

³ Porównaj mój System 1921. Nr. 81—90.

społeczeństwa, w którego interesie leży, aby przestępca poniósł zasłużoną karę.

Wskazana wyżej różnica między procesem cywilnym a karnym nie zaciera się całkiem nawet w tych przypadkach, w których, ze względu na bardzo poważny interes pokrzywdzonego, rozpoczęcie procesu karnego stawia się w zależności od jego wniosku lub skargi. W przypadkach tych mianowicie dalsze prowadzenie procesu albo jest już całkiem niezależne od stanowiska pokrzywdzonego (w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek pokrzywdzonego), albo też zależy od niego tylko do pewnego czasu (w sprawach o przestępstwa, ścigane na podstawie skargi prywatnej). Por. mój *Syst. m.* 1921. Nr. 120—123.

III. Z różnicy zasadniczej, którą dopiero poznaliśmy, wypływają wszystkie rysy, które proces karny różni się od cywilnego, a w których rzędzie na szczególną uwagę zasługują następujące:

1) W procesie cywilnym sędzia zwyczajnie musi uznać za prawdziwą okoliczność, którą obie strony podadzą mu za rzeczywistą. W procesie karnym ze względu na charakter publiczny sprawy, stanowiącej jego przedmiot, żadna ugoda między stronami nie może krępować sędziego.

2) W procesie cywilnym sędzia nie zawsze musi mieć obowiązek starania się o zebranie materiału dowodowego, lecz może także odbierać go tylko od stron i rozstrzygać sprawę na podstawie tych tylko dowodów, których mu strony dostarczą. Inaczej dzieje się w procesie karnym. Tu sędzia ma zawsze obowiązek dążenia do wysłедzenia prawdy materialnej i wskutek tego musi zawsze, o ile to nie narusza praw, służących stronom, lub innym interesowanym osobom¹, dokładać wszelkich starań, aby zebrać w sprawie, którą ma rozstrzygnąć, najobfitszy i najwszechstronniejszy materiał dowodowy.

3) W procesie cywilnym sędzia znajduje się wobec stron, z których każda ma interes równorzędny, a mianowicie materialny w wygraniu sprawy; w procesie karnym zaś — ma on do czynienia ze stronami, z których jedna (oskarżony) ma interes materialny, druga zaś (oskarżyciel) — tylko interes moralny w tem, iżby sąd przyznał jej słuszość.

IV. Z tej ostatniej różnicy, którą zaznacza Glaser w swoim wielkiem dziele o procesie karnym², ma według tego autora wypływać konieczność zapewniania oskarżonemu pewnych przywilejów w sto-

¹ Np. osobom, posiadającym prawo uwalniania się od obowiązku składania świadczeń (§ 152 P. K. A.).

² Patrz Handbuch, I, str. 15 i 16.

sunku do oskarżyciela, a mianowicie przyznania mu w szerszym zakresie prawa obrony (*favor defensionis*) i przestrzegania na jego korzyść zasady *in dubio mitius*.

Konieczność tę uznaję najzupełniej, tylko sądzę, że jej źródło jest całkiem inne. Wytwarza ją mianowicie natura kary, która, będąc sama przez się krzywdą materialną, przestaje nią być formalnie tylko wtedy, gdy pada na człowieka, który rzeczywiście na nią zasłużył. Z tego to powodu należy w procesie karnym zapewnić oskarżonemu możliwość bronięcia się w najszerszym zakresie, a w razach wątpliwych raczej wystawić się na niebezpieczeństwo uwolnienia od kary winowajcy, niż narazić się na popełnienie zbrodni sądowej, skazując na karę człowieka niewinnego.

Co się tyczy zaś różnicy, którą zaznaczył Glaser, to mniemam, że na jej podstawie trzeba by raczej zapewnić oskarżycielowi pewne przywileje w stosunku do oskarżonego. Jeżeli bowiem ten ostatni ma silniejszy interes, niż pierwszy, w wygraniu sprawy; to stąd musi powstać obawa, aby oskarżony nie użył wszelkich, w mocy jego będących godziwych lub niegodziwych środków, dla podkopania stanowiska oskarżyciela i odebrania mu możliwości zebrania dowodów obarczających. W tej to obawie leży przyczyna tego upośledzenia, które do pewnego stopnia musi być udziałem oskarżonego podczas procesu, a którego wyrazem najdotkliwszym jest areszt śledczy.

V. Z pytaniem o stosunku procesu karnego do cywilnego znajduję się w ścisłym związku dwie następujące kwestje:

1) Jaki związek zachodzi między temi procesami wtedy, gdy oba wywiązują się z jednego czynu, np. gdy z przestępstwa powstają dla pokrzywdzonego pewne roszczenia cywilne?

2) Jakie znaczenie ma proces cywilny dla karnego wtedy, gdy stwierdził prawomocnie istnienie stosunku, od którego uznania za prawdziwy zależy istota przestępstwa, będącego przedmiotem postępowania karnego?

Pierwsza kwestja. Tu należy odróżnić dwa przypadki, a mianowicie:

a) przypadek, gdy sprawa o roszczenia prywatne pokrzywdzonego nie była jeszcze przedmiotem osobnego postępowania przed sądem cywilnym;

b) przypadek, gdy w sprawie tej już zapadło prawomocne orzeczenie sądu cywilnego.

ad a) Odnosnie do pierwszego przypadku przyjęta jest powszechnie zasada, że pokrzywdzony może dochodzić swoich roszczeń

prywatnych, bądź w drodze osobnego procesu cywilnego, bądź przyłączając się do procesu karnego jako strona cywilna. W tym ostatnim razie ma miejsce tak zwane postępowanie przydatkowe (*Adhäsionsprocess*).¹ Proces zaś karny, do którego wchodzi takie postępowanie, nazywa się mieszanym (*gemischter Strafprocess*) w odróżnieniu od procesu karnego czystego (*reiner Strafprocess*), który ma na celu tylko rozstrzygnięcie pytań co do winy i kary.

ad b) Ze względu na drugi przypadek panuje reguła, że orzeczenie sądu cywilnego co do roszczeń prywatnych, wypływających z przestępstwa, nie może nigdy krępować sędziego kryminalnego w przedmiocie ocenienia winy osoby, oskarżonej o jego popełnienie. Pochodzi to stąd, że sędzia cywilny zwyczajnie zadowalniać się musi prawdą formalną, podczas gdy ta ostatnia nie może służyć za podstawę do wyrokowania w sprawach karnych. Patrz P. K. R. art. 29.

Druga kwestja. Stwierdzenie prawomocne przez sąd cywilny istnienia stosunku, od którego prawdziwości zależy istota ściganego przestępstwa, nie może także stanąć na przeszkodzie samodzielnemu zbadaniu tego stosunku przez sąd karny. Przyczyną tego jest znowu ta okoliczność, że prawda formalna, na której sędzia cywilny często musi oprzeć swoje orzeczenie, nie może zadowalniać sędziego kryminalnego.²

VI. Jedyny wyjątek od wskazanej wyżej zasady przyjęto czynić w przypadku, gdy stosunkiem, od którego prawdziwości zależy istota ściganego przestępstwa, jest ważne małżeństwo. Odpowiednio do tego w sprawie o dwużeństwo sędzia kryminalny nie będzie mógł według przepisów procesu karnego rozstrzygać pytania o ważności pierwszego małżeństwa, lecz będzie musiał albo przyjąć za podstawę swojego wyroku już zapadłe w tym przedmiocie orzeczenie sądu cywilnego, albo też wstrzymać wydanie swojego wyroku aż do zapadnięcia owego orzeczenia. Wyjątek ten, który uświęca wyraźnie P. K. A. (§ 5), opiera się niewątpliwie na tem, że małżeństwo znajduje się pod opieką prawa

¹ Np. Paweł orzeczeniem sądu cywilnego uznany został za ojca Wirginji w myśl zasady: „*pater est is, quem nuptiae demonstrant*”, zasady, przeciwko której Paweł w ciągu trzech miesięcy po odebraniu wiadomości o przyjściu na świat Wirginji nie wystąpił sądownie (§ 158 kod. cyw. austr.). Otóż, pomimo tego orzeczenia, sąd karny będzie mógł później uwolnić Pawła i Wirginję od zarzutu kazirodztwa z § 131 K. K. A., gdyby się okazało, że ich nierząd nie był nierządem osób spokrewnionych z sobą w linii prostej. Patrz także P. K. R. art. 29.

² „*Causa civilis adhaeret causae criminali*. Patrz Stebelski: Studja nad procesem karnym. I. Proces adhezyjny 1891.”

karnego, jako stosunek, ważny nie tyle ze względu na jego treść materialną, ile z uwagi na jego zgodność formalną z przepisami prawa cywilnego.

III. Stosunek procesu karnego do policji kryminalnej.

§ 7.

Policja spełniać może odnośnie do przestępstw funkcje trojakiego rodzaju, a mianowicie: 1) zapobiegać ich popełnianiu, 2) karać niektóre drobne wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu, wreszcie 3) przychodzić w pomoc sądom i prokuratorom przy prowadzeniu procesu karnego.

Z tych trzech funkcji dwie pierwsze należą do zakresu działania tak zwanej policji administracyjnej (*Verwaltungspolizei, police municipale*), trzecia zaś tworzy zadanie tak zwanej policji kryminalnej lub sądowej (*Criminalpolizei, police judiciaire*). *

W szczególnie bliskim stosunku z procesem karnym znajduje się oczywiście działalność tej ostatniej policji.

W zasadzie policja kryminalna powinna ograniczać się do wspierania sądów, nie wdając się w spełnianie czynności, które wchodzą już w skład właściwego procesu karnego. Tylko wyjątkowo a mianowicie w przypadkach, nie cierpiących zwłoki, dopuścić należy organa policyjne do przedsięwzięcia niektórych czynności tego ostatniego rodzaju, n. p. oględzin i rewizji domowej. Czynności te jednak o tyle tylko służyłby mogły w procesie za źródło materiału dowodowego, o ileby je przeprowadzono z przestrzeganiem wszystkich formalności, przepisanych w podobnych razach dla sędziego i o ile przedłożonoby niezwłocznie ich protokoły do sprawdzenia sędziemu śledczemu, który w razie potrzeby zarządziłby powtórzenie lub uzupełnienie tej lub owej czynności procesowej już przez policję odbytej (§ 88, ust. 2 P. K. A.)

ROZDZIAŁ III.

Zasady organizacyjne procesu karnego.

§ 8.

Zasadami organizacyjnymi procesu karnego nazywają się główne podstawy jego ustroju t. j. prawa, panujące w przedmiocie najważniejszych kwestyj, dotyczących budowy procesu karnego.

Do rzędu tych ostatnich zaliczyć wypada sześć następujących pytań:

I. Kto ma prawo żądać wdrożenia procesu karnego?

II. W jakim stosunku proceduralnym ma znajdować się sędzia do oskarżonego?

III. W jaki sposób sędzia wyrokujący powinien poznać materiał dowodowy, mający być podstawą jego orzeczenia?

IV. W jakim stosunku zewnętrznym powinien znajdować się proces karny do osób, nie biorących w nim udziału czynnego?

V. Kto ma być powołany do sprawowania urzędu sędziego wyrokującego w procesie karnym?

VI. Według jakich prawideł sędzia powinien oceniać moc materiału dowodowego, na którym ma oprzeć swój wyrok?

Rozbierzmy teraz różne zasady, które w przedmiocie każdej ze wskazanych wyżej kwestyj panować mogą w procesie karnym i wy-ciskać na jego budowie odrębne piętno.

I. Zasada postępowania z urzędu i zasada postępowania na żądanie osoby prywatnej.

§ 9.

I. W przedmiocie pytania, kto ma prawo żądać rozpoczęcia procesu karnego, państwo może poczuwać się do obowiązku ścigania przestępstw albo niezależnie od tego, czy pokrzywdzony lub ktokolwiek inny tego od niego zażąda, albo też tylko na wezwanie osoby prywatnej, domagającej się ukarania przestępcy.

W pierwszym przypadku panuje zasada postępowania z urzędu a proces, oparty na niej, nazywa się urzędowym (*processus ex officio*, *Officialverfahren*). W drugim przypadku panuje zasada postępowania na żądanie osoby prywatnej, a proces, oparty na niej, nazywa się stosownie do okoliczności albo prywatnym, albo ludowym czyli popularnym. Pierwszą nazwę nosi on wtedy, gdy tylko pokrzywdzonemu służy prawo żądania jego rozpoczęcia, drugą zaś wtedy, gdy prawo to posiada każdy obywatel (*quilibet ex populo*).

II. Z natury bezprawia kryminalnego wypływa, że najwłaściwszą dla procesu karnego musi być zasada postępowania z urzędu. W ukaraniu przestępcy całe społeczeństwo znajduje zbyt wielki interes, aby załatwienie tej sprawy godziło się stawiać w zależności od dobrej lub złej woli osób prywatnych.

III. Powołanie pokrzywdzonego do rozstrzygania o tem, czy należy lub nie rozwinąć postępowanie karne, można usprawiedliwić tylko wyjątkowo. Będzie ono mianowicie na miejscu tylko co do przestępstw mniej ważnych i tem się odznaczających, że ich ściganie z urzędu mogłoby w niejednym przypadku wyrządzić osobie, która stała się ich

ofiara, większą krzywdę, niż samo ich popełnienie (np. obrazy honoru lub przestępstwa przeciwko czci niewieściej).

IV. Co się tyczy nareszcie wdrażania procesu karnego na podstawie skargi popularnej, to byłoby ono na miejscu tylko w państwach, któreby nie posiadały instytucji prokuratorów, jako oskarżycieli publicznych.

Obok skargi prokuratorskiej zaś, skarga popularna okazałaby się musiała zbyt dużą i niebezpieczną. Zbyt dużą dlatego, że interes publiczny w kwestji ścigania przestępstw miałby już w prokuratorze państwa najdzielniejszego strażnika. Niebezpieczną z tego powodu że zachodziłaby obawa, aby *quilibet ex populo* nie miał zbyt często przeobrażać się w szpiega nieznosnego dla otoczenia, a nie rzadko i w szantażystę, wyzyskującego niemiłosiernie tych, o którychby się dowiedział, że nie są w zgodzie z prawem karnem.

II. Zasada śledcza i zasada skargowa.

§ 10.

I. Stosunek proceduralny sędziego do oskarżonego może otrzymać dwie całkiem różne postacie, odpowiednio do tego, czy panować będzie w procesie karnym zasada śledcza, czy też rządzić nim będzie zasada skargowa.

1. Pod panowaniem pierwszej zasady, która nazywa się także inkwizycyjną, sędzia jest jedynym podmiotem procesu karnego. W jego osobie łączy się charakter oskarżyciela, obrońcy i organu wyrokującego. Stosownie do tego spełnia on tutaj odnośnie do oskarżonego trojaką rolę proceduralną i uważa go nie za podmiot, broniący samodzielnie swoich praw, lecz za przedmiot, mający mu służyć za najskuteczniejsze narzędzie do wyśledzenia prawdy materialnej.

2. Inne stanowisko zajmuje sędzia w procesie karnym, opartym na zasadzie skargowej. Tutaj popieranie skargi należy do osobnego organu, zwanego oskarżycielem, a sędzia powołany jest tylko do kierowania procesem i do wyrokowania. Tym sposobem w procesie skargowym sędzia ma przed sobą dwie strony, z których jedna oskarża a druga się broni, i powinien względem każdej z nich zachowywać się z jednakową bezstronnością.

II. Aczkolwiek stanowisko sędziego w procesie karnym skargowym zbliża się niejako do stanowiska, które zajmuje sędzia w procesie cywilnym, to jednak nie będzie mogło nigdy równać mu się całkiem. Odrębna bowiem natura procesu karnego jest przyczyną, że sędzia kryminalny nawet w procesie skargowym posiadać musi dwa następujące prawa, które zwyczajnie nie służą sędziemu cywilnemu:

1) Prawo zarządzania pewnych dochodzeń bez wniosku stron. Por. P. K. A. §§ 96, 254.

2) Prawo wyrokowania w pewnym zakresie *ultra petita* stron. W myśl tego ostatniego prawa sędziego kryminalny może podciągnąć czyn, objęty aktem oskarżenia, pod surowszy przepis ustawy, lub przeciwnie może także uwolnić oskarżonego od wszelkiej kary, chociażby jego wniosek zawierał tylko prośbę o uwzględnienie okoliczności łagodzących. Por. P. K. A. §§ 262, 267, 337.

III. Z dwóch, rozbieżnych tutaj zasad organizacyjnych procesu karnego zasada skargowa przedstawia niewątpliwie lepszą rękojmię sprawiedliwego wyrokowania. W procesie bowiem śledczym, sędzia, będąc stroną, już z samej natury swego stanowiska, będzie zawsze skłonny do uważania oskarżenia za swoją własną sprawę. Uwalniając oskarżonego, przyzna się on niejako, że błędnie go obwiniął; skazując go na karę, stwierdzi słuszność skargi, którą sam popierał. W procesie skargowym zaś sędzia, nie będąc stroną, wznieść się łatwiej potrafi na stanowisko organu, mającego rozstrzygnąć sprawiedliwie spór prawny między oskarżeniem a obroną.

III. Zasada piśmienności czyli pośredniości i zasada ustności czyli bezpośredniości.

§ 11.

I. Sąd wyrokujący może w dowolny sposób dojść do poznania materiału dowodowego, na którym ma oprzeć swoje orzeczenie. Albo zostanie mu przedłożony tylko opis materiału dowodowego, zawarty w protokołach śledztwa wstępnego, względnie także w sprawozdaniu sędziego referenta, albo też trzeba będzie materiał ten zaprodukować przed nim samym. W pierwszym przypadku panować będzie w procesie karnym zasada pośredniości, w drugim — zasada bezpośredniości.

Przyjęto powszechnie pierwszą z tych zasad nazywać także zasadą piśmienności, a drugą — zasadą ustności dlatego, że w procesie, opartym na pierwszej z nich, podstawą bezpośrednią wyroku sędziego nie jest sam materiał dowodowy, lecz to, co o nim głoszą przedłożone sędziemu na piśmie akta sprawy; podczas gdy w procesie, wyznającym drugą z tych zasad, przedstawienie sędziemu wyrokującemu materiału dowodowego musi zawsze się odbywać w formie ustnych komunikatów.

II. Nie ulega wątpliwości, że ustność postępowania sprzyja o wiele bardziej wyśledzeniu prawdy materialnej. Na podstawie bowiem opisu,

choćby najdokładniejszego, nie możnaby nigdy zapoznać się z jakąś rzeczą tak dobrze, jak mając ją sobie przedłożoną bezpośrednio.

III. Z zasady ustności płyną dla procesu karnego cztery następujące ważne prawa:

1) Sąd wyrokujący nie powinien uwzględniać żadnego dowodu, nie przedstawionego mu bezpośrednio.

2) Rozprawa przed sądem wyrokującym, czyli t. zw. rozprawa główna nie powinna doznawać żadnych takich przerw lub zboczeń, któreby mogły utrudnić sądowi wyrobienie sobie jasnego zdania o całkowitym jej przebiegu.

3) Każdy z członków sądu wyrokującego powinien być obecny przy całej rozprawie głównej.

4) Odwołanie się co do winy od sądu niższej do sądu wyższej instancji należałoby, ze stanowiska zasady ustności, uznać najczęściej za *apellatio a iudice bene informato ad iudicem pejus informandum*. Z prawideł tych tylko trzecie przeprowadza P. K. A. z całą bezwzględnością (§§ 281 l. 1; 344. l. 1)¹.

IV. Zasada tajności i zasada jawności.

§ 12.

I. Proces karny znajdować się może w dwojakim stosunku zewnętrznym do osób, nie biorących czynnego udziału w jego prowadzeniu, t. j. do publiczności, odpowiednio do tego, czy opierać się będzie na zasadzie tajności, czyliż — na zasadzie jawności.

1. W myśl pierwszej zasady proces prowadzi się przy drzwiach zamkniętych, to znaczy w obecności tych tylko osób, które biorą w nim udział czynny. Odnośnie do tych osób jednak tajność postępowania może być dwojaka, stosownie do tego, czy każda z nich tylko w nieobecności innych stawać może przed oblicze sędziego, czy też od tej reguły wyjąkują się strony, którym wolno asystować przy całej rozprawie sądowej. W pierwszym przypadku ma miejsce tajność zupełna postępowania, w drugim zaś — tak zwana jawność wobec stron.

2. W myśl drugiej zasady postępowanie karne prowadzić się powinno przy drzwiach otwartych.

II. Aczkolwiek jawność postępowania może w niektórych przypad-

¹ Co do wyjątków od dwóch pierwszych prawideł patrz P. K. A. §§ 252, 273—279. Wyjaśnienie czwartego prawideła nastąpi niżej przy rozbiórce apelacji. § 108, III.

kach pociągać za sobą szkodliwe skutki tak dla społeczeństwa, jak dla oskarżonego i pokrzywdzonego¹; to jednak zalety jej są tego rodzaju, że każą zapominać o jej ujemnych stronach i czynią ją bardziej pożądaną dla procesu karnego od tajności postępowania.

W podwójnym kierunku jawność procesu karnego zapewnia tak społeczeństwu, jak stronom interesowanym, wysokie korzyści, które nigdy nie mogą iść w parze z tajnością postępowania. Korzyści te mianowicie albo są natury polityczno-prawnej, albo też powiększają rękojmje sprawiedliwego wyrokowania.

III. Do rzędu pierwszego zaliczamy przedewszystkiem tę korzyść, że dzięki jawności postępowania wymiar sprawiedliwości karzącej staje się widoczniejszy dla narodu, co wzmacniać musi siłę odstraszącą ustaw karnych i przyczyniać się do tego, że obywatele widzieć będą wyraźniej w działalności sądów funkcję legalną, godną ich zaufania i poważania.

IV. Co się tyczy korzyści drugiego rodzaju, to są one następujące:

1) Osoby, działające w procesie karnym, czując nad sobą kontrolę publiczności, znajdują w tem pobudkę do gorliwszego i sumieniejszego spełniania swoich obowiązków. Mamy tu na myśli nie tylko sędziów, ale także prokuratorów, obrońców, a nawet świadków i znawców.

2) Może się łatwo zdarzyć, że w sali sądowej znajdzie się przypadkiem osoba, będąca w stanie udzielić sądowi ważnych wyjaśnień w przedmiocie sprawy, która się toczy.

V. Aczkolwiek, w uznaniu wskazanych wyżej zalet zasady jawności, wszystkie nowsze ustawodawstwa przyjęły ją za podstawę procesu karnego; to jednak powszechnie ograniczyły jej stosowanie tylko do rozprawy głównej. Wyjątek tworzy pod tym względem prawo angielskie, według którego jawnem może być także śledztwo wstępne.

Uwzględniając strony dodatnie jawności procesu karnego, ustawy, które tę zasadę przyjęły, nie mogły także zamknąć oczów na złe skutki, jakie wśród pewnych okoliczności musiałyby z niej wypłynąć. Dla uniknięcia to tych ostatnich, uznano powszechnie za konieczne

¹ Np. dla społeczeństwa, jeżeli ktoś z obecnych w sali sądowej nauczy się, jak, popełniwszy przestępstwo, dowodzić trzeba swojej nlewinności i skorzysta z tego następnie; dla oskarżonego, wystawiając go często bez potrzeby na wstyd publiczny; dla pokrzywdzonego, narażając go czasem na większą przykrość od tej, której doznał, padłszy ofiarą ściganego przestępstwa.

odstępować w niektórych przypadkach od jawności rozprawy głównej i upoważniać sąd do prowadzenia tejże przy drzwiach zamkniętych.

Przypadki te podzielić można na dwie kategorie, stosownie do tego, czy się odnoszą do charakteru sprawy, czy też do charakteru osób, względem których jawność ma być wykluczona. Z uwagi na pierwszą okoliczność przyjęto prowadzić przy drzwiach zamkniętych sprawy o przestępstwa, obrażające dobre obyczaje lub zakłócające porządek publiczny¹.

Z uwagi na drugą okoliczność z jawności postępowania korzystać mogą tylko osoby dorosłe². W Austrii Procedura Karną z r. 1853 wykluczała także kobiety od obecności przy rozprawie głównej. Dziś jeszcze P. K. R. (art. 620¹) upoważnia przewodniczącego do zarządzenia, by nieletnim i kobietom wstęp na salę sądową był wzbroniony.

V. Zasady sądu urzędniczego czyli koronnego, ludowego i mieszanego (Staats- und Volksgerichte)³.

§ 13.

I. Co do pytania kto ma być powołany do sprawowania funkcji sędziego, wyrokującego w procesie karnym, panować mogą trzy różne, wymienione w tytule zasady organizacyjne.

1. Według zasady sądu urzędniczego czyli koronnego do wyrokowania w sprawach karnych powoływać należy tylko sędziów zawodowych t. j. urzędników, znajdujących się w służbie sądowej państwa.

2. Według zasady sądu ludowego funkcje sędziego wyrokującego spełniać mają w procesie karnym mężowie, będący tylko obywatelami państwa⁴.

3. Według zasady sądu mieszanego w skład sądu wyrokującego w sprawach karnych wchodzić powinni zarówno sędziowie koronni, jak ludowi.

II. Już dawno uznano powszechnie, że sądy ludowe mogą być na miejscu tylko wśród społeczeństw, u których nie odezwała się je-

¹ § 173 ordyn. sąd. niem. z r. 1877; § 229 P. K. A.; art. 620³ P. K. R.

² Patrz § 228 P. K. A.; art. 620¹ P. K. R.

³ U autorów niemieckich termin *Volksgerichte* oznacza zarówno sądy ludowe, jak sądy, które nazywamy mieszanymi (sądy przysięgłych i sądy ławnicze).

⁴ W historii występują dwie różne formy sądów ludowych, a mianowicie sądy złożone bądź z przedstawicieli całego ludu rządzącego (n. p. rzymskie *comitia centuriata*), bądź z pewnej tylko liczby obywateli, wybranych przez członków miejscowej gminy (n. p. rzymskie *quaestiones perpetuae* i sądy ławnicze z czasów Karola Wielkiego).

szcze potrzeba ścisłego przeprowadzenia w życiu zasady podziału pracy i u których instytucje tak prawa, jak procesu karnego znajdują się jeszcze w stanie bardzo nierozwiniętym.

To też obecnie sądy ludowe należałoby u nas uznać za instytucję całkiem szkodliwą, a pytać godzi się tylko o to, czy sądy urzędnicze, czy też sądy mieszane przedstawiają więcej rękojmię sprawiedliwego wyrokowania w sprawach karnych.

III. W nauce przeważa zdanie na korzyść sądów mieszanych¹. Oto bowiem, co zarzucają powszechnie sądom koronnym:

1) Sędziowie, będący urzędnikami państwa, są zawsze skłonni do pewnego serwilizmu względem rządu, co w niejednej sprawie może skrzywić ich poczucie sprawiedliwości.

2) Sędziowie, sprawujący stale funkcję rozstrzygania spraw karnych, wytwarzają sobie po dłuższej praktyce pewną liczbę całkiem gotowych formułek wyrokowania i wtłaczają w nie sprawy, przychodzące pod ich rozpoznanie, niezależnie od ich odrębnego charakteru konkretnego. Temu niebezpieczeństwu nie podlegają sędziowie ludowi, ponieważ nie mają za sobą żadnej praktyki.

3) Sędziowie mianowani przez rząd, nadają wymiarowi sprawiedliwości o wiele mniej powagi w opinii tak obwinionego, jak całego społeczeństwa, niż to czynić mogą sędziowie ludowi. Ci ostatni bowiem, należąc do różnych sfer narodu, odzwierciedlają wierniej jego sumienie, niż sędziowie, którzy tylko są prawnikami i urzędnikami państwa.

IV. Z powodów, wskazanych wyżej, zasada sądu mieszanego używa

¹ Nawet coraz liczniejsi w nowszych czasach przeciwnicy sądów przysięgłych nie oświadczają się bezwarunkowo przeciwko dopuszczaniu czynnika ludowego do wyrokowania w sprawach karnych. Większość ich bowiem zgadza się na sądy ławnicze, które przedstawiają także typ sądu mieszanego. Patrz Hye: Schwurgericht, 1864; Schwarze: Geschworenengericht und Schöffengericht, 1864; Zachariae: Das moderne Schöffengericht, 1873; Hugo Meyer: Die Frage der Schöffengerichte, geprüft an der Aufgabe der Geschworenen, 1873; Rosenblatt: Gwarancje sprawiedliwego wyroku. Rzecz o sądzie ławników, 1879. W opozycji przeciwko wszelkiemu udziałowi ludu w sądach karnych posuwają się najdalej; Schütze: Laien in den Strafgerichten, 1873; Lahn: Von der Einführung der Schöffengerichte ist für die Criminalrechtspflege kein Gewinn zu hoffen, 1873; Binding: Die drei Grundfragen der Organisation des Strafgerichts, 1876. Patrz także bezimiennego autora rozprawę: „Gegen die Schwurgerichte“, drukowaną w Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft (Bd. VII., 1887). To samo stanowisko wobec tej kwestji zajęła nowa szkoła prawa karnego we Włoszech. Patrz Ferri: Nuovi orizzonti, 1884, str. 457—556; Garofalo: Criminologia, 1885, str. 320—374.

dotąd w nauce i wśród oświeconej publiczności największego uznania. Przedmiotem gorącego sporu jest tylko pytanie, jaki ma być w sądzie mieszanym stosunek czynnika ludowego do urzędniczego? Ze względu na ostatnią okoliczność znane są dwa różne rodzaje sądu mieszanego, a mianowicie:

- a) Sąd przysięgłych (Geschworenengericht) i
- b) Sąd ławniczy (Schöffengericht).

Istotna różnica między temi sądami polega na tem, że w sądzie przysięgłych każdy z dwóch jego czynników tworzy osobne ciało i rozstrzyga samodzielnie inne pytanie; w sądzie ławniczym zaś niema takiego rozdziału między czynnikiem ludowym a urzędniczym. Odpowiednio do tego w Sądzie Przysięgłych sędziowie ludowi (t. zw. ława przysięgłych) orzekają o winie, a sędzia, względnie zaś sędziowie koronni (t. zw. trybunał sądu przysięgłych) — o karze. Inaczej przedstawia się ten stosunek w sądzie ławniczym. Tutaj sędziowie ludowi (ławnicy) wspólnie z sędzią koronnym rozstrzygają tak pytanie o winie, jak pytanie o karze.

V. Aczkolwiek sąd przysięgłych liczy między swoimi zwolennikami takie powagi jak Mittermaier, Glaser, Bar, Gneist, Wahlberg i wielu innych znakomitych kryminologów¹ to jednak słuszność trzeba przyznać autorom, którzy jak Schwarze, Zachariae, Hugo Meyer, a u nas Rosenblatt, oświadczają się raczej za sądem ławniczym. Sąd ten bowiem posiada nad sądem przysięgłych tę niezaprzeczoną wyższość, że łączy w jedno ciało czynnik urzędniczy z czynnikiem ludowym, wskutek czego daje im możność, by uzupełniać się wzajemnie i prostować w drodze wspólnej narady to, co w poglądzie każdego z nich z osobna mogłoby okazać się błędnem lub jednostronnem². Trzeba by tylko

¹ Mittermaier: Erfahrungen über die Wirksamkeit der Schwurgerichte in Europa und Amerika, 1865; tenże: Das Volksgericht in Gestalt der Schwur- und Schöffengerichte, 1866; Glaser: Zur Juryfrage, 1864 (drugie wydanie tego dzieła wyszło w roku 1875 pod tyt.: Schwurgerichtliche Erörterungen); Bar: Recht und Beweis im Geschworenengericht, 1865; tenże: Zur Frage der Geschworenen- und Schöffengerichte, 1873; John: Ueber Geschworenengerichte und Schöffengerichte, 1872; Gneist: Vier Fragen zu der Strafprocessordnung, 1874; Wahlberg: Kritik des Entwurfs einer deutschen Strafprocessordnung, 1873; tenże w Allgem. oesterr. Gerichtszeitung, 1872, str. 1 i w Allgem. deutsche Strafrechtsztg. XIII., str. 40. Wśród prawników polskich gorliwym zwolennikiem sądów przysięgłych jest Mikołajewski: O znaczeniu sądów przysięgłych, 1867.

² Według ustawy genewskiej z 2 paźdz. 1890 podobny stosunek zachodził nawet w sądzie przysięgłych. Przysięgli bowiem obradują tutaj wspólnie z przewodniczącym trybunału nad winą i biorą też udział w głosowaniu nad karą. Por. W. Mitter-

zreformować sąd ławniczy według projektu, zawartego w moim referacie dla II Zjazdu prawników polskich we Lwowie (1889). Sąd ten temby się odznaczał, że na ławników powoływano by tylko obywateli, posiadających wykształcenie dające dostateczną rękojmię, że im prawo nie jest obce. Referat powyższy przedrukował także Prawnik, r. 1891, Nr. 22 i 23.

Pomimo jednak wskazanej wyżej okoliczności sąd ławniczy dotąd tylko szczupłe znalazł zastosowanie w praktyce. Większa część ustawodawstw w Europie nie zna sądów ławniczych, a w państwach, które je przyjęły, mają one sobie przekazane tylko sprawy karne niższego rzędu (Niemcy)¹.

Całkiem inne za to uznanie znalazły w praktyce Sądy Przysięgłych. Z Anglii, gdzie ich zawiązek sięga wieku XII, dostały się one do Francji za czasów wielkiej rewolucji, do Niemiec w okresie wypadków z r. 1848, a dzisiaj otrzymały prawo obywatelstwa we wszystkich państwach świata cywilizowanego. Orzecznictwu ich podlegają powszechnie sprawy karne, przedstawiające wyższą doniosłość bądź ze względu na surowość zagrażającej kary (ciężkie zbrodnie), bądź ze względu na szczególny charakter przestępstwa (przestępstwa polityczne i prasowe).

VI. Zasada teorii dowodowej ustawowej i zasada swobodnego czyli wewnętrznego przekonania sędziowskiego (Das Princip der gesetzlichen Beweistheorie und der freien Beweiswürdigung).

§ 14.

I. Dwie różne panować mogą zasady w przedmiocie pytania, według jakich prawideł sędzia powinien oceniać moc dowodową materiału, stanowiącego podstawę faktyczną jego wyroku.

1. Według jednej z nich ustawodawca podaje szczegółowo te prawidła, nakładając na sędziego obowiązek wyprowadzania z materiału dowodowego tych tylko wniosków, do których go one upoważniają. Zasada ta znana jest pod nazwą teorii dowodowej ustawowej, która może być albo pozytywną czyli dodatnią albo bierną

maier: Die Reform der Voruntersuchung (Mittellungen der Intern. Krim. Vereinigung. Bd. XI. 1904, str. 287).

¹ Ordyn. Sąd. Niem. z r. 1877, § 27. Sądy ławnicze orzekają w Niemczech w sprawach o wszystkie wykroczenia, o występki, obłożone więzieniem aż do trzech miesięcy lub grzywnami aż do 600 marek, z wyjątkiem przypadków wskazanych w § 320 K. N. i w § 74 Ord. Sąd. N., tudzież o niektóre inne w § 27 wymienione mniej ważne występki.

czyli ujemną (*positive und negative gesetzliche Beweistheorie*). W pierwszym przypadku zniwala ona sędziego do uznania winy oskarżonego za udowodnioną w razie, gdyby przemawiały za nią pewne przez ustawę przewidziane okoliczności; w drugim — zabrania sędziemu uważać oskarżonego za winnego w razie, gdyby nie zachodziły pewne, przez ustawę wskazane dowody.

2. Druga zasada wychodzi z tego założenia, że sędzia potrafi i zechce przy ocenianiu wartości zebranego materiału dowodowego kierować się ogólnymi prawidłami wnioskowania logicznego. Z tego powodu nie krępuje go ona żadnymi z góry narzuconymi regułami dowodowymi, lecz pozwala mu wyprowadzać z materiału dowodowego to zdanie, które zgadzać się będzie z jego własnym przekonaniem o winie oskarżonego. Odpowiednio do tego zasada ta znana jest pod nazwą teorii swobodnego czyli wewnętrznego przekonania sędziego.

II. Z dwóch powyżej przedstawionych zasad druga zapewnia niewątpliwie wyższe rękojme sprawiedliwego wyrokowania. Żadna ustawa bowiem nie zdoła przewidzieć wszystkich dróg, mogących doprowadzić sędziego do należytego ocenienia materiału dowodowego. Reguły, podane przez ustawodawcę, choćby były najbardziej szczegółowe, to jednak w tym lub owym przypadku okazać się mogą niedostatecznymi, a wtedy sędzia zniwolonny iść za nimi, znajdzie się w niebezpieczeństwie wydania o winie oskarżonego niesprawiedliwego wyroku.

Z uwagi na to nowsze ustawodawstwa proceduralne porzuciły, za przykładem kodeksu francuskiego z r. 1808, wyznawaną dawniej powszechnie teorię dowodową ustawową i przyjęły zasadę swobodnego przekonania sędziowskiego. W Niemczech spotykamy uświęcenie tej nowej zasady po raz pierwszy w ustawie saskiej z r. 1838. W Austrii wprowadzona przez procedurę z roku 1850, musiała ona w r. 1853 ustąpić miejsca teorii dowodowej ustawowej biernej¹ i dopiero z chwilą wydania dziś obowiązującej ustawy o postępowaniu karnem z r. 1873 zapanowała ostatecznie.

III. Szczególne i na znaczenie ze wszech miar zasługujące stanowisko zajmuje wobec kwestji oceniania przez sąd mocy materiału dowodowego prawo angielskie. Wyznaje ono mianowicie pod tym względem osobną teorię dowodową, znaną pod nazwą prawa oczywi-

¹ Teorię tę wyznawała już w Austrii Procedura Karną z r. 1803 (§§ 396—414, cz. I.; §§ 350—377 cz. II.). Patrz Jenuil: „Oesterr. Criminalr.“ t. IV., str. 1—191; Kitzka: „Die Beweislehre im oesterr. Criminalproces, 1841.

stości (*law of evidence*¹). Różni się ona od teorii dowodowej ustawowej w dwóch istotnych punktach, a mianowicie: a) nie jest dziełem skończonem mądrości ustawodawcy, lecz owocem przekonania każdorazowego sędziego przewodniczącego, opartego zarówno na dokładnej znajomości statutów królewskich i tradycji sądowej, jak na pilnem rozpatrzeniu okoliczności, towarzyszących każdej sprawie konkretnej; b) nie krępuje ona formalnie swobodnego przekonania sędziów lecz ma być dla nich tylko drogowskazem. Teoria prawa oczywistości znajduje w Anglii szerokie zastosowanie w postępowaniu przed sądami przysięgłych. Organem, który jej reguły podaje przysięgłym, jest w Anglii w każdej szczególnej sprawie Przewodniczący sądu². Tak zrozumiana teoria, nie będąc żadną formułą, oderwaną od życia, lecz zasadą, która z niego tylko czerpie swoją siłę i z niem się rozwija, musi okazać się wielce pożyteczną, zwłaszcza przy instytucji sądu przysięgłych, gdzie o winie oskarżonego wyrokować mają ludzie, mało przywykli do słuchania z uwagą dłuższej trwającej rozprawy i do należytego odważania wszystkich w jej toku zaprodukowanych, a często bardzo zawikłanych dowodów.

ROZDZIAŁ IV.

Stadja procesu karnego.

§ 15.

I. Mówiąc o stadjach procesu karnego, mamy na myśli odróżnienie w jego całkowitym biegu pewnych ustępów, z którychby każdy odznaczał się jakimś rzeczywiście odrębnym charakterem ze względu na stanowisko proceduralne obwinionego.

Dopóki panowała w procesie karnym zasada inkwizycyjna, pod wpływem której od początku do końca postępowania sędzia uważał się za oskarżyciela, mającego prawo i obowiązek używania wszelkich środków, aby uczynić z obwinionego narzędzie do wykrycia jego winy; dopóty stanowisko prawne tego ostatniego nie mogło zmieniać się istotnie w miarę dalszego biegu procesu. Wskutek tego kwestja podziału postępowania karnego na odrębne stadja nie miała nigdy wysokiego znaczenia w procesie inkwizycyjnym.

¹ Mittermaier: „Englisches Strafverfahren, 1851, str. 318; Best-Marquardsen: „Englisches Beweisrecht“, 1851; Heinze: „Parallelen zwischen der engl. und franz. Jury“ (Gerichtssaal, 1864, Beilageheft).

² Służy mu do spełnienia tego zadania tak zw. jego przemówienie końcowe (*charge*), o którym będzie mowa niżej przy rozbiórce rozprawy głównej przed sądami przysięgłych.

II. Pomimo to jednak teoria procesu inkwizycyjnego już za praktyków włoskich wieku XIII.¹ odróżniała w nim dwa główne stadja, a mianowicie:

- 1) śledztwo ogólne (*inquisitio generalis*) i
- 2) śledztwo szczegółowe (*inquisitio specialis*).

Różnica między śledztwem ogółem a szczegółowym, według określenia Carpzo², miała polegać na tem, że podczas gdy pierwsze miało na celu wysledzić tylko, czy rzeczywiście popełniono przestępstwo, które doszło do wiadomości sędziego i kto jest jego domniemanym sprawcą; to drugie było już skierowane przeciwko pewnej oznaczonej osobie, na którą śledztwo ogólne silnie rzuciło podejrzenie (*in inquisitione generali suspicionibus gravata*) i miało na celu wysledzić, czy ona rzeczywiście popełniła zarzucane jej przestępstwo.

Z powodów jednak, które wyżej wyłuszczyliśmy, w praktyce procesu inkwizycyjnego do podziału postępowania na śledztwo ogólne i szczegółowe nie przywiązywano nigdy wielkiej wagi.

Skończyło się nawet na tem, że niektóre ustawy z pierwszych lat XIX stulecia zarzuciły zupełnie ten podział. Niema go mianowicie w procedurach austriackiej z r. 1803 i pruskiej z r. 1805.

§ 16.

I. Całkiem inną doniosłość otrzymała kwestja podziału na pewne stadja procesu skargowego.

W procesie tym przyjęto powszechnie odróżniać trzy główne ustępy. Są niemi:

- 1) postępowanie wstępne (*Vorverfahren*);
- 2) postępowanie przejściowe (*Zwischenverfahren*) i
- 3) postępowanie główne (*Hauptverfahren*).

II. Postępowanie wstępne. A. Ma ono na celu przekonać bądź tylko oskarżyciela, bądź oprócz tego także właściwego sędziego, czy można z pewną słuszością obwinić jakąś oznaczoną osobę o popełnienie jakiegoś oznaczonego przestępstwa, tj. pozwać ją przed sąd karny.

Postępowanie wstępne, mające na celu przekonać o tem tylko oskarżyciela, znane jest pod nazwą dochodzeń przygotowawczych (*gerichtliche Vorerhebungen*); jeżeli zaś za jego pomocą sąd chce zdobyć to przekonanie, to wtedy zowie się ono śledztwem wstępnem (*Voruntersuchung*).

¹ Durantis: „Speculum iudiciale“. 1276. Rubr. de inquis.

² Pract. rer. crim. Qu. CVII. Nr. 6—14.

Bez pewnych dochodzeń przygotowawczych nie może się obejść żaden proces karny. Oskarżyciel bowiem, czy nim jest prokurator, czy też pokrzywdzony, potrzebuje zawsze dowiedzieć się, czy można z jaką taką podstawą żądać od sądu rozwinięcia postępowania karnego przeciwko pewnej osobie, jako obwinionej o pewne przestępstwo.

Inaczej ma się rzecz ze śledztwem wstępnem. Prowadzić się ono winno w interesie obwinionego¹, aby nie narazić go na wstyd zasądzenia na ławie oskarżonych wprzód, aż właściwy sędzia uzna, że wniesione przeciwko niemu zarzuty opierają się na dosyć poważnej podstawie. Nie we wszystkich jednak sprawach interes ten uchodzi za tak wielki, aby miał czynić śledztwo wstępne koniecznem. Przypuszczają mianowicie powszechnie, że ma to nastąpić tylko w sprawach o cięższe przestępstwa, tudzież w sprawach, w których bądź oskarżyciel budzi mniej zaufania (skarga subsydjarna²), bądź obwiniony sam się bronić nie może (proces zaoczny).

B. Stanowisko to uznaje w zupełności obowiązująca w Małopolsce P. K. A. z r. 1873. Odpowiednio do tego, ze względu na pytanie, o ile śledztwo wstępne tworzyć powinno osobny dział postępowania karnego, odróżnia ona trzy następujące kategorie spraw:

1) Sprawy, w których przeprowadzenie śledztwa wstępnego musi konieczne poprzedzać dalsze postępowanie, tu należą: *a*) sprawy o zbrodnie, podlegające Sądowi Przysięgłych (§ 91); *b*) sprawy o zbrodnie i występki, prowadzone przeciwko nieobecnym (§ 91) i *c*) sprawy o zbrodnie i występki ścigane z urzędu, jeżeli, z powodu uchylenia się prokuratora od skargi, wnosi ją pokrzywdzony jako oskarżyciel subsydjarny (§ 49, l. 1).

2) Sprawy, w których zależy od uznania uprawnionego oskarżyciela, bądź uczynić wniosek przeprowadzenia śledztwa wstępnego, bądź wnieść od razu przeciwko obwinionemu akt oskarżenia, tj. zażądać postawienia go przed sąd, mający wyrokować o jego winie. Tu należą wszystkie sprawy o zbrodnie i występki, nie zaliczone do poprzedniej kategorii (§ 91).

3) Sprawy, w których śledztwo wstępne nie prowadzi się nigdy, jako osobny dział postępowania. Są to sprawy o wykroczenia (§ 451).

C. Procedura K. N. (§ 176) uważa śledztwo wstępne

¹ Tego samego zdania Kronecker w „Lishta Zeitschrift“ t. VII., str. 395; Orloff: „Das Vorverfahren des deutschen Strafprocesses“ 1883, Contra patrz Kries: „Vorverfahren und Hauptverfahren“ (Lishta Zeitschrift IX. str. 75). Patrz także na poparcie mego zapatrywania, „Proc. K. Węg. z r. 1896, §§ 86 i 102.

² Patrz niżej § 55.

1) za konieczne w sprawach o zbrodnie, podlegające wyrokowaniu Trybunału Rzeszy lub Sądów Przysięgłych;

2) za mające być przeprowadzone na wniosek prokuratury lub obwinionego, któryby wykazał, że tego wymaga interes jego obrony — we wszystkich sprawach, w których wyrokować mają Izby karne Sądów Ziemiańskich (dziś w Polsce Sądów okręgowych; patrz art. 1 Rozp. z dnia 15. XII. 1919. Tygodnik Urzęd. Nr. 70, str. 409);

3) za niedopuszczalne — w sprawach przekazanych sądom ławniczym.

Rozp. o Organizacji Sądow. K. w b. dzielnicy pruskiej z dnia 15. XII. 1919 (Tyg. Urzęd. Nr. 70, str. 414) z uwagi na to, że w miejsce Tryb. Rzeszy i sądów przysięgłych, jako sądów karnych, wyrokujących w pierwszej instancji, wstąpiły Izby karne w zwiększonym komplecie (dwóch sędziów zawodowych i pięciu sędziów niezawodowych) uznało (art. 10) śledztwo wstępne za konieczne w sprawach o zbrodnie przekazane do wyrokowania owym zwiększonym kompletom Izb karnych. Pozatem Rozporządzenie to utrzymało bez zmiany ustęp 2 § 176 P. K. N. Dalszą zmianę jednak wprowadził do zacytowanego wyżej ustępu tekst polski P. K. N., ustalony przez Szefa Departamentu Sprawiedl., na mocy Rozp. Ministra b. dziel. prusk. z dnia 2 maja 1920 (Dz. urzęd. str. 528, poz. 217). Niema w nim bowiem już mowy o śledztwie wstępnem, które należałoby przeprowadzić na wniosek obwinionego, w razie gdyby on wykazał, że tego wymaga interes jego obrony, zanimby sąd zarządził przeciwko niemu rozprawę główną (§ 199). Tekst autentyczny polski pominął ten przypadek i także przedredagował odpowiednio w związku z nim będący § 199 P. K. N. Niedopuszczalność śledztwa wstępnego w sprawach przekazanych sądom pokoju lub sądom ławniczym utrzymała się i w tekście polskim. Nie znaczy to jednak, że, gdyby taka sprawa znalazła się w łączności z inną cięższą sprawą (§ 5 P. K. N.), to nie miałaby ona dopuszczać śledztwa wstępnego.

D. Procedura K. Ros. (art. 544) według stylizacji opartej na art. 8 polskich Przepisów Przech. z 18. VII. 1917, żądała kategorycznie śledztwa wstępnego w sprawach o wszystkie zbrodnie, tudzież o występki, pociągające dom poprawy, tj. według Nowel polskich, więzienie od jednego roku do lat sześciu (por. mój System, Nr. 346). Późniejsza Ustawa z 25. II. 1921 (dz. ust. Nr. 30, poz. 169) zakreśliła śledztwu wstępnemu jeszcze ciśniejsze granice. Uznała je bowiem za konieczne tylko w sprawach o zbrodnie, a i tu nawet ma śledztwo wstępne od-

padać, jeżeli oskarżony, ujęty na gorącym uczynku, przyznał się do czynu zgodnie z rzeczywistymi okolicznościami (art. 38).

III. Postępowanie przejściowe. Ma ono na celu postawienie pewnej oznaczonej osoby, jako oskarżonej o popełnienie pewnego oznaczonego przestępstwa, przed sąd, mający wyrokować o jej winie. Osoba ta z obwinionej staje się, po prawomocnem zakończeniu tego postępowania na jej niekorzyść, oskarżoną (§ 38).

W skład tego postępowania wchodzi też oddanie obwinionego pod oskarżenie (*Versetzung in den Anklagestand*¹), tudzież należą do niego wszystkie czynności sądowe, potrzebne do tego, aby zarządzić przeniesienie sprawy przed sąd wyrokujący, czyli t. zw. przygotowania do rozprawy głównej (§§ 220—227).

IV. Postępowanie główne. Toczy się ono przed sądem powołanym do orzekania o winie oskarżonego, o kwalifikacji zarzucanego mu przestępstwa, o karze, na którą zasłużył, a względnie też o rozszczeniach prywatnych strony cywilnej, tudzież kosztach postępowania. Obejmuje ono zawsze t. zw. rozprawę główną, tj. postępowanie przed sądem, wyrokującym w pierwszej instancji. Szersze granice otrzymuje ono w przypadku wniesienia przeciwko wyrokowi tegoż sądu, dozwolonych przez ustawę rekursów. Wtedy bowiem w skład jego wchodzi także postępowanie przed właściwym sądem apelacyjnym lub kasacyjnym.

ROZDZIAŁ V.

Nauka procesu karnego.

I. Jej znaczenie i stanowisko w ogólnym organizmie prawoznawstwa.

§ 17.

Nauką procesu karnego nazywamy zebranie w jedną całość systematyczną wszystkich wiadomości teoretycznych, odnoszących się do przedmiotu tego procesu. Tym przedmiotem, jak już wiadomo, są nie tylko czynności procesowe, które wchodzi w skład postępowania karnego, lecz także reguły prawne, które niemi rządzą. Wynika stąd, że nauka procesu karnego musi zarazem traktować o przepisach prawnych, na których się on opiera i że wskutek tego tworzy ona niewątpliwie osobną gałąź prawoznawstwa.

Stanowisko procesu karnego w ogólnym systemie prawoznawstwa odpowiada najzupełniej znanemu nam już stanowisku procesu karnego w ogólnym organizmie prawa (patrz wyżej § 5).

¹ Patrz niżej § 86.

II. System nauki procesu karnego.

§ 18.

I. Wpływa on ze znaczenia tej nauki. Przekonaaliśmy się, że proces karny, urządzony w sposób najwłaściwszy, jest wyrazem ogólnym czynności, zapomocą których sędzia otrzymuje możność sprawiedliwego rozstrzygnięcia pytania, czy oskarżony popełnił rzeczywiście przestępstwo, zarzucane mu przez oskarżyciela, i na jaką karę zasłużył w razie uznania go za winnego. Widzimy stąd, że czynności te podciągnąć można pod trzy główne kategorie, stosownie do tego, czy je spełnia sędzia, czy też oskarżony lub oskarżyciel.

II. Te trzy osoby są to trzy organy, bez których udziału nie możemy sobie wyobrazić żadnego procesu karnego, opartego na zasadzie skargowej. Są one zarazem jedynymi jego samodzielnymi podmiotami. W tych dwóch rysach tkwi różnica istotna między niemi, a innemi osobami, które także biorą udział czynny w procesie karnym. Mamy tu na myśli świadków i znawców. Nie ulega bowiem wątpliwości, że żadna z ostatnio wymienionych osób z jednej strony nie stanowi organu, bez którego udziału nie moglibyśmy wyobrazić sobie procesu karnego skargowego; z drugiej zaś — nie występuje we własnej sprawie, lecz tylko, jako powołana bądź przez obwinionego, bądź przez oskarżyciela, bądź nareszcie przez sędziego.

III. Aczkolwiek jest rzeczą niepodobną rozbierać w trzech osobnych rozdziałach czynności procesowych sędziego, obwinionego i oskarżyciela, gdyż łączą się one między sobą w jedno pasmo nierozzerwalne; to jednak jest rzeczą całkiem właściwą mówić osobno o prawach i obowiązkach proceduralnych każdego z tych trzech organów.

Ze słów powyższych wypływa konieczność zupełnego oddzielenia kwestji, dotyczącej stanowiska prawnego sędziego, obwinionego i oskarżyciela od tej, która się odnosi do samego porządku czynności, wchodzących w skład procesu karnego. Odpowiednio do tego wykład procesu karnego dzielić się powinien na dwie następujące główne części:

A. O osobach, działających samodzielnie w procesie karnym, czyli o jego podmiotach.

B. O trybie postępowania karnego, czyli o procesie karnym w ścisłym jego znaczeniu.

Każda z tych części będzie miała oczywiście swój osobny system.

IV. Nauka o podmiotach procesu karnego obejmuje dwa działy z uwagi na to, że, co do stanowiska prawnego, podmioty te przedstawiają dwie odrębne kategorie. Pierwszą z nich tworzą sądy, tj, osoby,

które kierują procesem karnym i go rozstrzygają, drugą zaś — strony, tj. osoby, między którymi toczy się ten proces.

V. Co się tyczy nauki o trybie postępowania karnego, to wyłożymy ją w czterech następujących działach:

1) O rozpoczęciu procesu karnego.

2) O pojedynczych czynnościach sądowych, które wchodzą w skład procesu karnego.

3) O samym biegu postępowania karnego.

4) O wykonywaniu wyroków.

Właściwie mówiąc, należałoby jeszcze dodać dział piąty dla nauki o kosztach procesu karnego. Ponieważ jednak wyłożenie tego przedmiotu przedstawia mało interesu naukowego, a oprócz tego pytanie, kto ma ponieść kosztą postępowania karnego, łączy się zawsze z pytaniem, jaki zapadł wyrok; przeto rzecz o kosztach sądowych wprowadzimy do systemu nauki o wykonaniu wyroku.

III. Nauki pomocnicze dla teorii procesu karnego.

§ 19.

I. Nauki te podzielić można na dwie główne kategorie.

1. Pierwszą z nich tworzą umiejętności, które właściwie wchodzą do systemu wykładu procesu karnego w najobszerniejszem pojęciu. Przedstawiają one bowiem te jego działy, które wymagają tak specjalnych badań, że uwzględnienie ich w sposób wyczerpujący musiałoby zająć zbyt wiele miejsca w systemie naukowym procesu karnego. Z tego powodu okazało się rzeczą o wiele właściwszą wyłączyć je z tego systemu i wyznaczyć im odrębne stanowisko w organizmie naszej wiedzy. Tu należą historia procesu karnego, wykład porównawczy procedur karnych różnych narodów, rozbiór krytyczny słynniejszych spraw kryminalnych, a nadewszystko sztuka śledzenia przestępstw (*Untersuchungskunde*), którą w nowszych czasach Gross podniósł do rzędu systematycznej nauki pod nazwą kryminalistyki¹.

2. Drugą kategorię nauk pomocniczych tworzą umiejętności o tyle tylko związane z przedmiotem procesu karnego, że nabycie wykształcenia w ich zakresie ułatwia w niższym lub wyższym stopniu znajomość tego procesu. Nie wszystkie one nawet należą do rzędu nauk prawniczych. Tego ostatniego charakteru mianowicie nie posiadają

¹ Hans Gross: Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik, 5 wyd. 1908. Patrz także wydawane przez Grossa od r. 1898 czasopismo p. t.: „Archiv für Kriminal-Anthropologie und Kriminalistik. Por. mój System Nr. 37.

medycyna sądowa¹, psychologia i historia, lubo każda z tych nauk pełna jest cennych wskazówek w przedmiocie kwestyj, posiadających dla procesu karnego pierwszorzędą doniosłość. Z szeregu nauk prawniczych znaczenie pomocnicze dla teorii tego procesu posiadają w wysokim stopniu nauki, mające za przedmiot: prawo karne materialne, prawo polityczne wogóle, w szczególności zaś administracyjne, wreszcie politykę i statystykę kryminalną.

II. Zaznaczmy w końcu znakomitą pomoc, którą dla poznania bogatej literatury procesu karnego, oddaje znajomość języków obcych, zwłaszcza łacińskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego.

¹ Wacholz: Medycyna sądowa na podstawie ustaw, obowiązujących na ziemiach polskich. Kraków, 1920.

TYTUŁ II.

O procesie karnym na ziemiach Polski byłego zaboru austriackiego.

I. Pogląd historyczny.

§ 20.

Główną podstawą procesu karnego w b. Z. A. jest Ustawa austr. o postępowaniu karnem z 23 maja 1873 (dz. u. p. Nr. 19). Historycznie więc proces ten wiąże się ściśle z przeszłością prawa austriackiego, a przez nie i ze źródłami procesu karnego niemieckiego. Gruntem bowiem, na którym wzrósł, skodyfikowany poraz pierwszy przez Konstytucję Kryminalną Terezjańską (1768), powszechny proces karny austriacki, były partykularne instytucje procesowe różnych krajów niemieckich państwa austriackiego, a więc instytucje, płynące z tych samych źródeł, z których się wywodzi proces karny niemiecki.

Do źródeł tych należy zaliczyć urządzenia procesowe 1) prawa rzymskiego, 2) prawa kanonicznego, 3) starego prawa niemieckiego, 4) prawa niemieckiego z okresu Karoliny (*Constitutio criminalis Carolina*, 1532) i 5) późniejszego prawa niemieckiego powszechnego.

A. Źródła procesu karnego niemieckiego.

I. Prawo rzymskie.

§ 21.

Z procesu rzymskiego szczególną doniosłość historyczną posiadają urządzenia z okresu *quaestiones perpetuae*, tj. stałych trybunałów, wydelegowanych przez zgromadzenia ludowe (*comitia centuriata*) dla sądzenia imieniem ludu rządzącego spraw o przestępstwa pewnego oznaczonego rodzaju. Pierwszą taką *quaestio* uchwaliła *lex Calpurnia repetundarum*) dla zbrodni zdzierstwa publicznego (r. 149 przed Chr.).

Trybunały te składały się z czynnika urzędniczego, reprezentowanego przez prezesa sądu, którym był *pretor* lub przezeń wyznaczony *iudex quaestionis*, i z czynnika ludowego, reprezentowanego przez *homines iurati*.

Postępowanie było skargowe, przyczem w odniesieniu do *crimina publica*, skargę mógł wnosić *quilibet ex populo* (*actio popularis*).

Bieg procesu przedstawiał dwa następujące stadia:

1) Postępowanie *in iure*. Toczyło się ono przed prezesem sądu. Przedmiotem jego było przyjęcie i ustalenie skargi, bliższe określenie zarzucanego przestępstwa, przeniesienie obwinionego w stan oskarżenia (*nominis receptio*) i zarządzenie przeciwko niemu, jako już znajdującemu się *in reatu*, postępowania *in iudicio*. Było to więc jakby dzisiejsze postępowanie wstępne i przejściowe.

2) Postępowanie *in iudicio*. Toczyło się ono przed *homines iurati* i odpowiadało dzisiejszej rozprawie głównej. Jedną z jego cech najcharakterystyczniejszych było, że mowy stron i ich patronów poprzedzały tutaj produkcję dowodów. Tłumaczy się to tem, że każdej stronie chodziło nietylko o to, aby dostarczyć przysięgłym podstawy do sądu przedmiotowego, ile o to, aby zapomocą pewnych dowodów wzmocnić korzystne wrażenie mów, wygłoszonych na jej obronę, a osłabić efekt mów, wygłoszonych na rzecz strony przeciwnej.

Oprócz tego warto jeszcze zaznaczyć dwa następujące rysy tego procesu:

a) Jeżeli większość sędziów nie mogła się zdecydować ani na *absolvo*, ani na *condemno*, to głosowała za *non liquet*, a wtedy ogólne orzeczenie sądu brzmiało *amplius* i na tej podstawie zarządzano ponowną rozprawę (*ampliatio causae*). W ostatnich jednak latach Rzeszy, zwłaszcza w sprawach o zdrzectwa publiczne, weszło w zwyczaj, że skoro tylko należało przypuszczać, że większość sędziów oświadczy się za *non liquet*, to głosowanie odraczano (*comperendinatio*) aż do przeprowadzenia drugiej rozprawy (*actio secunda*), która następowała zaraz po zamknięciu pierwszej (*actio prima*).

b) Od wyroków, wydawanych przez *homines iurati* nie było żadnej apelacji, co się tem tłumaczy, że trybunały te sądziły imieniem ludu, a ten ostatni był już najwyższą instancją.

O procesie karnym rzymskim patrz zwłaszcza Mommsen: *Das römische Strafrecht* 1899.

2. Prawo kanoniczne.

§ 22.

1. W rzędzie urzędzeń procesu karnego kanonicznego największą doniosłość historyczną miało uznanie denuncjacji za główne *fundamentum inquisitionis*, wskutek czego proces ten ze skargowego przeobraził się w inkwizycyjny.

Stało się to głównie pod wpływem następujących czynników;

a) Naruszałoby to porządek hierarchiczny, uznawany przez prawo kanoniczne, gdyby miało być wolno osobie świeckiej oskarżać osobę duchowną, a duchownemu niższego stopnia wnosić skargę przeciwko duchownemu wyższego stopnia.

b) Z dawien dawna nauczyciele Kościoła Katolickiego głosili, że każdy wierny parafjanin, któryby się dowiedział o jakimś czynie nagannym, spełnionym przez kogoś drugiego, ma obowiązek moralny doniesienia o tem swemu proboszczowi. Reguła ta, która już w Ewangelji św. Mateusza leży na dnie tak zwanej *admonitio charitativa vel evangelica*, stała się potem w państwie frankońskim (wiek IX) podstawą instytucji świadków i sądów synodalnych (*testes synodales, iudicium synodale*).

c) Formę inkwizycyjną uznać musiało prawo kanoniczne za właściwszy *modus procedendi* dla tępienia wszelakich herezji, a wiadomo, że Kościół katolicki uważał to tępienie za jedno ze swoich najistotniejszych zadań. To też sądy przeciwko heretykom (*inquisitiones hereticae pravitatis*) stały się polem, na którym proces inkwizycyjny doszedł w prawie kanonicznym do największego rozkwitu. Ostateczne unormowanie otrzymał on za papieża Inocentego III. (1198—1216).

2. Pozatem trzeba jeszcze zaznaczyć dwie następujące instytucje procesu karnego kanonicznego:

a) W procesie tym spotykamy już zawiązek teorii dowodowej ustawowej późniejszego prawa niemieckiego powszechnego. Stawiając jednak pewne prawidła, któremi sędzia miałby się kierować przy ocenie materiału dowodowego, prawo kanoniczne chciało nietyle krępować swobodę jego przekonania, ile ująć w jakieś karby zbyt wielki formalizm starego procesu germańskiego i zapewnić prawdziwie materialnej szersze uwzględnienie w procesie karnym.

b) W prawie kanonicznym wytwarzają się już wyroki typu pośredniego między skazaniem na karę zwyczajną a uwolnieniem oskarżonego. Były niemi mianowicie wyroki, na mocy których sąd skazywał oskarżonego na karę nadzwyczajną, na *poena suspicionis*, lub nawet uwalniał go od śledztwa aż do dalszych dowodów (*absolutio ab instantia*). Przyczyną tego była ta okoliczność, że w niejednym przypadku prawo kanoniczne musiało przywiązywać wielką wagę już do tego samego, czy można podejrywać obwinionego o popełnienie jakiegoś zarzucanego mu przestępstwa, np. jeżeli zarzucono jakiemuś dostojnikowi kościelnemu, że jest niegodny piastowanego urzędu.

O procesie karnym kanonicznym patrz zwłaszcza: Hinschius: *Kirchenrecht V i VI. B. Abt. I. 1893—1897. Franciscus Xav. Wernz: Ius Decretalium T. V. lib 2. De iudiciis enlesiasticis criminalibus* 1914.

3. Stare prawo niemieckie.

§ 23.

Z rozwoju historycznego starego procesu karnego niemieckiego na szczególną uwagę zasługują następujące rysy:

1. Początkowo wszyscy wolni członkowie ludu, ugrupowani w centeny, na specjalnych wiecach sądowych, zwanych *mailus*, i obradujących pod przewodnictwem wybranego przez centenę urzędnika (*thunginus* u Franków Salickich lub *centenarius*) brali bezpośredni udział w wydawaniu wyroków. Z czasem jednak, a mianowicie już w okresie Frankońskim (od Kłodoweusza, 481—511) zgromadzenie ludowe zaczyna ułatwiać sobie sprawowanie władzy sądowej przez to, że wybiera ze swego grona, dla każdej sprawy, siedmiu mężów lepiej obeznanych z prawem, poruczając im zaproponowanie mającego się wydać wyroku. Byli to t. zw. rachinburgi.

Równocześnie z tą modyfikacją wytwarza się t. zw. nagana wyroku (*Urtellschelte*). Polegała ona na tem, że strona niezadowolona wyrokiem, zaproponowanym przez rachinburgów, przeciwstawiała mu swój własny projekt. Wywiał się stąd pojedynek bądź między osobą protestującą, a jednym z rachinburgów, bądź między tą osobą i sześciu jej stronnikami, a siedmiu rachinburgami. Gromada przyjmowała wtedy ten z dwóch zaprojektowanych wyroków, którego szermierze odnieśli zwycięstwo.

W okresie Karolińskim (od Karola W. 768—814) znaczenie gromady, jako organu wyrokującego, obniża się coraz bardziej. Miejsce rachinburgów zajęli ławnicy (*Schöffen*). Wybierała ich wprawdzie gromada, ale ich funkcje były dożywotnie i wybór ich zatwierdzał *graf*, jako urzędnik królewski, powołany także do przewodniczenia sądom ławniczym. Z początku ławnicy mieli tylko projektować wyrok. Z czasem jednak gromada utraciła prawo odrzucania ich projektu, wskutek czego ławnicy wyrosli na sędziów samodzielnych.

Zobaczymy, że w następnym okresie, tak zwanej recepcji praw obcych (*Carolina* 1532) podobna detronizacja spotka znów ławników na rzecz sędziów koronnych. Ewolucja więc, co do tej kwestji, szła w kierunku coraz większego ograniczania udziału żywiołu ludowego w rozstrzyganiu spraw karnych aż do zupełnego jego wyeliminowania w XVI. wieku.

2. Tryb postępowania z początku był co do formy czysto skargowy. Nie sędzia, lecz powód pozywał obwinionego do sądu (*mannitio*), wzywał go, by odpierał czynione mu zarzuty, a także nie sędzia, lecz powód zwracał się do ławników z żądaniem wydania wyroku. Powód więc był tu w najszerszym zakresie *dominus litis*.

Dopiero z czasem, a wytworzyło się to najpierw przed sądami królewskimi, stanowisko sędziego zaczyna zdobywać sobie coraz więcej powagi. W miejsce *mannitio* wchodzi *bannitio*, tj. zapozwanie obwinionego w drodze nakazu sędziowskiego, a i kierowanie procesem z rąk powoda przedostaje się coraz pełniej w ręce sędziego. Już w wieku IX ta nowa forma zaczyna stawać się regułą.

3. Wyrok sądu miał charakter orzeczenia, kładącego koniec procesowi (*Endurtell*), tylko wtedy, gdy pozwany się przyznawał, lub gdy jedna strona zaprodukowała na swoją korzyść dokument, którego druga strona nie podała w wątpliwość.

We wszystkich innych przypadkach sędzia na żądanie powoda wydawał przeciwko pozwanemu wyrok tylko na tę ewentualność, gdyby pewien na tę lub inną stronę przez sędziego nałożony dowód formalny (np. przysięga oczyszczająca, pojedynek lub jakiś inny sąd boży) miał wypaść na niekorzyść pozwanego.

4. Naganę wyroku z czasem zaczyna zastępować wysyłanie przez przewodniczącego sądu, na żądanie strony niezadowolonej, gońców do sądu bezpośrednio wyższego rzędu po nowy wyrok, lub też *reclamatio ad regis definitivam sententiam*.

5. Dzięki akcji zaprowadzonych przez Karola W. wysłanników królewskich (*missi dominici*) zaczyna, w odniesieniu do coraz większej liczby cięższych przestępstw, zwłaszcza tych, których ściganie przedstawiało dla państwa interes fiskalny, wytwarzać się zasada postępowania z urzędu (*inquisitio per testes*).

Dalszy rozwój zawdzięcza ta zasada w Niemczech działalności tak zwanych wolnych sądów ławniczych (*Frei oder Stillgerichte*). Sądy te pojawiają się w Westfalji już z końcem wieku XIII, jako wytworzona przez społeczeństwo instytucja samosądowa, dla ścigania zbrodni, zasługujących na karę śmierci, skoroby sąd z ramienia państwa bądź miał się uchylać od wymiaru sprawiedliwości, bądź miał okazać się bezsilnym wobec potężnego stanowiska sprawcy, lub jego rodziny. Postępowanie przed temi sądami było tajne i doraźne, a wydany przez nie wyrok śmierci wykonywano jak najspieszniej.

O procesie karnym staro-niemieckim patrz zwłaszcza Brunner:

Deutsche Rechtsgeschichte I. str. 177. II. str. 161, 216, 357—535 (w dziele zbiorowym Bindinga; *Systematisches Handbuch der Rechtswissenschaft* 1899).

IV. Okres Karoliny (1532).

§ 24.

Jest to okres tak zwanej recepcji praw obcych. Pod wpływem tych ostatnich Konstytucja Kryminalna cesarza Karola V, ogłoszona na sejmie w Regensburgu (1532) i zwana powszechnie Karoliną, wprowadziła istotne zmiany tak do ustroju sądów karnych, jak do samego trybu postępowania:

1. Sąd karny z ludowego zamienia się coraz wyraźniej w koronny, tj. sąd złożony z prawników, biegłych w znajomości prawa cesarskiego. Rola ławników zeszła do tego, czem stała się w sądach ławniczych z okresu poprzedzającego rola zgromadzenia gminnego. Jak to ostatnie utraciło z czasem prawo odrzucania wyroku, ułożonego przez ławników, tak teraz znów ławnicy na końcowem uroczystem posiedzeniu sądowem, zwanem *endlicher Rechtstag* zasiadali tylko dla formy. Sędzia koronny bowiem, mając już wyrok gotowy, odczytywał go na tem uroczystem posiedzeniu, a rzeczą ławników było tylko aprobatą swoją użyć temu wyrokowi większej powagi.

2. Samo postępowanie przybiera a) charakter inkwizycyjny i b) z ustnego zaczyna się powoli przetwarzać w piśmienny.

ad a). Sędzia bez względu na to, czy wdrażał proces z urzędu (art. 6—10), czy też rozpoczynał go na żądanie oskarżyciela (art. 11), sam decydował o dalszem jego prowadzeniu. W razie inicjatywy ze strony oskarżyciela to tylko zachodziło, że ten ostatni miał obowiązek skargę swoją udokumentować, tudzież że w razie gdyby z jej powodu sędzia miał uwięzić obwinionego, to musiałby także trzymać w areszcie oskarżyciela, dopóki by ten nie zagwarantował, że da obwinionemu satysfakcję za hańbę i szkodę (*Schmach und Schaden*) na przypadek, gdyby sąd miał go uwolnić.

ad b). Karolina w art. 219 przewiduje, że w danej sprawie sędzia mógłby mieć pewne wątpliwości co do tego, jakby należało wyrokować zgodnie z prawem cesarskiem i na ten przypadek poleca mu, by się zwrócił o pouczenie bądź do sądu przełożonego, bądź do wydziału prawa najbliższego uniwersytetu, bądź do jakiegoś wyższej powagi używającego uczonego prawnika. To stało się powodem, że powoli proces karny niemiecki zaczął się przeobrażać z ustnego w piśmienny. Organ bowiem, do którego sędzia zwracał się o pouczenie, decydował

o sprawie na podstawie materiału dowodowego, przedłożonego mu nie bezpośrednio lecz w opisie, zawartym w przesłanych mu aktach śledztwa.

We wspomnianej wyżej *Aktenversendung* można się także dopatrywać zawiązku późniejszych środków zaskarżenia wyroków.

O procesie Karolińskim, patrz, prócz zacytowanego już wyżej (§ 23) dzieła Brunnera, także Schoetensack: *Der Process der Karolina*, 1904 r.

5. Późniejsze prawo niemieckie powszechne.

§ 25.

Proces karny niemiecki w okresie między Karoliną a jego wielką reformą, wywołaną ruchem rewolucyjnym z r. 1848, przybiera coraz doskonalszą formę procesu, opartego na zasadach postępowania z urzędu, śledczości, piśmienności, tajności, sądu koronnego i ustawowej teorii dowodowej.

Na szczególną uwagę zasługują następujące jego rysy:

1. Oskarżyciel prywatny, nawet w sprawach o przestępstwa, pociągające karę niekryminalną (areszt lub grzywna), schodzi do roli denuncjanta.

2. Sędzia ma obowiązek popierania z równą starannością interesów tak oskarżenia, jak obrony. Z tego powodu w Austrii Ustawa Józefińska z r. 1788 nie dopuszcza osobnego obrońcy w postępowaniu w pierwszej instancji. Sądono mianowicie, że, skoro w procesie śledczym niema osobnego organu dla popierania skargi, to i popieranie obrony wystarczy poruczyć sędziemu.

3. Wyśledzenie prawdy materialnej staje się najwyższem zadaniem sędziego kryminalnego. Aby utrzymać wyrok sędziego w zgodzie z tą prawdą, ustawa wskazuje mu dowody, na podstawie których powinien on uznać oskarżonego winnym zarzucanego mu przestępstwa. Tym sposobem powstaje ustawowa teoria dowodowa pozytywna, która z czasem, gdy się przekonano, jak często może się stawać powodem niesprawiedliwych wyroków skazujących, ustępuje miejsca ustawowej teorii dowodowej biernej (patrz wyżej § 14). Tę ostatnią mianowicie przyjęła już Procedura Austr. z r. 1803.

4. Przyznanie oskarżonego uchodzi za najlepszy dowód jego winy (*confessio est regina probationum*) i sędzia powinien wszelkimi sposobami starać się o pozyskanie tego dowodu, skoro tylko z ważnych powodów mógł podejrzewać obwinionego o popełnienie zarzucanego mu przestępstwa. Po zniesieniu tortur (w Austrii w r. 1776) miał jeszcze sędzia w tym celu przez dłuższy czas do dyspozycji t. zw.

kary za kłamstwo i nieposłuszeństwo (*Lüge- und Ungehorsamsstrafen*), znane jeszcze austriackiej Procedurze Franciszkańskiej z r. 1803.

5. W ścisłym związku z nałożonym na sędziego obowiązkiem opierania wyroku na prawdzie materialnej znajduje się urządzenie dopuszczające tak zwanych wyroków pośrednich. Podstawą tego było przekonanie, że ani wyrok skazujący, ani wyrok uwalniający nie odpowiadałby prawdzie materialnej wtedy, gdyby sąd posiadał przeciwko obwinionemu bądź pewne silnie ugruntowane podejrzenia, bądź dowód, stanowiący przynajmniej połowę dowodu zupełnego. Dla utrzymania więc wyroku sędziowskiego w zgodzie z prawdą materialną, prawo niemieckie powszechnie przepisywało na pierwszy przypadek uwolnienie od sądu aż do czasu wyjścia na jaw nowych dowodów (*absolutio ab instantia*), a na drugi przypadek — skazanie na karę nadzwyczajną, tj. łagodniejszą od zwyczajnej.

6. Środki zaskarżania wyroków wchodziły w powszechne użycie, wszakże tylko na korzyść oskarżonego. W interesie tego ostatniego wytworzyła się nawet reguła, że w sprawach o cięższe zbrodnie każdy wyrok skazujący ma być z urzędu przedstawiany do zatwierdzenia wyższej instancji, która w żadnym razie nie mogła go zmienić *in peius*.

O procesie karnym niemieckim z tego okresu patrz zwłaszcza Mittermaier: *Handbuch des peinlichen Proceses*. 2 tomy. 1810—1812 (4-te wyd. 1845).

B. Powszechny proces karny austriacki od Terezjany do Ustawy o postępowaniu karnem z 23 maja 1873.

§ 26.

Pierwszą powszechną procedurą karną austriacką była Constitutio Criminalis Terezjana z roku 1768. Przedtem różne kraje, wchodzące w skład państwa austriackiego; rządziły się co do prawa karnego tak materialnego, jak formalnego, swojemi partykularnemi ustawami (*Landgerichtsordnungen*), dla których od r. 1532 Karolina miała znaczenie prawa subsydjarnego.

W historii zaś procesu karnego austriackiego od Terezjany aż do wydania dotąd jeszcze na ziemiach polskich b. Z. A. obowiązującej Ustawy o Post. K. z 23 maja 1873, trzeba odróżnić dwa główne okresy, tj. pierwszy do r. 1850, drugi od powyższej daty.

1. Proces karny austr. w pierwszym okresie ma wszystkie znane nam już cechy procesu karnego prawa niemieckiego powszechnego

przed jego reformą, wywołaną wypadkami z r. 1848 (p. wyżej § 25). Jest on więc inkwizycyjny, piśmienny, tajny, nie dopuszcza czynnika ludowego do udziału w wyrokowaniu i wiąże sędziego teorią dowodową ustawową, z początku pozytywną, a od r. 1803 bierną. W miejsce tortur, jako środka *eruendi veritatem*, zniesionych reskryptem cesarskim z 2. stycznia 1776, zaprowadzone zostały kary za nieposłuszeństwo i kłamstwo.

Procedurę Tereziańską uchyliła w r. 1788 Powszechna Ordynacja Kryminalna cesarza Józefa II., a w miejsce tej ostatniej znów weszła w r. 1803 Ustawa karna o zbrodniach i ciężkich wykroczeniach policyjnych cesarza Franciszka II, która to ustawa, jak wiadomo, normowała prawo karne tak materialne, jak formalne.

2. Drugiemu okresowi daje początek Ustawa o postępowaniu karnem z 17 stycznia 1850. Była to pierwsza procedura karna austriacka w duchu reformy, wywołanej w Niemczech ruchem rewolucyjnym z r. 1848.

Opierała się ona na zasadach skargowości, ustności, jawności i swobodnego przekonania sędziowskiego, a do orzekania w sprawach o ciężkie zbrodnie (z wyjątkiem zdrady głównej) i o przestępstwa prasowe powoływała sądy przysięgłych.

Ustawy tej nie wydano dla całej Austrii, lecz tylko dla jej krajów koronnych, wchodzących w skład Związku Niemieckiego. W innych jej krajach, jak np. w Galicji, utrzymała się nadal Procedura z r. 1803.

Wszakże nawet dla niemieckich krajów koronnych austriackich uznano wkrótce Procedurę z r. 1850 za zbyt postępową. Wyrazem tego stało się zniesienie sądów przysięgłych Postanowieniem Cesarskim z 11 stycznia 1852, a w rok potem wydanie, już dla całej Austrii, „Ustawy Powszechnej o postępowaniu karnem z 29-go lipca 1853.

Ta nowa Ustawa miała wprawdzie w stosunku do Procedury z r. 1850 charakter reakcyjny. Uwydatniał się on mianowicie w takich wstecznościach, jak przywrócenie formy śledczej w sprawach o wykroczenia przed sądami powiatowymi, znaczne ograniczenie jawności rozprawy głównej w sprawach o zbrodnie i występkę przed sądami kolegiałnemi, zniesienie sądów przysięgłych, a nadewszystko przywrócenie ustawowej teorii dowodowej biernej i tak zwanej *absolutio ab instantia*, jako orzeczenia pośredniego między wyrokiem skazującym a uwalniającym.

W porównaniu jednak z procedurą z r. 1803. ustawa z r. 1853

musiała słusznie uchodzić za postępową. Nadała ona bowiem zasadom skargowości i ustności bardzo szerokie zastosowanie w postępowaniu przed sądami kolegalnymi t. j. w sprawach o zbrodnie i występki. Oparła się ona więc, pod wielu względami, na gruncie tak zwanego w Niemczech procesu karnego zreformowanego. Patrz co do tego procesu zwłaszcza Planck: *Systematische Darstellung des deutschen Strafverfahrens auf Grundlage der neuen Strafprozessordnungen seit 1848*. Göttingen 1857; tudzież Zachariae: *Handbuch des deutschen Strafprocesses*. 2 tomy. 1861—1868.

Wskazana wyżej częściowa postępowość Procedury z r. 1853 sprawiła, że nawet w okresie, gdy, po wydaniu Dyplomu Cesarskiego z 20. października 1860, rozpoczęła się w Austrii stała era konstytucyjna, to procedura ta dała się łatwo pogodzić z duchem nowego ustroju politycznego państwa. Na to wystarczyło znieść *absolutionem ab instantia* (Ust. z 15. XI. 1867. Dz. U. P. nr. 131), zaprowadzić sądy przysięgłych dla spraw o zbrodnie i występki, popełnione osnową druku (Ust. z 9. III. 1869. Dz. U. P. nr. 32), tudzież stworzyć dla obywateli silniejsze gwarancje prawne, że władze, powołane do ścigania przestępstw, szanować będą w wyższym stopniu ich wolność osobistą, ich prawo domowe (Ustawy z 27. X. 1867. Dz. U. P. nr. 87 i 88) oraz tajemnicę ich listów i pism (Ust. z 6. IV. 1870. Dz. U. P. nr. 42).

II. Prawo obowiązujące.

§ 27.

Głównem źródłem obowiązującego obecnie na ziemiach polskich b. Zab. Austr. prawa karnego procesowego jest Ustawa austriacka o postępowaniu karnem z 23 maja 1873 (Dz. U. P. nr. 119). Prace nad nią rozpoczęły się w r. 1861, a duszą ich był słynny profesor prawa karnego w Wiedniu, a późniejszy minister sprawiedliwości, Juliusz Glaser. Był on, jako profesor, autorem pierwszego jej projektu (1861), a jako minister, wniósł do Rady Państwa jej projekt X (1872), który, już tylko z niewielkimi zmianami, uchwalony został przez obie Izby i sankcjonowany przez cesarza, jako Ustawa o postępowaniu karnem z 23 maja 1873 r.

Równocześnie otrzymały sankcję cesarską dwie inne z nową procedurą ściśle związane ustawy, a mianowicie: 1) o czasowem zawieszeniu sądów przysięgłych (Dz. U. P. nr. 120) i 2) o układaniu list przysięgłych (Dz. U. P. nr. 124).

A. Ustawa o postępowaniu karnem z 23 maja 1873 jako główne źródło prawa karnego procesowego obowiązującego na ziemiach polskich b. Zab. Austr.

§ 28.

1. System Ustawy. Poprzedza ją ustawa wprowadcza o 9. artykułach, oznaczonych liczbami rzymskimi. Mowa jest w niej o zakresie działania ustawy o postępowaniu karnem i o granicach orzecznictwa rzeczowego sądów karnych.

Sama Procedura składa się z 494 paragrafów, ujętych w ramy 27 rozdziałów. System jej można podciągnąć pod następujące główne rubryki:

I. Przepisy ogólne (rozdz. I. §§ 1—7).

II. O osobach działających w procesie karnym i o obwieszczeniu postanowień sądowych tudzież o zezwalaniu na przeglądanie aktów (rozdz. II—VIII, §§ 8—83).

III. O samym trybie postępowania karnego, a mianowicie: 1) o postępowaniu zwyczajnem w sprawach o zbrodnie i występki (rozdz. IX—XX. § 84—364); 2) o orzecznictwie sądów karnych co do roszczeń prywatnych (rozdz. XXI. §§ 365—379); 3) o kosztach postępowania karnego (rozdz. XXII. §§ 389—395); 4) o wykonywaniu wyroków (rozdz. XXIII. §§ 396—411); 5) o postępowaniu przeciwko osobom niewiadomym, nieobecnym i zbiegłym (rozdz. XXIV. §§ 412—428); 6) o postępowaniu doraźnem (rozdz. XXV. §§ 429—446); 7) o postępowaniu w sprawach o wykroczenia (rozdz. XXVI. §§ 447—482); i 8) o postępowaniu w sprawach prasowych (rozdz. XXVII, §§ 483—494).

2. Zakres działania ustawy. Terytorjalnie obowiązuje ona w Polsce tylko w obrębie jej b. Zab. Austr. Przedmiotowo rozciąga się ona na wszystkie sprawy o zbrodnie, występki i wszelkie inne czyny karygodne (wykroczenia), przekazane sądom do wyrokowania, o ile te sprawy należą do orzecznictwa sądów karnych stanu cywilnego (Ust. Wprow. art. I). Rozbiór przepisów, dotyczących czasowego zakresu działania Procedury z r. 1873 (art. II—V. Ust. Wprow.), uznać już można dzisiaj za kwestję nieaktualną.

3. Zasady naczelne Ustawy. Procedura karna z r. 1873 opiera się na zasadach tak zwanego procesu karnego zreformowanego. Wyznaje ona bowiem zasady postępowania z urzędu (§ 2. al. 3; § 34), skargowości (§ 2. al. 1), ustności (§§ 258, 311, 458), jawności (§§ 228, 312, 456), sądownictwa mieszanego w postaci sądu przysięgłych dla

spraw wyższego rzędu (Ust. Wprow. art. VI. Ust. o Post. K. §§ 297—351) i swobodnego przekonania sędziowskiego (§§ 258, 326, 458).

Znane tej ustawie odstępstwa od zbyt ścisłego przestrzegania zasad postępowania z urzędu, skargowości, ustności i jawności poznamy w dalszym ciągu wykładu.

Z literatury odnoszącej się do Procedury z r. 1873 na specjalną uwagę zasługują, wśród wykładów systematycznych, książki niemieckie Ullmanna (1882, 2 wyd.), Glasera (*Handbuch*, I. t. 1883; II t. 1885), Rulfa (1884), Varghi (1907, 2 wyd.) a z polskich Rosenblatta (Wykład austr. procesu karn. Część I. Zasady ogólne, pogląd historyczny i o podmiotach procesu karnego, 1884); wśród komentarzy — dzieła niemieckie Rulfa (1874. 2. wyd.), Mitterbachera (1882), Salomona Mayera (1878—1884) i książka polska Stebelskiego (1901).

B. Ustawy i rozporządzenia stanowiące obok Ustawy o postęp. k. z r. 1873 źródła prawa karnego procesowego, obowiązującego na ziemiach polskich byłego Zab. Austr.

§ 29.

I. Ustawy i rozporządzenia z czasów austriackich. Są one bardzo liczne, a należy do nich także dużo takich ustaw, które nie odnoszą się wprost do procesu karnego, lecz mają za główny temat bądź prawo karne materialne, np. Kod. K. z r. 1852, bądź ochronę praw obywatelskich, np. Ustawy o ochronie wolności osobistej i prawa domowego z 27. X. 1862; Ustawa o ochronie tajemnicy listów i pism z 6. IV. 1870; bądź unormowanie czasowego i miejscowego zawieszenia niektórych praw konstytucyjnych, jako to Ustawa z 5. V. 1869; bądź organizację sądową, jako to Ustawa z 27. XI. 1896.

Wśród ustaw i rozporządzeń, odnoszących się specjalnie do procesu karnego, na specjalną uwagę zasługują:

1) Rozporządzenia wykonawcze Min. Sprawiedl. z 5 listopada (dla sądów) i 25 listopada (dla prokuratorów starszych) 1873.

2) Dwie ustawy z 23 maja 1873, a mianowicie: a) o czasowem zawieszeniu sądów przysięgłych i b) o układaniu list przysięgłych.

3) Ustawa (t. zw. Nowela) z 31. XII. 1877 wprowadzająca uzupełnienia i zmiany do Ust. o postęp. k. z r. 1873, w kwestji zażaleń nieważności.

4) Rozporządzenie Min. Sprawiedl. z 21. X. 1908 o postępowaniu karnem przeciwko nieletnim.

5) Ustawa z 20. VII. 1912 (Dz. U. P. nr. 142), zmieniająca przepisy Procedury Karnej co do sposobu obliczania terminów sądowych (§ 6); co do wyводу zażalenia nieważności (§ 284, 285) i apelacji (§ 294); co do terminu dla zażalenia przeciwko uchwale Trybunału I. Inst., dotyczącej wznowienia postępowania (§ 357); co do odraczania i przerywania wykonywania kar, dotyczących wolności (§§ 401, 401a, 401b); co do uiszczania grzywny ratami (§ 409); co do wpływu apelacji, zgłoszonej przez prokuratora, na wstrzymanie wypuszczenia na wolność oskarżonego, uwolnionego wyrokiem sądu powiatowego (§ 467, al. 5).

6. Ustawa o wynagradzaniu szkody osobom niewinnie skazanym na karę z 21 marca 1918 (Dz. U. P. nr. 109). Uchyliła ona dawną w tejże materji obowiązującą Ustawę z 16 marca 1892 i oparła na całkiem nowych podstawach postępowanie, dotyczące tej kwestji.

II. Nowele polskie. Do nich należą następujące postanowienia:

1) Dekret z 8 lutego 1919 w przedmiocie zmian w urządzeniach wymiaru sprawiedliwości w b. zab. austr. (Dz. Pr. nr. 15, poz. 200).

2) Ustawa z 21 października 1919 o postępowaniu uproszczonem w sprawach o zbrodnie i występki na ziemiach b. zab. austr. (Dz. U. nr. 87, poz. 473). Patrz o niej Reinhold: Nowela do procedury karnej o postęp. uproszczonem (1920).

3) Ustawa z 16 lipca 1920, zmieniająca Ustawę o postęp. k. dla b. zab. austr. (Dz. U. nr. 67, poz. 453). Patrz o niej Józef Windakiewicz: Nowela karno-procesowa z r. 1920.

4) Ustawa z 23 listopada 1920 (Dz. U. nr. 112, poz. 735) w przedmiocie zmiany §§ 23 i 25 Ustawy z dn. 23. V. 1873 o układaniu list przysięgłych.

5) Ustawa z 17. grudnia 1920 (Dz. U. nr. 3 ex 1921, poz. 8) w przedmiocie zmiany art. VI. ustawy z dnia 23 maja 1873, wprowadzającej procedurę karną (co do orzecznictwa sądów przysięgłych).

CZĘŚĆ PIERWSZA WYKŁADU.

Nauka o podmiotach procesu karnego.

§ 30.

Nauka ta obejmować musi dwa główne działy, z których pierwszy będzie miał za przedmiot rzecz o sądach karnych, a drugi traktować będzie o stronach (por. wyżej § 18).

DZIAŁ I.

O sądach karnych.

§ 31.

W dziale tym trzeba będzie w czterech osobnych Tytułach rozebrać następujące kwestje: I. O orzecznictwie i organizacji sądów karnych. II. O właściwości sądów karnych czyli o t. zw. podsądności. III. O wyłączaniu u uchylaniu osób sądowych. IV. O wzajemnych stosunkach między sądami karnymi i o ich stanowisku względem innych władz publicznych.

TYTUŁ I.

O orzecznictwie i organizacji sądów karnych.

ROZDZIAŁ I.

Orzecznictwo w sprawach karnych (*iurisdictio*).

I. Pojęcie i rodzaje orzecznictwa. Orzecznictwem w sprawach karnych nazywa się wogóle władza sądenia przestępstw. Władza ta w rozumieniu prawno-politycznem służy bezpośrednio samemu państwu w osobie organu, obdarzonego tamże władzą suwerenną. Jest to t. zw. orzecznictwo najwyższe (*iurisdictio sublimis*). W odniesieniu do niego orzecznictwo w rozumieniu prawno-procesowem, jest przekazaną sądom pewnego rzędu władzą rozstrzygania spraw karnych pewnego kalibru i nosi powszechnie nazwę orzecznictwa

niższego czyli pochodnego (*iurisdiction subalterna vel derivata*).

Podział orzecznictwa na najwyższe i pochodne nie ma już dzisiaj tego znaczenia praktycznego, jakie posiadał w państwach dawnego monarchiczno-patrymonialnego autoramentu. Tam mianowicie z jednej strony orzecznictwo najwyższe nie tylko *de iure*, lecz i *de facto* sprawował często monarcha sam lub przez swoich ministrów (sprawiedliwość gabinetowa), a z drugiej strony orzecznictwo pochodne w sprawach karnych służyło nie tylko sądom, lecz także urządowi administracyjnemu oraz właścicielom dóbr ziemskich, ze względu na chłopów, podlegających ich władztwu patrymonialnemu.

W państwach nowoczesnych orzecznictwo pochodne w sprawach karnych przyjęto przyznawać tylko trybunałom, obsadzonym przez niezawisłych t. j. ustawom tylko podległych sędziów (art. 6 austr. Ust. Zasadn. o władzy sędz. z 21. XII. 1867; art. 74, 77 Konst. Polskiej z 17. III. 1821). Co się tyczy zaś orzecznictwa najwyższego, to ono dzisiaj w tem się tylko wyraża, że sądy wyrokować mają imieniem organu, będącego w państwie suwerenem. Organem takim był w dawnej Austrii Cesarz (art. 1. Ust. Zasadn. o wł. sędz. z 21. XII. 1867), a jest nim teraz w Polsce Rzeczpospolita (art. 74. Konst. z 17. III. 1821; patrz także art. 2. dekretu z 8. II. 1919. Dz. Praw. nr. 15, poz. 200).

II. Przedmiot orzecznictwa sądów karnych. Są nim w rozumieniu Procedury Karnej z r. 1873 wszystkie sprawy o zbrodnie, występki i wszelkie inne czyny karygodne (wykroczenia), przekazane sądom karnym stanu cywilnego.

Z określenia tego, zawartego w art. I Ust. Wprow., możnaby pozornie wnosić, że przestępstwa, których ustawa nie przekazywałaby wyrażnie orzecznictwu sądów karnych stanu cywilnego, nie podlegałyby ich jurysdykcji. Wniosek taki byłby nieuzasadniony z tego powodu, że orzecznictwo w sprawach karnych sądów stanu cywilnego stanowi regułę, a zboczeniem od niej jest orzecznictwo karne zarówno sądów stanu wojskowego, jak to, które w sprawach drobniejszych, natury policyjnej, administracyjnej lub fiskalnej, służyć ma nie sądom, lecz władzom policyjnym, administracyjnym lub skarbowym. Wobec tego należy powiedzieć, że przedmiotem rzecznictwa sądów karnych stanu cywilnego są wszystkie sprawy kryminalne z wyjątkiem spraw o przestępstwa, które ustawy lub rozporządzenia przekazywałyby wyrażnie innym władzom.

1. Co do spraw, przekazanych orzecznictwu sądów karnych stanu wojskowego, patrz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 (Dz. Ust. Nr. 59, poz. 368) w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy austr. o wojskowym postępowaniu karnem dla wspólnej siły zbrojnej z 5 lipca 1912 (art. 1—8).

2. Co do orzecznictwa karnego władz policyjnych i administracyjnych w b. Zab. Austr. obowiązują dotąd ustawy i rozporządzenia z czasów austriackich. W ich rzędzie szczególną doniosłość posiadają:

a) Najw. postanowienie z 10. VII. 1850 o organizacji państwowych władz policyjnych (Dz. U. P. nr. 125).

b) Rozp. Ces. z 20. IV. 1854 (Dz. U. P. nr. 96), tudzież rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości oraz najwyższej władzy policyjnej z 3. IV. 1855 (Dz. U. P. nr. 61) i z 30. IX. 1857 (Dz. U. P. 198).

c) Ustawy z 19. V. 1868 (Dz. U. P. 44) i z 15. IV. 1873 (Dz. U. P. 52) normujące zakres działania Namiestnictwa i Starostw. Bliższe wiadomości o tej materji, także co do innych dzielnic polskich, podaje Kumaniecki: Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach polskich (1920), str. 79, 137, 145.

III. Treść orzecznictwa w sprawach karnych. Należą tu wszystkie czynności sądowe, wchodzące w skład procesu karnego, poczynawszy od dochodzeń przygotowawczych aż do wydania, a nawet i wykonania wyroku.

Co do tej ostatniej agendy jednak, to wśród procedur karnych przeważa system powierzania jej nie sądom, lecz prokuraturze (franc. art. 376; niem. § 483; ros. art. 947—956). Tą drogą poszła też w Austrii ustawa z r. 1850, ale już procedura z r. 1853 odstąpiła od niej, stanowiąc na gruncie, że wykonanie wyroku uskutecznia się szybciej, gdy je sądy biorą w swoje ręce. Dzisiejsza procedura austriacka z r. 1873 zajęła co do tej kwestji stanowisko pośrednie, poruczając egzekucję wyroków w pewnym zakresie sądom, a w innym prokuraturze (§§ 396—411). Bliżej będzie o tem mowa w dziale IV. Części II. niniejszej książki.

ROZDZIAŁ II.

Organizacja sądów karnych.

I. Ogólna jej charakterystyka.

§ 33.

Organizacja sądowa we wszystkich dzielnicach państwa polskiego opiera się na wzorze francuskim. Wzór ten zaś odznacza się następującymi rysami zasadniczymi:

A. Wszystkie sądy, tak cywilne jak karne, mają wspólną organizację. Znaczy to, że każdy sąd, tak niższego jak wyższego stopnia, ma sobie poruczone orzecznictwo cywilne i karne. Separacja zaś między jednym a drugim orzecznictwem przeprowadza się w ten sposób, że w danym sądzie dla każdego z nich funkcjonują bądź tylko osobni sędziowie, bądź także osobne Senaty (Sądy Apel.) lub Izby (Sąd Najwyższy).

B. W sprawach karnych wyrokują w pierwszej instancji sądy trojkiego rzędu. Są niemi we Francji: a) W sprawach o wykroczenia sądy jednoosobowe, reprezentowane przez sędziów pokoju w charakterze sędziów policyjnych (*juges de police*; art. 137—178, proc. franc.). b) W sprawach o występki sądy kolegjalne, jako osobne wydziały Trybunałów I. Inst. pod nazwą *tribunaux correctionnels* (art. 179—216). c) W sprawach o zbrodnie sądy przysięgłych (*cours d'assises, jury*).

1. W Polsce do tego wzoru zbliżają się najbardziej urządzenia sądowe w dzielnicy b. Z. A. Tu bowiem, jako sądy wyrokujące w I. inst. funkcjonują:

a) Sądy powiatowe jednoosobowe dla wykroczeń (Ust. Wprow. art. VIII).

b) Sądy Okręgowe kolegjalne dla zbrodni i występków, których ustawa nie przekazuje wyraźnie sądom przysięgłych (P. K. A. § 13).

c) Sądy przysięgłych dla zbrodni i występków wyraźnie tymże sądom przekazanych. Patrz co do nich Ust. Wprow. art. VI, oraz Ust. polską z 17. XII. 1920, art. 1 (Dz. U. nr. 3, poz. 8 ex 1921).

2. Najbardziej odbiegają od wzoru francuskiego urządzenia sądowe w dzielnicy b. Z. R. Tu bowiem, w braku sądów przysięgłych, do jurysdykcji Sądów Okręgowych należą w pierwszej instancji wszystkie przestępstwa, których ustawa nie przekazuje wyraźnie sądom pokoju. Patrz co do tego art. 2 i 3 Dekretu Tymcz. R. St. Kr. P. z 18. VII. 1917, zawierającego przepisy przechodnie do Ust. o postęp. k. (Dz. Urzęd. Dep. Sprawiedl. Nr. 1, poz. 4 ex 1917).

3. Pośredni stan rzeczy zaprowadziło pod tym względem w dzielnicy b. Z. P. Rozp. Min. b. Dz. P. o organiz. sądow. k. z 15. XII. 1919 (Stark-Zagórowski, str. 69). Tu mianowicie w miejsce sądów przysięgłych, zawieszonych aż do wypracowania nowych zasad ich organizacji, tudzież w miejsce Trybunału Rzeszy, jako sądu, który, według § 136 niem. Ord. Sąd. z r. 1877, był władny do orzekania w pierwszej i ostatniej instancji o zbrodniach zdrady głównej i zdrady stanu przeciwko Cesarzowi lub Rzeszy (K. K. N. §§ 80—93), weszły zwią-

szone komplety Izb Karnych Sądów Okręgowych, składać się mające z dwóch sędziów zawodowych i pięciu sędziów niezawodowych (art. 5).

Tym sposobem w dzielnicy b. Z. P. powołane są do wyrokowania w pierwszej instancji następujące sądy karne:

a) Sądy jednoosobowe pod nazwą sądów powiatowych lub sądów pokoju (Stark-Zagórowski, str. 72) dla wykroczeń i niektórych lżejszych występków, które niem. Ord. Sąd. (§ 27) przekazywała ustanawianym przy sądach powiatowych (*Amtsgerichte*) sądom ławniczym (*Schöffengerichte*).

b) Mniejsze komplety Izb Karnych Sądów Okręgowych (dawnych Sądów Ziemiańskich), złożone z dwóch sędziów zawodowych i trzech sędziów niezawodowych, dla wszystkich przestępstw nie przekazanych wyraźnie ani powyżej wymienionym sądom jednoosobowym, ani zwiększonym kompletom tu omawianych Izb Karnych.

c) Zwiększone komplety Izb Karnych złożone z dwóch sędziów zawodowych i pięciu sędziów niezawodowych, dla kilku tylko najcięższych zbrodni, wyraźnie takim kompletom przekazanych (art. 5 Rozp. Stark-Zagórowski, str. 69).

C. 1. Do wyrokowania w drugiej instancji powołane są we Francji: a) trybunały I. Inst. jako *tribunaux correctionnels* w sprawach, przekazanych do wyrokowania w pierwszej instancji sędziom pokoju, jako sędziom policyjnym (wykroczenia); b) osobne Izby Sądów Apel. (*chambres des appels de police correctionnelle*), w sprawach, w których wyrokowanie w pierwszej inst. należy do trybunałów poprawczych (wstępki).

2. Pod tym względem tylko urzędszenia sądowe w dzielnicach b. zaborów austr. i ros. oparły się w zasadzie na wzorze francuskim (P. K. A. § 15; Przep. Przech. do P. K. R. z r. 1917, art. 4).

3. Co się tyczy bowiem Ord. Sąd. Niem. (§ 123, nr. 2 i 3), to ona Sądom Apelacyjnym (*Oberlandesgerichte*) nadała w sprawach karnych charakter sądów rewizyjnych przeciwko wyrokom Sądów Okręgowych (Izb Karnych), jako sądów apelacyjnych, tudzież przeciwko ich wyrokom w pierwszej inst., o ileby chodziło tylko o przełamanie przepisów prawnych, zawartych w ustawach krajowych. Poza tem sądem rewizyjnym w sprawach karnych miał być w Niemczech Trybunał Rzeszy (Ord. Sąd. § 136, nr. 2).

Obecnie Sądy Apel. w dzielnicy b. Z. P. orzekają w drodze rewizyjnej we wszystkich sprawach, rozstrzyganych w drugiej inst. przez Sądy Okręgowe, tudzież co do wyroków tychże sądów w pierwszej instancji, gdy chodzi o przestępstwa, którym akt oskarżenia nie dał

kwalifikacji zbrodni (Ust. z 9. VII. 1920, Dz. U. nr. 60, poz. 370). Po-
zatem rewizje w sprawach karnych rozpoznaje Sąd Najwyższy w War-
szawie.

D. Sądy Apelacyjne powołane są we Francji do wybitnej roli także
w sprawach o zbrodnie. Tu mianowicie: *a)* osobne ich Izby (*chambres
des mises en accusation*) decydują o przeniesieniu obwinionego w stan
oskarżenia; tudzież *b)* jeżeli Sąd Przysięgłych ma obradować w miej-
scu, będącym siedzibą Sądu Apel., to z reguły z jego radców składać
się ma cały Trybunał Sądu Przys., a jeżeli ma on obradować w innej
miejscowości — to przynajmniej przewodniczącym jego Trybunału po-
winien być radca właściwego Sądu Apelacyjnego.

Pod tym względem do wzoru francuskiego zbliża się najbardziej,
jak o tem przekonamy się niżej, stanowisko Sądów Apelacyjnych
w dzielnicy b. Z. A.

E. Wreszcie najwyższym sądem we Francji jest Sąd Kasacyjny
(*cour de cassation*), którego osobny wydział, zwany Izbą karną (*chambre
criminelle*), rozstrzyga zażalenia nieważności (*pourvois en cassation*)
i podania o wznowienie postępowania (*demandes en révision*).

Podobną agendę ma sobie przekazaną rezydujący w Warszawie
Sąd Najwyższy. Ma on osobną Izbę Karną dla orzekania w sprawach,
które przychodzą pod jego rozpoznanie wskutek skargi stron na osta-
teczne wyroki sądu okręgowego lub apelacyjnego, w drodze kasacji lub
rewizji (Dz. Urzęd. Dep. Sprawiedl. Tymcz. R. St. Kr. P., nr. 1 ze
sierpnia 1917, poz. 1, art. 8; Przep. Przech. do P. K. R. (poz. 4, art. 5).

II. O sądach karnych w dzielnicy b. Z. A. w szczególności.

1. Sądy powiatowe.

§. 34.

1. Tak co do obsady, jak co do orzecznictwa sądów powiatowych
odróżnić należy dwa ich typy, a mianowicie sądy powiatowe rezydu-
jące poza siedzibą i w siedzibie Sądów Okręgowych.

1. Różnica między temi typami rysuje się co do obsady w tem, że
sądy pierwszego typu posiadają własny personal urzędniczy i kancela-
ryjny i mają swego specjalnie na ten urząd mianowanego naczelnika.
Obsadę zaś tak urzędniczą, jak kancelaryjną sądów powiatowych dru-
giego typu wyznacza prezes właściwego sądu okręgowego z personalu
tego ostatniego.

2. Co do orzecznictwa zaś, zachodzi między dwoma powyższemi
typami sądu powiatowego różnica, która uwydatnia się w dwóch na-
stępujących punktach:

a) Każdy sąd powiatowy, ustanowiony poza siedzibą Sądu Okręgowego ma sobie poruczone orzecznictwo w sprawach tak cywilnych, jak karnych. Gdyby zaś w mieście będącem siedzibą Sądu Okręgowego miało istnieć kilka sądów powiatowych, to nie każdy z nich musiałby koniecznie sprawować orzecznictwo kryminalne, lecz tylko ten, względnie te, które w drodze osobnych rozporządzeń zostałyby do tego powołane (P. K. A. § 9).

k) Orzecznictwo w sprawach o wykroczenia prasowe należy tylko do sądów powiatowych, rezydujących w siedzibie Sądu Okręgowego (§ 485).

II. Zakres działania, przekazany sądom powiatowym przez Ust. Wprow. (art. VIII) i P. K. A. (§ 9), obejmuje dwie następujące główne agendy:

1) Orzekanie o wykroczeniach.

2) Współdziałanie w dochodzeniach przygotowawczych i śledztwach wstępnych w sprawach o zbrodnie i występki.

3) Trzecią agendę dodała Nowela polska z 21. X. 1919 o postępowaniu uproszczonem (Dz. Ust. Nr. 87, poz. 473), stanowiąc, że w sprawach o zbrodnie i występki, prowadzić się mających w drodze uproszczonej, prezes Sądu Okręgowego polecić może, na wniosek, lub za zgodą prokuratora, przeprowadzenie rozprawy i wydanie wyroku jednemu ze sędziów właściwego sądu powiatowego (art. 6 nr. 4).

III. Do spełniania czynności, należących do zakresu działania sądów powiatowych, powołani są zarówno naczelnicy tych sądów, jak ustanowieni przy nich sędziowie powiatowi.

Jednakże stanowisko przodujące naczelnika sądu powiatowego uwydatnia się w dwóch następujących punktach:

a) Uchwały, rozciągające lub uchylające areszt, mają mu być przedkładane do zatwierdzenia, chyba, że zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem.

b) Wolno naczelnikowi sądu powiatowego dawać ustanowionemu przy nim sędziemu powiatowemu pewne wskazówki, co do dochodzeń przygotowawczych lub śledztwa wstępnego w danej sprawie, i żądać od niego, aby w ważniejszych kwestjach, dopuszczających zwłoki zasięgał jego zezwolenia.

Specjalną kategorię stanowią czynności, które nie polegają na wydawaniu żadnych rozstrzygnięć sądowych. Ich spełnianie bowiem można także poruczać pomocniczym urzędnikom sędziowskim.

Patrz § 13 rozp. min. spraw. z 2. V. 1897 (Dz. Ust. P. nr. 112), tudzież § 3 Ordyn. Sąd. 27. XI. 1896 (Dz. Ust. P. nr. 217).

2. Sądy Okręgowe.

§ 35.

I. Są to sądy kolegjalne, orzekać mające na rozprawie głównej w gronie czterech, a poza rozprawą główną w gronie trzech sędziów (§ 13 in fine).

1. Wyjątkowo, według § 3 Ust. o zawiesz. S. Przys. z 23. V. 1873, Sąd Okręgowy miał orzekać na rozprawie głównej w gronie sześciu sędziów, gdyby wchodził w miejsce Sądu Przysięgłych, a miał wyrokować o zbrodni, obłożonej karą śmierci lub więzieniem powyżej lat pięciu. Nowela polska z 16. VII. 1920 (Dz. Ust. nr. 67, poz. 453, art. 4) zredukowała w tych przypadkach liczbę sześciu do czterech, stanowiąc, że w razie równości głosów ma rozstrzygać zapatrywanie korzystniejsze dla oskarżonego.

2. Według P. K. A. dla uchwał Sądów Okręgowych poza rozprawą główną trzeba było wyjątkowo kompletu, złożonego z czterech sędziów, gdy chodziło o wznowienie postępowania (§ 357 al. 2), o odroczenie wykonania kary (§ 401), o złagodzenie już prawomocnie orzeczonej kary (§ 410) i o opinjowanie prośb o ułaskawienie (§ 411). Odstąpienie to od ogólnej reguły (komplet z trzech sędziów) uchyliła co do §§ 401, 410 i 411 Now. austr. z 20. VII. 1912 (Dz. Ust. P. nr. 142), a co do § 357 al. 2 Nowela polska z 16. VIII. 1920 art. I Nr. 27 (Dz. Ust. nr. 67, poz. 453).

Tym sposobem obecnie w dzielnicy polskiej b. Z. A. Sądy Okręgowe poza rozprawą główną orzekają zawsze w komplecie z trzech sędziów.

II. Z uwagi na przekazany im zakres działania, Sądy Okręgowe występują w charakterze A) sądów śledczych; B) sądów, rozciągających nadzór nad śledztwami wstępnymi; C) sądów wyrokujących w pierwszej instancji; D) sądów orzekających w drugiej instancji.

A. Funkcję prowadzenia śledztw wstępnych w sprawach o zbrodnie i występki spełniają w każdym Sądzie Okręgowym osobni jego członkowie, wyznaczeni do tego przez jego prezesa, a noszący tytuł sędziów śledczych (§ 11).

B. 1. Funkcję rozciągania nadzoru nad śledztwami wstępnymi i dochodzeniami przygotowawczymi spełnia w każdym Sądzie Okręgowym osobny jego wydział z trzech sędziów złożony, zwany Izbą Radną (*Ratskammer*).

Instytucja ta jest pochodzenia francuskiego. We Francji jednak okazała się ona w praktyce raczej krępującą, niż wspierającą działal-

Sprostowanie.

Ustęp początkowy na str. 48 powinien brzmieć jak następuje:

Są to sądy kolegjalne, które według § 13. P. K. A. orzekać miały na rozprawie głównej w gronie czterech, a poza rozprawą główną w gronie trzech sędziów. Nowela polska z 16. lipca 1920 przepisuje ten ostatni komplet także dla rozprawy głównej.

Wiersz 17 od dołu na str. 181 powinien brzmieć: Czynność ta ma według Noweli z 16. lipca 1920 być spełniona w przeciągu ośmiu dni od dnia ogłoszenia wyroku.

le innych, z którymi zapoznamy się w dalszym ciągu niniejszej ki.

b) Sędzia śledczy ma obowiązek składania przynajmniej raz na iąc Izbie R. sprawozdań o stanie wszystkich wiszących u niego tw wstępnych (§ 94).

c) Przeciwko każdemu postanowieniu lub każdej zwłoce sędziego zego stronie niezadowolonej służy zażalenie do Izby R. (§ 113).

3. Oprócz tego Izba R. wykonywa także funkcje władzy przełożonej nad sądami powiatowymi w obrębie danego Sądu okręgowego. datnia się to nietylko w tem, że ona może polecić sądowi powiatowemu przeprowadzenie w danej sprawie dochodzeń przygotowawczych lub śledztwa wstępnego (§ 12, al. 2), ale także w tem, że ona rozstrzyga spory o właściwość sądów powiatowych, które jej podlegają

4) i załatwia prośby stron o usunięcie sędziego powiatowego od prowadzenia danej sprawy (§ 74, al. 2).

4. Wreszcie Izba R. ma sobie także powierzone załatwianie niecierpnych ważnych kwestyj z zakresu postępowania wstępnego lub przygotowawczego już nie w charakterze władzy przełożonej nad sędzią śledczym lub sądem powiatowym, wchodzącym w jego miejsce. Np. decydowanie o dopuszczeniu strony cywilnej do skargi subsydjarnej, o przywołaniu prokuratora uchylił się od sprawy przed rozpoczęciem śledztwa wstępnego (§ 48, nr. 1); a także decydowanie już po prawomocności oskarżenia o potrzebie wezwania do rozprawy głównej nowych świadków tym niewymienionych świadków lub znawców, lub o potrzebie przywołania śledztwa wstępnego (§§ 224, 225), skoro tego zażąda którykolwiek strona, a przewodniczący sądu, mającego prowadzić roz-

ność sędziego śledczego. Pochodziło to stąd, że tam sędzia śledczy był jednym z trzech członków Izby Radnej, a więc miał w niej prawo głosu i wskutek tego w przypadkach, gdy musiał zasięgać jej uchwały, czuł się tylko niepotrzebnie paraliżowany tą formalnością, gdyż faktycznie było mu zawsze łatwo wywołać uchwałę Izby Radnej zgodną z jego opinią. To też instytucję tę zniosła we Francji ustawa z 17. VII. 1856 r.

2. Inaczej rzecz ta się przedstawia według P. K. A. Tu Izba R. zajmuje wobec sędziego śledczego stanowisko władzy przełożonej. Uwydatnia się to w szczególności w następujących punktach:

a) Są kwestje, których sędzia śledczy sam nie może rozstrzygać, lecz musi co do nich zasięgać uchwały Izby Radnej. Np. odrzucenie wniosku oskarżyciela o wdrożenie śledztwa wstępnego (§ 92, al. 3), lub zaniechanie śledztwa wstępnego bez jego zgody (§ 109, al. 2) i wiele innych, z którymi zapoznamy się w dalszym ciągu niniejszej książki.

b) Sędzia śledczy ma obowiązek składania przynajmniej raz na miesiąc Izbie R. sprawozdań o stanie wszystkich wiszących u niego śledztw wstępnych (§ 94).

c) Przeciwno każdemu postanowieniu lub każdej zwłoce sędziego śledczego stronie niezadowolonej służy zażalenie do Izby R. (§ 113).

3. Oprócz tego Izba R. wykonywa także funkcje władzy przełożonej nad sądami powiatowymi w obrębie danego Sądu okręgowego. Uwydatnia się to nie tylko w tem, że ona może polecić sądowi powiatowemu przeprowadzenie w danej sprawie dochodzeń przygotowawczych lub śledztwa wstępnego (§ 12, al. 2), ale także w tem, że ona rozstrzyga spory o właściwość sądów powiatowych, które jej podlegają (§ 64) i załatwia prośby stron o usunięcie sędziego powiatowego od prowadzenia danej sprawy (§ 74, al. 2).

4. Wreszcie Izba R. ma sobie także powierzone załatwianie niektórych ważnych kwestyj z zakresu postępowania wstępnego lub przejściowego już nie w charakterze władzy przełożonej nad sędzią śledczym lub sądem powiatowym, wchodzącym w jego miejsce. Np. decydowanie o dopuszczeniu strony cywilnej do skargi subsydjarnej, jeżeli prokurator uchylił się od sprawy przed rozpoczęciem śledztwa wstępnego (§ 48, nr. 1); a także decydowanie już po prawomocności aktu oskarżenia o potrzebie wezwania do rozprawy głównej nowych w akcie tym niewymienionych świadków lub znawców, lub o potrzebie uzupełnienia śledztwa wstępnego (§§ 224, 225), skoro tego zażąda którakolwiek strona, a przewodniczący sądu, mającego prowadzić roz-

prawę główną, mniema, że do tych żądań przychylić się nie należy. Patrz także co do tej agendy Izb Radnych §§ 40, al. 1, 227, 425.

C. W pierwszej instancji wyrokują Sądy Okręgowe we wszystkich sprawach o zbrodnie i występki, których ustawa nie przekazuje sądom przysięgłych (§ 13, nr. 1).

D. W drugiej instancji orzekają Sądy Okręgowe w sprawach o wykroczenia w drodze apelacji od wyroków sądów powiatowych (§ 13 nr. 2).

III. Wszystkie wydziały Sądu Okręgowego, powołane do funkcjonowania w charakterze czyto Izby Radnej, czyto senatów, mających orzekać w pierwszej lub drugiej instancji, powinien naczelnik S. Okręg. (prezes lub wiceprezes) ukonstytuować z początkiem każdego roku na cały jego przeciąg i wyznaczyć dla każdego sędziego, mającego w pierwszym rzędzie być członkiem danego Wydziału, drugiego sędziego, jako zastępcę (§ 18).

3. Sądy Przysięgłych.

A. Geneza historyczna¹.

§ 36.

Sądy przysięgłych wytworzyły się w Anglii z dwóch zarodków, któremi były 1) przeszczepiona do Anglii przez Normanów instytucja świadków oskarżających (*Rügezeugen*) i 2) znany już w XII wieku procesowi angielskiemu środek dowodowy, polegający na jednozgodnem zeznaniu za niewinnością oskarżonego dwudziestu czterech zaprzysiężonych mieszkańców gminy, do której tenże należał (*inquisitio per sacramenta viginti quatuor militum comprovincialium* lub *inquisitio per iurata*).

1. Pierwszy zarodek dał początek dzisiejszej Wielkiej Ławie (*grand jury*), orzekającej o przeniesieniu obwinionego w stan oskarżenia. Zarodek ten znany już prawu kanonicznemu w formie sądów i świadków synodalnych (*iudicium synodale*, *testes synodales*), a wprowadzony do Anglii za Wilhelma Zdobywcy (1035—1087) otrzymał tam z początku tę formę, że w każdym okręgu administracyjnym ustanawiano pewną liczbę *legales homines*, którzy mieli obowiązek donoszenia władzy o wszystkich doszłych do ich wiadomości przestępstwach fiskalnych. Dalszy rozwój tej instytucji uwydatnił się w tem, że z jednej strony rozciągnięto jej działalność na coraz szerszą kategorię zbrodni, a z drugiej — że oznaczono dokładniej liczbę owych świad-

¹ Patrz zwłaszcza Brunner: *Deutsche Rechtsgeschichte* Bd. II. str. 488 i nast.

ków dla każdej gminy (*per duodecim legaliores homines de hundredo et per quatur legales homines de qualibet villata*).

Organizację już bardziej zbliżoną do dzisiejszej *grand jury* otrzymała ta instytucja dopiero w XIV wieku. Przybrała ona mianowicie wtedy postać *Grand Enquest* tj. ławy z 24 przysięgłych, wybranych z pośród mieszkańców danego hrabstwa dla popierania oskarżeń przed sądami przysięgłych, tak temi, które zwoływali *iusticiarii itinerantes*, jak temi, które odbywały się na posiedzeniach kwartalnych sądów pokoju.

Powoli ów *Grand Enquest* przeobraził się w dzisiejszą *grand jury*, jako ławę ukonstytuowaną dla każdej sprawy konkretnej i mającą decydować o przeniesieniu obwinionego w stan oskarżenia we wszystkich sprawach, podlegających orzecznictwu sądów przysięgłych.

2. Drugi zarodek dał początek w Anglii dzisiejszej Małej Ławie (*petty jury*), jako powołanej do wydawania werdyktu o winie. Z czasem mianowicie, a zwłaszcza po zniesieniu w Anglii sądów bożych (r. 1219), staje się dla oskarżonego obowiązkiem zaprowadzenie przed sędzią, dla wykazania w sposób niezbity swojej niewinności, dowodu opartego na jednozgodnym zaprzysiężonym zeznaniu dwudziestu czterech mieszkańców jego gminy, a to pod groźbą, że w przeciwnym przypadku uchodzić będzie za *indensus et convictus*. Na tej drodze powoli dokonało się w Anglii przekształcenie środka dowodowego, którym była pierwotnie *inquisitio per iuratas*, w dzisiejszą *petty jury*, jako ławę przysięgłych, powołanych do orzekania o winie oskarżonego.

Pierwotny jednak charakter angielskiej małej ławy nie zatarł się zupełnie. Dowodzą tego dwa następujące urządzenia:

a) Przyznanie się oskarżonego na rozprawie głównej, jako *regina probationum*, czyni werdykt zbytecznym.

b) Werdykt małej ławy musi być zawsze jednomyślny.

II. Z Anglii dostały się sądy przysięgłych do Francji w okresie wielkiej rewolucji i to w postaci obu ław. Wielka ława jednak nie zdołała utrzymać się długo w prawie francuskim. Zniósł ją bowiem bezpowrotnie już Kod. o post. kar. z r. 1808.

W tym samym zakresie, tj. z ograniczeniem do małej ławy, przyjęły tę instytucję państwa niemieckie pod wpływem wypadków z r. 1848.

Do Austrii wprowadziła po raz pierwszy sądy przysięgłych Procedura karna z 17. I. 1850. Wkrótce potem zniósł je Postan. Ces. z 11. I. 1852, a Ust. z 9 III. 1869 przywróciła je wyłącznie dla spraw o zbrodnie i występki, popełnione osnową pisma drukowego. Sze-

rokie zastosowanie nadała tej instytucji dopiero Ustawa o postępie k. z 23. V. 1873.

B. Orzecznictwo Sądów przysięgłych.

§ 37.

I. Za czasów austriackich kwestję tę normował 1) w drodze konstytucyjnej, art. 11 Ust. Zasadn. z 21. XII. 1867 o wł. sędz. (Dz. U. P. nr. 144); w drodze ustawodawstwa zwyczajnego, art. VI. Ust. wpraw. do P. K. A. z 23. V. 1873.

1. Ustawa zasadnicza przekazywała sądom przysięgłych trzy następujące kategorie spraw karnych:

a) Sprawy o zbrodnie pospolite, obłożone ciężkimi karami, które ma oznaczyć ustawa.

b) Sprawy o zbrodnie i występki polityczne.

c) Sprawy o zbrodnie i występki, popełnione osnową pisma drukowego.

2. Art. VI. Ust. Wpraw. nie mógł oczywiście odbiec od Ustawy Zasadn., jednakże ujął w inny system przestępstwa, mające podlegać sądom przysięgłych. Ułożył je mianowicie w dwie grupy, z których pierwsza (oznaczona literą A.), obejmuje zbrodnie i występki, popełnione osnową pisma drukowego, a druga (lit. B.) zawiera szereg wymienionych szczegółowo w 25 pozycjach przestępstw, w których rzędzie znajduje się 31 zbrodni (nr. 1—23) i 2 występki (nr. 24 i 25).

Dopiero rozpatrzuwszy się w charakterze przestępstw, zaliczonych do drugiej grupy, dojść można do przekonania, że niektóre z nich, a mianowicie 9 zbrodni (nr. 1, 2, 3, 4 a. b. 5, 6, 7) i 2 występki (nr. 24—25), przekazane zostały sądom przysięgłych bez względu na karę, a więc z uwagi na ich charakter polityczny; — podczas gdy resztę, tworzą zbrodnie pospolite, mające podlegać sądowi przysięgłych tylko z tego powodu, że za nie ustawa grozi karą więzienia powyżej lat pięciu.

II. Obecnie art. VI. Ust. Wpraw. otrzymał w dzielnicy polskiej b. Zab. A. nowe brzmienie, na mocy Ust. z 17. XII. 1920 (Dz. Ust. ex 1921 nr. 3, poz. 8).

A. Pierwsza kategoria zbrodni i występków, popełnionych osnową pisma drukowego nie uległa żadnej zmianie.

B. Trzecia kategoria zbrodni pospolitych, mających podlegać sądom przysięgłych z uwagi na karę, doznała tej zmiany, że karą miarodajną według ust. polskiej ma być już nie więzienie powyżej lat pięciu, lecz dopiero więzienie powyżej lat dziesięciu.

C. Co się tyczy nareszcie drugiej kategorii zbrodni i występków natury politycznej, to przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że nasza ustawa wykreśliła z niej fałszowanie publ. papierów kredyt. (§§ 106—117 K. K.) i monety (§§ 118—121 K. K.). Uznać to trzeba za słuszne, bo zbrodnie te, jako wypływające z pobudek najnikczemniejszego kalibru, z przestępstwami politycznymi w równym rzędzie stawiane być nie powinny.

Kategoria zbrodni i występków, przekazanych sądowi przysięgłych, z uwagi na ich charakter polityczny, obejmuje, według Ust. z 17. XII. 1920, następujące przestępstwa:

1. Zgodnie z art. VI. Ust. Wprowadczej:

a) Zdradę główną (§§ 58—61 K. K. oraz art. I. austr. Ust. z 17. XII. 1862 r.).

b) Zaburzenie spokojności publicznej (§§ 65, 66 K. K. tudzież art. II. Ust. z 17. XII. 1862).

c) Bunt i rozruch (§§ 68—73, 75 K. K.).

d) Dwa pierwsze przypadki gwałtu publicznego (§§ 76—80 K. K.).

e) Nadużycie władzy urzędowej (§§ 101—103 K. K.).

f) Występek znieważania zarządzeń władz i podburzania przeciwko władzom (§ 300 K. K. oraz art. III, IV Ust. z 17. XII. 1862).

g) Występek podżegania do kroków nieprzyjaznych przeciwko narodowościom etc. (§ 302 K. K.).

2. Zgodnie z austr. Ust. Dynam. z 27 maja 1885 (Dz. Ust. P. nr. 134) zbrodnie, przewidziane w jej paragrafach 4, 5, 6 i 8.

3. Zbrodnię obrazy religii (§ 122—124 K. K.), której art. VI austr. Ust. Wprow. nie zalicza do przestępstw natury politycznej, bo ją przekazuje sądowi przysięgłych tylko o tyle, o ileby akt oskarżenia zawierał wyraźny wniosek o zastosowanie kary więzienia powyżej lat pięciu (nr. 8).

Wprawdzie ustawodawca polski czyni, co do jurysdykcji sądów przysięgłych, ze względu na tę zbrodnię, takie samo zastrzeżenie (art. 1 B. nr. 6), ale nie trzeba zapominać, że według jego systemu zbrodnie pospolite są dzone być mają przez przysięgłych dopiero wtedy, gdyby za nie miało grozić conajmniej więzienie powyżej lat dziesięciu (art. I C). Stąd więc wolno byłoby wnosić, że ustawodawca polski chciał zaliczyć obrazę religii do przestępstw, podlegających sądowi przysięgłych, nie tyle ze względu na karę, ile z uwagi na jej charakter polityczny. Oczywiście jednak, że wtedy byłoby o wiele racjonalniej wykreślić też, co do tej zbrodni, dawne austrjackie zastrzeżenie co do więzienia powyżej lat pięciu.

III. Na przypadek przewidzianego przez Ust. austr. z 23. V, 1873 (Dz. Ust. P. nr. 123) czasowego i miejscowego zawieszenia sądów przysięgłych, przestępstwa przekazane tym ostatnim przechodzą pod jurysdykcję Sądów Okręgowych. Sąd Okręgowy jednak, wstępujący w miejsce zawieszzonego sądu przysięgłych, miał w myśl § 3 cytowanej wyżej ustawy, orzekać na rozprawie głównej w gronie nie czterech lecz sześciu sędziów, jeżeliby chodziło o zbrodnię, pociągającą karę śmierci lub więzienie powyżej lat pięciu. Przepis ten tem się tłumaczył, że, według art. VI Ust. Wprow. do P. K. A., zbrodnie tego ostatniego kalibru miały podlegać sądom przysięgłych już ze względu na samą karę.

Nowela polska z 16. VII. 1920 art. 4 (Dz. U. nr. 67, poz. 453) uchyliła powyższe postanowienie ustawy aust. z r. 1873, nadawszy zdaniu drugiemu jej § 3 następujące brzmienie: „Jeżeli chodzi o zbrodnię, zagrożoną karą śmierci lub karą więzienia powyżej lat pięciu — rozprawa główna odbywa się przed czterema sędziami, z których jeden przewodniczy; w razie równości głosów rozstrzyga zapatrywanie korzystniejsze dla oskarżonego“.

Mniemam, że ustawodawca polski byłby postąpił poprawniej, gdyby był poprostu zniósł podany wyżej ustęp ustawy austr. z r. 1873, nie nadając mu zacytowanego wyżej nowego brzmienia. Brzmienie to bowiem musi razić prawnika wobec tego, że przecież i wtedy, gdy chodzi o jakiegokolwiek przestępstwo, przekazane sądom przysięgłych, Sąd Okręgowy, wstępujący w ich miejsce, wyrokowałby w gronie czterech sędziów, a w razie równości głosów, już w myśl § 20, al. 3 P. K. A., musiałyby rozstrzygać zdanie korzystniejsze dla oskarżonego.

C. Skład i organizacja sądów przysięgłych.

a) Trybunał i ława.

§ 38.

I. Sąd przysięgłych składa się w każdej sprawie z czynnika urzędniczego, którym jest t. zw. Trybunał i z czynnika ludowego, którym jest t. zw. Ława.

II. Trybunał składa się z trzech sędziów, z których jeden przewodniczy i z protokolanta (§ 301). Członków Trybunału wyznacza się nie dla każdej rozprawy głównej z osobna, lecz dla całej kadencji sądów przysięgłych (patrz niżej, § 41), i to w liczbie sześciu, tak, iżby prócz przewodniczącego i dwóch członków, wchodziło do Trybunału jeszcze trzech ich zastępców.

1. Przewodniczącego i jego zastępcę mianuje prezes właściwego Sądu Apelacyjnego i to przynajmniej na 6 tygodni przed terminem otwarcia kadencji zwyczajnej, a na 14 dni przed terminem otwarcia kadencji nadzwyczajnej. Przewodniczącym powinien być z reguły prezes Sądu Okręgowego, w którym obraduje sąd przysięgłych, wszakże można także zamianować na ten urząd jednego z członków Sądu czyto Okręgowego, czy też Apelacyjnego. Zastępcą przewodniczącego jednak musi być zawsze jeden z członków odnośnego Sądu Okręgowego (§ 301).

Nazwiska przewodniczącego i jego zastępcy, wraz z dniem i godziną otwarcia kadencji obwieścić należy w pismach publicznych i przez przybicie na gmachu sądowym.

2. Innych członków Trybunału i ich zastępców mianuje prezes właściwego Sądu Okręgowego z pośród członków tego ostatniego lub z pośród sędziów powiatowych, i to w takim czasie, iżby to nastąpiło przed otwarciem kadencji (§ 301, al. 2).

III. Ława przysięgłych składa się dla każdej rozprawy głównej z 12 przysięgłych, wylosowanych z t. zw. listy służbowej, która znów wylosowywa się dla każdej kadencji z listy rocznej, układanej na podstawie list pierwotnych przysięgłych.

b. Układanie list przysięgłych.

§ 39.

I. Przepisy, dotyczące tej kwestji podaje osobna Ustawa z 23. V. 1873 (Dz. Ust. P. Nr. 121). List jest trzy, tj. pierwotna, roczna i służbowa, z których ostatnia jest już podstawą bezpośrednią do losowania ławy przysięgłych.

II. Lista pierwotna (*Urliste*). Jest to spis wszystkich osób 1) zdolnych do sprawowania urzędu sędziego przysięgłego, a 2) nie wyłączonych, ani też 3) raz na zawsze nie uwolnionych od niego przez ustawę. Układać ma ją w każdej gminie, co-rocennie z początkiem września osobna komisja, złożona z naczelnika gminy i dwóch jej radnych, przez niego przybranych. Szczegóły, dotyczące tej listy patrz w §§ 5—10 cyt. ustawy.

1. Zdolnymi do tego urzędu są wszyscy mężczyźni a) czyniący zadosyć warunkom podanym w § 1 Ust. ale b) wolni od wad, wymienionych w jej § 2.

a) Do warunków z § 1 należą przymioty, które trzeba wszystkie

posiadać, bo brak któregokolwiek z nich uzasadniałby bezwzględną niezdolność danej osoby, i dwa t. zw. tytuły kwalifikacyjne, z których jeden opiera się na szacunku majątkowym, a drugi na szacunku umysłowym, i z których już jeden wystarcza dla uzasadnienia zdolności, o której tu mowa. Co do warunków pierwszego typu patrz § 1 nr. 1—4 (30 lat życia; znajomość czytania i pisanie; prawo swojszczyzny w jednej z gmin, należących do dzielnicy polskiej b. Z. A; zamieszkanie przynajmniej od roku w gminie, do której się odnosi lista pierwotna); co do tytułów kwalifikacyjnych patrz § 1 nr. 5 lit. *a* i *b*).

b) Wady z § 2 Ust. polegają albo na pewnych ułomnościach fizycznych lub umysłowych, albo na pewnych mankamentach moralnych. Z tego ostatniego tytułu nie może być sędzią przysięgłym ten, kto jest ograniczony w używaniu praw cywilnych, zwłaszcza z powodu marnotrawstwa; kto znajduje się pod śledztwem sądowym, pod oskarżeniem lub w trakcie ponoszenia kary; a także ten, kto wskutek wyroku karnego nie posiada prawa wybieralności do zastępstwa gminy.

2. Wyłączeni od urzędu sędziego przysięgłego są osoby wymienione w § 3 cyt. Ust. Wyłączenie opiera się na względach dobra publicznego, a mianowicie na niemożności narażania zajęć służbowych danych osób (urzędników, wojskowych, duchownych, nauczycieli szkół ludowych, personelu służby pocztowej, kolejowej, telegraficznej i żeglownicznej) na dłuższe przerwy bez szkody dla spraw im poruczonych.

3. Raz na zawsze Ustawa (§ 4 nr. 1) uwalnia od służby sędziego przysięgłego tych, którzy już ukończyli 60 lat życia. Osób takich nie należy bezwarunkowo wpisywać do list pierwotnych.

4. Są oprócz tego jeszcze osoby, które Ustawa wprowadzie uwalnia od urzędu sędziego przysięgłego, ale nie raz na zawsze. Osoby takie można wprowadzie wciągać do list pierwotnych, ale to bynajmniej nie wyklucza ich uwalniania na jakiś oznaczony czas. Tu należy odróżnić dwie następujące grupy:

a) Osoby uwolnione na jakiś czas bezwarunkowo. Są nimi posłowie na Sejm Ustawodawczy, osoby powołane na dany okres do służby wojskowej, a także ci, którzy na cały przeciąg danego roku kalendarzowego uwalniać się mogą z tego powodu, że w roku poprzednim, jako wylosowani do listy służbowej, musieli choć raz stawić się w sądzie w charakterze przysięgłego głównego lub uzupełniającego (§ 4 nr. 2, 3, 5).

b) Osoby, które muszą prosić o uwolnienie przed ustaleniem listy pierwotnej i oprócz tego przedłożyć świadectwo władzy przełożonej lub naczelnika gminy, jako uwolnienie ich jest dla ich zawodu konieczne. Tu należą profesorowie i nauczyciele publiczni, lekarze, chirurdzy i aptekarze (§ 4 nr. 4).

III. Lista roczna (*Jahresliste*). 1. Jest to spis, mający służyć za podstawę do wylosowywania list służbowych na wszystkie kadencje, odbyć się mające w ciągu najbliższego roku kalendarzowego.

2. Listę roczną układa w ciągu listopada, na podstawie wszystkich list pierwotnych z obwodu danego Sądu Okręgowego, osobna Komisja, powołana przez prezesa tegoż sądu. Co do jej składu patrz § 11 i 12 cyt. Ust. Listy pierwotne zaś dostają się do Sądu Okręgowego z miast, posiadających własny statut gminny (Kraków, Lwów) tylko za pośrednictwem ich prezydentów, a z innych gmin za pośrednictwem właściwego starosty, który przed wysłaniem przedłożonych mu list pierwotnych do Sądu Okręgowego, powinien je zrewidować, ewentualnie sprostować i podkreślić w nich osoby, które uważałby za najzdolniejsze do urzędu sędziego przysięgłego, ze względu na rozum, uczciwość, prawość i stałość charakteru, a w stronach, gdzie jest w użyciu kilka języków, także ze względu na znajomość tychże (§§ 9, 10).

3. Komisja ma przede wszystkim rozstrzygnąć reklamacje i prośby o uwolnienie, dołączone do list rocznych (§ 13). Dopiero załatwiwszy się z powyższą kwestją, wybierze ona z list pierwotnych osoby, które uzna za najbardziej ukwalifikowane, i ułoży z nich dwie listy roczne, jedną główną, a drugą uzupełniającą. Ta ostatnia służyć ma za rezerwę na przypadek, gdyby lista główna miała się okazać nie wystarczającą na potrzeby wszystkich, przewidzianych na najbliższy rok kalendarzowy kadencji.

4. Niezależnie od tego Ustawa jest tak przezorna, że żąda, aby obie listy roczne zawierały o połowę więcej nazwisk, niżby tego wymagała liczba przewidywanych na najbliższy rok kadencji (§ 14). Dla każdej zaś kadencji trzeba, aby lista główna zawierała najmniej 54, a lista uzupełniająca najmniej 14 (§ 19) osób. Wynika stąd, że gdyby przewidywano 4 kadencje, to należałoby tak postąpić, jak gdyby miało się ich odbyć sześć. Wtedy więc lista roczna główna musiałaby zawierać przynajmniej 324, a lista roczna uzupełniająca — przynajmniej 84 nazwisk.

Co do innych szczegółów, dotyczących listy rocznej patrz §§ 14—16.

IV. Lista służbowa (*Dienstliste*). Służy ona do wylosowywania osób, mających sprawować urząd sędziego przysięgłego na czas

danej kadencji. Podczas gdy listy pierwotne i lista roczna bywają układane z wyboru powołanej do tego komisji, to lista służbowa wylosowywa się na 14 dni przed rozpoczęciem danej kadencji, na posiedzeniu niejawnym Sądu Okręgowego, w obecności dwóch sędziów i prokuratora. Delegat Izby Adwokackiej ma tylko prawo asystowania przy tym akcie. Trzeba jednak, aby sąd zaprosił Izbę do wysłania delegata (§ 17).

Lista służbowa uważa się za gotową z chwilą wyciągnięcia z urny, zawierającej nazwiska osób z listy rocznej głównej 34 kartek, a z urny, zawierającej nazwiska osób z listy rocznej uzupełniającej — 9 kartek. Bliższe szczegóły patrz w §§ 17—19 cyt. Ustawy.

c. Losowanie Ławy Przysięgłych.

§ 40.

I. Akt ten odbywa się bezpośrednio przed rozpoczęciem rozprawy głównej na posiedzeniu niejawnym Trybunału Sądów Przysięgłych w przytomności oskarżyciela, strony cywilnej, oskarżonego i jego obrońcy, tudzież zawezwanych przysięgłych z listy służbowej¹.

Przed przystąpieniem do losowania Ławy, przewodniczący Trybunału powinien:

a) Sprawdzić, czy stawiło się przynajmniej 30 przysięgłych głównych, oraz gdyby ich tylu nie było, to musiałby uzupełnić ich brak aż do powyższej liczby, dobierając odpowiednią ilość przysięgłych z listy uzupełniającej.

b) Odczytać przyczyny, które, w myśl § 306 P. K. A., wyłączają przysięgłego od udziału w danej rozprawie głównej i zapytać się oskarżyciela, strony cywilnej, oskarżonego i przysięgłych, czy co do którego z tych ostatnich nie zachodzi która z tych przyczyn.

c) Sprawdzić, czy pozostało przynajmniej 24 przysięgłych nie wyłączonych. Gdyby nie było ich tylu, to, pod nieważnością, możnaby przystąpić do losowania ławy tylko za zgodą osób, którym podczas tego aktu służy prawo usuwania niepożądanych przysięgłych.

II. Samo losowanie polega na tem, że przewodniczący wkłada do

¹ Przysięgły, któryby, bez usprawiedliwienia, nie stawił się na wezwanie lub samowolnie wydalł się przed zamknięciem kadencji, naraziłby się, w myśl § 23 Ust. o listach, według brzmienia nadanego mu Ustawą polską z 23. XI. 1920 (Dz. Ust. nr. 112, poz. 735) na grzywnę za pierwszym razem w kwocie 5000 Mk, a w razie powtórzenia — 10.000 Mk.

urny kartki z nazwiskami z listy służbowej, oznajmiając każdej stronie, ilu przysięgłych wolno jej usunąć bez podawania żadnych motywów, przyczem wyjaśnia też sposób wykonywania tego prawa. Następnie przewodniczący wyciąga z urny kartki, jedną po drugiej, odczytując głośno umieszczone na niej nazwisko. Przysięgły nie usunięty przez stronę, przed wyciągnięciem następnej kartki, uważa się za wylosowanego do ławy.

Bliższe co do tego szczegóły patrz w §§ 308—310 P. K. A. Na specjalne podkreślenie zasługuje правило, że każda strona może bez motywu usunąć z przysięgłych, należących do listy służbowej, połowę liczby, przechodzącej komplet, potrzebny do utworzenia ławy, tudzież, że gdyby ta lista miała być nieparzysta, to usunięcie przysięgłego, przekraczającego połowę, należałoby do oskarżonego.

III. Komplet ławy składać się ma zawsze z 12 przysięgłych głównych, a, na specjalne zarządzenie przewodniczącego, jeszcze z jednego lub dwóch przysięgłych uzupełniających. To ostatnie nastąpi wtedy, gdy jest do przewidzenia, że rozprawa główna potrwa dłużej, i że w jej toku jakiś przysięgły główny mógłby, z powodu ważnej przeszkody, odpaść. Wylosowani do ławy przysięgli uzupełniający muszą oczywiście być obecni na rozprawie głównej od samego jej początku. Sprzeciwiałoby się to bowiem zasadzie ustności, gdyby miano którego z nich powoływać do czynnego udziału w ławie dopiero w toku rozprawy głównej, po ustąpieniu którego z dwunastu przysięgłych głównych (§ 310).

IV. Regułą jest, że ława losuje się dla każdej szczególnej rozprawy głównej bezpośrednio przed jej rozpoczęciem (§ 304). Od tej reguły Ust. o listach (§ 22) pozwala odstępować tylko wtedy, gdyby w tym samym dniu toczyć się miało kilka różnych rozpraw głównych. Wtedy mianowicie ława, wylosowana dla pierwszej rozprawy, mogłaby pozostać ważną i dla innych, wszakże pod dwoma następującymi warunkami:

a) Trzeba, aby się na to zgodziły wszystkie osoby, mające prawo uchylania przysięgłych.

b) Trzeba, aby rozprawa główna, dla której, jeszcze przed jej koleją, utworzono ławę, rozpoczęła się najpóźniej trzeciego dnia po jej wylosowaniu.

d. Kadencje sądów przysięgłych.

§ 41.

I. Kadencją sądów przysięgłych nazywa się cała serja jego posiedzeń między terminem, wyznaczonym przysięgłym z listy służbowej do

stawienia się w sądzie, aż do rozwiązania tej listy przez Przewodniczącego Tryb. S. Przysięgłych (§§ 20 i 24 Ust. o listach).

Z reguły kadencja ma trwać tylko tak długo, aż osądzone zostaną wszystkie sprawy, w których w dniu jej otwarcia już przeniesiono obwinionego prawomocnie w stan oskarżenia. Wyjątkowo jednak można rozciągnąć kadencję i na sprawy, które w dniu jej otwarcia nie były jeszcze w powyższem rozumieniu dojrzałe do osądzenia. Nastąpić to może tylko na wniosek jednej, a za zgodą drugiej strony, tudzież za zezwoleniem Przewodniczącego Trybunału. Oskarżony jednak musiałby na ten przypadek zrzec się opozycji przeciwko aktowi oskarżenia i tego, by mu, w myśl § 221, miano doręczyć wezwanie do rozprawy głównej przynajmniej na ośm dni przed jej terminem (§ 298).

II. Kadencje bywają zwyczajne i nadzwyczajne (§ 297 P. K. A.).

Zwyczajne odbywać się mają co dwa miesiące tylko w miastach, dla których Prezes Sądu Apel. uznałby to za potrzebne; co trzy miesiące we wszystkich innych siedzibach Sądu Okręgowego.

Kadencje nadzwyczajne może zwołać Prezes Sądu Apel. każdego czasu, skoroby to miało okazać się koniecznem ze względu na liczbę lub wagę wniesionych oskarżeń.

III. Z przyczyn nader ważnych i za specjalną uchwałą Sądu Apel., dana kadencja odbyć się może, nie w siedzibie właściwego Sądu Okręgowego, co stanowi regułą, lecz wyjątkowo w innej miejscowości (§ 297, al. 3).

4. Sądy Apelacyjne.

§ 42.

I. Sądy te nazywały się za czasów austriackich Sądami Krajowemi Wyższemi lub Trybunałami drugiej instancji i miały zawsze orzekać w gronie pięciu sędziów (§ 15 P. K. A.). W myśl art. 6 Dekretu Nacz. P. z 8. II. 1919 (Dz. Pr. nr. 15, poz. 200) orzeczenia Sądów Apelacyjnych w sprawach karnych zapadać mają zawsze w gronie trzech sędziów. Kompletu z pięciu sędziów zasiadać tu mają tylko w sprawach dyscyplinarnych.

II. Z uwagi na przekazaną im agendę, Sądy Apelacyjne występują w trojakim charakterze, a mianowicie jako sądy A) dozorcze, B) biorące udział w postępowaniu wstępnem i przejściowem, C) wyrokujące w drugiej instancji.

A) Agendę Sądów Apelacyjnych, jako dozorczych, normuje za-

sadniczo § 15 P. K. A. Stanowi on, że ich rzeczą jest sprawowanie nadzoru nad wszystkimi czynnościami sądów w ich obrębie i rozstrzyganie zażaleń przeciwko tymże, o ileby, co do nich, ustawa wyraźnie bądź nie dopuszczała drogi prawnej, bądź inaczej ją wytykała.

Z tego tytułu do Sądów Apelacyjnych należy delegowanie z ważnych powodów innego sądu tej samej kategorii w miejsce sądu skądinąd właściwego dla danej sprawy (§ 62); rozstrzyganie sporów o własność między dwoma mu podlegającymi Sądami Okręgowymi, lub między sądami powiatowymi, które nie podlegają temu samemu Sądowi Okręgowemu (§ 64); układanie wykazu obrońców w sprawach karnych (§ 39) i wiele innych jeszcze czynności, co do których patrz P. K. A. §§ 352, 357, 384, 395, 401, 406, 411, 494.

B. Wśród funkcyj, które spełniają Sądy Apel. w toku postępowania wstępnego i przejściowego do najważniejszych należą: 1) Rozstrzyganie zażaleń przeciwko uchwałom Izby Radnych w przypadkach, przewidzianych w § 114. 2) Orzekanie o dopuszczeniu strony cywilnej do skargi subsydjarnej w przypadku, wskazanym w § 48 nr. 2. 3) Rozstrzyganie opozycji przeciwko aktowi oskarżenia (§§ 15, 210—215). 4) Uchwalanie w dwóch przypadkach (§§ 48 nr. 2; 114, al. 4) prawomocnego przeniesienia obwinionego w stan oskarżenia bez aktu oskarżyciela, wniesionego przez uprawnionego oskarżyciela. Pozatem patrz P. K. A. §§ 59, 421.

C. W drugiej instancji Sądy Apel. wyrokuja we wszystkich sprawach o zbrodnie i występki co do kary i co do roszczeń prywatnych w razie apelacji od wyroków tak Sądów Okręgowych, jak Sądów Przy sięgłych (§§ 15, 280, 283, 343, 345).

Oprócz tego do Sądów Apel. należy także rozstrzyganie opozycji przeciwko wyrokom zaocznym Sądów Okręgowych (§ 427).

III. Co do Sądów Apelacyjnych czyli t. zw. dawniej Sądów Nadziemianiskich w dzielnicy b. Z. P., to trzeba zauważyć, że sądy te różnią się od podobnych sądów na innych ziemiach polskich nie tylko tem, iż są instancjami rewizyjnymi (patrz wyżej § 33 C. nr. 3), ale także tem, że aż do czasu utworzenia w Polsce Trybunału Administracyjnego mają one spełniać atrybucje Najwyższego Sądu Administracyjnego w Berlinie. Patrz Ust. z 1. VIII. 1919 art. 17 (Dz. U. nr. 64, poz. 385).

5. Sąd Najwyższy.

§ 43.

Sąd ten istnieje w Warszawie i dzieli się na Izby, z których każda ma na swoim czele prezesa. Dla dzielnicy b. Z. A. przejął on zakres

działania Najwyższego Tryb. Sądowego i Kasacyjnego oraz Trybunału Administracyjnego w Wiedniu (Dekret Nacz. P. z 8. II. 1919 art. 5 Dz. Pr. nr. 15, poz. 200). Dla dzielnicy b. Z. P. przejął on atrybucje niemieckiego Trybunału Rzeszy w Lipsku (Ust. z 1. VIII. 1919 art. 17 Dz. Pr. nr. 64, poz. 385).

Izba karna Sądu Najw. rozstrzyga w sprawach o przestępstwa, skargi kasacyjne i rewizyjne, a orzeka wtedy w składzie trzech sędziów. Tylko w sprawach dyscyplinarnych Sąd Najwyższy orzeka w gronie pięciu sędziów.

Są sprawy jednak zastrzeżone kompletowi całej Izby, lub też Ogólnemu Zgromadzeniu Sądu Najwyższego. Każdy komplet zwyczajny ma prawo uchwalić przekazanie danej sprawy kompletowi całej Izby; ten zaś może przekazać ją Ogólnemu Zgromadzeniu Sądu Najwyższego. Do ważności uchwał pełnej Izby wymagana jest obecność dwóch trzecich członków tejże Izby, conajmniej zaś obecność pięciu sędziów, wliczając w to prezesa. Do ważności uchwał Ogólnego Zgromadzenia wymagana jest obecność połowy członków Sądu Najw., licząc tak prezesa, jak i sędziów.

Pozatem patrz Dekr. Nacz. P. w przedmiocie ustroju Sądu Najw. z 8. II. 1919 (Dz. Pr. nr. 15, poz. 199).

III. O protokolantach i świadkach sądowych.

§ 44.

1. Protokolanci. Protokolantem może być tylko osoba, która złożyła przysięgę na prowadzenie protokołów sądowych. Do funkcji tej powoływać można bądź sędziowskiego urzędnika pomocniczego, bądź kancelistę sądowego (§ 57, al. 2 Ord. Sąd. z 27. XI. 1896).

P. K. A. w § 23 domaga się obecności protokolanta na każdym posiedzeniu sądowym, tj. przy przedsiębioraniu przez sąd jakichkolwiek czynności, wchodzących w skład postępowania karnego, bez względu na to lub inne jego stadjum. Wyjątkiem od tej reguły są w sprawach o wykroczenia dochodzenia, które nie mają służyć za dowód na rozprawie głównej, a na niej będą powtórzone. Krótkie bowiem zapisanie ich treści przez samego sędziego, bez formalnego protokołu, uważa P. K. A. za wystarczające (§ 452 nr. 7).

2. Świadkowie sądowi. Są to mężowie, wezwani przez sąd w liczbie dwóch, przede wszystkim z pośród mieszkańców tej gminy, gdzie ma się odbyć dana czynność procesowa, do tego, by asystować przy całym jej przebiegu. Mają oni zwracać baczną uwagę na wszystkie jej szczegóły i czuwać nad wiernem zapisywaniem ich do protokołu.

Na to składają przyrzeczenie, poparte podaniem ręki, ślubując także najzupełniejszą dyskrecję aż do rozprawy głównej.

Cel przybrania takich świadków jest ten, aby w razie potrzeby, tj. gdyby potem miała powstać jakakolwiek wątpliwość co do rzeczywistych wyników danej czynności sąd mógł się posiłkować ich zeznaniem (§ 102).

Powołania świadków sądowych P. K. A. nie żąda nigdy w sprawach o wykroczenia (§ 452 nr. 5), a domaga się tej formalności w sprawach o zbrodnie i występki tylko co do oględzin sądowych (§ 116), rewizji domu (§ 142) i przesłuchania obwinionego w śledztwie wstępnem (§ 198), wszakże w tym ostatnim przypadku już nie bezwarunkowo, jak w dwóch poprzednich, lecz tylko o tyle, o ile bądź sędzia śledczy uznałby to za potrzebne, bądź domagałby się tego obwiniony.

Spełnianie funkcji świadka sądowego na żądanie sądu jest powszechną, bezpłatną powinnością obywatelską (§ 103). Powoływać do niej należy tylko mężczyzn pełnoletnich, nieposzlakowanych i w sprawie niezainteresowanych (§ 102). Z uwagi jednak na szczególne stanowisko lub położenie ekonomiczne niektórych osób ustawa uwalnia je od tej powinności. Patrz co do nich § 103 P. K. A.

TYTUŁ II.

O właściwości sądów karnych czyli o podsądności.

I. Pojęcie i rodzaje podsądności.

§ 45.

I. Jeżeli mówimy o właściwości sądu (forum) w odróżnieniu od jego orzecznictwa (*iurisdictio*), to mamy na myśli stosunek, uprawniający dany sąd do wykonywania służącego mu orzecznictwa w odniesieniu do pewnej sprawy konkretnej. Stosunek ten zaś nazywamy podsądnością wtedy, gdy chcemy go wyrazić raczej przedmiotowo, niż podmiotowo, tj. gdy rozważamy go nietyle ze strony sądu, któremu służy władza, płynąca z jego właściwości, ile ze strony sprawy, która tej jego władzy podlega.

II. Władza sądu, płynąca z jego właściwości dla danej sprawy, jest bardzo rozległa. Rozciąga się ona na wszystkie osoby i rzeczy, które potrzebuje on mieć do dyspozycji, aby sprawę przeprowadzić i rozstrzygnąć należycie (§ 8). Stąd płynie dla takich osób obowiązek okazywania posłuszeństwa sądowi przez wyświadczenie mu na jego żądanie pewnych usług tak osobistych (np. stawianie w charakterze świadka lub znawcy), jak polegających na wydawaniu mu ważnych dla

sprawy, a w ich rozporządzeniu znajdujących się przedmiotów (ius editionis § 143, al. 2). Obowiązek ten dopuszcza ze strony sądu użycia pewnych przez ustawę przepisanych środków przymusowych (§§ 143, al. 2, 160, 173 in fine).

III. Przyjęto odróżniać podsądnosć A) zwyczajną, B) nadzwyczajną.

A. Zwyczajną (*forum ordinarium*) nazywa się podsądnosć, oparta na względach, dających się wyprowadzić z natury samej sprawy karnej.

a) Z reguły podsądnosć zwyczajna opiera się tylko na względach, powiązanych z naturą przedmiotową sprawy (np. miejsce popełnienia czynu, miejsce zamieszkania lub ujęcia obwinionego). Nazywa się ona wtedy podsądnoscią ogólną (*forum commune*).

b) Trwałem zboczeniem od podsądnosći ogólnej jest t. zw. podsądnosć zwyczajna szczególna (*forum singulare vel privilegium*). Podstawą jej są względy, powiązane z naturą podmiotową sprawy, tj. ze szczególnym charakterem niektórych kategorii obwinionych (np. osób wojskowych lub eksterytorjalnych). Dla osób tych, stosownie do okoliczności, podsądnosć ta występować może jako *forum* już to *odium* (np. dla wojskowych), już też *favorabile* (np. dla agentów dyplomatycznych).

B. Nadzwyczajną (*for. extraordinarium*) nazywa się podsądnosć, oparta na względach, wyprowadzonych nie z natury samej sprawy, lecz jedynie z pewnych zewnętrznych, sprawie karnej towarzyszących, ale od niej oderwanych okoliczności. Nie co innego, tylko te okoliczności czynią koniecznem, aby, na czas ich trwania, w miejsce sądu składającego powołanego do orzekania w danej sprawie, właściwym dla niej stawał się jakiś inny sąd, np. sąd doraźny, delegowany lub wojskowy.

II. Podstawy podsądnosći.

§ 46.

Podstawami podsądnosći nazywamy względy, na których się ona opiera. Są one różne dla każdego z trzech znanych nam już rodzajów podsądnosći:

I. Podstawy podsądnosći zwyczajnej ogólnej. Są niemi:

A) miejsce popełnienia czynu przestępnego (*forum delicti commissi*);

B) miejsce zamieszkania lub pobytu obwinionego (*for. domicilii*);

- C) miejsce ujęcia obwinionego (*for. deprehensionis*);
- D) miejsce wyjścia na jaw przestępstwa; wreszcie
- E) łączność spraw karnych (*for. connexitatis causarum*).

A. Miejsce popełnienia czynu przestępnego. 1. Decyduje ono w pierwszym rzędzie o podsadności. Regułę tę uświęca § 51 P. K. A., wyjaśniając, że chodzi tu nie o miejsce dojścia przestępstwa do stadium *consummationis* w rozumieniu prawa karnego materialnego, lecz o miejsce spełnienia samego czynu przestępnego. Por. co do tego mój System p. k. nr. 50.

2. Zachodzi pytanie, jaki sąd trzeba będzie uznać za właściwy z uwagi na miejsce spełnienia czynu przestępnego wtedy, gdy go spełniono w kilku okręgach sądowych lub na granicy dwóch okręgów sądowych, a także gdy niema pewności, w którym z kilku oznaczonych okręgów sądowych go spełniono. Ustawa przewiduje tego rodzaju przypadki i przepisuje, że wtedy ten z kilku sądów w grę wchodzących, ze względu na miejsce popełnienia, ma uchodzić za właściwy, który inne wyprzedził, tj. pierwszy przedsięwziął jakąś czynność śledczą (§ 51).

3. Supremacja sądu miejsca spełnienia czynu nad sądami, właściwymi z uwagi na miejsce zamieszkania lub ujęcia obwinionego, w tem się przejawia, że każdy z dwóch ostatnio wymienionych sądów będzie musiał już prowadzoną przez siebie sprawę odstąpić sądowi *delicti commissi*, skoro tego zażąda bądź prokurator przy tym ostatnim sądzie, lub przy sądzie prowadzącym sprawę, bądź oskarżyciel prywatny, bądź też obwiniony, względnie choćby jeden tylko z kilku obwinionych (§ 52).

B. Miejsce zamieszkania lub pobytu obwinionego. Rozstrzyga ono w pierwszym rzędzie o podsadności tylko, gdy chodzi o przestępstwa popełnione zagranicą (§§ 54, 59).

W innych sprawach sąd miejsca zamieszkania lub pobytu ma wprawdzie obowiązek wdać się w postępowanie karne, gdyby do niego wniesiono skargę, ale powinien odstąpić je sądowi miejsca popełnienia czynu, skoroby tego zażądała którakolwiek z osób, wymienionych w § 52. Patrz wyżej, *ad A. 3. in fine*.

C. Miejsce ujęcia obwinionego. Sąd tego miejsca jest właściwy dla spraw o przestępstwa popełnione za granicą, jeżeli sprawca nie posiada w Polsce żadnego miejsca zamieszkania lub pobytu (§ 54). Pozatem stosunek jego do sądu *delicti commissi* odpowiada najzupełniej stanowisku, jakie zajmuje względem niego sąd zamieszkania lub pobytu (§ 52, al. 2).

D. Miejsce wyjścia na jaw przestępstwa. W myśl § 53, każdy sąd, któryby pierwszy otrzymał wiadomość o przestępstwie, powołany jest do postępowania dopóty, dopóki nie wyszła na jaw okoliczność, uzasadniająca, według §§ 51 i 52, właściwość innego sądu.

E. Łączność spraw karnych. 1. Zajdzie ona wtedy, gdy proces ma się toczyć, albo o jedno przestępstwo przeciwko kilku obwinionym (łączność podmiotowa), albo przeciwko jednej osobie o kilka zarzucanych jej przestępstw (łączność przedmiotowa). Łączność może być jednak i podmiotowa i przedmiotowa, np. gdy jedna z osób, współobwinionych o jakieś przestępstwo, znajdzie się jeszcze pod zarzutem popełnienia innego przestępstwa na własną rękę, lub w związku z kimś innym.

2. Regułą jest, że wszystkie sprawy powiązane z sobą łącznością, podlegać powinny temu samemu sądowi (§ 56).

W razie łączności podmiotowej sąd właściwy dla sprawcy ma nim być także dla wszystkich współwinnych i uczestników (§ 55).

W razie łączności przedmiotowej trzeba odróżnić, czy sprawy, znajdujące się w związku, podlegają sądom równorzędnym, czy też sądom różnej kategorii. Właściwym bowiem dla wszystkich spraw będzie w pierwszym przypadku sąd, który inne wyprzedził, a w drugim przypadku — sąd, któremu podlega sprawa najcięższego kalibru.

3. Wyjątkowo ustawa dopuszcza wyłączenia jakiegś szczególnie sprawy z jej łączności z inną sprawą (§ 57) i zarządzenia w jej przedmiocie osobnego postępowania przed sądem, który poza łącznością byłby dla niej właściwy (§ 58).

Odlączenie, co do jednego z zarzucanych przestępstw, lub co do jednego z obwinionych, może zarządzić z urzędu lub na wniosek strony sąd właściwy dla wszystkich zbiegających się spraw, a to wtedy, gdyby to mogło posłużyć bądź do przyspieszenia lub uproszczenia postępowania, bądź do skrócenia aresztu śledczego.

Odlączenie, o którym tu mowa, okaże się w sprawach o zbrodnie i występki pożądanem najczęściej już w toku śledztwa wstępnego. Wtedy jego uchwalenie będzie rzeczą Izby Radnej tego Sądu Okręgowego, który w myśl § 57 byłby właściwy dla wszystkich zbiegających się spraw. Przeciwko uchwale Izby Radnej służy w tym przypadku stronie niezadowolonej, w ciągu trzech dni od jej oznajmienia zażalenie do Sądu Apelacyjnego, który już ostatecznie kwestję tę rozstrzyga (§ 114). Do tego ostatniego sądu należy także załatwienie wniosku o odlączenie,

jeżeli go obwiniony umieścił w opozycji przeciwko aktowi oskarżenia (§ 214).

4. Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na skutki odłączenia, wskazane w § 57, al. 2 i 3 ze względu na prawa oskarżyciela i obwinionego. Ustawie chodziło niewątpliwie, pomimo, że tego nie wyraziła całkiem jasno, o odróżnienie co do tej kwestji dwóch przypadków, a mianowicie czy z powodu innych czynów karygodnych, o które można było jeszcze posądzać tego samego obwinionego, przed odłączeniem jakiegś osobno przeciwko niemu prowadzić się mającej sprawy karnej, oskarżyciel albo *a*) już był przeciwko niemu wystąpił conajmniej z wnioskiem o śledztwo wstępne (§ 57, al. 2), albo też *b*) nie był jeszcze wniósł żadnej skargi (§ 57, al. 3).

ad a. Na przypadek ten ustawa przepisuje, że oskarżyciel, jeżeli chce utrzymać swój wniosek o ściganie obwinionego, z powodu innego jeszcze zarzucanego mu przestępstwa, to powinien oświadczyć to zaraz po oznajmieniu uchwały, która zarządziła odłączenie. W razie, gdyby oskarżyciel złożył taką deklarację, to sąd musiałby, co do owych innych, zarzucanych obwinionemu przestępstw, przeprowadzić jak najspieszniej dalsze postępowanie. W przeciwnym zaś razie ściganie obwinionego z powodu innych przestępstw mogłoby nastąpić tylko pod warunkami, potrzebnymi według ustawy dla wznowienia postępowania, zaniechanego przed rozprawą główną (§§ 352, 363).

W tekście austriackim ustępu drugiego paragrafu 57 postulat ten wyrażony został w słowach „oskarżyciel jest obowiązany oświadczyć zaraz, czy, co do innych przeciwko temu obwinionemu zachodzących obwinień (*Anschuldigungspunkte*), zastrzega sobie ściganie“. Nowela polska z 16 lipca 1920 (Dz. U. nr. 67, poz. 453) chciała uczynić ten przepis jaśniejszym i nadała mu następujące brzmienie: „Oskarżyciel jest obowiązany oświadczyć zaraz, czy żąda dalszego przeprowadzenia postępowania, z powodu reszty zarzutów, skierowanych przeciwko temu samemu obwinionemu.

Nie sądzę, aby powyższa poprawka miała rzucać na tę kwestję dużo nowego światła. Z terminu bowiem niemieckiego „*Anschuldigungspunkte*“ widać było aż nadto jasno, że ustawodawca miał tu na myśli przypadek, gdy oskarżyciel już wystąpił przeciwko obwinionemu z *Anschuldigung* o inne jeszcze przestępstwo, a więc gdy w rozumieniu § 38, al. 1 już conajmniej wystąpił przeciwko niemu z wnioskiem o wdrożenie śledztwa wstępnego. Za taką interpretacją § 57, al. 2 i to jeszcze przemawiało, że w razie deklaracji oskarżyciela, że zastrzega sobie ściganie owych innych w mowie tu będących przestępstw, ustawa

żąda wyraźnie, aby sąd przeprowadził jak najprędzej (bez niepotrzebnej zwłoki) co do nich dalsze, a więc już przedtem wdrożone postępowanie (*Das Verfahren ist fortzuführen*).

Niejasności więc nie było dotąd żadnej w stylizacji § 57, al. 2. Zachodziła ona natomiast w brzmieniu ustępu 3 tegoż paragrafu i szkoda, że Nowela polska nie postarała się o jej usunięcie.

ad b. O przypadku tym mowa jest w § 57, al. 3. Chodzi tu także o inne jeszcze przestępstwa, które już wyszły na jaw przeciwko obwinionemu w toku dotychczasowego [przeciwko niemu postępowania (sądowych dochodzeń przygotowawczych lub śledztwa wstępnego)], wszakże o takie tylko przestępstwa, których ścigania oskarżyciel nie był jeszcze zażądał od sądu.

Przewidując, że oskarżyciel w oświadczeniu, o którym była mowa wyżej (§ 57, al. 2), mógłby pominąć takie inne, dające się zarzucić obwinionemu, a dotąd jeszcze nie ścigane przestępstwa, P. K. A. w § 57, al. 3, pozwala obwinionemu żądać od oskarżyciela, aby i co do dochodzenia tych przestępstw złożył wyraźną deklarację pod tym rygorem, że inaczej trzeba będzie uznać, że on rzekł się ścigania. Ma to na celu nie narażać obwinionego, ani na niepewność co do tego, za jakie inne jeszcze przestępstwa groziłby mu mogło postępowanie, ani na to, by, wskutek odłączenia jakiejś szczególnej jego sprawy, osądzenie innych zarzucanych mu przestępstw mogło doznać zbyt długiej zwłoki.

Podana przezemnie wyżej interpretacja § 57, al. 3 opiera się nie tyle na dosłownem brzmieniu jego tekstu, ile na tem, że tylko dzięki podobnej interpretacji można zrozumieć, co właściwie tekst ten ma oznaczać innego, niż to, o czem była już mowa w ustępie drugim tego samego paragrafu.

Sądzę, że Nowela polska z 16 lipca 1920 r. byłaby rzuciła o wiele więcej światła na § 57, al. 1 i 2 P. K. A., gdyby była zachowała bez zmiany brzmienie jego drugiego ustępu, a natomiast przeredagowała jego ustęp trzeci. Tu mianowicie w miejsce słów „jeżeli oświadczenie to nie wspomina o czynie karygodnym, który był przedmiotem sądowych dochodzeń przygotowawczych lub śledztwa wstępnego“ należałoby wprowadzić słowa „jeżeli oświadczenie to nie wspomina o czynie karygodnym, który tylko wyszedł na jaw w toku sądowych dochodzeń przygotowawczych lub śledztwa wstępnego“.

II. Podstawy podsądności zwyczajnej szczególnej.
Są niemi należenie obwinionego do kategorii bądź 1) osób, pod-

legających sądom wojskowym, bądź 2) osób, posiadających przywilej zakrajowości (eksterytorjalności).

ad 1. Regułą jest (§ 60), że gdy chodzi o przestępstwo, przewidziane w powszechnych ustawach karnych, to wtedy tylko sądy karne stanu cywilnego nie mają wdawać się w sprawę, gdy jest rzeczą oczywistą, że obwiniony podlega orzecznictwu sądów wojskowych. W każdym innym razie nie sąd wojskowy, lecz sąd karne stanu cywilnego będzie powołany do przedsięwzięcia wszystkich czynności, potrzebnych dla ustalenia istoty dochodzonego przestępstwa. Sprawę zaś będzie musiał on odstąpić sądowi wojskowemu dopiero wtedy, gdy całkiem niewątpliwie wyjdzie na jaw, że obwiniony podlega jurysdykcji tego ostatniego sądu.

Co do zakresu działania sądów wojskowych, patrz wyżej § 32 II. Nr. 1.

ad 2. Do osób, posiadających w Polsce przywilej zakrajowości należą bezwarunkowo a) przebywający u nas naczelnicy obcych państw, b) posłowie zagraniczni uwierzytelnieni przy naszym rządzie, tudzież c) osoby, będące członkami urzędowego pocztu ich poselstw. Co się tyczy zaś domowników i sług osób, wymienionych wyżej pod lit. a) i b); to przywilej zakrajowości służyłby im tylko o tyle, o ile byliby oni poddanymi tego państwa, do którego należy odnośny naczelnik lub poseł.

Z natury prawnej osób, posiadających przywilej zakrajowości, wypływa, że podsądność dla nich może ustawa nasza unormować tylko negatywnie, tj. oświadczając, że żaden sąd polski nie ma być dla nich właściwy.

Pozytywnie § 61 P. K. A. w brzmieniu, nadanem mu przez Nowelę z dnia 16. VII. 1920 (art. 1 nr. 9), tego tylko żąda, aby władza, gdyby która z tych osób znalazła się pod zarzutem jakiegoś czynu karygodnego, przedsięwzięła co do niej wprowadzić kroki potrzebne, by się ona nie wymknęła, ale doniosła o tem natychmiast Ministrowi Sprawiedliwości dla wydania dalszych zarządzeń. Decyzja Ministra, co do tej kwestji, musi oczywiście wiązać sądy.

Wspomniana wyżej Nowela z dnia 16. VII. 1920 nadała tekstowi § 61 P. K. A. brzmienie zgodniejsze z dzisiejszą sytuacją polityczną. Szkoda jednak, że zachowała w nim ona termin austriacki „obcy panujący” (*fremde Souveräne*). Należało raczej mówić o przebywających w Polsce naczelnikach obcych państw. Pod to drugie pojęcie bowiem podchodzą nie tylko monarchowie, lecz i prezydenci państw

republikańskich, podczas gdy do panujących przyjęto zaliczać tylko monarchów.

III. Podstawy podsądności nadzwyczajnej.

Znane są następujące przypadki podsądności nadzwyczajnej:

1. Delegowanie sądu (§§ 62, 63). Znajdzie ono wtedy, gdy, ze względu na bezpieczeństwo publiczne lub z innych ważnych przyczyn (np. zakwestjonowanie bezstronności całego sądu), trzeba będzie wydelegować dla danej sprawy, w miejsce sądu skądinąd właściwego, inny sąd tego samego rzędu. Delegację taką ma prawo zarządzić w swoim obszarze Sąd Apelacyjny, a w całej Polsce — Sąd Najwyższy w Warszawie. Przed uchwaleniem delegacji powinien sąd wysłuchać właściwego prokuratora, a przeciwko delegacji, zarządzonej przez Sąd Apel. służy stronie niezadowolonej zażalenie do Sądu Najw. w ciągu trzech dni po oznajmieniu jej jednostronnej uchwały.

2. Wyznaczenie sądu (§ 54). Będzie ono konieczne wtedy, gdy dla danej sprawy podsądność zwyczajna nie znajdzie żadnej podstawy w Polsce. To zaś nastąpi, gdy z powodu przestępstwa, popełnionego zagranicą, państwo obce oświadczy gotowość wydania naszym władzom obwinionego, który nie będzie miał w Polsce żadnego *domicilium*. Wtedy będzie rzeczą Sądu Najwyższego wyznaczyć, po wysłuchaniu prokuratora, sąd właściwy dla prowadzenia sprawy (*forum ordinatum*).

3. Zawieszenie czasowe sądu przysięgłych. Patrz o tem wyżej, § 37 III.

4. Ustanowienie sądu doraźnego (§§ 429—446). Wtedy Sąd Okręgowy tego obwodu, na który rozciąga się to ustanowienie, wstępuje co do spraw, podlegających postępowaniu doraźnemu, w prawa wszystkich innych sądów i to nawet w odniesieniu do obwinionych stanu wojskowego.

5. Ogłoszenie prawa [wojennego]. Wtedy orzecznictwo sądów wojskowych rozciąga się także na osoby stanu cywilnego obwinione o przestępstwo przeciwko państwu (zdrada główna, zdrada stanu) i jego sile wojennej (szpiegostwo, werbunek nieupoważniony, uwiedzenie żołnierza do złamania przysięgi służbowej i danie pomocy do zbrodni wojskowej — K. K. A. §§ 67, 92, 222).

III. Spory o właściwość między sądami.

§ 47.

I. Spór o właściwość między sądami możliwy jest tylko wtenczas, gdy zachodzi rzeczywista wątpliwość co do pytania, króży z kilku są-

dów, które *a)* wdały się lub *b)* nie chciałyby wdać się w pewną sprawę, uznać należy za właściwy. W przypadku pod *a)* mówimy o sporze dodatnim, a w przypadku pod *b)* o sporze biernym.

Spory tego ostatniego typu ma niewątpliwie na myśli P. K. A., gdy w § 64 stanowi, że nie godzi się, aby każdy ze sądów, spór wiodących, miał aż do jego rozstrzygnięcia wstrzymywać się od wszelkiego udziału w dotyczącej sprawie. Każdy z nich ma przeciwnie przedsiębrać w swoim okręgu wszystkie czynności potrzebne do rozpoczęcia śledztwa wstępnego i ustalenia istoty czynku, a w szczególności poczynić te kroki, któreby nie cierpiały zwłoki. Żądanie to jest całkiem słuszne. Bezczynność bowiem sądów, spierających się o właściwość, mogłaby łatwo, po krótkim nawet czasie, udaremnić wszelkie postępowanie (patrz także § 53).

II. W przedmiocie samego rozstrzygania sporów o właściwość obowiązują następujące reguły (§ 64):

1) Powołany do rozstrzygania danego sporu jest zawsze sąd bezpośrednio przełożony nad wszystkimi sądami, które go wiodą.

2) Przed wydaniem uchwały, co do tej kwestji, sąd powinien wysłuchać swego prokuratora.

3) Przeciwno takiej uchwale nie służy żaden rekurs.

IV. Skutki niewłaściwości sądu w procesie karnym.

§ 48.

I. Należy odróżnić niewłaściwość 1) rzeczową czyli przedmiotową i 2) miejscową.

1. Niewłaściwość rzeczowa. Zachodzi ona wtenczas, gdy sąd przekracza granice służącego mu orzecznictwa, tj. rozstrzyga sprawę, podlegającą kompetencji sądu wyższego rzędu. Wynika stąd, że sąd z wyższą kompetencją (np. Sąd Okręgowy), wyrokując w sprawie, przekazanej sądom niższego rzędu (np. sądom powiatowym) nie będzie mógł uchodzić za niewłaściwy pod względem rzeczowym, gdyż nie przestąpi bynajmniej przyznanej mu przez ustawę władzy karzącej. Zarzucićby mu było można w podobnym przypadku tylko niewłaściwość miejscową. Tem się tłumaczy, że o niewłaściwości rzeczowej, jako tytule do zarzucania wyrokowi nieważności, mówi P. K. A. tylko w odniesieniu do wyroków sądów powiatowych (§ 468 nr. 3) i sądów okręgowych (§ 281 nr. 11), a nie czyni o niej żadnej wzmianki w § 344, traktującym o zażaleniu nieważności przeciwko wyrokom sądów przysięgłych.

2. Niewłaściwość miejscowa. Polega ona na przestąpieniu

przez sąd granic służącej mu podsądności. Patrz co o tych granicach powiedziano wyżej w §§ 45 i 46.

II. Każda właściwość sądu, tak rzeczowa jak miejscowa, jest instytucją prawa publicznego i nie może być, wskutek tego, za zgodą stron, przenoszona dowolnie od jednego sądu do drugiego. Nie znaczy to jednak, aby niewłaściwość każdego sądu miała zawsze sprowadzać nieważność dokonanych przezeń czynności procesowych. Trzeba mianowicie pod tym względem odróżnić 1) śledztwo wstępne i 2) rozprawę główną.

1. Niewłaściwość sędziego, który przedsięwziął jakieś czynności z zakresu śledztwa wstępnego, nie czyni ich jeszcze nieważnymi. Rzeczą sędziego właściwego byłoby tylko ocenić w każdym przypadku, czy i o ile należałoby zarządzić powtórzenie lub uzupełnienie danego aktu (§ 66). Patrz także co do tej kwestji §§ 64 i 65 P. K. A.

2. Inaczej rzecz się przedstawia w odniesieniu do sądu, wyrokującego na rozprawie głównej. Jego niewłaściwość, tak rzeczowa jak miejscowa, daje podstawę do unieważnienia wyroku.

Co do niewłaściwości rzeczowej, patrz P. K. A. §§ 264, 281 nr. 11, 450, 464 nr. 1, 468 nr. 3, tudzież to, co o jej pojęciu powiedziano wyżej pod I. nr. 1.

Co się tyczy zaś niewłaściwości miejscowej, to trzeba zaznaczyć, że tylko w sprawach o wykroczenia ustawa pozwala żądać z jej powodu unieważnienia wyroku (§ 468 nr. 1). W sprawach zaś o zbrodnie i występki, z wyjątkiem przypadków, które Ustawa polska o postępow. uproszcz. z 21. X. 1919, zrównała pod tym względem z wykroczeniami (art. 7), wolno jest zarzucać niewłaściwość miejscową sądowi, mającemu wyrokować na rozprawie głównej, tylko aż do prawomocności aktu oskarżenia. Z chwilą bowiem prawomocnego przeniesienia obwinionego w stan oskarżenia właściwość miejscowa sądu, mającego wyrokować na rozprawie głównej, na podstawie aktu oskarżenia, lub uchwały Sądu Apel., bądź zatwierdzającej ten akt, bądź wchodzącej w jego miejsce (§§ 48 nr. 2, 114, al. 4, 218), stanowi już presumpcję, której obalić nie wolno (§ 219).

Różnica ta tem się tłumaczy, że w sprawach o wykroczenia niema ani osobnego śledztwa, ani formalnego przenoszenia obwinionego w stan oskarżenia. Tu zatem słuszną jest rzeczą, aby z zarzutem niewłaściwości miejscowej można było wystąpić przeciwko już wydanemu wyrokowi.

TYTUŁ III.

O wyłączeniu i uchyłaniu¹ sędziów i protokolantów.

§ 49.

I. Obie te instytucje mają wspólny cel. Jest nim niedopuszczenie do tego, aby urząd sądowy w jakiejś sprawie konkretnej miała spełniać osoba, połączona z nią stosunkiem, któryby nie pozwalał ufać, że potrafi ona zachować się względem niej całkiem bezstronnie. Różnica zaś między wyłączeniem a uchyleniem odpowiada różnicy między stosunkami, które ustawa podaje wyczerpująco, jako oliczności mające bezwarunkowo usuwać sędziego od danej sprawy, gdyż sam ustawodawca nie przypuszcza, aby wtedy można było wierzyć w zupełną bezstronność sędziego, a stosunkami, których ustawa nie wymienia, a które tylko, zdaniem stron lub samego sędziego, mogłyby w danym przypadku podawać w wątpliwość jego zupełne nieuprzedzenie.

Okoliczności pierwszego typu uzasadniają wyłączenie (*Ausschliessung, exceptio iudicis inhabilis*), a okoliczności drugiego typu — uchylenie (*Ablehnung, exceptio iudicis suspecti*) osób sądowych.

II. Wyłączenie odznacza się dwoma następującymi znamionami: A. Może ono nastąpić tylko z powodów, które ustawa wylicza wyczerpująco. B. Sędzia, aby się usunąć od spełniania czynności, od których go ustawa wyłącza, nie potrzebuje uchwały żadnego sądu.

A. Powody wyłączające są natury bądź osobistej, bądź rzeczowej.

1. Do powodów natury osobistej należą takie stosunki, jak że sędzia sam jest stroną pokrzywdzoną, lub że go łączą z osobami, zainteresowanymi w sprawie w charakterze stron lub ich rzeczników, węzły małżeństwa, bliskiego pokrewieństwa lub powinowactwa, albo nawet koligacji prawnej (stosunek opiekuna do pupila, wychowawcy do wychowanka, przysposobiciela do przysposobieńca).

P. K. A. wymienia takie powody,

jako mające wyłączać każdą osobę sądową (nawet protokolanta) od każdego choćby najpodrzedniejszego udziału w sprawie karnej w — § 67;

jako mające wyłączać tylko sędziego wyższej instancji od referowania lub przewodniczenia w sprawie

¹ Termin uchylenie wprowadził pierwszy prof. Makarewicz (Zarys str. 30 w miejsce używanego przedtem terminu wykluczenie. Wątpliwości, które miałem początkowo przeciwko niemu (Wykład proc. k. r. 1910, str. 154), pozbyłem się dzięki Słownikowi Lindego.

karnej — w § 69 nr. 3 (jeżeliby węzły pokrewieństwa, powinowactwa lub koligacji prawnej, wymienione w § 67, miały zachodzić między nim a sędzią śledczym lub referentem w niższej instancji);

jako mające wyłączać sędziego przysięgłego od udziału w ławie — w § 306 nr. 1 i 2.

2. Powody natury rzeczowej polegają na tem, że dany sędzia już w teje samej sprawie odegrał inną rolę procesową, z którą nie dałby się pogodzić jego udział w prowadzeniu sprawy. Np. sędzia, poza obrębem swoich czynności służbowych, był świadkiem czynu, o który chodzi, albo był już w tej sprawie słuchany jako świadek albo znawca, albo występował w niej bądź jako prokurator, bądź jako obrońca, bądź jako zastępca oskarżyciela prywatnego lub strony cywilnej.

P. K. A. wymienia takie powody

jako mające wyłączać każdą osobę sądową (nawet protokolanta) od każdego choćby najpodrzedniejszego udziału w sprawie karnej — w § 68 nr. 1 i 2;

jako mające wyłączać sędziego od rozprawy głównej — w § 68 *in fine* (jeżeli w teje samej sprawie bądź prowadził śledztwo wstępne, bądź rozstrzygał opozycję przeciwko aktowi oskarżenia, bądź, gdy chodzi o rozprawę główną w drodze wznowienia postępowania, a dany sędzia w teje samej sprawie już brał udział w poprzedniej rozprawie);

jako mające wyłączać sędziego wyższej instancji od rozstrzygania rekursów w § 69 nr. 1 i 2 (jeżeli w teje sprawie był on już sędzią śledczym lub brał udział w wydaniu orzeczenia zaczepionego);

jako mające wyłączać sędziego przysięgłego od udziału w ławie — w § 306 nr. 4.

B. Sędzia lub protokolant, ma bez uchwały żadnego sądu, powstrzymać się pod nieważnością od wszelkich czynności, od których go ustawa wyłącza i donieść o tem natychmiast swemu bezpośredniemu zwierzchnikowi, względnie sędziemu, przy którym ma funkcjonować jako protokolant (§§ 70, 71). Tylko gdyby zwłoka miała grozić niebezpieczeństwem, to, pomimo wyłączenia, sędzia musiałby przedsięwziąć daną czynność procesową, chyba, gdyby wypadło mu działać przeciwko swojej żonie lub osobom z nim spokrewnionym lub spowinowaconym w stopniach, wskazanych w § 67. Wtedy bowiem i czynności nie cier-

piące zwłoki musiałby on odstąpić czempredzej najbliższemu sędziemu (§ 71).

Według P. K. N. (§ 30) sąd, co do tej kwestji, byłby powołany do decydowania wtedy tylko, gdyby zachodziła wątpliwość, czy dany sędzia, już z mocy ustawy, miałby uchodzić za wyłączonego.

III. Uchylenie osoby sądowej może nastąpić tylko A) na prośbę samego sędziego lub strony interesowanej, oraz B) na mocy decyzji właściwego sądu.

Uchylenie peremptoryjne, tj. wolne od obu powyższych formalności, uznaje P. K. A. tylko w odniesieniu do sędziów przysięgłych podczas losowania ławy. Następuje ono na samo niczem nieumotywowane żądanie stron (§ 309, al. 1), a jest ograniczone tylko liczebnie (§ 308). Por. wyżej § 40 III.

A. O uchyłaniu osób sądowych z ich własnej inicjatywy P. K. A. zachowuje milczenie. Wspomina o niem jednak Austr. Ordyn. Sąd. z 27. XI. 1896 (§ 22), stanowiąc, że sędzia lub protokolant, który mniema, że mógłby uchodzić w danej sprawie za podejrzanego, ma obowiązek podać tę rzecz do decyzji właściwego sądu. Podobny przypadek ma na myśli P. K. N. w § 30.

P. K. A. mówi tylko o uchyłaniu osób sądowych na prośbę strony interesowanej (§ 72) i podaje co do tej kwestji następujące przepisy:

1. Podanie o uchylenie wnieść można do sądu podczas całego postępowania albo na piśmie, albo przez podyktowanie do protokołu.

2. Pewnemi terminami wiąże ustawa stronę tylko w odniesieniu do sędziów, mających orzekać na rozprawie głównej. Podanie mianowicie ma tu być wniesione, gdy chodzi o uchylenie pojedynczego członka sądu wyrokującego, najpóźniej na 24 godziny przed otwarciem rozprawy głównej, a gdy chodzi o uchylenie całego jego składu — najpóźniej w ciągu trzech dni po doręczeniu stronie wezwania do rozprawy głównej.

3. W podaniu o uchylenie strona powinna przytoczyć dokładnie i w miarę możliwości uwiarogodnić powody, mające je uzasadniać. O przeprowadzeniu dowodu ich prawdziwości nie może oczywiście być tu mowy. Wystarcza już wskazanie ich prawdopodobieństwa. Wypływa to już z samej natury uchyłania, jako środka, mającego dać stronie możliwość pozbycia się nawet cienia powątpiewania o zupełnem nieuprzedzeniu sędziego (§ 72). Zerwano też co do tego w nowszych czasach z dawną doktryną (prawo niemieckie powszechne), według której żądano od strony, aby, w braku innych dowodów *iustae causae suspicionis*, złożyła t. zw. *iuramentum perhorrescentiae*.

B. W kwestji rozstrzygania przez sąd podań o uchylenie zaznać należy co następuje (§ 74):

1. Co do sądu, powołanego do decydowania, trzeba odróżnić trzy następujące przypadki:

a) Gdy chodzi o uchylenie sędziego pojedynczego. Decyduje wtedy naczelnik sądu, do którego ten ostatni należy.

b) Gdy chodzi o uchylenie naczelnika jakiegoś sądu. Decyzja należy wtedy do sądu bezpośrednio przełożonego. Co do sądu powiatowego jednak, to Austr. Ordyn. Sąd. z 27. XI. 1896 (§ 28) wprowadziła to uproszczenie, że już prezes właściwego Sądu Okręgowego (nie zaś dopiero Izba Radna) może, gdyby zaszła potrzeba uchylenia jego naczelnika, przydzielić sprawę innemu sędziemu przy tym samym sądzie ustanowionemu. Patrz także § 27 tejże Ordynacji.

c) Gdy chodzi o uchylenie całego sądu powiatowego, okręgowego lub apelacyjnego. Rozstrzyga wtedy ten nad sądem uchylić się mający przełożony sąd, któremu w razie, gdyby miał się przychylić do podania, służyłoby prawo delegowania w miejsce sądu uchylonego innego równorzędnego mu sądu (patrz wyżej § 46). Do decyzji więc byłby tu powołany Sąd Apel. w odniesieniu do Sądu powiatowego i Sądu Okręgowego, a Sąd Najw. — w odniesieniu do Sądu Apelacyjnego.

2. Decyzja, załatwiająca przychylnie podanie o uchylenie, powinna zawsze zawierać wyznaczenie tego sędziego lub sądu, który ma wstąpić w miejsce uchylonego.

3. Przeciwno w mowie tu będącym decyzjom sądowym nie służy nikomu żaden rekurs. Inaczej według P. K. N. Tu mianowicie (§ 28) tylko uchwały, przychylające się do uchylenia, nie podlegają żadnemu zaczepieniu.

TYTUŁ IV.

○ wzajemnych stosunkach między sądami karnymi a innemi władzami publicznymi w Polsce i zagranicą.

§ 50.

I. W Polsce. Jest zasadą powszechnie uznawaną, że wszystkie władze publiczne danego państwa powinny się wspierać wzajemnie. W duchu tej zasady każdy polski sąd karny może w drodze odesłania rek wizycyjnych żądać od każdej innej polskiej, w państwie naszym urzędującej, władzy publicznej wszelkiej potrzebnej pomocy w kwestjach, tyjących się danego procesu karnego. Temu to prawu odpowiada po stronie władzy zawezwanej obowiązek bezzwłocznego

uczynienia zadosyć w miarę możliwości żądaniu, zawartemu w odezwie lub natychmiastowego uwiadomienia o trudnościach, któreby stały temu na przeszkodzie. Opieszałością zaś lub zwłoką ze strony władzy, zawezwanej przez dany sąd karny, mógłby się ten ostatni zaślaniać tylko wtedy, gdyby był z tego powodu wniósł przeciwko niej zażalenie bądź do władzy nad nią bezpośrednio przełożonej, bądź do Sądu Apel., któremu sam podlega (P. K. A. §§ 26, 27). Nawet służy sądom karnym prawo wzywania w razie potrzeby pomocy siły zbrojnej bez pośrednictwa innej władzy (§ 28).

Najbliższym oczywiście musi być stosunek sądów karnych do władz bezpieczeństwa czyli do t. zw. policji. Patrz co do tej kwestji P. K. A. §§ 24 i 88. Szczególnie ważny przepis ze względu na ten stosunek, podaje P. K. A. w § 25. Zabrania on pod najsurowszą odpowiedzialnością wszelkim publicznym urzędnikom i sługom chwywania się, celem pozyskiwania poszlaków lub dowodów przeciwko osobom, podejrzanym o przestępstwo, takich środków jak przyjmowanie na siebie roli bądź a) agenta wyzywającego (patrz mój System nr. 232 lit. a), bądź b) współaresztanta, mającego wyłudzać od osób podejrzanym, osadzonych z nim w jednej celi, wyznania, aby je następnie zakomunikować sądowi. W nowszych czasach uznano słusznie tego rodzaju środki za niedozwolone z jednej strony, jako ze stanowiska etyki zawsze godne potępienia, z drugiej strony — jako mogące łatwo stawać się w praktyce źródłem zbyt niebezpiecznych nadużyć.

II. Zagranicą. 1. Zasadą jest, że każde państwo powinno poczuwać się do wypływającego *ex comitate gentium* obowiązku wspierania innych państw w ich dążeniu do bronienia od przestępstw porządku prawnego. Z uwagi jednak na suwerenność, którą prawo karne zapewnia państwom, żadne z nich nie może nałożyć tego obowiązku na drugie w drodze swego własnego ustawodawstwa. Wynika stąd, że obowiązek ten może być unormowany tylko w dwojaki sposób, a mianowicie

a) w drodze umów międzynarodowych, albo

b) w drodze ustawodawstwa tego państwa, które go samo na siebie nakłada, najczęściej pod warunkiem wzajemności ze strony drugiego.

2. W myśl zasady powyżej przytoczonej, P. K. A. (§ 26) upoważnia tylko tutejsze sądy karne do wzywania o pomoc w kwestjach, dotyczących procesu karnego, władz obcych, ale nic nie stanowi o obowiązku tych ostatnich czynienia zadosyć owym wezwaniom. Z wezwaniami takimi sądy polskie zwracać się mogą do władz zagranicznych

tylko w drodze dyplomatycznej. Patrz Rozp. Min. Sprawiedl. z 26. VIII. 1919 r. nr. 17387/19.

3. Najważniejszą kwestją, co do stosunku tutejszych sądów karnych do władz zagranicznych jest wydawanie czyli ekstradycja przestępców. Jest to akt, polegający na wydaniu przez rząd jednego państwa osoby, obwinionej o przestępstwo, popełnione za jego granicami, władzom obcego państwa, które się tego domaga, celem pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej. Patrz co do tego aktu i co do odnoszących się do niego konwencji ekstradycyjnych, mój System, nr. 149 i 150.

Co się tyczy zaś samego postępowania, które w kwestji ekstradycji przepisuje P. K. A., to trzeba odróżnić, czy chodzi o wydanie osoby podejrzanej *a)* obcemu państwu przez nasze władze, czy też *b)* naszemu państwu przez władze zagraniczne.

W przypadku pod *a)* (§ 59) trzeba przedewszystkiem, aby Izba Radna Sądu Okręgowego miejsca zamieszkania lub ujęcia, a w jego braku — miejsca ujęcia obwinionego zajęła się zbadaniem dowodów lub poszlaków, przytoczonych przeciwko obwinionemu przez władzę obcą. Tylko gdyby, przy przesłuchaniu obwinionego, ten ostatni nie zdołał oczyścić się odrazu z powyższych dowodów lub poszlaków, to Izba Radna, po wysłuchaniu prokuratora, musiałaby uchwalić wniosek o ekstradycję i przedłożyć go do uchwały Sądowi Apelacyjnemu. Ten ostatni zaś sąd, wydawszy co do tej kwestji, po wysłuchaniu prokuratora, uchwałę, przedłoży ją do zatwierdzenia Ministrowi Sprawiedliwości, którego rzeczą będzie, gdy się do tej uchwały przychyli, skierować dalszy bieg sprawy na drogę dyplomatyczną.

W przypadku pod *b)* (§ 422, al. 3) tutejszy sąd karny, do prowadzenia sprawy właściwy, ma, po wysłuchaniu prokuratora, zwrócić się o ekstradycję obwinionego do zagranicznego sądu karnego, w którego okręgu tenże przebywa, wszakże nie bezpośrednio, lecz przez Sąd Apelacyjny do Ministra Sprawiedliwości, który żądanie to skieruje na drogę dyplomatyczną.

DZIAŁ II.

O stronach.

TYTUŁ I.

O oskarżycielu.

§ 51.

Oskarżycielem *sensu stricto* nazywa się w procesie karnym tylko organ wnoszący i popierający przeciwko obwinionemu skargę kryminalną. Organem zaś takim jest 1) w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu, *a)* prokurator, jako oskarżyciel publiczny, *b)* strona cywilna, jako oskarżyciel subsydjarny: 2) w sprawach o przestępstwa ścigane tylko na żądanie strony interesowanej — pokrzywdzony, jako oskarżyciel prywatny.

Oskarżycielem *sensu largo* nazywa się w procesie karnym każdy organ, występujący przeciwko obwinionemu jako strona przeciwna, bez względu na charakter popieranych przez nią interesów. W tem znaczeniu oskarżycielem będzie także strona cywilna.

Jasną jest rzeczą, że chcąc poznać wyczerpująco stanowisko prawne oskarżyciela w procesie karnym, trzeba brać ten termin w jego znaczeniu najobszerniejszem.

ROZDZIAŁ I.

O prokuratorze.

§ 52.

I. Instytucja tak zwanej dzisiaj w Polsce prokuratury (Dekr Nacz. P. z 8. II. 1919, Dz. Pr. nr. 200) jest pochodzenia francuskiego. Zawiązkiem jej we Francji byli w połowie XIV wieku t. zw. prokuratorzy królewscy (*procureurs du roi*) tj. urzędnicy powołani do stawiania przed parlamentami i innemi sądami w zastępstwie króla w sprawach, w których chodziło o jego interesy fiskalne i do bronięcia tamże tych ostatnich.

Charakter organów, powołanych do ścigania w interesie króla

niektórych cięższych przestępstw otrzymali prokuratorzy królewscy we Francji dopiero w drugiej połowie XIV wieku i to z początku tylko subsydjarnie, tj. na przypadek, gdyby nie znalazł się żaden oskarżyciel prywatny (ordonansy Jana Dobrego z lat 1355 i 1360, i Karola Mądrego z r. 1377).

Już jednak ordonansy z końca XV wieku (Karola VIII z r. 1493 i Ludwika XII z r. 1498) nakładają na prokuratorów królewskich obowiązki ścigania z urzędu coraz większej liczby przestępstw i to nie subsydjarnie, lecz w pierwszym rzędzie. Jednocześnie prokuratorowie królewscy zyskują we Francji prawo prowadzenia dochodzeń przygotowawczych i przedsięwzięcia niektórych czynności śledczych, tudzież mają sobie powierzony nadzór nad działalnością wszystkich sądów. W każdym z trzech przytoczonych wyżej kierunków władza francuskich prokuratorów królewskich rośnie coraz bardziej na mocy ordonansów z XVI i XVII wieku aż dochodzi do punktu kulminacyjnego za Ludwika XIV (ord. z r. 1670).

II. Dzisiejsza organizacja prokuratury we Francji, noszącej tam nazwę ministerstwa publicznego (*ministère public*) opiera się na następujących głównych zasadach:

1. Składa się ona z funkcjonarjuszów, *a*) powołanych do wnoszenia i popierania w sprawach karnych imieniem państwa oskarżenia publicznego (art. 1 F. P. K.), *b*) mianowanych przez władzę wykonawczą i *c*) od niej ściśle zależnych.

2. Funkcjonarjusze ci ujęci są w ramy pewnych stopni, które odpowiadają różnym kategorjom sądów. Nazwę prokuratorów jeneralnych noszą we Francji prokuratorowie tak przy Sądzie Kasacyjnym, jak przy Sądach Apelacyjnych, a ich substytucji mają tytuł adwokatów jeneralnych. Przy Trybunałach Poprawczych (nasze Sądy Okręgowe) funkcjonują prokuratorzy Rzeczypospolitej i ich substytucji. Co się tyczy Trybunałów Policyjnych (nasze sądy powiatowe), to przy nich czynności prokuratorskie spełniają, stosownie do okoliczności, komisarze policyjni, wójei lub adjunkci i radcy municypalni, a to bądź wskazani przez ustawę, bądź wyznaczeni z góry na cały rok przez prokuratora jeneralnego przy właściwym Sądzie Apelacyjnym (F. P. K. art. 144 według ustawy z 31. XII. 1906).

3. Wszyscy funkcjonarjusze Ministerstwa Publicznego powiązani są między sobą węzłami jedności, co znaczy, że tworzą jedno ciało, tudzież węzłami podporządkowania hierarchicznego, co znaczy, że każdy prokurator niższego stopnia ma nad sobą prokuratora wyższego stopnia, któremu podlega. Na czele zaś całego

organizmu władz prokuratorskich stoi Minister Sprawiedliwości, posiadający absolutną władzę dyscyplinarną nad wszystkimi funkcjonariuszami Ministerstwa Publicznego. Podobną władzę mają prokuratorowie jenerałni nad prokuratorami, którzy im podlegają.

4. Z zasadą jedności kojarzy się we Francji zasada niepodzielności praw prokuratora, jako oskarżyciela publicznego (*principe d'unité et d'indivisibilité*). W myśl zasady jedności, prokurator, bez względu na stopień swego stanowiska, działa zawsze jako reprezentant całego Ministerstwa Publicznego. W myśl zasady niepodzielności, prawa, które ustawa przyznaje organowi, występującemu w danej sprawie, jako oskarżyciel publiczny, są zawsze jednokowe, bez względu na to, czyby tym organem miał być prokurator niższego lub wyższego stopnia.

W praktyce mają zasady jedności i niepodzielności tę wielką doniosłość, że wskutek nich choćby w danej sprawie prokurator miał przedsięwziąć jakąś czynność niezgodnie z instrukcją, otrzymaną od władzy przełożonej, to czynność ta nie mogłaby z tego powodu ulec unieważnieniu, lecz tylko prokurator, który ją spełnił, mógłby za to odpowiadać dyscyplinarnie.

Widać z tego, co powiedziano wyżej, że znaczenia różnych stopni urzędu prokuratorskiego nie można porównywać ze znaczeniem różnych instancji sądowych. Tam rysuje się charakter hierarchji osobistej, tutaj — charakter podporządkowania rzeczowego. Tem się też tłumaczy, że czynność wadliwa prokuratora ściąga na niego odpowiedzialność, lecz sama zaczepiona być nie może; tymczasem nie sędzia odpowiada za orzeczenie wadliwe, lecz to ostatnie uchylone być może w drodze apelacji lub kasacji.

III. O francuskiem Ministerstwie Publicznem trzeba jeszcze uczynić trzy następujące uwagi:

1. Ministerstwo to jest powołane do występowania w interesie państwa nie tylko w sprawach karnych, lecz także w procesie cywilnym, gdy stroną jest skarb publiczny (*fiscus*) lub osoba niewłasnowolna (osoby małoletnie lub znajdujące się pod kuratelą).

2. Ministerstwo Publiczne ma sobie poruczony nadzór nad całą administracją sądownictwa i w tym charakterze występuje poniekąd jako władza przełożona nad sądami.

3. W sprawach karnych ustawa żąda od prokuratora, aby w niektórych przypadkach przeprowadzał na własną rękę dochodzenia przygotowawcze i pozwala mu wtedy zarządzać przytrzymanie osoby podejrzanej, przesłuchiwać jej krewnych, sąsiadów lub domowników,

przedsiębrać rewizję domu i zatrzymywać znalezione, a dla sprawy wagę mieć mogące przedmioty, słowem spełniać w szerokim zakresie funkcje sędziego śledczego. Następuje to mianowicie w przypadku schwytania sprawcy na gorącym uczynku (art. 32 F. P. K.), tudzież wtedy, gdy, z powodu przestępstwa, spełnionego wewnątrz jakiegoś domu, jego gospodarz zawezwie interwencji prokuratora (art. 46 F. P. K.).

IV. Do państw niemieckich instytucja prokuratury dostała się w okresie reformy proceduralnej, wywołanej wypadkami z roku 1848. Do Austrii wprowadziła ją po raz pierwszy Ust. o post. k. z 17 stycznia 1850 (patrz także odnoszącą się do niej Ordynację z 10-go lipca 1850 r.).

Od wzoru francuskiego odstąpiono tu pod trzema następującemi względami:

- 1) Ograniczono prokuratorów do udziału w sprawach karnych.
- 2) Nie przyznano im prawa do przedsięwzięcia na własną rękę dochodzeń przygotowawczych.
- 3) Zapewniono sądom wyższą niezależność od prokuratury.

Wprawdzie co do trzeciego z przytoczonych wyżej punktów Ust. Austr. z 10 lipca 1850 nie potrafiła wyzwolić się całkiem od wzoru francuskiego, gdyż przyznała prokuratorom wpływ na obsadzanie posad sądowych, ale temu stanowi rzeczy położyły już koniec Post. Ces. z 20. i 21. I. 1852 i Proced. K. z r. 1853, a już na gruncie zupełnego uniezależnienia sądów od władz prokuratorskich stanęła dziś obowiązująca P. K. A. z 1873.

V. Obecna organizacja prokuratury w b. Z. A. opiera się na przepisach P. K. A. (§§ 29—37, 448) i Dekretu Nacz. P. z 8. II. 1919 r. (Dz. Pr. nr. 15, poz. 200 art. 7). Odpowiada ona organizmowi władz sądowych w tem rozumieniu, że przy każdym sądzie prokuratura ma swoich funkcjonariuszów, których zakres działania rozciąga się na wszystkie sprawy, które podlegają danemu sądowi, a według ustawy wymagają udziału prokuratora (§§ 31, 32, 33, 448).

W rzędzie przedstawicieli prokuratury trzeba odróżnić 1) właściwych jej urzędników, do których należą prokuratorowie i podprokuratorowie przy Sądach Okręgowych, Sądach Apelacyjnych i Sądzie Najw., tudzież 2) organy prokuratury przy sądach powiatowych, do których należą bądź *a)* wyznaczeni do tego podprokuratorowie przy odnośnym Sądzie Okręgowym, bądź *b)* specjalnie do tego przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych odkomenderowani urzędnicy administracyjni lub policyjni, bądź *c)* funkcjonariusze mianowani przez prokuratora przy Sądzie Apel.

w porozumieniu dawniej z Naczelnikiem kraju (Namiestnikiem), dziś jeszcze z Delegatem Jeneralnym, a już w niedalekiej przyszłości z Wojewodą (patrz austr. Rozp. Wyk. z 19. XI. 1873 §§ 87 i 88).

Dawne nazwy prokurator państwa, radca dworu i starszy prokurator, prokurator jeneralny i adwokaci jeneralni, jako jego substytucji zostały uchylone. Dziś w Polsce istnieją tylko prokuratorowie i podprokuratorowie przy sądach Okręgowym, Apelacyjnym i Najwyższym. Wśród prokuratorów jednak przy tym ostatnim sądzie jeden, specjalnie do tego mianowany, zajmuje stanowisko i nosi tytuł Pierwszego Prokuratora. Obowiązki zaś Prokuratora Naczelnego spełnia Minister Sprawiedliwości (Dekr. Nacz. P. o ustr. Sądu Najw. z 8. II. 1919. art. 4 Dz. Pr. nr. 15, poz. 199).

Co do organizacji prokuratury w b. Z. P. patrz Rozp. o urzędach i urzędnikach sądowych w b. Dz. Pr. z 15. XII. 1919 art. 8 (Stark-Zagórowski, str. 56); a co do jej organizacji w b. Z. R. patrz Dekr. Tymcz. R. St. z 18 lipca 1917. art. 9 (Dz. Urzęd. Dep. Spraw. T. R. St. nr. 1 dział I, poz. 1).

VI. Podobnie jak we Francji, tak i u nas, zasady hierarchji i centralizacji, tudzież jedności i niepodzielności znalazły wybitny wyraz w ustroju prokuratury. W myśl wyraźnych przepisów P. K. A., każdy reprezentant prokuratury przy sądzie powiatowym i przy sądzie okręgowym powinien składać co miesiąc prokuratorowi przy sądzie bezpośrednio wyższego rzędu sprawozdanie w przedmiocie spraw karnych już załatwionych lub jeszcze wiszących, a także powinien w przypadkach wątpliwych i w kwestjach szczególnie doniosłych zasięgać jego zdania i postępować według jego wskazówek (§§ 31, 448). Każdy prokurator też przy sądzie wyższego rzędu posiada niczem nieograniczone prawo dewolucji i substytucji odnośnie do wszystkich bezpośrednio mu podległych przedstawicieli prokuratury. W myśl tego prawa może on osobiście lub przez swego zastępcę brać udział w każdej czynności, należącej do zakresu działania tych ostatnich (§§ 31, 32).

VII. Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na zasady, które według P. K. A. rządzą stanowiskiem prokuratorów w odniesieniu 1) do sądu, 2) do obwinionego i 3) do państwa.

1. Stosunek prokuratora do sądu opiera się w b. Z. A. na zasadzie wzajemnej niezależności. Zasada ta w tem się wyraża, że z jednej strony *a)* prokurator pozostaje całkiem od sądu niezależnym *dominus litis* podczas całego procesu aż do przystąpienia sądu do wydania wyroku, a z drugiej strony, że *b)* prokurator pod żadnym względem nie jest władzą przełożoną nad sędzią.

ad a. P. K. A. przeprowadziła jaknajskrajniej dwie najistotniejsze konsekwencje zasady skargowości, a mianowicie, że sąd nie może narzucać oskarżycielowi swojej woli w kwestji popierania skargi, tudzież że bez oskarżyciela niema też i sądu (*kein Kläger — kein Richter*), a więc że z chwilą, gdy uprawniony oskarżyciel odstąpi od skargi, to sąd przed rozprawą główną musi sprawę umorzyć (§§ 109, 227), a na rozprawie głównej — musi wydać wyrok uwalniający (§ 259 nr. 2). Przyznawszy prokuratorowi w tak szerokim zakresie prawo dysponowania oskarżeniem publicznem, P. K. A. musiała też w interesie porządku, jako strony cywilnej, wprowadzić instytucję skargi subsydjarnej, o której będzie mowa niżej w osobnym rozdziale.

Inne stanowisko zajmują co do tej kwestji P. K. N. (§§ 169—173, 206) i P. K. R. (art. 528, 529¹, 538, 539). Tu, za wzorem P. K. F. (art. 241), nie sam prokurator decyduje o umorzeniu sprawy przed rozprawą główną, lecz sąd, który ją prowadzi lub Sąd Apel. (P. K. R. art. 528², 538), a jeżeli tenże oświadczy się przeciwko jej umorzeniu, to rzeczą będzie przełożonej władzy prokuratorskiej powierzyć popieranie skargi innemu prokuratorowi (P. K. R. art. 539). Gdyby zaś prokurator na rozprawie głównej, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, oświadczył, że, na jego podstawie, odstępuje od skargi; to we Francji i na ziemiach polskich byłych zaborów Pr. i R. sąd nie będzie się czuł skępowany regułą *kein Kläger — kein Richter*, lecz wyda wyrok uwalniający lub skazujący stosownie do własnej oceny materiału dowodowego.

ad b. P. K. A., nie stawiając sędziów w żadnej zależności od prokuratorów, potrafiła jednak, za wzorem prawa francuskiego, zachować tym ostatnim charakter stróżów ustaw. Dowodem tego jest przewidziane w § 33 zażalenie nieważności w obronie ustawy, jako środek rekursowy, który prokurator przy Sądzie Najw. może, z własnej inicjatywy lub na rozkaz Ministra Sprawiedliwości, wnieść do Sądu Najw. w tym jedynie celu, aby wywołać jego orzeczenie co do tego, czy dana uchwała lub dany wyrok sądu karnego zgadza się lub nie z ustawą, a to nawet wtedy, gdyby oskarżony lub oskarżyciel nie był korzystał w terminie ustawowym z zażalenia nieważności. Patrz także co do tego P. K. A. § 37.

2. Stosunek prokuratora do obwinionego opiera się na zasadzie równorzędności w tem rozumieniu, że prokurator jest w procesie tylko stroną przeciwną w odniesieniu do obwinionego, nie zaś organem, obdarzonym jakąkolwiek nad nim władzą. Żądania swoje co do pewnych zarządzeń, mających ścieśniać wolność osobistą obwinionego,

może on wyrażać tylko w formie wniosków do właściwego sądu lub zapomocą dozwolonych przez ustawę zażaleń do sądu przełożonego w razie, gdyby pierwszy sąd był wydał uchwałę nie po jego myśli. Wyjątek stanowią dochodzenia przygotowawcze, które prokurator prowadzić może za pośrednictwem władz bezpieczeństwa i w których może też brać udział osobisty (§ 88, al. 3), a także akcja prokuratora w kwestji odstawiania do Zakładów Karnych osób, skazanych na karę więzienia powyżej jednego roku (P. K. A. § 405, al. 2; Rozp. Wyk. § 76). Tem się tłumaczy przepis, upoważniający prokuratora do wzywania w razie potrzeby siły zbrojnej, bez pośrednictwa innej władzy (P. K. A. § 36).

Z zasady, że prokurator jest w odniesieniu do obwinionego tylko stroną przeciwną, nie wypływa jednak, iżby miał on być powołany wyłącznie do obarczania obwinionego. Prokurator bowiem jest w procesie karnym przedstawicielem interesu państwa (§ 30), a w interesie tym nie leży bynajmniej, aby sąd miał każdego oskarżonego uznawać winnym i skazywać na możliwie najsurowszą karę, lecz aby obwiniony został osądzony sprawiedliwie, tj. tak, jak na to rzeczywiście zasłużył.

W tej myśli P. K. A. wprowadziła następujące urządzenia:

a) Prokurator powinien z równą troskliwością starać się o wyprowadzenie na jaw tak okoliczności, świadczących przeciwko obwinionemu, jak i tych, któreby przemawiały na jego korzyść (§§ 3, 34).

b) Prokurator w sprawach o zbrodnie i występki odwoływać się może i na korzyść oskarżonego (§§ 282, 283, 346, 354).

c) Prokurator ma być wyłączony od udziału w sprawie, z którąby go wiązał jeden ze stosunków osobistych lub rzeczowych, uznanych przez ustawę za powody, wyłączające każdą osobę sądową od każdego choćby najpodrzedniejszego udziału w danej sprawie (§§ 75, 76). Za to o uchyleniu prokuratora na prośbę obwinionego, z powodu powątpiewania o zupełnem jego nieuprzedzeniu (§ 72), mowy byćby już nie mogło. Będąc bowiem stroną w procesie, każdy prokurator mógłby zbyt łatwo uchodzić za uprzedzonego.

d) Prokurator, jako strona mająca bronić w procesie karnym interesu państwa, nie może nie posiadać pewnych przywilejów w stosunku do obwinionego. Rysuje się to w szczególności w tem, że do prokuratora nie mogą znajdować zastosowania kary porządkowe, jakimi wolno dysponować sądowi w odniesieniu do obwinionego (§§ 108, 234, 235, 236), tudzież, że prokurator może już w toku śledztwa wstępnego żądać, by mu dano akta sprawy do przeglądu (§ 34), podczas gdy obwiniony może je przeglądać w sądzie dopiero po doręczeniu

mu aktu oskarżenia, i to nie sam, lecz w obecności osoby sądowej (§ 45).

3. Stosunek prokuratora do państwa opiera się na zasadzie legalności. W myśl tej zasady prokurator ma obowiązek ścigania wszystkich przestępstw, które mają być dochodzone z urzędu, bez żadnego względu na pytanie, czy w jakimś szczególnym przypadku ściganie którego z tych przestępstw wyda mu się lub nie rzeczą pożądaną ze stanowiska polityki kryminalnej. Zasada ta znajduje uświęcenie w § 30 i 34 P. K. A. Z tego ostatniego bowiem paragrafu widać wyraźnie, że prokurator ma bronić interesu państwa tylko spełniając obowiązek ścigania, nałożony na niego przez § 30.

W przeciwstawieniu do zasady legalności działalnością prokuratorów rządzi zasada utylitaryzmu lub oportunistu wtedy, jeżeli prokurator ma prawo czynić wniesienie skargi zależnem od tego, czy z punktu widzenia interesu państwa, wyda mu się to rzeczą pożądaną. Ta zasada używa uznania we Francji, gdzie jest w ścisłym związku z koncepcją prokuratury, jako organu rządowego.

ROZDZIAŁ II.

O oskarżycielu prywatnym.

§ 53.

I. Oskarżycielem prywatnym jest pokrzywdzony, gdy wnosi i popiera skargę o przestępstwo, o którym ustawa karna mówi wyraźnie, że jego ściganie następować może tylko na żądanie strony interesowanej (P. K. A. § 32, al. 2). Patrz co do takich przestępstw mój System Nr. 121 lit. C.

II. Regułą jest, że oskarżyciel prywatny ma w sprawie przez niego popieranej posiadać takie same prawa, jakie zazwyczaj służą prokuratorowi w sprawach, prowadzonych z urzędu (§ 46). Są jednak od tej reguły pewne zboczenia, wśród których do najważniejszych należą następujące:

1) Skarga prokuratora, z wyjątkiem przypadków, przewidzianych w art. V Now. z 17. XII. 1862, a dotyczących występku obrazy czci, nie ulega przedawnieniu niezależnemu od przedawnienia śledztwa. Tymczasem w myśl § 530 K. K. A., choćby śledztwo, co do danego przestępstwa skargowo-prywatnego, nie miało jeszcze popaść w przedawnienie, to pokrzywdzony traci prawo skargi, skoroby nie uczynił z niego użytku w ciągu 6 tygodni, odkąd się dowiedział o odnośnem przestępstwie.

2) Odstąpienie prokuratora od skargi wymaga zawsze wyraźnego oświadczenia z jego strony. Sąd zaś ma uważać skargę oskarżyciela prywatnego za cofniętą już wtedy, gdy tenże w terminie ustawowym zaniechał spełnienia czynności, potrzebnej dla utrzymania oskarżenia (§ 46).

3) Oskarżycielowi prywatnemu wolno jest przeglądać akta sprawy tylko w sądzie (§ 46), podczas gdy prokurator może żądać, by mu je wydano. Patrz także co do tej różnicy P. K. A. § 112.

4) Prokurator może wnosić środki rekursowe także na korzyść oskarżonego, a oskarżyciel prywatny — tylko na jego niekorzyść (§§ 282, 283, 346).

III. Aczkolwiek w sprawach o przestępstwa skargowo-prywatne tylko pokrzywdzony może żądać ścigania, to jednak nie znaczy to, aby mógł on to czynić tylko osobiście. Ustawa bowiem pozwala mu zwrócić się do prokuratora z prośbą o zastępstwo (§ 46, al. 4), a także poruczyć wniesienie i popieranie skargi pełnomocnikowi (§ 50). Sąd nawet w przypadku, gdyby oskarżyciel prywatny nie przebywał w jego siedzibie, może zażądać, aby tenże ustanowił sobie pełnomocnika tamże zamieszkałego. Może on również, gdyby to uznał za wskazane, nakazać oskarżycielowi prywatnemu lub jego pełnomocnikowi, aby przybrał sobie doradcę prawnego z grona osób, zapisanych do wykazu obrońców (§ 50).

Jasną jest rzeczą, że, na przypadek bezwłasnowolności pokrzywdzonego, prawa jego, jako oskarżyciela prywatnego, wykonywałby jego zastępca ustawowy (ojciec lub opiekun).

ROZDZIAŁ III.

O stronie cywilnej.

§ 54.

I. Stroną cywilną jest pokrzywdzony wtedy, gdy przyłącza się do procesu karnego, prowadzonego z urzędu, by w jego drodze dochodzić swoich roszczeń prawno-prywatnych (§§ 47, 449). W odniesieniu do spraw skargowo-prywatnych, P. K. A. nic nie wspomina o stronie cywilnej. Tu bowiem pokrzywdzony, będąc oskarżycielem, może już w tym charakterze dochodzić przed sądem karnym swoich roszczeń prawno-prywatnych.

II. Aby w sprawach o przestępstwa, ścigane z urzędu, ułatwić pokrzywdzonemu dochodzenie swoich pretensyj w drodze procesu karnego, P. K. A. żąda od sądziego

1) aby, przesłuchując pokrzywdzonego w śledztwie wstępnem jako świadka, zapytał się go, czy się do postępowania karnego przyłącza (§ 172);

2) aby szkodę z przestępstwa wynikłą i inne okoliczności poboczne, ważne pod względem następstw prawno - prywatnych, brał z urzędu pod rozwagę (§ 365);

3) aby, gdyby zachodziła wątpliwość, czy pokrzywdzony wie o toczącym się postępowaniu, uwiadomił go o tem (§ 365).

III. P. K. A. Ilczy się widocznie z tem, że pokrzywdzony ma także dla dochodzenia swoich roszczeń, otwartą drogę osobnego procesu cywilnego i że ta droga zasadniczo uchodziłaby musiała za właściwszy *modus procedendi*, niż przyłączanie się do procesu karnego w charakterze strony cywilnej. Temu zapatrywaniu daje wyraz Ustawa w następujących urządzeniach:

1) Pokrzywdzony może przyłączyć się do procesu karnego, jako strona cywilna, tylko przed rozpoczęciem rozprawy głównej (§ 47).

2) W sprawach o zbrodnie i występki strona cywilna nie może apelować od orzeczenia co do roszczeń prawno - prywatnych (§ 283, 345), lecz wolno jej tylko dochodzić dalszych pretensyj w drodze procesu cywilnego (§ 372). Inaczej w sprawach o wykroczenia, co do czego patrz § 465, al. 3.

3) Na rozprawie głównej sąd karny w dwóch przypadkach nie wyda orzeczenia co do roszczeń strony cywilnej, lecz odeśle ją na drogę prawa cywilnego. Nastąpi to w myśl § 366, jeżeli sąd *a)* uwolni oskarżonego, lub *b)* mniema, że wyniki postępowania karnego wystarczają dla wydania wyroku skazującego, lecz nie dają dostatecznej podstawy dla należytej oceny roszczeń prawno - prywatnych. Inaczej w przypadku pod *b)*, według art. 785 P. K. R. Tu mianowicie sąd, wydawszy wyrok w sprawie karnej, odroczy wyrokowanie co do powództwa cywilnego aż do zgromadzenia danych uzupełniających lub sporządzenia szczegółowego obliczenia w kwestji odszkodowania. Teoretycznie ten ostatni system jest mniej racjonalny. Z chwilą bowiem, gdy kwestja roszczeń prawno - prywatnych pokrzywdzonego ma stać się przedmiotem osobnego orzeczenia, to już ona nie *adhaeret causae criminali* i z tego powodu usuwa się z pod jurysdykcji sądów karnych.

IV. Szczególne prawa, mające służyć w procesie stronie cywilnej, podaje § 47. Odsyłając czytelnika do tego paragrafu, zaznaczam, że wśród uprawnień, o których tam mowa, największą wagę posiadają dwa następujące:

1) Stronie cywilnej wolno jest przyczyniać się także do wykazania

winy oskarżonego, gdyż, bez wydania wyroku skazującego, sąd karny musiałby ją odesłać na drogę osobnego procesu cywilnego.

2) Strona cywilna, stawiając się do rozprawy głównej, ma prawo, przy wywodach końcowych, zabierania głosu zaraz po prokuratorze, celem ostatecznego uzasadnienia swoich roszczeń i poczynienia wniosków co do orzeczenia, mającego zapaść w ich przedmiocie. To doniosłe prawo traci strona cywilna w razie, gdyby nie stawiała się do rozprawy głównej na wezwanie sądu. Wtedy bowiem sąd ograniczyłby się do rozpatrzenia tych tylko jej wniosków, któreby zawierały się w aktach.

V. Prócz praw wymienionych w § 47, strona cywilna posiada jeszcze pod pewnemi warunkami tytuł do wniesienia i popierania skargi publicznej w drodze subsydjarnej, o czem będzie mowa w rozdziale następnym.

ROZDZIAŁ IV.

O oskarżycielu subsydjarnym.

§ 55.

I. Oskarżycielem subsydjarnym, w sprawach o przestępstwa dochodzone z urzędu, stać się może tylko strona cywilna na przypadek, gdyby prokurator nie chciał wnieść skargi lub odstąpił od niej w toku procesu. Pokrzywdzony, któryby nie chciał być stroną cywilną, nie byłby dopuszczony do skargi subsydjarnej. Tłumaczy się to tem, że w państwach, posiadających instytucję prokuratury, uchodzi za rzecz wielce niewłaściwą, gdyby *quilibet ex populo*, a byłby nim pokrzywdzony, nie zainteresowany prawnoprywatnie, miał być powołany do ścigania przestępstw w interesie publicznym.

II. Co do sposobu, w jaki strona cywilna dopuszczona być może do skargi kryminalnej, to trzeba odróżnić

A) sprawy o zbrodnie i występki, oraz

B) sprawy o wykroczenia.

A. Tu *modus procedendi* zależy od tego, w jakim stadium postępowania prokurator odstępuje od sprawy. P. K. A. w § 48 podaje co do tej kwestji trzy następujące stadia:

1. Prokurator już w toku dochodzeń przygotowawczych uchyła się od ścigania osoby podejrzanej (§ 48. Nr. 1). Wtedy pokrzywdzony, o ile się przyłącza, jako strona cywilna, ma prawo przedłożyć Izbie Radnej wniosek o wdrożenie śledztwa wstępnego. Przeciwnie odrzuceniu tego wniosku nie służy mu żaden środek rekursowy (§ 49 Nr. 2).

2. Prokurator odstępuje od ścigania w toku *a)* śledztwa wstępnego, lub *b)* nawet po wniesieniu aktu oskarżenia, lecz przed jego prawomocnością (§ 48 Nr. 2). Wtedy w przypadku pod *a)*, sędzia śledczy, a w przypadku pod *b)* przewodniczący Izby Radnej powinien o tem uwiadomić stronę cywilną, której w ciągu trzech dni, odkąd otrzymała to uwiadomienie służy prawo oświadczenia, że chce popierać sprawę. Termin ten przedłuża się do trzech miesięcy od zastanowienia postępowania wtedy, gdyby o odstąpieniu prokuratora nie miano urzędowo uwiadomić pokrzywdzonego.

Władzą, powołaną do decydowania o dopuszczalności skargi subsydjarnej, jest w tym przypadku Sąd Apelacyjny. Sąd ten nawet w razie, gdyby się przychylił do żądania strony cywilnej, a obwiniony już był przesłuchany w śledztwie wstępnem, co do zarzucanego mu przestępstwa, może wprost od siebie, tj. bez formalnego aktu oskarżenia, przenieść prawomocnie obwinionego w stan oskarżenia.

3. Prokurator odstępuje od sprawy już po prawomocności aktu oskarżenia (§ 48 Nr. 3). Wtedy Izba R., przed zarządzeniem zastanowienia postępowania (§ 227), powinna uwiadomić stronę cywilną o odstąpieniu prokuratora z nadmieniem, że służy jej prawo oświadczenia w ciągu trzech dni Trybunałowi I Inst. (Sądowi Okręgowemu) gotowości popierania skargi. W przypadku tym dopuszczalność skargi subsydjarnej nie jest już zależna od uchwały żadnego sądu.

3 *bis*. A teraz *quid iuris*, jeżeliby prokurator odstąpił od skargi już w toku rozprawy głównej? P. K. A. nie przewiduje tego przypadku ze względu na skargę subsydjarną. Z innych jednak przepisów Ustawy widać, że trzeba by tu odróżnić dwie następujące ewentualności:

a) Strona cywilna jest obecna na rozprawie głównej. Wówczas, chcąc utrzymać oskarżenie, powinna ona oświadczyć to natychmiast. Inaczej bowiem sąd musiałby w myśl § 259 Nr. 2 wydać wyrok uwalniający.

b) Strona cywilna nie stawiała się do rozprawy głównej. Wiadomo (patrz wyżej, § 54 IV 2), że wtedy, w myśl § 47 Nr. 3 sąd ma się ograniczyć do rozpatrzenia tych tylko jej wniosków, które zostaną odczytane z aktów. Przez swoje niestawiennictwo więc strona cywilna zrzekła się niejako zgóry skargi subsydjarnej.

B. W sprawach o wykroczenia P. K. A. (§ 449) ogranicza się do przepisu, że strona cywilna może popierać skargę w drodze subsydjarnej, skoro tylko organ, powołany do funkcjonowania z ramienia prokuratury odmówi ścigania. Tu bowiem postępowanie nie dzieli się na osobne stadja, jak w sprawach o zbrodnie i występki.

III. Co do praw, mających służyć w procesie oskarżycielowi subsydjarnemu, to wprowadzie w myśl § 49 mają one równać się prawom oskarżyciela prywatnego. Od tej reguły jednak P. K. A. uświęca tyle zboczeń, że w ich świetle stanowisko prawne oskarżyciela subsydjarnego zbliża się raczej do strony cywilnej.

Widać to z następujących przepisów (§ 49):

1) Oskarżycielowi subsydjarnemu nie wolno jest nigdy wnosić aktu oskarżenia, bez poprzedniego śledztwa wstępnego.

2) Przeciwko uchwałom Izby R. służy mu zażalenie tylko w jednym przypadku, a mianowicie gdy chodzi o zastanowienie śledztwa wstępnego.

3) Co do środków rekursowych przeciwko wyrokom, zapadającym na rozprawie głównej, oskarżyciel subsydjarny zrównany jest najzupełniej ze stroną cywilną.

4) Przed prawomocnością aktu oskarżenia areszt śledczy obwiniętego jest wykluczony w sprawach, popieranych przez oskarżyciela subsydjarnego.

IV. Aczkolwiek prokurator uchylił się od popierania skargi w sprawie, podjętej przez oskarżyciela subsydjarnego, to jednak nie traci on prawa zasięgania wiadomości o jej biegu i może każdego czasu powrócić do jej popierania (§ 49. ustęp początkowy). Prawo to zgasiłoby dopiero z chwilą prawomocnego zastanowienia postępowania, prowadzonego w drodze subsydjarnej. Wtedy bowiem wdrożenie nowego procesu, na wniosek prokuratora, byłoby możliwe tylko przy zaistnieniu warunków i przestrzeganiu formalności, przepisanych dla wznowienia postępowania prawomocnie zakończonego (§§ 352—361).

TYTUŁ II.

O obwinionym.

§ 56.

1. *Sensu largo* obwinionym jest każdy, kto ma przeciwko sobie wdrożone postępowanie karne, bez względu na to, lub inne jego stadium. *Sensu stricto* w myśl § 38 P. K. A., odróżniać należy, obwiniętego z jednej strony od podejrzanego, a z drugiej — od oskarżonego.

1) Podejrzanym (*der Verdächtige*) nazywa się ten, przeciwko komu zarządzone dopiero dochodzenia przygotowawcze.

2) Obwinionym (*der Beschuldigte*) jest ten, przeciwko komu

wniesiono akt oskarżenia, lub przynajmniej przedłożono wniosek o wdrożenie śledztwa wstępnego.

3) Oskarżonym (*der Angeklagte*) staje się obwiniony wtedy, gdy już zarządzono przeciwko niemu rozprawę główną.

Mówiąc wogóle o obwinionym używać będę tego terminu w jego znaczeniu najobszerniejszem.

II. Jakie prawa służą obwinionemu w procesie? Poznamy je wszystkie w dalszym ciągu niniejszej książki, tj. przy rozbiorze samego trybu postępowania w sprawach karnych. Tu wystarczy zauważyć, że wogóle P. K. A. urządza stanowisko prawne obwinionego zgodnie z wymaganiami zasady skargowej. Uważa go ona za podmiot pewnych praw procesowych, nie zaś za narzędzie, mające służyć sędziemu do wyśledzenia prawdy.

Ten pogląd Ustawy uwydatnia się wyraźnie w dwóch następujących punktach:

W sposobie, w jaki normuje ona przesłuchanie obwinionego zarówno podczas śledztwa wstępnego (§§ 198—206), jak na rozprawie głównej (§ 245). Jak tam, tak i tutaj P. K. A. wychodzi z tego założenia, że akt ten powinien mieć na celu raczej danie obwinionemu sposobności do odpierania lub osłabiania stawianych mu zarzutów, niż dostarczanie sędziemu możliwości wypowiedzenia się o jego winie.

2) W przyznaniu obwinionemu całego szeregu uprawnień, mających na celu zapewnienie mu obrony w możliwie najszerszym zakresie. Uprawnienia te podciągnąć można pod dwie następujące główne kategorie, tj. *a)* prawo obrony materjalnej i *b)* prawo obrony formalnej.

a) Prawo obrony materjalnej obejmuje wszystkie uprawnienia, dzięki którym obwiniony otrzymuje możliwość odpierania w procesie zarzutów oskarżyciela i żalenia się w porządku, wskazanym przez ustawę, przeciwko zarządzeniom lub orzeczeniom sądowym.

b) Prawem obrony formalnej nazywa się uprawnienie, na mocy którego wolno jest obwinionemu powierzyć swoją obronę doradcy prawnemu, wybranemu z grona osób, powołanych przez ustawę do występowania w sprawach karnych w charakterze obrońcy, a więc, upoważnionych do tego formalnie. O tej obronie będzie mowa w następnym tytule.

Jasną jest rzeczą, że prawo obrony materjalnej ma się do prawa obrony formalnej jak całość do części, gdyż obejmuje ono właściwie i to ostatnie prawo.

TYTUŁ III.

O pomocnikach stron, tj. o ich zastępcach i o obrońcy obwinionego.

ROZDZIAŁ I.

O zastępcach stron.

§ 57.

1. Zastępcą strony jest osoba, powołana do stawiania w sądzie w jej imieniu i wykonywania tamże jej praw.

W rzędzie zastępców stron trzeba przedewszystkiem odróżnić A) zastępców ustawowych i B) zastępców przez stronę ustanowionych. Do tych ostatnich należą 1) pełnomocnicy (*Bevollmächtigte*) i 2) doradcy prawni (*Rechtsbeistände*).

II. A. Zastępcy ustawowi. Są nimi ojciec, opiekun lub kurator na przypadek małoletności strony lub stanu, wymagającego kurateli. Jasną jest rzeczą, że zastępstwo ustawowe znaleźć może zastosowanie tylko do pokrzywdzonego, jako oskarżyciela prywatnego lub strony cywilnej (a więc i oskarżyciela subsydjarnego), tudzież do obwinionego.

Ustawa nie określa bliżej praw procesowych, mających służyć zastępcy ustawowemu oskarżyciela prywatnego i strony cywilnej. Ogranicza się ona tylko do przepisu, z którego wynika, że zastępca taki wstępuje w miejsce strony, którą przedstawia i wykonywa jej prawa tak, jakby był nią samą (§ 50, al. 1).

Inaczej ma się rzecz z zastępcą ustawowym obwinionego. Tu bowiem czysto osobisty związek, łączący obwinionego z procesem sprzeciwiać się musi temu, aby jego zastępca ustawowy wstępował zupełnie w jego miejsce. To też P. K. A. ogranicza się do przyznania zastępcy ustawowemu obwinionego tylko a) prawa wyznaczenia mu obrońcy nawet wbrew jego woli (§ 39, al. 2), b) prawa wnoszenia przeciwko wyrokowi na jego korzyść apelacji i zażalenia nieważności (§§ 282, 283, 346, 465); oraz c) prawa przedkładania wniosku o wznowienie postępowania karnego na korzyść oskarżonego (§ 354).

Praw wymienionych wyżej pod b) i c) kurator nie posiada, z wyjątkiem apelacji od orzeczenia co do roszczeń prywatnych. Apelację taką bowiem przyznaje P. K. A. wszystkim ustawowym zastępcom oskarżonego. Por. § 283 z § 282.

III. B. Zastępcy ustanowieni przez stronę. Są nimi 1) pełnomocnicy i 2) doradcy prawni.

1. Pełnomocnicy. Cechą charakterystyczną pełnomocnika

strony jest, że wolno mu tylko zastępować ją w sądzie, lecz nigdy stawać tam obok niej.

Prawo stawania w sądzie przez pełnomocnika przyznaje Ustawa w najszerszym zakresie tylko oskarżycielowi prywatnemu i stronie cywilnej (§§ 50, al. 1 i 447). Co się tyczy obwinionego, to czysto osobisty związek, jaki go łączy ze sprawą, nie może pozwalać, aby w sądzie miało mu służyć prawo uchylania się od osobistego stawienia w sądzie. To też P. K. A. tylko w sprawach o wykroczenia dopuszcza, aby obwiniony, odpowiadający z wolności, wyręczał się w sądzie pełnomocnikiem i to tylko o tyle, o ileby sędzia nie był zażądał wyraźnie jego osobistego stawienia (§ 455).

Z reguły tylko strona (lub jej zastępca ustawowy) decyduje o tem, czy ma sobie ustanowić pełnomocnika i kto ma nim być. Swobodę tę ogranicza wszakże P. K. A. dwoma następującymi przepisami:

a) Jeżeli pokrzywdzony (jako oskarżyciel prywatny lub strona cywilna) nie przebywa w siedzibie sądu, w którym toczy się proces, wówczas sąd ten, skoro to uzna za stosowne, może polecić mu wymienienie pełnomocnika tamże zamieszkałego (§ 50, al. 2).

b) Pełnomocnikiem obwinionego nie może być t. zw. pokątny doradca, tj. osoba, która, nie będąc zapisana w liście obrońców, trudni się zastępowaniem stron w sposobie zarabkowania (§ 455, al. 3). Ograniczenie to, w myśl rozp. austr. Min. Sprawiedl. z 8. VI. 1857 (Dz. U. P. Nr. 114) stosuje się także do pełnomocników oskarżyciela prywatnego i strony cywilnej.

2. Doradcy prawni. Doradcą prawnym strony nazywa się jej pełnomocnik wtedy, gdy należy do grona osób, zapisanych w liście obrońców. Od innych pełnomocników tem się on istotnie odróżnia, że może stawać w sądzie nietylko zamiast strony, która go przybrała, ale także obok niej.

Posiłkowanie się doradcą prawnym służy nietylko obwinionemu, ale także oskarżycielowi prywatnemu i stronie cywilnej (a więc i oskarżycielowi subsydjarnemu). Ustawa upoważnia nawet sąd, aby, skoroby to uznał za wskazane, zażądał od tych ostatnich, przybrania sobie doradcy prawnego (§ 50).

IV. Szczególną doniosłość posiada w procesie karnym doradca prawny obwinionego. Występuje on bowiem w charakterze obrońcy, a wtedy tylko może być równocześnie zastępcą obwinionego, gdy wolno temu ostatniemu nie stawać osobiście w sądzie (§ 455).

ROZDZIAŁ II.

O obronie formalnej obwinionego.

§ 58,

I. Obronę formalną obwinionego sprawuje jego doradca prawny, wybrany z grona osób, powołanych przez ustawę do spełniania takiej funkcji.

A. Funkcję tę, według P. K. A. sprawować mogą tylko osoby, wciągnięte przez Sąd Apel. z początkiem każdego roku na cały jego przeciąg do t. zw. wykazu obrońców (§ 39). W ich rzędzie trzeba odróżnić trzy następujące kategorie:

1. Osoby, które należy wpisywać z urzędu do wykazu obrońców. Są to adwokaci, trudniący się rzeczywiście adwokaturą.

2. Osoby, które umieszczać należy w tym wykazie tylko na ich żądanie. Są to:

a) prawnicy, którzy złożyli egzamin sędziowski, adwokacki lub notarialny, tudzież

b) doktorzy prawa, którzy posiadają prawo wykładania na wydziale prawa jednego z uniwersytetów polskich (dawniej austriackich).

Do osób obu powyższych grup stosuje się jednak to zastrzeżenie, aby nie zachodziły okoliczności, któreby miały je wyłączać od sprawowania w Polsce urzędu sędziowskiego, adwokatury lub notariatu. Przeciwnie pominięciu przez Sąd Apel. którejkolwiek z tych osób, pomimo jej żądania, służyłoby jej zażalenie do Ministra Sprawiedliwości.

3. Osoby, które mogą być wciągnięte do wykazu obrońców tylko na ich żądanie i za zezwoleniem ich władzy przełożonej. Są to wszystkie osoby wskazane pod Nr. 2, jeżeli są urzędnikami państwowymi. Np. profesorowie wydziału prawa w stosunku do docentów.

B. Według P. K. N. trzeba odróżnić obrońców 1) których sąd przydaje stronie i 2) tych, których strona wybiera.

ad 1. Do tej kategorii (§ 144), prócz adwokatów, mieszkających w siedzibie sądu lub dopuszczonych do występowania w sądzie, a zamieszkałych w jego okręgu (Ord. Adw. § 39, al. 2 i 3), należą urzędnicy sądowi, którzy nie zajmują stanowisk sędziowskich, tudzież prawnicy, którzy zdali pierwszy przepisany egzamin dla służby sądowej (zwani w Niemczech *Referendare*).

ad 2. Obrońcą wybranym przez stronę może być

a) bezwarunkowo każdy adwokat i każdy nauczyciel (profesor lub docent) prawa w państwowych wszechnicach polskich (§ 138, al. 1).

b) warunkowo każda inna osoba (nawet kobieta lub obcokrajowiec).

Warunek dla osób pod *b* polega w przypadku obrony dowolnej tylko na zezwoleniu sądu, a w przypadku obrony koniecznej oprócz tego na tem jeszcze, aby osoba wybrana albo należała do rzędu osób, którym sąd może poruczać obronę (§ 144), albo w przeciwnym przypadku miała, jako obrońca z wyboru, występować tylko wspólnie z osobą, posiadającą powyższą kwalifikację.

C. Według P. K. R. (art. 565) oskarżeni mogą wybierać obrońców zarówno z pośród adwokatów i obrońców sądowych, jak i z pośród innych osób, którym prawo nie zabrania prowadzenia cudzych spraw (art. 45 Proc. Cyw.). Osób jednak tej ostatniej kategorii może sąd nie dopuszczać do stawania w sprawie, jeżeli uzna, że trudnią się zawodo-
wodo prowadzeniem spraw i że działalność ich jest szkodliwa dla wymiaru sprawiedliwości (P. K. R. art. 45). Patrz także co do tej kwestji wydane dla ziem polskich b. Z. R. dekrety w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry z 24. XII. 1918 (Dz. Pr. Nr. 22, poz. 75), tudzież w przedmiocie przepisów tymczasowych o obrońcach sądowych i obrońcach przy sądach pokoju z 8 lutego 1919 (Dz. Pr. Nr. 15, poz. 205).

Specjalnie zaznaczyć należy, że aplikantowi adwokackiemu wolno byłoby sprawować obronę tylko na mocy specjalnego do danej sprawy odnoszącego się upoważnienia od jego patrona i pod odpowiedzialnością tego ostatniego, tudzież że tego rodzaju zastępstwo w Sądzie Najwyższym jest niedopuszczalne (art. 16 Dekr. co do Palestry).

II. Uzasadnienie swoje czerpie obrona formalna z zasady równorzędności stron. Wiadomo, że we wszystkich sprawach karnych popieranie skargi należy, w drodze ścigania z urzędu, do prawnika zawodowego (prokuratora), a w drodze skargowo-prywatnej lub skargowo-subsydjarnej, wprowadzie do pokrzywdzonego, ale że tenże może popieranie swoich interesów procesowych powierzyć doradcy prawnemu (§ 50), względnie nawet i prokuratorowi (§ 46, al. 4). Jest więc rzeczą słuszną, aby obwinionemu miało służyć prawo poruczania swojej obrony doradcy, wybranemu z grona prawników.

Ustawy proceduralne idą jeszcze dalej w tym kierunku, domagając się, aby w niektórych przypadkach oskarżony nie tylko mógł, lecz pod nieważnością musiał mieć obrońcę.

W przypadkach ostatniego rodzaju mówi się o obronie niezbędnej (*notwendige Verteidigung*) w przeciwstawieniu do obrony dowolnej (*freiwillige Verteidigung*).

III. Obrona dowolna. 1. O tem, że obwinionemu służy prawo przybrania sobie obrońcy, sędzia powinien go uawiadomić, doręczając

mu akt oskarżenia (§ 41, al. 1). Wolno wtedy obwinionemu ustanowić sobie nawet kilku obrońców (§ 40, al. 2) z tem jednak zastrzeżeniem, że w takim razie conajwyżej dwóch tylko z ich grona dopuścićby można do całkowitych wywodów na rozprawie głównej. Takich wywodów bowiem ustawa więcej niż dwa nie dopuszcza (§§ 225, 324, 447, 457). W wypadku więc, gdyby oskarżony miał więcej niż dwóch obrońców, to na rozprawie głównej musieliby oni rozebrać między siebie punkta oskarżenia w taki sposób, izby ich przemówienia podchodziły tylko pod owe dwa przez ustawę dopuszczane wywody.

2. W wyborze obrońcy spośród osób, powołanych do tego przez ustawę, pozostawia P. K. A. obwinionemu zupełną swobodę. Nie pozwala mu ona tylko ustanawiać na obrońcę do rozprawy głównej kogoś takiego, kto ma być do niej zawezwany na świadka (§ 40, al. 1).

3. Doradcą prawnym z grona obrońców może posiłkować się obwiniony już podczas dochodzeń przygotowawczych i śledztwa wstępnego (§ 45). Tu nawet, za uchwałą Izby Radnej, mogłaby sprawować obronę osoba, którą już słuchano jako świadka, lub co do której uczyniono wnioszek, aby ją zawezwać na świadka do rozprawy głównej (§ 40, al. 1).

IV. Obrona niezbędna. A. Na ziemiach polskich b. Z. A. obrona jest niezbędna:

1. Według P. K. A.

- a) na rozprawie głównej przed sądem przysięgłych (§ 41, al. 2);
- b) w sprawach o zbrodnie i występki przeciwko nieobecnym, a to z chwilą wniesienia aktu oskarżenia (§ 421);
- c) w postępowaniu doraźnem (§ 440).

2. Według Ust. z 21. X. 1919 o postępow. uproszcz. (Dz. U. Nr. 87, poz. 473) na rozprawie głównej przed sędzią samoistnym, bezwarunkowo, jeżeli obwiniony nie ma jeszcze 18 lat, a poza tem, jeżeli sędzia uzna za właściwe polecić obwinionemu, by przybrał sobie obrońcę.

B. Według P. K. N. obrona jest niezbędna:

1) Ze względu na interes publiczny, a więc bezwarunkowo (§ 140, al. 1 Nr. 1, 2):

- a) w sprawach, w których śledztwo wstępne jest konieczne;
- b) w sprawach przeciwko obwinionym, głuchym, niemym lub poniżej 16 lat;

c) we wszystkich sprawach, w których zajdzie potrzeba umieszczenia na jakiś czas obwinionego w publicznym zakładzie dla obłąkanych celem poddania obserwacji jego stanu umysłowego (§ 81, al. 2).

2. Ze względu na interes obwinionego, a więc tylko na jego żądanie, we wszystkich sprawach o zbrodnie, z wyjątkiem gdy chodzi o przestępstwa, stawające się zbrodniami tylko z tytułu recydywy. Tu jednak trzeba, aby wniosek o wyznaczenie obrońcy przedłożył obwiniony lub jego ustawowy zastępca, w ciągu trzech dni po otrzymaniu wezwania do rozprawy głównej (§ 140 *in fine*).

C. Według P. K. R. obrona jest niezbędna:

1) Dla oskarżonego, który wniósł skargę przeciwko decyzji Sądu Okręgowego o otwarciu rozprawy głównej (art. 527, al. 2 według art. 36 Ust. z 25. II. 1921 Dz. U. Nr. 30, poz. 169);

2. Na rozprawie głównej przed Sądami Okręgowymi dla każdego oskarżonego, jeżeli od Prezesa Sądu zażąda, by mu wyznaczył obrońcę (art. 566), a bezwarunkowo dla oskarżonego w wieku od lat 10 do 17 (art. 566¹, 591¹).

V. Od obrony niezbędnej odróżnić trzeba 1) obronę z urzędu i 2) obronę ubogich.

1. Obroną z urzędu nazywa się obrona, którą sprawuje obrońca nie przybrany przez oskarżonego, lecz wyznaczony mu przez sąd (§ 42). To ostatnie zaś może nastąpić także w przypadkach obrony dowolnej, skoro oskarżony zwróci się do sądu z prośbą o wyznaczenie mu obrońcy bądź z uwagi na jego ubóstwo (obrona ubogich § 41, al. 3), bądź nawet dlatego, że on woli kwestję wyboru obrońcy pozostawić sądowi.

Ustawa przewiduje nawet (§ 42, al. 3) ustanowienie z urzędu wspólnego obrońcy dla kilku osób, obwinionych równocześnie. Wtedy jednak, bądź na wniosek czy to jednego z obwinionych, czy też obrońcy, bądź nawet z urzędu sąd musiałby się postarać o to, aby obwinieni, których interesy znajdowałyby się w sprzeczności z interesami innych obwinionych, mieli osobnego obrońcę.

Z tego, co powiedziano wyżej, widać, że pojęcie obrony z urzędu nie pokrywa się z pojęciem obrony niezbędnej. Najczęściej bowiem obrońcę niezbędnego wybierze sobie sam oskarżony.

Sąd, ustanawiając obrońcę z urzędu, wyznaczać go powinien, o ile można, z grona obrońców, zamieszkałych w jego siedzibie (§ 42, al. 1). Tam jednak, gdzie rezyduje Izba Adwokacka, do niej ma należeć oznaczanie z pośród adwokatów i kandydatów adwokackich obrońców, mających ustanawiać się z urzędu (§ 42, al. 2).

2. Wyznaczenia obrońcy ubogich ma prawo żądać od sądu obwiniony, nie będący w możności opłacania obrońcy z własnych funduszków, jeżeli chodzi a) o wywód jakiegoś przezeń założonego środka

rekursowego, *b)* o uzasadnienie opozycji przeciwko aktowi oskarżenia, tudzież *c)* o rozprawę główną (§ 41, al. 3).

VI. W teorii przyjęto jeszcze dzielić obronę 1) co do formy na pisemną i ustną; 2) co do kierunku na procesową i główną.

Ten ostatni podział ma to znaczenie, że podczas gdy obrona procesowa skierowana jest ku przestrzeganiu przepisanych formalności procesu i prowadzi się w ciągu całego jego toku; to obrona główna zwraca się specjalnie przeciwko oskarżeniu i znajduje najwłaściwsze dla siebie pole na rozprawie głównej. Tu jej punktem kulminacyjnym jest t. zw. wywód końcowy obrońcy, czyli jego mowa obrończa, zwana specjalnie głosem obrończym (P. K. R. § 744).

VII. Prawa i obowiązki obrońcy. 1. Tylko na wezwanie sądu, każdy, kto jest zapisany w wykazie obrońców, musi podjąć się obrony, poruczonej mu w miejscu jego zamieszkania, chyba, że przytoczy ważne powody wyłączające, o których słuszności ma decydować Izba Radna (§ 48, al. 1). Powodem takim byłaby kolizja interesów, a także okoliczność, gdyby obrońca w tejże samej sprawie był już poprzednio sędzią lub prokuratorem (§ 10 austr. Ordyn. Adw. z 6. VII. 1868 r.).

2. Obrońca nie może uchodzić za prywatnego pełnomocnika obwinionego, zależnego w swojej akcji od poleceń tego ostatniego. Wolno jest wprowadzić obwinionemu zmieniać w każdej chwili obrońcę (§ 44, al. 2), nie tamując przez to biegu postępowania. Dopóki jednak obwiniony obrońcy swojego nie odwołał, to jest on stróżem jego obrony w imię porządku publicznego i prowadzić ją powinien w granicach, wytkniętych przez ustawę według najlepszej swojej wiedzy, nie czując się w tej mierze krępowanym wolą obwinionego (§ 44, al. 1).

Wyjątkiem pod tym względem jest wnoszenie zwyczajnych środków rekursowych przeciwko wyrokom. Prawo bowiem do tego wbrew woli oskarżonego, w myśl wyraźnych przepisów ustawy (§§ 282, 283, 346, 465) służy tylko rodzicom i opiekunom oskarżonego, który jest małoletni. Nie ma więc tego prawa obrońca, jeżeli oskarżony wyraźnie przyjął wyrok.

3. Obrońca, podobnie jak prokurator powołany jest do stania na straży należytego prowadzenia i sprawiedliwego osądzenia sprawy karnej. Między nim jednak a prokuratorem zachodzi co do tej kwestji ta różnica istotna, że prokurator ma straż tę sprawować bez względu na to, czyby to miało wyjść na niekorzyść lub na korzyść oskarżonego; obrońca ma zaś ją sprawować tylko w interesie obwinionego. Wynika stąd, że obrońca sprzeniewierzyłby się swoim obowiązkom, gdyby miał

zakomunikować sądowi jakąś wiadomą mu, a przeciwko obwinionemu świadczącą okoliczność. Z uwagi na to P. K. A. uwalnia obrońcę od świadczenia w sądzie w przedmiocie tego, z czym mu się obwiniony zwierzył, jako swojemu obrońcy (§ 152 Nr. 2) i nie pozwala też być obrońcą na rozprawie głównej osobie, którą już zawezwano do niej na świadka (§ 40, al. 1).

4. Co się tyczy szczególnych praw, jakie służą obrońcy obwinionego w toku procesu, to poznamy je dokładnie w drugiej części Wykładu, tj. w Nauce o samym trybie postępowania karnego. Tymczasem patrz co do tych praw, ze względu na postępowanie, poprzedzające rozprawę główną, P. K. A. §§ 45, 97, 116.

CZĘŚĆ DRUGA.

O trybie postępowania karnego (modus procedendi)).

DZIAŁ I.

O rozpoczęciu procesu karnego, tj. o jego warunkach i powodach.

§ 59.

I. Warunki procesu karnego. Są to okoliczności, od których zależy możność wdrożenia procesu karnego. Warunki te dzielą się na ogólne i szczególne odpowiednio do tego, czy się odnoszą A) do wszystkich spraw karnych, czy też B) tylko do spraw karnych pewnego specjalnego rodzaju.

A. Warunkami ogólnymi są 1) fakt, że przedmiotem procesu ma być czyn, uznany przez ustawę za przestępny (*nulla inquisitio sine lege poenali*); 2) fakt, że nie zachodzi powód, któryby zgóry w sposób całkiem niewątpliwy wykluczał według ustawy poczytanie lub ściganie sądowe przestępstwa, mającego być przedmiotem procesu. Dla braku tego drugiego warunku wdrożenie procesu byłoby niemożliwe w razie zabicia człowieka przez dziecko czteroletnie lub gdyby szło o przestępstwo, objęte amnestją.

B. Do warunków szczególnych należeć będą takie okoliczności, jak 1) zezwolenie pokrzywdzonego, gdy chodzi o przestępstwo, cigane z upoważnienia (art. V. Ust. z 17. XII. 1862), lub 2) zezwolenie Sejmu, gdy chodzi o wdrożenie postępowania karnego przeciwko posłowi (art. 21 Konst. P. z 17. III. 1921).

II. Powody procesu karnego (*fundamenta inquisitionis*). Są to okoliczności, które wywołują wdrożenie procesu karnego, skoro zachodzą warunki, czyniące go możliwym. Powody te przyjęto dzielić na A) bezpośrednie i B) pośrednie.

A. Powodami bezpośrednimi procesu karnego nazywamy okoliczności, które same przez się sprowadzają jego wdrożenie. Są niemi w procesie inkwizycyjnym zarządzenie właściwego sędziego,

a w procesie skargowym — obwinienie ze strony uprawnionego oskarżyciela. Odpowiednio do tego P. K. A. (§ 38, al. 1) za obwinioną uważa już osobę, przeciwko której oskarżyciel wniósł akt oskarżenia lub wystąpił z wnioskiem o rozpoczęcie śledztwa wstępnego.

B. Powodami pośrednimi procesu karnego nazywamy okoliczności, które nie same przez się wywołują jego wdrożenie, lecz mogą tylko stać się do tego podstawą.

Jasną jest rzeczą, że oznaczanie tych powodów leżeć może w interesie ustawodawcy tylko w odniesieniu do przestępstw ściganych z urzędu. Byłoby bowiem rzeczą całkiem niewłaściwą, gdyby ustawa miała co do przestępstw skargowo-prywatnych pouczać pokrzywdzonego, jakie okoliczności skłaniałyby go musiały do wniesienia skargi.

P. K. A. wspomina też wyraźnie o powodach pośrednich procesu karnego tylko ze względu na sprawy prowadzić się mające z urzędu. Do tej kategorii należą mianowicie następujące okoliczności:

1. Bezpośrednie spostrzeżenie władzy publicznej. Jeżeli uczyni je sędzia lub inna władza publiczna, to ma obowiązek przekazania go do dalszego urzędowania prokuratorowi bądź wprost, bądź przez najbliższego sędziego powiatowego (§§ 34, 84, al. 1).

2. Doniesienie o przestępstwie (denuncjacja). Gdy je otrzyma prokurator bądź wprost od denuncjanta, bądź za pośrednictwem sędziego śledczego, sędziego powiatowego lub władzy bezpieczeństwa, to powinien je sprawdzić za pomocą odpowiednich dochodzeń przygotowawczych. Szczególne środki ostrożności zaleca P. K. A. na przypadek, gdy doniesienie jest bezimienne lub pochodzi od osoby całkiem nieznaney. Idzie o to mianowicie, aby wtedy prokurator unikał wszelkiego rozgłosu i nie kompromitował przedwcześnie osób obwinionych (§§ 86, 87, 88).

3. Własne obwinienie. Z przepisu podanego w § 206 dla sędziego śledczego wynika, że i prokurator, przed wdaniem się w sprawę, powinien w drodze dochodzeń przygotowawczych sprawdzić, czy można dać wiarę osobie, która sama się obwinia.

4. Pogłoska o przestępstwie. Jest to krążenie głuchych wieści o popełnieniu przez kogoś pewnego przestępstwa. Okoliczność ta powinna skłonić prokuratora do przesłuchania osób, rozsiewających pogłoskę, aby dotrzeć do samego jej źródła. Jasną jest rzeczą, że i tutaj ciąży na prokuratorze obowiązek postępowania z wielką ostrożnością, podobnie jak to ustawa przepisuje na przypadek doniesienia bezimiennego (§ 87, al. 2).

5. Gorący uczynek. W rozumieniu ściślejszem jest to zejście się

chwili schwytania sprawcy z chwilą spełnienia przezeń przestępstwa, lub przynajmniej tak wielkie zbliżenie się do siebie tych dwóch chwil że między nimi nie przestano ścigać sprawcy. Patrz co do podobnego przypadku P. K. A. § 278.

Sensu largo jest to przypadek, gdy ze zbiegu pewnych bardzo przekonywających okoliczności można odrazu wnosić z wszelką oczywistością, że o popełnienie danego przestępstwa należy podejrzewać pewną oznaczoną osobę. Np. gdy głos publiczny obwinia ją, a także, gdy ujęto ją z bronią lub innemi przedmiotami, mającemi styczność z przestępstwem.

Procesowo przypadki te tem się odznaczają, że upoważniają nie tylko władze sądowe (choćby niewłaściwe), lecz i władze bezpieczeństwa do niektórych surowszych zarządzeń przeciwko osobie podejrzanej, jako to do rewizji domowej bez nakazu sędziowskiego (§ 141, al. 2), do przytrzymania tymczasowego i ścigania przez pogoń (§§ 175, Nr. 1 i 177).

DZIAŁ II.

O szczególnych czynnościach sądowych, wchodzących w skład procesu karnego.

WSTĘP.

Znaczenie tych czynności, ich wspólne [znamiona zewnętrzne i klasyfikacja.

I. Znaczenie.

§ 60.

Tu mamy na myśli wszystkie czynności sądowe, które mogą wchodzić w skład procesu karnego. Nie znaczy to więc, aby każda z tych czynności musiała okazać się potrzebną w każdej sprawie karnej. Tak np. niejedyn proces może się obejść bez przybrania znawców, zarządzenia aresztu śledczego lub rozpisania listów gończych. Każda jednak z czynności, o których będzie mowa w niniejszym dziale, będzie mogła w razie potrzeby odbyć się w toku procesu karnego.

II. Wspólne znamiona zewnętrzne.

§ 61.

Wszystkie czynności sądowe, wchodzące w skład procesu karnego, noszą na sobie trzy następujące wspólne znamiona: *A. Muszą odbywać się w pewnym języku. B. Muszą następować w pewnym czasie. C. Muszą ślad swój pozostawiać w protokole, któryby w każdej chwili dawał ich wierny obraz.*

A. Język sądowy i tłumacze przysięgli.

§ 62.

I. Urzędowym językiem sądowym jest język polski. Uświęcając tę zasadę, art. 9 Dekretu z 8 lutego 1919 (Dz. Pr. Nr. 15, poz. 200), dodaje, że w b. Z. A. zachowują moc dotychczasowe odrębne przepisy,

określające gdzie i w jakiej mierze dopuszczone jest używanie języka ruskiego i niemieckiego (Rozp. austr. Min. Sprawiedl. z 9. VII. 1860 i Rozp. połącz. Ministerstw z 4. VI. 1869).

II. Z kwestją języka sądowego wiąże się ściśle rzecz o tłumaczach przysięgłych.

1. Zawezwania tłumacza przysięgłego domaga się P. K. A. jeżeli chodzi:

a) o przekład pism, sporządzonych w języku w sądzie nieużywanym, a posiadających dla sprawy ważne znaczenie (§ 100);

b) o przesłuchanie świadka nie znającego języka sądowego, skoroby sędzia śledczy lub protokolant nie władał dostatecznie językiem używanym przez świadka (§ 163);

c) o przesłuchanie świadka głuchego lub niemego, z którym nie można rozmówić się inaczej tylko na migi (§ 164);

d) o przesłuchanie obwinionego, względem którego zachodziłyby warunki podane wyżej pod lit. b i c (§ 198, al. 3).

2. Roty przysięgi, którą ma złożyć tłumacz nie podaje ani P. K. A. ani Ustawa z 3. V. 1867, oznaczająca rotę przysięgi dla świadków. Brak ten uzupełnić należy posilkując się rotą podaną w Ust. K. z 3. IX. 1803 (Cz. I. § 356). Patrz także, co do tej kwestji, § 123. Rozp. austr. Min. Sprawiedl. z 5. V. 1897 (Dz. U. P. Nr. 112) w przedmiocie porządku czynności sądu I i II instancji.

B. Terminy sądowe.

§ 63.

I. Czas, wyznaczony dla przedsięwzięcia jakiejś czynności sądowej, nazywa się terminem sądowym. Terminem tym może być albo A) jakiś czas ściśle co do dnia i godziny oznaczony (*terminus in quo*), albo B) jakiś czasokres (*terminus intra quem*).

II. A. O terminach oznaczonych co do dnia i godziny wystarczy nadmienić, że wyznacza je zawsze sąd (np. termin otwarcia rozprawy głównej lub stawiennictwa w sądzie zawezwanej osoby), tudzież, że zaniedbanie takiego terminu naraża osobę temu winną bądź na pewne kary porządkowe (§§ 159, 242, 243), bądź na pewne niekorzystne następstwa procesowe, jako to nakaz dostawienia (§ 174) lub zaoczność (§§ 427, 459).

III. B. Co się tyczy terminów drugiego rodzaju, zwanych specjalnie czasokresami sądowymi, to wypada zauważyć o nich, co następuje:

1. Przyjęto je dzielić:

a) na ustawowe (*dilatio legalis*) i sędziowskie (*dilatio iudicialis*), stosownie do tego, czy je oznacza ustawa (np. czasokres dla założenia opozycji przeciwko aktowi oskarżenia z § 209, lub środków rekursowych przeciwko wyrokom z §§ 284, 285, 294, 346, 466, 467), czy też oznacza je sędzia (np. czasokres z § 124 dla znawców do przedłożenia sądowi opinii na piśmie);

b) na prekluzyjne czyli zawite i dylatoryjne, czyli odwłoczne, stosownie do tego, czy ich upływ sprowadza wygaśnięcie dla danej osoby prawa do przedsięwzięcia danej czynności sądowej, czy też nie sprowadza tego skutku.

2. Charakter prekluzyjny posiadają z reguły wszystkie czasokresy ustawowe. Wyjątek tworzą czasokresy wyznaczone dla prokuratora ze względu na czynności potrzebne do dalszego popierania już wdrożonego procesu. Niedotrzymanie ich może tylko narazić prokuratora na karę dyscyplinarną (P. K. A. §§ 27 al. 2, 89 al. 3, 112 al. 1). Por. także wyżej, § 53, II. 2.

3. Z uwagi na prekluzyjność czasokresów ustawowych, sposób ich obliczania posiada wysoką doniosłość praktyczną. Przepisy, dotyczące tej kwestji, w odniesieniu do czasokresów, mających upływać od jakiegoś dnia oznaczonego, podaje § 6 P. K. A. według redakcji, nadanej mu przez Nowelę z 20. VII. 1912 (Dz. U. P. Nr. 142). Są one następujące:

a) Czasokresy takie należy liczyć z początkiem najbliższego dnia po tym, w którym zaszedł fakt, mający stanowić ich punkt wyjścia. Analogicznie bieg czasokresów, obliczonych na godziny, rozpocznie się z pierwszą godziną po tej, w ciągu której zaszedł fakt, stanowiący ich podstawę (np. czasokres dwudziestoczworo-godzinny dla założenia opozycji przeciwko aktowi oskarżenia z § 209).

b) Z czasokresów takich wprawdzie nie można wyłączać ani niedziel, ani dni świątecznych, wszakże gdyby ich koniec miał przypadać na niedzielę lub święto, to należałoby go przełożyć na najbliższy dzień roboczy.

c) Dni biegu pocztowego do czasokresów wliczać nie należy.

d) Podania do sądu, a zwłaszcza środki rekursowe, można także wnosić telegraficznie.

4. Dla złagodzenia ostrza zasady prekluzyjności czasokresów sądowych, P. K. A. wprowadziła nadto dwa następujące urządzenia:

a) Wolno jest stronie zakładać rekurs przeciwko danemu postanowieniu sądowemu w sądzie powiatowym, który jej to postanowie-

nie doręczył, jako sąd jej miejsca pobytu, bez względu na siedzibę sądu, który je wydał (§ 81).

b) Wolno jest oskarżonemu, który bez żadnej winy ani z jego strony, ani ze strony jego zastępcy nie dopilnował terminu dla założenia zwyczajnego środka rekursowego przeciwko wyrokowi, wnieść w ciągu trzech dni, po ustaniu odnośnej przeszkody, do sądu *a quo* prośbę o przywrócenie do pierwotnego stanu przeciwko terminom upłynionym (§ 364).

C. Protokoły sądowe.

§ 64.

Patrz co powiedziałem o tej kwestji wyżej, § 44 Nr. 1, a także P. K. A., co do przepisów ogólnych § 23; co do śledztwa wstępnego §§ 101, 104—107; co do rozprawy głównej przed Sądami Okręgowymi §§ 271, 272, — przed Sądami przysięgłych § 342, a co do spraw o wykroczenia § 452 Nr. 7.

III. Klasyfikacja szczególnych czynności sądowo-karnych.

§ 65.

I. Szczególne czynności sądowo-karne najracjonalniej podzielić trzeba na dwie główne kategorie, któremi są czynności natury wykrywającej i czynności natury rozstrzygającej.

II. A. Czynności natury wykrywającej. Są to czynności, za pomocą których sąd wykrywa i wyjaśnia materiały dowodowe, potrzebny dla rozstrzygnięcia procesu. Odróżnić w ich rzędzie należy trzy następujące grupy:

1. Czynności służące do wykrywania i wyjaśniania okoliczności faktycznych, ważnych dla sprawy. Tu należą:

- a) Oględziny sądowe.
- b) Zasignięcie opinii znawców.
- c) Przesłuchanie świadków.
- d) Przesłuchanie obwinionego.
- e) Rekognicja i konfrontacja.

2. Czynności służące sądowi do pozyskania przedmiotów, stanowiących ważny materiał dowodowy. Tu należą:

- a) Rewizja domu i osoby.
- b) Zatrzymanie znalezionych przedmiotów, w szczególności zaś papierów, listów i innych podobnych przesylek, tudzież ich przetrzaskanie i otwieranie.

3. Czynności skierowane ku dostawieniu obwinionego do sądu

i odebraniu mu środków uchylenia się od niego. System ich poznamy niżej, przystępując do ich rozbioru.

III. Czynności natury rozstrzygającej. Są to czynności, zapomocą których sąd wypowiada formalnie swoją wolę, tak co do tego, jak należy rozstrzygnąć wszelkie kwestje, od których załatwienia w ciągu procesu zależy możność jego prawidłowego biegu (postanowienia i uchwały zapadające w toku procesu czyli orzeczenia *sensu largo*), jak co do tego, jak należy ostatecznie rozstrzygnąć proces (wyroki, czyli orzeczenia *sensu stricto*).

TYTUŁ I.

O czynnościach sądowych natury wykrywającej.

ROZDZIAŁ I.

O czynnościach, służących do wykrywania i wyjaśniania okoliczności faktycznych ważnych dla sprawy.

Artykuł I.

Oględziny sądowe (*inspectio ocularis*).

§ 66.

I. Jest to czynność, zapomocą której sędzia poddaje własnym spostrzeżeniom zmysłowym pewne przedmioty w celu przekonania się o istnieniu lub nieistnieniu pewnych okoliczności faktycznych, posiadających dla sprawy ważne znaczenie.

Okoliczności te służyć mogą tak do ustalenia istoty ściganego przestępstwa, jak do wykrycia jego sprawcy, a dostarczać ich są w stanie pewne osoby, rzeczy lub miejscowości. Odpowiednio do tego oględziny sądowe rozciągać się mogą na każdy z trzech wymienionych wyżej przedmiotów.

II. W sprawach, przeciągających się dłużej (o zbrodnie i występki), najczęściej czynności tej nie będzie mógł przedsięwziąć sąd wyrokujący. Tymczasem bowiem zatrze się dużo z tych właśnie śladów materialnych przestępstwa, które należałoby uczynić przedmiotem oględzin sądowych. Sąd wyrokujący więc będzie musiał posiłkować się oględzinami, przedsięwziętymi podczas śledztwa wstępnego lub dochodzeń przygotowawczych, i znajdzie w nich tylko źródło pośrednie zbadań prawdy.

Z tego powodu jest rzeczą niezmierniej wagi, aby, w sprawach

o zbrodnie i występki, oględziny sądowe w toku postępowania uprzedniego odbywały się w sposób, któryby nadawał ich wynikom piętno możliwie najwyższej wiarygodności.

III. Z uwagi na to, P. K. A. podaje w tej mierze następujące przepisy (§ 116):

1. Z reguły tylko sędzia właściwy powołany jest do przedsiębrania oględzin. Co do wyjątków od tej reguły patrz § 88 al. 3.

2. Do obecności przy tym akcie przybrać należy *a)* zawsze dwóch świadków sądowych, a *b)* obwinionego tylko wtedy, gdyby sędzia tego potrzebował dla stwierdzenia tożsamości rozpoznać się mających przedmiotów lub pozyskania innych potrzebnych wyjaśnień.

3. obrońcy nie tylko nie można zabronić obecności przy oględzinach, ale nawet gdyby sąd wiedział, że obwiniony już ustanowił obrońcę, to należałoby go uwiadomić o miejscu i terminie oględzin, chyba gdyby miały przemawiać przeciwko temu jakieś poważne wątpliwości.

4. Protokół oględzin odznaczać się powinien szczególną wiernością i dokładnością, tak iżby dawał zupełny, prawdziwy i możliwie najjaśniejszy obraz oglądanych przedmiotów. Patrz bliższe szczegóły w § 117.

IV. P. K. A. przewiduje wszakże, że nawet w sprawach o zbrodnie i występki oględziny sądowe będzie można przedsięwziąć w toku rozprawy głównej (§ 254). Wtedy przewodniczący sądu albo odbyłby tę czynność z udziałem całego trybunału, albo wydelegowałby do niej jednego z jego członków z obowiązkiem zdania trybunałowi sprawy z tego aktu.

A r t y k u ł II.

Zasiągnięcie zdania znawców.

§ 67.

I. Znaczą nazywa się osoba, która na wezwanie sędziego ma obowiązek wyjaśniania mu, na podstawie pewnego, przez nią posiadanego, a oficjalnej kwalifikacji sędziego nie odpowiadającego wykształcenia fachowego, tych dla sprawy ważnych okoliczności faktycznych, których zrozumienie wymaga właśnie owego wykształcenia.

Z powyższych słów widać, że zawezwanie znawcy byłoby na miejscu nawet wtedy, gdyby owe specjalne wiadomości fachowe, potrzebne dla zrozumienia jakiejś ważnej dla sprawy okoliczności, nie miały być faktycznie obce sędziemu. Tu bowiem chodzi o zasiągnię-

cie opinii człowieka, któryby nietylko faktycznie był znawcą, lecz i formalnie, t. j. oficjalnie mógł za takiego uchodzić.

II. Znawca nie jest w procesie ani 1) uczonym świadkiem, różniącym się od świadka zwyczajnego tem, że gdy ten ostatni zeznaje tylko o istnieniu lub nieistnieniu jakiejś okoliczności faktycznej, to on miałby zeznawać o jej rzeczywistym znaczeniu; ani 2) sędzią *sui generis* (*iudex facti*), mającym orzekać o znaczeniu faktów poddanych jego opinii.

Przeciwno pierwszej konstrukcji to przemawia, że stwierdzanie przed sędzią istnienia lub nieistnienia pewnych okoliczności faktycznych, a ocenianie ich rzeczywistego znaczenia — to dwie całkiem różne funkcje, z których żadna nie może służyć za podstawę do charakterystyki drugiej.

Drugą zaś konstrukcję to obala, że zdanie znawców nie wiąże formalnie sędziego, a więc nie posiada mocy orzeczenia sądowego w kwestjach, do których się odnosi.

Słuszny jest tylko pogląd, że znawcy są pomocnikami sędziego, mającymi wyjaśniać mu te ważne dla sprawy okoliczności, których zrozumienie wymaga wykształcenia, nie leżącego w zakresie jego urzędowej kwalifikacji.

III. 1. Historycznie z instytucją znawców spotykamy się dopiero w prawie kanonicznem (*peritorum medicorum iudicium*), a za jego przykładem w Karolinie (*Wundärztzt der Sach verständig*, art. 147—149) Prawo rzymskie bowiem, osądzając winę kryminalną prawie wyłącznie ze stanowiska podmiotowego (*in maleficiis voluntas spectatur non exitus*) za mało przywiązywało wagi do jej strony zewnętrznej, aby dla jej oceny móc uznać za konieczne posiłkowanie się znawcami.

2. Postęp nowszych ustaw co do tej kwestji wyraża się w dwóch następujących kierunkach:

a) Uznano, że sędzia posilkować się powinien znawcami, skoro ujrzy się w potrzebie zasięgnięcia ich zdania.

b) Co do niektórych kwestyj nałożono na sędziego obowiązek przybierania znawców.

W Austrii w tak szerokich granicach wprowadziła poraz pierwszy instytucję znawców Ordynacja Krym. cesarza Józefa I. z r. 1788.

IV. 1. Obecna P. K. A. mówi o znawcach w tym samym rozdziale, w którym traktuje o oględzinach sądowych (IX. §§ 116—138). Tłumaczy się to tem, że najczęściej zdanie znawców okaże się potrzebne dla wyjaśnienia sędziemu przedmiotu jego oględzin.

2. W wypadku tym oględziny sądowe nazywają się złożonemi

lub mieszanemi, a w skład funkcyj znawców wchodzi wtedy dwie następujące czynności:

a) Zdanie sprawy z umiejętnie odbytych oględzin, t. j. przedłożenie ich wyводу (*visum repertum, Befund*).

b) Wysłucie z oględzin zdania swego i uzasadnienie go według prawideł danej nauki lub danego kunsztu (*parere, opinja, Gutachten*).

3. Zawezwanie znawców może jednak nastąpić także w tym jedynie celu, aby wyjaśnili związek, zachodzący między okolicznościami faktycznymi już całkiem ustalonymi w drodze poprzednich badań. Wtedy oczywiście funkcją znawców będzie tylko przedłożenie sądowi odpowiedniej opinji.

V. Przepisy ogólne o znawcach podaje P. K. A. w §§ 118—126. Odnoszą się one do sześciu następujących pytań:

1. Kiedy i ilu powinien sędzia przybrać znawców?

Skoro tylko uzna to za potrzebne i to w sprawach o zbrodnie i występki z reguły dwóch znawców (§ 118), a w sprawach o wykroczenia — zawsze tylko jednego znawcę (§ 452 Nr. 6). Od reguły żądającej dwóch znawców w sprawach o zbrodnie i występki pozwala ustawa odstępować, w kwestjach mniejszej wagi, tudzież wtedy, gdyby oczekiwanie na przybycie drugiego znawcy mogło cel śledztwa narażić na niebezpieczeństwo (§ 118 al. 2).

2. Kogo ma sędzia przywołać na znawcę?

Wolny wybór służy sędziemu tylko wtedy, gdy niema przy sądzie stale ustanowionych znawców. W przeciwnym razie sędzia ma wzywać tych ostatnich, chyba gdyby miało zachodzić niebezpieczeństwo zwłoki, lub gdyby ci znawcy stawić się nie mogli albo w danym wypadku uchodziłby musieli za podejrzaných (§ 119).

3. Kto pod nieważnością nie może być znawcą?

Do tej kwestji odnoszą się następujące przepisy (§ 120):

a) Nie może pod nieważnością być znawcą żadna z osób, które ustawa bezwarunkowo bądź wyłącza, bądź z tytułu ich pokrewieństwa, powinowactwa lub koligacji prawnej z obwinionym uwalnia od świadczenia w procesie karnym, a także żadna z osób, od których ustawa nie pozwala odbierać przysięgi na prawdziwość ich zeznań.

Każdą z tych kategorii osób poznamy dokładniej, gdy będzie mowa o świadkach.

b) Aby umożliwić stronom wyjawienie okoliczności wyłączających znawców, trzeba aby zwyczajnie sąd o ich wyborze, przed przystąpieniem do oględzin, zawiadamiał tak oskarżyciela, jak obwinionego.

c) P. K. A. zezwala nawet stronom, aby żądali od sędziego uchylenia już wyznaczonych a według ustawy nie wyłączonych znawców. Żądaniu temu, jeżeli je strona poprze poważnemi zarzutami, a nie będzie zachodziła obawa zwłoki, powinien sąd uczynić zadosyć, przybiegając w miejsce usuniętych innych znawców.

4. Kto ma obowiązek być znawcą?

Każdy, kogo sąd powoła na znawcę a to pod karą grzywny od 200 do 4000 mar. (§ 119. patrz także Ust. polską z 25. II. 1921 Dz. U. Nr. 23, poz. 125). Przeciwko nałożeniu tej kary przez sędziego śledczego służyłoby osobie nią dotkniętej zażalenie do Izby Radnej (§ 113).

Funkcja znawców nie jest jednak bezpłatna (§ 384), a co do wynagrodzenia, jakie mu się należy, to patrz Rozp. austr. Ministra Sprawiedliwości z 20. III. 1901 (Dz. U. P. Nr. 34) i Rozp. polsk. Min. Sprawiedl. z 19. IV. 1921 (Dz. U. Nr. 36, poz. 220).

5. W jaki sposób znawcy spełniać mają swoje zadanie procesowe i jaki ma być udział sędziego w ich czynnościach (§§ 121—124)?

Do tej kwestji odnoszą się następujące przepisy:

a) Znawca, przed przystąpieniem do akcji, powinien złożyć w ręce sędziego przysięgę na sumienne wywiązanie się ze swoich obowiązków. Wolny od tego byłby tylko znawca, któryby już złożył ogólną przysięgę przy obejmowaniu swego urzędu przy sędzie. Bliższe szczegóły co do przysięgi patrz w § 121 al. 2.

b) Przy oględzinach sądowych z udziałem znawców obecne być muszą wszystkie osoby, które według ustawy brać mają udział w oględzinach, odbywających się bez znawców. Tylko wyjątkowo oględziny przedsięwziąć by mogli znawcy w nieobecności osób sądowych, a mianowicie wtedy, gdyby tego wymagały względy przyzwoitości, lub gdyby chodziło o spostrzeżenia, któreby wymagały poddania przedmiotów oględzin jakiejś ciągłej obserwacji lub jakimś dłuższymi doświadczeniom (§ 122 al. 1).

c) Jako środek ostrożności ze względu na ostatnio wspomniany przypadek, P. K. A. przepisuje, aby część obiektów, mających być przedmiotem oględzin, pozostawić w przechowaniu sądowym, zwłaszcza wtedy, gdyby wskutek przedsięwziętych doświadczeń mogły one ulec zniszczeniu lub przemianie (§ 122 al. 2). Środek ten ma na celu umożliwienie w razie potrzeby sprawdzenia w drodze nowej analizy trafności opinji, złożonej przez znawców.

d) W toku oględzin sądowych z udziałem znawców wolno jest tak sędziemu decydować o ich zakresie przez zadawanie odpowiednich

pytań, jak znawcom żądać od sędziego potrzebnych wyjaśnień. Sędzia powinien także uwzględniać wnioski stron i żądać od znawców, by zwrócili uwagę na punkty przez nie wskazane (§ 123).

e) Wywód oględzin muszą znawcy podyktować do protokołu zaraz po ich ukończeniu. Co do opinii zaś, to mogą oni bądź zaraz podyktować ją do protokołu, bądź przedłożyć ją później na piśmie, w terminie, który im sąd wyznaczy (§ 124).

6. Jakie jest stanowisko sędziego wobec wyводу oględzin i zdania znawców?

Stosunek sędziego do znawców odznacza się w tej mierze wzajemną niezawisłością. Z jednej strony sędzia nie ma prawa narzucania swojego poglądu znawcom, a z drugiej strony znawcy nie mogą swoim zdaniem wiązać sędziego.

Sędzia znalazłszy, że wywód oględzin jest wadliwy, lub że ich zdanie opiera się na nielogicznym rozumowaniu, może albo postarać się o usunięcie spostrzeżonych błędów w drodze ponownego przesłuchania tych samych znawców lub powtórnych oględzin z ich udziałem, albo też zasięgnąć zdania innych znawców. Funkcję tych ostatnich w kwestjach z zakresu medycyny lub chemji spełniać może wydział lekarski jednego z uniwersytetów polskich (§ 126 al. 2).

VI. Przepisy szczególne o znawcach podaje P. K. A. ze względu na następujące sprawy:

- 1) Sprawy o uśmiercenia i uszkodzenia ciała (§§ 127—133).
- 2) Sprawy, w których zachodzi wątpliwość co do choroby umysłowej obwinionego (§ 134).
- 3) Sprawy, w których zachodzi konieczność sprawdzenia autentyczności jakiegoś pisma (§ 135).
- 4) Sprawy o fałszowanie lub podrabianie publicznych papierów kredytowych lub monety (§ 136).
- 5) Sprawy o podpalenia (§ 137).
- 6) Sprawy o inne uszkodzenia (§ 138).

Co do owych szczególnych przepisów, to wystarczy odesłać czytelnika do wymienionych wyżej paragrafów P. K. A.

Artykuł III.

Przesłuchanie świadków.

§ 68.

I. Świadkiem jest osoba, która, nie w charakterze strony, ma obowiązek wyjawiania sędziemu, na jego wezwanie, wszystkiego, co na podstawie bezpośrednich spostrzeżeń zmysłowych jest jej wiadomo

o okolicznościach faktycznych, stanowiących przedmiot jej przesłuchania.

Z powyższego określenia wypływa co następuje:

1) Świadek nie może występować w charakterze strony. Wprawdzie P. K. A. dopuszcza na rozprawie głównej słuchania oskarżyciela prywatnego i strony cywilnej jako świadków, ale wtedy każdemu z nich przyznaje prawo ustanowienia zastępcy, któryby go jako stronę reprezentował (§ 241).

2) Świadek ma zeznawać na podstawie bezpośrednich t. j. własnych spostrzeżeń zmysłowych. Wynika stąd, że nie kwalifikowałby się na świadka, ze względu na jakiś fakt, ten, ktoby coś o nim wiedział tylko od kogoś innego. Takich *testes de auditu* prawo angielskie stanowczo zabrania produkować przed przysięgłymi.

3) Rzeczą świadka jest tylko stwierdzać, co mu wiadomo o istnieniu lub nieistnieniu danych okoliczności faktycznych, o ich znamionach zewnętrznych i ich stosunku do tej lub innej osoby. Sądzenie zaś tych okoliczności t. j. wypowiedanie zdania o ich znaczeniu dla sprawy, należałoby już do znawców.

II. Przyjęto odróżniać następujące typy świadków:

1. Świadkowie faktyczni t. j. przygodni i świadkowie przybrani, których to ostatnich zawezwano do obecności przy jakims akcie, aby w razie potrzeby móc się powołać na ich świadectwo, np. świadkowie sądowi.

2. Świadkowie urzędowi, którzy w drodze spełnienia swego urzędu publicznego spostrzegli rzeczy, o których mają zeznawać (§ 460) — świadkowie prywatni, którzy je spostrzegli nie w drodze urzędowej.

3. Świadkowie zdolni (*testes habiles*) i niezdolni czyli wyłączeni (*testes inhabiles*). Patrz niżej V. A.

4. Świadkowie z obowiązku i z dobrej woli stosownie do tego, czy ustawa obowiązuje ich do zeznawania, czy też ich od tego łualnia. Patrz niżej V. B.

5. Świadkowie zaprzysiężeni i niezaprzysiężeni. Patrz niżej IX. 4.

III. Obowiązek świadczenia ciąży nie tylko na każdym obywatelu państwa, ale także na obcokrajowcach przebywających w jego granicach. Tłumaczy się to tem, że skoro obcokrajowiec korzysta z opieki prawnej państwa jego miejsca pobytu, to powinien także, o ile to leży w jego mocy, wyświadczać mu usługi, bez których nie mogłoby ono stać skutecznie na straży porządku prawnego.

IV. P. K. A. uświęca w najszerszym zakresie powinność świadczenia przed sądem (§ 150). W skład tej powinności wchodzi następujące szczególne świadczenia:

1) Stawiennictwo w sądzie w terminie, wyznaczonym w pozwie (§ 150), a to pod rygorem nakazu dostawienia, ponoszenia kosztów udaremnionego z przyczyny niestawiennictwa posiedzenia sądowego i grzywny (§§ 159, 242 P. K. A., tudzież Ust. z 25. II. 1921, Dz. U. Nr. 23 poz. 125).

2) Złożenie zeznania pod rygorem nietylko grzywny do 4000 mk., lecz, gdyby ten środek nie skutkował, to — i aresztu do sześciu tygodni (§ 160).

3) Zaprzysiężenie zeznania na żądanie sędziego, pod rygorem o którym była mowa wyżej (§ 160).

4) Rekognicja osób i rzeczy, które sąd przedstawi w tym celu świadkowi (§ 160 al. 1).

5) Poddanie się konfrontacji, którąby sąd zarządził między świadkiem a Innym świadkiem (§ 168 al. 2) lub obwinionym (§ 205).

V. Są osoby, które Ustawa A) wyłącza i B) uwalnia od świadczenia w sądzie.

A. Pod nieważnością zeznawać nie mogą osoby niezdolne do świadczenia ze względów bądź 1) natury jurydycznej (§ 152 Nr. 1 i 2 t. j. a) duchowni względem tego co im powierzono na spowiedzi i b) urzędnicy państwowi, względem tego co stanowi tajemnicę urzędową, chyba że władza przełożona zwolni ich od jej przechowania), bądź 2) natury fizycznej (§ 152 Nr. 3 t. j. osoby dotknięte wadami ciała lub umysłu, usuwającemi zdolność do zeznawania prawdy).

B. Co do osób, które ustawa uwalnia od świadczenia, to trzeba w ich rzędzie odróżnić dwie grupy t. j. osoby uwolnione bezwzględnie i względnie.

1. Uwolnienie bezwzględne służy (§ 152):

a) Osobom powiązanim z obwinionym bądź małżeństwem; bądź pokrewieństwem (w linii prostej bez ograniczenia, w linii bocznej aż do czwartego stopnia w kierunku wstępnym, a do trzeciego stopnia w kierunku zstępnym); bądź powinowactwem (w linii prostej bez ograniczenia, a w linii bocznej — tylko do rodzeństwa); bądź koligacją prawną, zachodzącą między przysposobicielem a przysposobieńcem, wychowawcą a wychowankiem, lub opiekunem a pupilem. Osoby te mogłyby zeznawać ważnie tylko wtedy, gdyby wyraźnie rzekły się służącego im uwolnienia.

b) Obrońcy co do tego z czem mu się obwiniony zwierzył, jako swojemu obrońcy.

Bliższe szczegóły co do tej kwestji patrz w § 152.

2. Świadek względnie uwolniony tylko z reguły może uchylać się od świadczenia. Sąd jednak w nader ważnych przypadkach może zarządzić przesłuchanie i takiego świadka. Do tej kategorii P. K. A. (§ 153) zalicza osoby znajdujące się w tem położeniu, że składanie świadectwa mogłoby albo wyrządzić im bezpośrednią a znaczną szkodę majątkową, albo narazić na hańbę bądź ich samych, bądź osoby połączone z nimi takimi węzłami, jakie w stosunku do obwinionego uzasadniałyby w myśl § 151 Nr. 1 bezwarunkowe uwolnienie od świadczenia (patrz wyżej nr. 1 lit a).

VI. A. Od reguły, że świadek ma stawać w sądzie, potrzebującym jego zeznania, odstępuje P. K. A. w następujących przypadkach:

1) Co do osób, które, z powodu ich choroby lub ułomności, trzeba przesłuchiwać w ich mieszkaniu (§ 154).

2) Co do osób mieszkających za obrębem tego sądu powiatowego, w którego okręgu posiada swoją siedzibę sędzia śledczy potrzebujący ich zeznań. Sędzia ma wtedy do wyboru dwie drogi. Może on mianowicie albo zaważać sąd powiatowy miejsca pobytu świadka o jego przesłuchanie, albo sam go przesłuchać, i to bądź zaważawszy go przed siebie, bądź udawszy się do sądu powiatowego jego miejsca pobytu, by go tam przesłuchać. Bliższe szczegóły patrz w § 156.

3) Co do osób, przebywających poza granicami Polski (§ 157). Zwyczajnie t. j. o ile w przepisach lub umowach, normujących stosunki z zagranicą, nie postanowiono czegoś innego (Ust. z 16. VII. 1920 od § 157; dz. U. Nr. 67 poz. 453), sędzia tutejszy powinien zaważać o ich przesłuchanie właściwego sędziego zagranicznego, komunikując mu przedmioty i pytania, na które ma się akt ten rozciągnąć a pozostawiając jego uznaniu rozszerzenie go na inne jeszcze punkty. W myśl reskr. polsk. Ministra Sprawiedl. z 26. VIII. 1919 Nr. 17387/19, sędzia tutejszy zwracać się może do sądów zagranicznych tylko w drodze dyplomatycznej.

4) Co do osób, podlegających orzecznictwu sądów wojskowych. Patrz P. K. A. § 161.

B. Specjalny przepis podaje P. K. A. w § 158 na przypadek wezwania świadka, którego urząd lub służba jest tego rodzaju, że z uwagi na interes publiczny należałoby na czas jego nieobecności w urzędzie lub służbie zarządzić jego zastępstwo. Trzeba mianowicie aby sędzia,

wzywając takiego świadka, równocześnie zawiadamiał o tem jego bezpośredniego zwierzchnika.

VII. W kwestji samego przesłuchania świadków, trzeba zaznaczyć następujące reguły:

1. W skład tego aktu wchodzić dwie odrębne części t. j. przesłuchanie *ad personam* i *ad rem*. I tu i tam świadek ma tak odpowiadać iżby w razie potrzeby mógł swoje zeznania stwierdzić przysięgą. Prawda zaś polega nie tylko na tem, by nie podawać sądowi żadnej fałszywej wiadomości, ale także na tem, by nie zatajać żadnego, znanego świadkowi faktu.

2. Przy przesłuchaniu *ad personam* sędzia powinien zapytać się świadka także o stosunki, łączące go z obwinionym (por. wyżej V. B. 1. a), a może nawet, skoroby to uznał za wskazane, zapytać się go, czy znajdował się już kiedy pod śledztwem karno-sądowym i z jakim skutkiem (§ 166). Reskr. austr. Ministra Sprawiedl. z 22. XI. 1901 Nr. 232269 przestrzega sędziów, by podobne pytania zadawali tylko wyjątkowo.

3. Przy przesłuchaniu *ad rem* sędzia, przed zadawaniem pytań szczegółowych, powinien zaważać świadka, by wogóle opowiedział zwięźle co mu jest wiadomo o danej rzeczy. Wyraźnie zabrania Ustawa zadawania świadkowi pytań poddawczych, t. j. takich, któreby już to zaznaczały, co dopiero świadek miałby wyjawić w swojej odpowiedzi.

4. Przesłuchując pokrzywdzonego jako świadka, sędzia powinien go się zapytać, czy nie zechce przyłączyć się do postępowania karnego jako strona cywilna (§ 172 al. 1).

VIII. Co się tyczy pytania, kto ma być powołany do słuchania świadków, to należy odróżnić dwa główne systemy t. j. angielski i francuski, oraz trzeci pośredni, rosyjsko-niemiecki.

A. W Anglii zarówno w śledztwie wstępnem, jak na rozprawie głównej przesłuchanie świadków jest rzeczą stron, z których każda najprzód bada swoich świadków (*examination in chief*), a potem świadków strony przeciwnej (*cross-examination*).

B. We Francji słucha świadków tylko sędzia prowadzący sprawę. Na rozprawie głównej zaś (art. 319 P. K. F.) świadkowi już przesłuchanemu przez przewodniczącego mogą zadawać szczególne pytania inne jeszcze osoby, a mianowicie: a) inni członkowie Trybunału, prokurator i sędziowie przysięgli, otrzymawszy do tego głos od przewodniczącego (*en demandant la parole au président*); b) oskarżony, jego obrońca i strona cywilna — tylko za pośrednictwem przewodniczącego (*par l'organe du président*).

Za systemem francuskim poszła P. K. A. z tą odmianą, że na rozprawie głównej nie czyni różnicy między członkami Trybunału, sędziami przysięgłymi i prokuratorem z jednej strony, a oskarżonym, jego obrońcą i stroną cywilną z drugiej, dopuszczając, za zezwoleniem przewodniczącego, wszystkie te osoby do zadawania świadkom wprost od siebie pytań szczegółowych (§§ 249, 315 al. 2, 447).

C. System pośredni spotykamy w P. K. N. i w P. K. R.

1. Według P. K. N. trzeba na rozprawie głównej odróżnić a) świadków powołanych przez sąd i b) świadków powołanych przez strony.

a) Świadków powołanych przez sąd przesłuchuje najprzód przewodniczący, który potem na żądanie innych członków trybunału (zasiadających sędziów), prokuratora, oskarżonego, obrońcy, tudzież przysięgłych i ławników, winien im zezwolić na zadawanie świadkom pytań dodatkowych (§§ 237, 239).

b) Co się tyczy przesłuchania świadków, powołanych przez strony, to przewodniczący powinien poruczyć tę czynność prokuratorowi i obrońcy, skoro zgodnie wnosić o to będą. Po tem przesłuchaniu dopiero przewodniczący winien zadawać świadkom wszelkie pytania, jakie tylko uzna za stosowne celem wyświeatlenia prawdy (§ 238).

Podany wyżej system P. K. N. słuchania świadków na rozprawie głównej stosować także należy do znawców (§§ 237, 238).

2. Według P. K. R. przedewszystkiem słucha każdego świadka przewodniczący, a potem dopiero daje stronom możność zadawania mu pytań, co do wszystkich kwestyj, na których wyjaśnieniu każdej z nich miałoby zależeć (art. 719). Pytania świadkowi zadaje naprzód ta strona, na której żądanie go zawezwano, a następnie strona przeciwna (art. 720). Nadto gdyby i to nie miało wyjaśnić w zupełności treści zeznań, to pytania uzupełniające mogliby jeszcze zadawać świadkom Przewodniczący, a za jego zezwoleniem inni członkowie sądu t. j. zasiadający w nim Sędziowie i Ławnicy (art. 724).

IX. Zaprzysiężenie świadka. 1. Akt ten ma na celu nadanie zeznaniom świadka cechy wyższej wiarygodności. Jest to bowiem uroczyste, i zwyczajnie w imię Boga, uczynione przez świadka w sądzie oświadczenie, jako prawdziwym jest zeznanie, które tamże złożył, lub dopiero ma złożyć.

Już z powyższych słów widać, że choćby świadek składał przysięgę przed przesłuchaniem *ad rem* (np. na rozprawie głównej, § 247 al. 2), to przysięgą nie wzmacniałby obietnicy powiedzenia prawdy, w którym to razie jego przysięga byłaby tylko *iuramentum promissorium* lecz stwierdzałby prawdziwość tego, co zezna (*iuramentum assertorium*).

Rzecz ta jest bardzo ważna. Wiadomo bowiem, że tylko złożenie fałszywej przysięgi asertoryjnej stanowi czyn przestępny (krzywoprzysięstwo, *Meineid*, według § 199 lit *a* K. K. A. zbrodnię oszustwa), podczas gdy niedotrzymanie przysięgi promisoryjnej musiałoby uchodzić tylko za wiarołomstwo (*Eidbruch*) wolne od kary.

2. Pomimo że zwyczajnie przysięga, ze względu na osnovę swojej roty (§ 1 Ust. z 3. V. 1868; Dz. U. P. Nr. 33), posiada niewątpliwie charakter religijny, to jednak następujące urządzenia nadają jej złożeniu przed sądem cechę czynności jurydycznej:

a) Rotę przysięgi oznacza ustawa.

b) Złożenie fałszywej przysięgi stanowi zbrodnię oszustwa (K. K. A. § 119 lit *a*).

c) Od osób, którym według ich religii przysięgać nie wolno, należy w miejsce przysięgi odebrać zrównane z nią, co do sankcji karnej, i przez podanie ręki wzmocnić się mające zapewnienie o prawdziwości ich zeznań (§ 5 Ust. z 3. V. 1868).

Najwyraźniej charakter religijny przysięgi akcentuje P. K. R. Według niej bowiem z reguły przysięgę od świadków odbiera nie sędzia, lecz duchowny właściwego wyznania zgodnie z dogmatami i obrzędami danej religii (art. 714, 715). Patrz także art. 95 P. K. R. wyjmujący od badania pod przysięgą osoby wyłączone z Kościoła na mocy wyroku Sądu Duchownego.

3. Jest regułą, że należy odebrać od świadka przysięgę, skoro tylko jego zeznanie miałoby stanowić materiał dowodowy dla sądu wyrokującego. P. K. A. jednak tylko na rozprawie głównej w sprawach o zbrodnie i występki domaga się pod nieważnością zaprzysiężenia świadków. Oprócz tego złożenie przez nich przysięgi powinno tutaj nastąpić przed ich przesłuchaniem *ad rem* (§ 247 al. 2). Co do spraw o wykroczenia patrz § 453.

Inaczej przedstawia się ta kwestja w śledztwie wstępnem. Tu P. K. A. pozwala odbierać od świadków przysięgę tylko wyjątkowo, a mianowicie (§ 169):

a) Jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że dany świadek nie będzie mógł stawić się na rozprawie głównej.

b) Jeżeli z przyczyn ważnych zażąda zaprzysiężenia oskarżyciel albo obwiniony.

c) Jeżeli sędzia śledczy mniema, że tylko przez zaprzysiężenie świadka potrafi dowiedzieć się od niego zupełnej prawdy.

Oprócz tego trzeba zaznaczyć, że w śledztwie wstępnem odebranie od świadka przysięgi może nastąpić dopiero po jego przesłucha-

niu *ad rem* (§ 171). To się tem tłumaczy, że najczęściej dopiero, po złożeniu przez świadka zeznania, sędzia śledczy zdoła ocenić, czy byłoby rzeczą wskazaną żądać od niego przysięgi.

4. Obowiązek złożenia przysięgi na żądanie sądu wchodzi, jak już powiedziano wyżej (IV. 3), w skład powinności każdego świadka i znajduje się pod sankcją środków przymusowych, wskazanych w § 160 P. K. A.

Ustawa jednak, nie uwalniając od tego obowiązku żadnego świadka, wyłącza od przysięgi, pod jej nieważnością, aż siedm kategorii osób. Patrz co do nich P. K. A. § 170.

X. Jako osobną czynność sądową, blisko spokrewnioną z badaniem świadków, zna P. K. R. (art. 454—466) specjalny wywiad na miejscu u mieszkańców okolicznych, których się słucha pod przysięgą z zachowaniem przepisów ogólnych o badaniu świadków. Bliższe wiadomości patrz w zacytowanych wyżej artykułach P. K. R.

Artykuł IV.

Przesłuchanie obwinionego.

§ 69.

I. Czynność ta posiadała w procesie inkwizycyjnym całkiem inne znaczenie, niż to, które otrzymała w procesie skargowym. Tam celem jej było skłonić obwinionego do wyznania prawdy sędziemu; tutaj zadanie jej polega na tem, aby dać obwinionemu możność tłumaczenia się przed sądem t. j. odpierania względnie osłabiania zarzutów oskarżyciela. Tam więc obwiniony miał obowiązek poddania się przesłuchaniu; tu ma on prawo żądać, by go sędzia przesłuchał.

II. Ściśle według wymagań zasady skargowej normuje przesłuchanie obwinionego tylko prawo angielskie. W Anglii na rozprawie głównej przed ławą przysięgłych przewodniczący sądu pyta się tylko oskarżonego, czy ma co do powiedzenia w przedmiocie zarzucanego mu przestępstwa, przyczem przestrzega go, że jego milczenia sąd nie będzie tłumaczył na jego niekorzyść.

III. Inne stanowisko zajęły wobec tej kwestji procedury karne państw stałego ładu Europy. Wszystkie one mianowicie przyjmują za przykładem prawa francuskiego przesłuchanie obwinionego w postaci długiego szeregu pytań, zadawanych mu bądź tylko przez sędziego, bądź oprócz tego jeszcze przez oskarżyciela i stronę cywilną.

IV. Przepisy, któremi P. K. A. normuje przesłuchanie obwinionego w śledztwie wstępnem (§ 198—206) i na rozprawie głównej (§ 245) zabraniają wyraźnie sędziemu skłaniania obwinionego do mó-

wienia prawdy zapomocą jakichkolwiek środków czyto zachęcających (obietnice), czyto przymusowych (groźby), czy też podstępnych (pytania niedokładne, niezrozumiałe, wieloznaczne, podchwytliwe lub poddawcze). Przyznanie się zaś obwinionego do zarzucanego mu czynu nie ma uwalniać ani sędziego śledczego (§ 206), ani sądu wyrokującego (§ 246) od obowiązku dalszego postępowania.

Blіszsze szczegóły co do tej materji patrz w zacytowanych wyżej paragrafach P. K. A.

Artykuł V.

Rekognicja i konfrontacja.

§ 70.

I. Rekognicja. 1. Jest to przedstawienie w obliczu sądu obwinionemu, świadkowi lub znawcy jakiejś osoby lub rzeczy w tym celu aby oświadczył, czy jest ona istotnie tą, o której zeznawał lub do której odnosiła się jego opinja. P. K. A. wspomina o tej czynności w §§ 127 al. 3, 168 al. 1, 201, 253.

2. Zarządzenie rekognicji należy zawsze do sędziego, kierującego procesem. Ustawa nie krępuje go w tej mierze żadnym innym przepisem, prócz tego aby, dla zabezpieczenia się przeciwko możliwym wybiegom ze strony świadka, przed przedstawieniem mu do rozpoznania odnośnej osoby lub rzeczy, zażądał aby tenże opisał ją dokładnie (§ 168 al. 1).

II. Konfrontacja. 1. Jest to stawienie sobie do oczu w obecności sądu dwóch osób, aby w drodze ich równoczesnego przesłuchania wyjaśnić to, co w zeznaniu każdej z nich było ciemne, lub sprostować ważne sprzeczności, zachodzące między ich zeznaniami (P. K. A. §§ 168 al. 2, 205 al. 1, 248 al. 1).

2. Konfrontację zarządzić można albo między świadkami, albo między współobwinionymi, albo między świadkiem a współobwinionym. O tych trzech przypadkach konfrontacji mówi ustawa wyraźnie tylko w odniesieniu do śledztwa wstępnego (§§ 168 al. 2, 205), wspominając w odniesieniu do rozprawy głównej tylko o tem, że przewodniczący sądu może zarządzić w razie potrzeby konfrontację między świadkami (§ 248 al. 2). Tłumaczy się to tem, że na rozprawie głównej obecni są wszyscy oskarżeni i że każdy świadek zeznaje w ich przytomności. Tu zatem konfrontacja między współoskarżonymi, lub między oskarżonym a świadkiem może nastąpić w każdej chwili bez osobnego zarządzenia ze strony przewodniczącego sądu.

3. Co do sposobu odbywania konfrontacji, patrz przepisy podane w § 168 al. 3 P. K. A.

4. Jak już wyżej (§ 68, IV, 4), powiedziano, to obowiązek podania się konfrontacji wchodzi w skład ogólnej powinności każdego świadka. Tylko wyjątkowo P. K. A. uwalnia od niego tych świadków, którzyby nie chcieli korzystać ze służącego im w myśl § 152 nr. 1 prawa uchylania się od zeznań (patrz wyżej § 68, V. B. 1. a). Uwolnienie to jednak przyznaje ustawa takim świadkom tylko na przypadek, gdyby obwiniony nie miał żądać, by ich z nim skonfrontowano (§ 205).

ROZDZIAŁ II.

O czynnościach, służących sądowi do pozyskania przedmiotów, ważnych dla sprawy.

Artykuł I.

Rewizja domu i osoby.

§ 71.

I. Jest to dokładne przejrzenie przez sąd jakiegoś domu lub jakiejś osoby, celem wykrycia bądź osoby, podejrzanej o przestępstwo, o które toczy się sprawa, bądź przedmiotów, których wzięcie w posiadanie przez sąd może mieć doniosłość dla śledztwa (§ 139 al. 1).

Co do przedmiotu dzieli się więc rewizja na domową i osobistą.

1) Rewizję domową przyjęto nazywać specjalną lub ogólną stosownie do tego, czy się rozciąga conajwyżej tylko na jakiś osobny budynek (pojedyncze mieszkanie lub jakąś szczególną, do niego należącą ubikację), czy też obejmuje cały kompleks zabudowań.

2) Rewizja osobista może mieć za przedmiot nie tylko odzież, którą nosi na sobie osoba jej podlegająca, ale nawet jej ciało (P. K. A. § 139 al. 2).

II. Jasną jest rzeczą, że w państwach, których konstytucja stoi na straży nietykalności domu i osoby obywateli, zarządzanie w toku postępowania karnego rewizji domowej i osobistej musi być postawione w zależności od warunków, któreby możliwie najskuteczniej chroniły obywateli od nadużyć ze strony władz, powołanych do ścigania przestępstw.

Warunki, których pod tym względem każe przestrzegać P. K. A. są natury materialnej i formalnej.

III. Materialnie trzeba dla dopuszczalności rewizji domowej,

aby można było zasadnie przypuszczać, że w danym domu bądź ukrywa się osoba podejrzana o przestępstwo, bądź znajdują się przedmioty ważne dla sprawy. Rewizję zaś pewnej osoby uważa ustawa za dopuszczalną tylko wtedy, gdyby zachodziło wielkie prawdopodobieństwo, że osoba ta ma przy sobie przedmioty ważne dla sprawy, albo też gdyby ona sama bądź była podejrzana o przestępstwo, bądź była skądinąd źle renomowana (§ 139).

IV. Formalności zaś, które według § 140 zachowywać należy przy rewizji, są następujące:

1) Z reguły zarządzić rewizję może tylko sędzia właściwy w formie nakazu, wydanego na piśmie. Nakaz trzeba doręczyć osobie, która ma być dotknięta rewizją, bądź natychmiast przy przedsięwzięciu tej ostatniej, bądź najpóźniej w ciągu 24 godzin po jej skutecznieniu.

Od tego pravidła odstępuje Ustawa tylko w przypadkach, co do których patrz § 141 (gdyby zwłoka groziła niebezpieczeństwem, gdyby wydano już przeciwko osobie podejrzanej nakaz dostawienia lub areztowania, albo też w razie ujęcia kogoś na gorącym uczynku).

2) Zwyczajnie trzeba przed rewizją przesłuchać osobę, która ma być nią dotknięta, aby dać jej sposobność do dobrowolnego wydania przedmiotów poszukiwanych lub do wskazania miejsca, gdzie się ukrywają osoby, podejrzane o przestępstwo. Wyjątkowo może odpaść ta formalność, gdy chodzi o osobę złej reputacji, gdy zachodzi obawa zwłoki, lub gdy rewizja ma się odbyć w ubikacji otwartej dla publiczności.

3) Rewizję należy odbywać w taki sposób, aby uczynić ją dla osób nią dotkniętych możliwie najmniej przykrą i niewygodną, tudzież aby w jej toku osłaniać, o ile można, ich dobre imię i tajemnice prywatne (§ 142). Trzeba też zaważać do obecności przy rewizji gospodarza domu a w jego braku jedną z osób, o których mowa w § 142 al. 2; — trzeba, prócz protokolanta, przybrać do tej czynności dwóch świadków sądowych (oskarżyciel i obrońca mają tylko prawo asystowania przy rewizji domowej, w myśl § 97 al. 2); — trzeba na żądanie osoby, u której rewizja nie wykryła nic podejrzanego, wydać jej co do tego poświadczenie; — trzeba wreszcie aby protokół rewizji podpisały wszystkie osoby przy niej obecne.

V. Specjalne formalności przepisuje Ustawa na przypadek a) gdyby miało chodzić o zbrodnie lub występki, z powodu których dalsze poszukiwania lub zarządzenia okazałyby się mogły potrzebnymi w interesie bezpieczeństwa publicznego (trzeba wtedy o mającej się odbyć rewizji uwiadomić najbliższą władzę bezpieczeństwa); oraz b) gdyby

rewizja odbyć się miała w budynku wojskowym lub gmachu zajętym przez wojsko. Bliższe szczegóły co do tych formalności patrz w § 140 al. 4 i 5.

VI. Warunki, od których P. K. A. czyni zależnem przedsięwzięcie rewizji domowej, znalazły już były wyraz w ustawie austr. o ochronie prawa domowego z 27. X. 1862 (Dz. U. P. nr. 88), a w myśl art. 9 Ust. Zasadn. o ogólnych prawach obyw. z 21. XII. 1867 (Dz. U. P. nr. 142), były już otrzymały w dawnej Austrii sankcję konstytucyjną. Wskutek tego od warunków tych wolno było odstępować tylko w przypadkach przewidzianego w Ustawie z dnia 5. V. 1869 (Dz. U. P. nr. 66) tymczasowego zawieszenia niektórych praw konstytucyjnych. Wtedy, w sprawach o przestępstwa, wymienione w dodatku do Ust. z 5. V. 1869, władza bezpieczeństwa uzyskiwała moc przedsięwzięcia każdego czasu rewizji domowej bez nakazu sędziowskiego.

Podobne stanowisko zajęła co do tej kwestji w Polsce Konstytucja z 17. III. 1921 w art. 100 i 124.

Artykuł II.

Zatrzymanie znalezionych przedmiotów, w szczególności zaś listów i innych podobnych przesylek, tudzież ich przetrząsanie i otwieranie.

§ 72.

I. W ogóle. Jest to czynność, zapomocą której sąd zapewnia sobie możność korzystania podczas procesu z przedmiotów ważnych dla sprawy, a bądź wykrytych w drodze rewizji, bądź takich, o których sędziemu bez rewizji wiadomo, u kogo się znajdują. Zatrzymanie podobnych przedmiotów, jakoteż rzeczy, które mogą ulegać przepadkowi, o których to ostatnich mówi wyraźnie Now. polska z 16. VII. 1920 (ad §§ 98 i 143 P. K. A.), nastąpić może bądź przez wzięcie ich w przechowanie sądowe, bądź przez oddanie pod dozór sądowy, bądź przez ich zajęcie. Bliższe szczegóły patrz w § 98, zwłaszcza co do przedmiotów, poświęconych służbie Bożej.

1. W ścisłym związku z rozbieraną tu kwestją jest ciężący na każdym obywatelu obowiązek wydawania sądowi na jego żądanie wszelkich znajdujących się u niego, a dla sprawy ważnych przedmiotów. Obowiązek ten równa się procesowo powinności zeznawania przed sądem i dla tego znajduje się pod ochroną takich samych rygorów (grzywna do 2000 mk., względnie nawet areszt do sześciu tygodni) i przestaje ciążyć na osobach wolnych od służenia za świadków (§ 143 al. 2).

3. P. K. A. przewiduje także przypadek, gdy niektóre z przed-

miotów, znalezionych podczas rewizji, wprawdzie nie będą miały związku z przestępstwem, o które toczy się proces, wskazywać będą na popełnienie innego czynu karalnego, uzasadniającego postępowanie z urzędu. Wtedy sędzia ma tymczasem zatrzymać takie przedmioty, przesłać prokuratorowi osobny, do nich odnoszący się, protokół i zwrócić je niezwłocznie komu należy, skoroby prokurator nie zażądał wdrożenia postępowania (§ 144).

4. Znane jest także prawu poaustriackiemu zatrzymanie przez sędziego w toku procesu karnego niektórych przedmiotów tylko na żądanie i w interesie pokrzywdzonego, jako środek, mający zapobiec dalszemu popełnianiu odnośnego przestępstwa, lub jego powtórzeniu. Szerokie zastosowanie nadały temu środkowi ustawy o ochronie znaków towarowych z 6. I. 1890 (§ 28), o prawie autorskiem z 26. XII. 1895 (§ 59) i o patentach z 11. I. 1897 (§ 105).

II. Przetrząsanie i zatrzymanie papierów. Nietykalność mieszkania i znajdujących się tamże papierów i ruchomości uznaje Konst. Polska z 17. III. 1921 za powszechne prawo obywatelskie (art. 100). Naruszenie tego prawa poza koniecznością wykonania zarządzeń administracyjnych, opartych na wyraźnem upoważnieniu ustawowem, może nastąpić tylko na polecenie władz sądowych w sposób i w wypadkach ustawą przepisanych.

Patrz co do tych przepisów P. K. A. § 145.

III. Zatrzymanie i otwieranie listów tudzież innych przesyłek. 1. Tajemnicę listów i innej korespondencji uznaje nasza Konst. z 17. III. 1921 za prawo powszechne każdego obywatela polskiego (art. 106). Taki sam charakter przyznaje tej tajemnicy art. 10 austr. Ust. Zasadn. z 21. XII. 1867.

2. Tajemnica ta jednak nie może stawiać sądom zapory w dochodzeniu przestępstw. Dopuszcza też ona naruszenia w przypadkach prawem przewidzianych t. j. na mocy przepisów ustawy o postępowaniu karnem. Patrz § 5 austr. Ust. o ochronie tajemn. list. z 6. IV. 1870 (Dz. U. P. nr. 42), tudzież § 106 Konst. Polskiej.

3. W rzędzie przepisów, które w tej mierze podaje P. K. A., na szczególną uwagę zasługują następujące:

a) Zatrzymania i otwierania listów oraz innych przesyłek, tak przychodzących do obwinionego, jak wychodzących od niego dozwala Ustawa tylko w sprawach o zbrodnie i występki (co do wykroczeń, patrz § 452 nr. 4), jeżeli bądź już aresztowano obwinionego, bądź przynajmniej już wydano przeciwko niemu nakaz dostawienia lub przytrzymania (§ 146 al. 1).

b) Tylko sędziemu wolno jest żądać od danego urzędu ekspedycyjnego (pocztowego, telegraficznego lub kolejowego) wydania już lub jeszcze znajdujących się w tym urzędzie przesyłek. Prokurator może tylko wezwać dany urząd o wstrzymanie dalszego biegu odnośnej przesyłki aż do nadejścia postanowienia sądowego, wszakże nie dłużej, niż w ciągu trzech dni.

c) Otworzyć zatrzymaną przesyłkę może sam sędzia śledczy tylko za zgodą obwinionego, lub gdyby zwłoka groziła niebezpieczeństwem. Kiedyindziej byłoby do tego potrzebne zezwolenie Izby Radnej.

Pozatem patrz P. K. A. §§ 146—149.

ROZDZIAŁ III.

O czynnościach, skierowanych ku dostawieniu obwinionego do sądu i odebraniu mu możności uchylenia się od niego.

Wstęp.

Pojęcie i klasyfikacja tych czynności.

§ 73.

I. Możliwość dostawienia obwinionego do sądu i odebrania mu sposobu uchylenia się od niego, w drodze ucieczki lub stawiania sądowi przeszkód w wykryciu prawdy, jest warunkiem, bez którego proces karny nie dałby się przeprowadzić racjonalnie.

To zaś obejść się nie może, bez użycia przez sędziego pewnych środków, mniej lub więcej ścieśniających wolność osobistą obwinionego. Uznaje to ustawodawca, wszakże, licząc się z tem, że wolność ta należy do rzędu praw konstytucyjnych obywateli (Konst. P. art. 97), ogranicza sędziego pewnymi ściślemi warunkami co do stosowania tego rodzaju środków, zwłaszcza gdyby one miały posuwać się aż do zupełnego odebrania obwinionemu wolności osobistej (areszt śledczy).

II. Wogóle używają pod tym względem powszechnego uznania dwie następujące reguły:

1. Sędzia winien w wyborze środków, o których tu mowa, kierować się możliwie największą łagodnością, bacząc zawsze na to, że każde ścieśnienie wolności osobistej obwinionego o tyle tylko uznać się godzi za usprawiedliwione, o ile okaże się koniecznem.

2. Sędzia mocen jest użyć środka bardziej dotkliwego dla obwinionego tylko wtedy, gdy albo już wprzód wyczerpał bezskutecznie środki łagodniejsze, albo też gdy zgóry stosowanie tych ostatnich należałoby uważać za niewystarczające.

III. Za najwłaściwszą podstawę klasyfikacji rozbieganych tu czynności sądowych przyjąć należy stopień, w jakim faktycznie sędzia rozporządza w danej sprawie mocą wykonywania względem obwinionego przyznanego mu przez ustawę władztwa procesowego. Stosownie bowiem do tego stopnia, sędzia będzie musiał chwycić się różnych środków, w celu zapanowania nad osobą obwinionego.

Z uwagi zaś na ów stopień trzeba będzie odróżnić trzy następujące przypadki:

- 1) Jeżeli miejsce pobytu obwinionego jest znane i leży w Polsce.
- 2) Jeżeli miejsce pobytu obwinionego jest nieznane.
- 3) Jeżeli miejsce pobytu obwinionego jest znane, ale znajduje się zagranicą.

Artykuł I.

O dostawieniu obwinionego do sądu i odebraniu mu możliwości uchylania się od niego, jeżeli miejsce pobytu obwinionego jest znane i leży w Polsce.

I. Przyzwanie do sądu.

§ 74.

1. Jest to czynność, zapomocą której sąd zapewnia sobie osobiste stawiennictwo obwinionego. Formą przyzwania obwinionego do sądu może być albo A) wezwanie, albo B) rozkaz dostawienia.

II. A. Wezwanie. Jest to najłagodniejszy sposób przywołania obwinionego do sądu na pewien oznaczony termin. Odbywa się ono przez doręczenie obwinionemu pozwu pisemnego, co do którego patrz bliższe wiadomości w § 173 P. K. A.

Na specjalną uwagę zasługuje ten szczegół, że wezwanie obwinionego ma zawsze charakter nakazowy (*mandat de comparution, Realcitation*), gdyż łączy się z groźbą wydania nakazu dostawienia w razie, gdyby obwiniony nie stawił się bez usprawiedliwienia.

Wezwanie pozbawione takiej sankcji (*citation, Verbalcitation*) stosuje P. K. A. tylko do świadków, znawców, oskarżyciela, strony cywilnej i obrońcy.

III. B. Rozkaz dostawienia. 1. Z reguły sędzia może go wydać tylko przeciwko obwinionemu, który, zawezwany do sądu, nie usprawiedliwił należycie swego niestawiennictwa (§ 174). W sprawach o wykroczenia oprócz tego jeszcze trzeba, aby sędzia powiatowy za-

żądał był w pozwie wyraźnie osobistego stawiennictwa obwinionego, t. j. nie przez pełnomocnika (§ 452 nr. 1, § 455 al. 3).

2. Tylko w przypadkach, uzasadniających przytrzymanie tymczasowe obwinionego, przypadkach, które poznamy niżej przy rozbiórce tego ostatniego środka, sędzia może wydać przeciwko obwinionemu rozkaz dostawienia i bez poprzedniego wezwania (§ 175).

3. Bez względu na tę lub inną przyczynę rozkazu dostawienia sędzia:

a) winien zwyczajnie wydać go na piśmie (§ 174, co do wyjątków, patrz § 181);

b) winien przesłuchać obwinionego w ciągu 24 godzin, a najpóźniej w ciągu trzech dni po dostawieniu, zaznaczając w protokole przeszkodę, która spowodziła tę zwłokę (§ 179 al. 1).

II. Przytrzymanie obwinionego.

A. Wogóle.

§ 75.

I. Jest to środek polegający na pozbawieniu obwinionego wolności osobistej podczas toczącego się przeciwko niemu procesu. Zarówno w starożytnym Rzymie, jak w Niemczech, środek ten znajdował coraz szersze zastosowanie w miarę jak postępowanie karne przekształcało się ze skargowego w inkwizycyjne. W Rzymie w okresie cesarskim (*custodia publica, custodia militaris*), w Niemczech za Karoliny, z reguły każdy obwiniony odpowiadał z aresztu.

II. Dopiero w nowszych czasach, z jednej strony wskutek przywrócenia zasady skargowej, z drugiej zaś — pod wpływem podniesienia wolności osobistej do rzędu praw konstytucyjnych obywateli, ustawy uznały za niezbędne ograniczyć uwięzienie obwinionego tylko do wypadków, gdyby bez tego nie możnaby skutecznie zapobiegać jego ucieczce lub stawianiu przezeń sądowi przeszkód do wysłędzenia prawdy (*Collusionshaft*).

Jednocześnie wytworzyły się w procesie karnym dwie różne formy uwięzienia obwinionego podczas procesu, a mianowicie: 1) przytrzymanie tymczasowe i 2) areszt śledczy.

B. 1. Przytrzymanie tymczasowe.

§ 76.

I. Jest to ujęcie osoby dopiero podejrzaney o przestępstwo, w celu dostawienia jej do sędziego śledczego i pozbawienia wolności aż do

wydania przez tego ostatniego postanowienia, zarządzającego bądź jej wypuszczenie na wolność, bądź osadzenie jej w areszcie śledczym (§ 179).

Wyjątkowo P. K. A. przewiduje nawet przypadki przytrzymywania tymczasowego osób, wprost nie podejrzanych o przestępstwo, jeżeli w razie buntu, rozruchu, gwałtu publicznego lub innego przez większą liczbę osób popełnionego przestępstwa, nie można, w rzędzie obecnych przy tem osób, natychmiast wysledzić winnych (§ 181), a raczej nie można zaraz rozróżnić tych, których trzeba podejrzewać, od tych, których tylko nie można uważać za całkiem wolnych od podejrzenia. Patrz także przypadek, przewidziany w § 182.

II. Jak widać z tego, co powiedziano wyżej, to przytrzymanie tymczasowe może znaleźć zastosowanie tylko w toku dochodzeń przygotowawczych. Tem się tłumaczy, że aczkolwiek zwyczajnie zarządzenie tego środka należy do sędziego właściwego i wymaga wydania przezeń na piśmie nakazu, który, odpowiednio umotywowany, należy doręczyć obwinionemu najpóźniej w ciągu 24 godzin po jego ujęciu (§ 176 al. 1); to jednak wyjątkowo, w razie schwytania na gorącym uczynku, tudzież w przypadkach nie cierpiących zwłoki, przytrzymanie tymczasowe mogą także przedsięwziąć, bez nakazu pisemnego, sędziowie niewłaściwi i organy władz bezpieczeństwa, z obowiązkiem natychmiastowego przesłuchania osoby przytrzymanej (§ 177).

III. Specjalne formalności przepisuje Ustawa co do dwóch następujących kategorii osób:

1) Posłów do Sejmu i Senatorów (Konst. Polska, art. 21—37). Uwięzienie ich, wyjąwszy przypadek schwytania na gorącym uczynku, nie może nigdy nastąpić w ciągu trwania danej sesji inaczej tylko za zezwoleniem odnośnej Izby. W przypadku zaś gorącego uczynku, aresztowanie posła lub senatora należy natychmiast podać do wiadomości Sejmu względnie Senatu, a na żądanie wypuścić go niezwłocznie na wolność. — Konstytucja nasza z podobnym przepisem wystąpiła też w odniesieniu do sędziów, czyniąc ich aresztowanie zależnem od zgody wskazanego przez ustawę sądu (art. 79). Ponieważ realizacja tego przepisu wymaga wydania odpowiedniej ustawy, przeto, w myśl art. 126 Konst., przepis ten będzie mógł obowiązywać dopiero z dniem wejścia w życie wydanej co do niego ustawy.

2) Osób, których urząd lub służba jest tego rodzaju, że, ze względu na bezpieczeństwo publiczne lub inne interesy publiczne, należałoby zarządzić ich zastępstwo na czas ich nieobecności. O uwięzieniu takich osób, co do których patrz § 158 (była już o nich wzmianka wy-

żej, § 68, VI, B.), sędzia powinien, jeszcze przed wydaniem nakazu przytrzymania, uwiadomić ich bezpośredniego przełożonego, o ileby szczególne obawy nie miały stawać temu na przeszkodzie. Podobnego zawiadomienia żąda Ustawa także na przypadek wypuszczenia takich osób z aresztu (§ 176 al. 2).

IV. Co do pytania, kiedy przytrzymanie tymczasowe będzie mogło uchodzić materialnie za uzasadnione, to, według P. K. A., trzeba przedewszystkiem odróżnić sprawy o zbrodnie i występki od spraw o wykroczenia.

1. W sprawach o zbrodnie i występki sędzia a) musi zarządzić przytrzymanie tymczasowe osoby podejrzaney, gdy chodzi o zbrodnie, za którą ustawa grozi karą śmierci, lub conajmniej więzieniem dziesięcioletniem (§ 175 *in fine*), a poza tem b) może się chwycić tego środka, skoro zajdzie jedna z okoliczności, któremi są schwytanie na gorącym uczynku nawet *sensu largo* (por. wyżej, § 59, II, B. nr. 5), obawa ucieczki, obawa matactwa, mogącego utrudnić sędziemu wyśledzenie prawdy, tudzież obawa, że osoba podejrzana mogłaby korzystać z wolności dla popadnięcia w nowe przestępstwo. Bliższe szczegóły, co do tych powodów, patrz w § 175 nr. 1—4 P. K. A.

2. W sprawach o wykroczenia przytrzymanie tymczasowe może nastąpić tylko z powodu obawy ucieczki lub matactwa, tudzież dla dostawienia do sądu obwinionego, którego sędzia zawezwał wyraźnie, by się stawił osobiście. A nawet w tym ostatnim przypadku, gdyby obwiniony znajdował się w podróży, to sędzia musiałby odłożyć nakaz dostawienia aż do jego powrotu, chyba gdyby podobna względność mogła narazić na udaremnienie śledztwo lub wykonanie wyroku (§ 452 l. 1).

V. 1. Przytrzymanie tymczasowe winno jaknajwcześniej bądź ulec uchyleniu, bądź przemienić się w areszt śledczy. Troska o to jest obowiązkiem wszystkich władz, biorących udział w postępowaniu karnem (§ 190 al. 1).

2. Najkrócej trwać będzie przytrzymanie tymczasowe wtedy, gdy je zarządzi sędzia śledczy. On bowiem, w myśl § 179, będzie musiał w ciągu 24 godzin, a najpóźniej w ciągu trzech dni po dostawieniu obwinionego, przesłuchać go i, na tej podstawie, albo wypuścić go na wolność, albo osadzić go w areszcie śledczym.

3. Dłużej o trzy dni będzie mogło trwać przytrzymanie tymczasowe, gdy je zarządzi sędzia niewłaściwy lub władza bezpieczeństwa (§ 177), a nawet dłużej o ośm dni wtedy, gdy je zarządzi sędzia po-

wiatowy, powołany w myśl § 89, do prowadzenia dochodzeń przygotowawczych (§§ 89 al. 3, 178 al. 1).

C. 2. Areszt śledczy.

§ 77.

I. 1. Jest to uwięzienie osoby, już obwinionej o przestępstwo, na czas toczącego się przeciwko niej postępowania. Z tych ostatnich słów widać, że areszt śledczy może znaleźć zastosowanie dopiero w śledztwie wstępnem lub w dalszym toku procesu.

2. Rozciągnięcie aresztu śledczego może nastąpić tylko na rozkaz właściwego sędziego lub sądu, a w drodze zażalenia — na mocy uchwały sądu przełożonego. Pozatem formalności, które, co do rozkazu sędziowskiego, poznaliśmy z okazji przytrzymania tymczasowego, oraz specjalne przepisy, które, w odniesieniu do tego ostatniego, podaliśmy pod Nr. III, i tutaj obowiązują (§ 180 al. 3).

II. Co się tyczy powodów, mających materialnie uzasadniać areszt śledczy, to, według P. K. A. trzeba także odróżnić sprawy o zbrodnie i występki od spraw o wykroczenia.

1. W sprawach o zbrodnie i występki sędzia a) musi zarządzić areszt śledczy, gdy chodzi o zbrodnię, za którą ustawa grozi karą śmierci, lub conajmniej więzieniem dziesięcioletniem (§ 180 al. 2), a pozatem b) może chwycić się tego środka tylko z obawy ucieczki, matactwa lub tego, by obwiniony nie skorzystał z wolności dla popełnienia nowego przestępstwa (§ 180 al. 1). O gorącym uczynku Ustawa nie czyni już tutaj żadnej wzmianki. Zrozumiałą bowiem jest rzecz, że, z powodu tej ostatniej okoliczności, daje się usprawiedliwić tylko przytrzymanie tymczasowe, które dopiero z innych przyczyn, wymienionych w § 180, sędzia miałby prawo zamienić na areszt śledczy.

Co się tyczy specjalnych warunków, które podaje P. K. A. na przypadek, gdyby aresztowi śledczemu miały podlegać osoby, powołane do służby wojskowej, to patrz § 180 al. 4.

2. W sprawach o wykroczenia sędzia powiatowy może zarządzić areszt śledczy tylko z powodu obawy ucieczki lub matactwa (§ 452 nr. 3).

III. Areszt śledczy ma trwać możliwie najkrócej i uchylić go należy, skoroby tylko ustała przyczyna, która wywołała jego zarządzenie (§ 190 al. 1). Maksymalnie areszt z powodu obawy matactwa trwać może z reguły dwa miesiące, a trzy miesiące tylko na mocy specjalnej uchwały Sądu Apelacyjnego powziętej na wniosek prokura-

tora lub sędziego śledczego, a to z nader ważnych powodów i w bardzo rozwickłych śledztwach (§ 190 al. 2).

IV. 1. Co do uchylenia aresztu w śledztwie wstępnie należy odróżnić sprawy popierane przez prokuratora i sprawy skargowo-prywatne.

W pierwszych sędzia śledczy może uchylić areszt, o ile by jeszcze nie upłynął jego czasokres ustawowy, tylko za zgodą prokuratora. Gdyby prokurator miał się temu sprzeciwić, to decyzja należałaby do Izby Radnej (§ 196). W sprawach drugiego rzędu sędzia i bez zgody oskarżyciela prywatnego może uchylić areszt, a tylko oskarżyciel miałby przeciwko temu zażalenie do Izby Radnej (§ 113).

2. Przeciwko uchwale Izby R., dotyczącej aresztu śledczego, służy w ciągu trzech dni po jej oznajmieniu zażalenie, a mianowicie tak prokuratorowi, jak oskarżycielowi prywatnemu — w razie uchylenia aresztu, a obwinionemu — w razie jego utrzymania (§ 114). Zażalenie prokuratora ma nawet skutek zawieszający, jeżeli prokurator zapowie je zaraz w chwili oznajmienia odnośnej uchwały a jego wywód wniesie najdalej w ciągu trzech dni (§ 197).

D. Obchodzenie się z obwinionymi w toku przytrzymania tymczasowego lub aresztu śledczego.

§ 78.

I. Obwiniony, uwięziony podczas procesu, nie może jeszcze uchodzić za winowajcę. Słuszną więc jest rzeczą, aby jego areszt nie miał, o ile można, charakteru kary. Ze względu na to, obchodzić się z nim należy z wszelką możliwą łagodnością i wyrozumiałością, tudzież nie zabraniać mu takich wygód, które ani nie mogą szkodzić celowi aresztu, ani też zakłócać porządku więziennego (§§ 183, 185).

II. Najważniejszą byłoby rzeczą trzymać każdego aresztanta w osobnej celi. To jedno bowiem mogłoby temu zapobiegać, aby osoby niewinne nie dostawały się przymusowo do towarzystwa przestępców, zawsze dla nich wstrętnego, a często pod względem moralnym najszkodliwszego. P. K. A. wypowiada wprawdzie życzenie traktowania aresztantów według systemu odosobnienia (§ 184). Stanowczo zabrania ona tylko trzymać obwinionych o wykroczenia razem z osobami, które z powodu zbrodni znajdują się w śledztwie lub ponoszą karę (§ 452 nr. 3).

III. Co do innych przepisów, normujących traktowanie obwinionych, odpowiadających z aresztu, to patrz P. K. A. §§ 183—188, a także § 29 al. 3 Rozp. Wykon. z 19. XI. 1873.

III. Uwolnienie od aresztu śledczego za rękojmią.

§ 79.

I. P. K. A. zna dwie formy uwolnienia od aresztu śledczego za rękojmią. Tą ostatnią może być mianowicie albo

1) tylko obietnica obwinionego, że aż do prawomocnego ukończenia procesu, bez zezwolenia sądu, nie wydali się z miejsca swojego pobytu, że nie będzie się ukrywał, ani też usiłował udaremniać śledztwa (§ 191); albo też

2) oprócz tego jeszcze złożenie przez obwinionego kaucji lub poręczenia (§ 192).

II. Co się tyczy samego przyrzeczenia (§ 191), to regułą jest, że sędzia może go żądać od obwinionego, wypuszczonego na wolną stopę, skoro tylko uzna to za wskazane. Przełamawszy dane przyrzeczenie, obwiniony naraziłby się na ponowne zarządzenie aresztu.

III. W kwestji uwolnienia od aresztu za kaucją lub poręczeniem trzeba przedewszystkiem zaznaczyć, że dotychczasowe, rzecz tę normujące §§ 192 i 194. P. K. A. otrzymały nowe brzmienie, na mocy Noweli Polskiej z 16 lipca 1920 (Dz. U. nr. 67, poz. 453). Zmiany, które tu zaszły, streścić można w dwóch następujących punktach:

1) Według P. K. A. było rzeczą wątpliwą, czy w sprawach o zbrodnie, za które ustawa grozi więzieniem conajmniej dziesięcioletniem, Trybunał II. Inst. mógł być uchwalić uchylenie aresztu śledczego za kaucją lub poręczeniem (§ 194). Nowela polska uznaje wyraźnie takie uchylenie za niedopuszczalne tylko wtedy, gdyby chodziło o zbrodnie, za którą ustawa grozi karą śmierci lub wyłącznie więzieniem dożywotniem.

2) Według § 193 P. K. A. Izba Rządna mogła była decydować o uchyleniu aresztu śledczego, za kaucją lub poręczeniem, tylko dla osób, obwinionych o zbrodnie, pociągające conajwyżej karę więzienia pięcioletniego. Nowela rozszerzyła te ramy aż do zbrodni, za które ustawa grozi więzieniem do lat dziesięciu.

IV. Chcąc poznać bliżej przepisy Noweli, dotyczące uchylenia aresztu za kaucją lub poręczeniem, trzeba odróżnić A) areszt śledczy z powodu obawy ucieczki i B) areszt śledczy, bez względu na jego przyczyny.

A. Areszt z powodu obawy ucieczki (§ 192) tem się odznacza, że, co do niego, Nowela nasza przeprowadza dystynkcję między dwiema następującymi ewentualnościami:

1. Chodzi o zbrodnie, za którą ustawa nie grozi karą surowszą od więzienia pięcioletniego. Wtedy na żądanie obwinionego, a za

kaucją lub poręczeniem w kwocie, którą oznaczy Izba Radna, sędzia musi bądź nie wykonać aresztu śledczego, bądź wypuścić obwinionego na wolną stopę.

2. Chodzi o zbrodnię, za którą według ustawy nie należy wymierzać ani kary śmierci, ani kary więzienia najmniej dziesięcioletniego (a więc za którą wymierzyć można conajwyżej karę więzienia dziesięcioletniego). Wtedy na żądanie obwinionego, a za kaucją lub poręczeniem w kwocie, którą oznaczy Izba Radna, sędzia może bądź nie wykonać aresztu śledczego, bądź wypuścić z niego obwinionego na wolną stopę.

B. Areszt śledczy, bez względu na jego przyczyny (§ 194), tem się odznacza, że kategorycznie nie dopuszcza uchylecia, gdy chodzi o zbrodnię, za którą ustawa grozi karą śmierci lub wyłącznie więzieniem dożywotniem, a w innych przypadkach może odpaść, z zabezpieczeniem lub bez zabezpieczenia, o którym mowa w § 192, tylko z ważnych przyczyn i tylko za uchwałą Trybunału II. Inst. (Sądu Apelacyjnego).

V. Bez zmiany pozostały, co do kaucji lub poręczenia, następujące przepisy P. K. A.:

1) Oznaczenie kwoty kaucji lub zabezpieczenia należy do Izby Radnej, która ma ją obliczać według skutków ściganego przestępstwa, stosunków osobistych aresztowanego, tudzież majątku osoby, dającej zabezpieczenie (§ 192).

2) Od uchwały Izby Radnej, co do tej kwestji, służy stronie niezadowolonej zażalenie do Sądu Apelacyjnego (§ 114).

3) Kwota złożona tytułem kaucji lub poręczenia albo b) przepada, albo b) staje się wolną. Patrz co do a) § 193, a co do b) § 195 P. K. A.

4) O przepadku kwoty decyduje zawsze sąd, w którym ją złożono. Wpływa ona wtedy do kasy państwowej z tem jednak zastrzeżeniem, że na żądanie pokrzywdzonego trzeba użyć jej przedewszystkiem na pokrycie jego roszczeń prawno-prywatnych (§ 193 al. 3).

5) W praktyce doniosłą jest także kwestja, co może być złożone w sądzie, jako przedmiot kaucji lub poręczenia. Patrz co do tego P. K. A. § 193 al. 1.

Artykuł II.

O dostawieniu obwinionego do sądu i odebraniu mu możności uchylecia się od niego, jeżeli miejsce pobytu obwinionego jest nieznane.

§ 80.

I. Okoliczność, że miejsce pobytu obwinionego jest nieznane sędziemu, nie powinna powstrzymywać go od wdrożenia postępowania (§ 412).

Wynika stąd, że sędzia będzie musiał także w tym przypadku poczynić pewne kroki, celem odszukania i dostawienia przed siebie obwinionego.

Kroki te, z natury rzeczy, będą musiały być energiczniejsze w miarę tego, jak z większą słuszością podejrywać można obwinionego o chęć uchylenia się od sądu. Ustawa odróżnia też w tej mierze dwa następujące przypadki:

1) Nie można podejrywać obwinionego o ucieczkę i nie zachodzą warunki, któreby w myśl § 175 P. K. A. uzasadniać mogły jego przytrzymanie. Wtedy sąd winien tylko zarządzić wszelkie możliwe poszukiwania, w celu wykrycia miejsca pobytu obwinionego, a wywiedziawszy się o niem, postąpi w dalszym ciągu tak, jak gdyby od samego początku to miejsce było mu znane (§ 413).

2) Jest podstawa do wnoszenia, że obwiniony uciekł, albo zachodzą inne warunki, któreby według ustawy usprawiedliwiały jego przyaresztowanie (§ 414). Wtedy sąd może chwycić się środków bardziej energicznych, do których należą:

- a) rewizja domowa;
- b) odezwy rekwizycyjne do innych władz;
- c) pogoń sądowa;
- d) listy gończe;
- e) ogłoszenie opisu przedmiotów, mających związek z przestępstwem.

Z rzędu tych środków dwa pierwsze poznaliśmy już przy innej okazji (patrz wyżej § 50, I. i § 71), tu zatem wypadnie nam pomówić tylko o trzech pozostałych.

II. Pogoń sądowa (*sequela publica, seu praejectoria*). Środek ten (§ 415) stosować można tylko wtenczas, gdy osoba podejrzana zbiegła, a jest nadzieja jej dogonienia. Z reguły zarządzenie pogoni należy do sędziego śledczego, a tylko w przypadkach niecierpiących zwłoki — także do sądów powiatowych i do władz bezpieczeństwa (patrz także P. K. A. § 177). Zresztą patrz, co do pogoni, § 415.

III. Listy gończe (*litterae arrestatoriae patentes*). 1. Są to odezwy ogólne, wystosowane do wszystkich sądów i władz bezpieczeństwa z wezwaniem, aby, w razie wykrycia pewnej dokładnie opisanej osoby, jako niewiadomej z pobytu, a mocno podejrzanej o popełnienie pewnej oznaczonej zbrodni, albo też już z jej powodu aresztowanej i zbiegłej z aresztu śledczego lub z więzienia karnego, zatrzymały ją tymczasowo i dostawiły do sądu, który wysłał list gończy (§ 416).

2. Treść każdego listu gończego obejmować więc ma trzy części

istotne, a mianowicie: a) dokładny opis osoby ściganej (*signalement*); b) wskazanie zbrodni jej zarzucanej i c) wezwanie, o którym była mowa wyżej.

3. Co do publikacji listu gończego, patrz § 417 al. 1 i 2.

4. Listów gończych dopuszcza P. K. A. tylko w sprawach o zbrodnię, a do ich rozpisywania upoważnia z reguły Izbę Radną, a tylko w przypadkach nagłych — już samego sędziego śledczego (§ 416 al. 1 i 2). P. K. N. (§§ 131, 489) i P. K. R. (art. 846—848) dopuszczają listów gończych we wszystkich sprawach karnych.

5. W sprawach o występki (§ 416 al. 3) i wykroczenia (§ 452 nr. 2), gdyby zależało bardzo sędziemu na ujęciu obwinionego, to mógłby on tylko rozesłać innym władzom jego rysopis z wezwaniem, aby, wykrywszy go, uwiadomiły o tem sąd interesowany.

6. Skoro tylko ustanie przyczyna, która skłoniła sąd do wydania listu gończego lub do rozesłania rysopisu obwinionego, to tenże sąd winien natychmiast zarządzić odwołanie każdego z tych środków (§ 418).

IV. Ogłoszenie opisu przedmiotów, mających związek z przestępstwem (§§ 417 al. 2, 418). Środek ten służyć może zarówno do wykrycia sprawcy ściganego przestępstwa, jak do zapobieżenia dalszym złym skutkom tego ostatniego, lub nareszcie do tego, aby pokrzywdzonemu ułatwić pozyskanie odszkodowania. Z uwagi na to Ustawa:

1) wspomina o użyciu tego środka tylko co do rzeczy skradzionych, zrabowanych, albo pochodzących bądź z oszustwa, bądź z fałszowania publicznych papierów kredytowych lub monet; oraz

2) zarządzenie tego środka stawia w zależności od dwóch warunków t. j. a) aby odnośne przedmioty miały wyższą wartość, i b) aby zachodziła nadzieja, że ich ogłoszenie posłuży do osiągnięcia jednego z trzech istotnych, a wyżej wymienionych celów tego zarządzenia.

Bliższe szczegóły co do tej kwestji patrz w zacytowanych wyżej paragrafach P. K. A.

V. Do środków sprowadzenia do sądu obwinionego o niewiadomem miejscu pobytu należy także pozew publiczny (§§ 422—424 P. K. A.). Środek ten jednak całkiem niezawisły od warunków, podanych w § 414 P. K. A., może znaleźć zastosowanie tylko do osoby już prawomocnie przeniesionej w stan oskarżenia o zbrodnię, a jego rozbiór należy do przeglądu postępowania nadzwyczajnego przeciwko osobom nieobecnym.

Artykuł III.

O dostawieniu obwinionego do sądu, jeżeli miejsce jego pobytu jest znane
lecz leży zagranicą.

§ 81.

I. W przypadku tym sąd polski ma tylko dwa sposoby dostawienia przed siebie obwinionego, a mianowicie skłonienie bądź rządu obcego państwa, aby go wydał, bądź samego obwinionego, aby stawił się dobrowolnie.

Do pierwszego celu służy żądanie wydania czyli ekstradycji (§ 421 al. 3), do drugiego zaś — list zaręczny czyli żelazny (§§ 419, 420).

II. O znaczeniu pierwszego z tych środków była już mowa wyżej (p. § 50, II, 3). Tu trzeba dodać, że według Rozp. polsk. Ministra Sprawiedl. z 26. VIII. 1919 (Nr. 17387/19), sąd tutejszy z żądaniem ekstradycji zwracać się może do sądu zagranicznego tylko w drodze dyplomatycznej, a to za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego i Ministra Sprawiedliwości.

III. List żelazny (*salvus conductus, sicheres Geleit*). 1. Jest to pismo, wydane obwinionemu, który przebywa zagranicą, przez powołaną do tego władzę tutejszą, i zapewniające mu na przypadek, gdyby dobrowolnie stawił się przed sądem tutejszym w pewnej przeciwko niemu wytoczonej sprawie karnej, uwolnienie od aresztu śledczego przez cały czas trwania tej sprawy, aż do zapadnięcia w jej przedmiocie wyroku w pierwszej instancji (§ 419).

2. Z powyższego określenia wypływa a) że list żelazny może znaleźć zastosowanie tylko do takiego obwinionego, przeciwko któremu, według ustawy, areszt śledczy byłby na miejscu, tudzież b) że jego skuteczność ogranicza się do tego tylko przestępstwa, ze względu na które został udzielony, a kończy się z chwilą zapadnięcia w jego przedmiocie wyroku, choćby jeszcze nieprawomocnego.

3. Ponieważ list żelazny ma na celu skłonienie obwinionego do osobistego stawiennictwa w sądzie za obietnicą odpowiadania z wolnej stopy; przeto byłoby rzeczą najwłaściwszą, gdyby sąd, powołany do decydowania o areszcie śledczym, miał także moc rozstrzygania o tem, czy należy wydać obwinionemu list żelazny. Tą drogą poszła też P. K. N. (§ 337). P. K. A. stanęła co do tej kwestji na innym gruncie. Wydanie listu żelaznego przekazuje ona Ministrowi Sprawiedl., który przedtem winien zasięgnąć zdania prokuratora przy tym Sądzie Apel., w którego okręgu posiada swoją siedzibę właściwy sędzia śledczy (§ 419).

System niemiecki uznać trzeba za racjonalniejszy z tego powodu, że w nim wyraźniej się uwydatnia myśl, jako list żelazny nie jest ani aktem łaski, ani umową między obwinionym a rządem, lecz tylko środkiem, służącym sądowi do sprowadzenia przed siebie obwinionego.

4. Dokładniejsze wiadomości o liście żelaznym patrz w §§ 419 i 420 P. K. A.

5. P. K. R. o liście żelaznym nic nie wspomina.

TYTUŁ II.

O czynnościach sądowych natury rozstrzygającej.

§ 82.

I. Czynnościami sądowymi natury rozstrzygającej nazywają się, jak wiadomo (p. wyżej, § 65, III), wszelkie decyzje sądowe, dotyczące się procesu. Podzielić je należy na dwie główne kategorie t. j. 1) decyzje, zapadające w kwestjach, od których rozwiązania w toku procesu zależy możność jego prawidłowego biegu i należytego doprowadzenia go do końca; i 2) decyzje, załatwiające ostatecznie proces na rozprawie głównej lub w drodze postępowania, wywołanego zapomocą dozwolonych przez ustawę rekursów.

ad 1) Decyzje pierwszego rodzaju nazywają się postanowieniami, gdy je wydaje sędzia samoistny, a uchwałami, gdy zapadają kolegalnie. Specjalnie P. K. A. nazywa nakazami (*Befehle*) decyzje, ścieśniające podczas procesu wolność niektórych osób, np. nakaz dostawienia świadka (§ 159) lub obwinionego (§ 174), nakaz przytrzymania (§ 176) lub odbycia rewizji (§ 140 al. 3).

ad 2) Decyzje drugiego rodzaju nazywają się wyrokami (*Urteile*), a także orzeczeniami (*Entscheidungen*) w ścisłym rozumieniu tego terminu. Specjalną nazwę nadaje P. K. A. postanowieniu, rozstrzygającemu sprawę w drodze postępowania nakazowego (*Mandatsverfahren*). Jest nią wyraz *Strafverfügung*, co dosłownie znaczy zarządzenie karne, a co o wiele trafniej przyjęto u nas nazywać osądem. Patrz co do tego terminu mój System prawa karn. Przedmowa, str. IX i X.

II. W kwestji wydawania decyzyj sądowych obowiązują następujące przepisy:

1. Liczba członków grona sędziowskiego, powołanego do wydania jakiejś decyzji, stosować się ma ściśle do normy, oznaczonej przez ustawę (§ 17).

2. Akt uchwalania przez sąd kolegjalny każdej decyzji składać się ma z dwóch części t. j. z narady i następującego po niej głosowania (§ 19).

3. Tak narada, jak głosowanie odbywać się mają przy drzwiach zamkniętych (§§ 257, 326—329). Reguła ta co do głosowania nie dopuszcza żadnego wyjątku. Co do narady jednak trybunału, to P. K. A. pozwala na obecność prokuratora, jeżeli jej przedmiotem nie jest orzeczenie, mające zapasć na rozprawie głównej, albo na posiedzeniu, zwołanem dla rozstrzygnięcia apelacji lub zażalenia nieważności (§ 35 al. 2).

4. Pierwszy glosuje referent, o ile musi nim być jeden z członków sądu (np. na rozprawie kasacyjnej, § 287 al. 2). Po nim głosują inni sędziowie w porządku od starszego do młodszego stopniem i z tem zastrzeżeniem, że przewodniczący winien zawsze głos swój oddać na końcu (§ 19).

5. Przed głosowaniem nad pytaniem głównem, trzeba zawsze głosować nad wszelkimi pytaniami wstępnymi, przedewszystkiem zaś nad tem, czy sąd jest właściwy (§ 21).

6. W razie gdyby nad pytaniem wstępnem głosy równo się podzieliły, to uchwała zapadłaby według zdania, mającego za sobą głos przewodniczącego (§ 20 al. 4).

7. Z wyjątkiem przypadków, w których ustawa inaczej przepisuje, uchwały ważne zapadają bezwzględną większością głosów (§ 20 al. 1), a w razie równości głosów zwycięża zawsze zdanie korzystniejsze dla obwinionego (§ 20 al. 3). Gdyby wątpliwą było rzeczą, które z dwóch zdań jest dla obwinionego mniej niekorzystne, to należałoby nad tem głosować osobno, jako nad pytaniem wstępnem (patrz wyżej nr. 6).

8. Wyjątkowo żąda ustawa dla ważności niektórych uchwał większej liczby głosów, a mianowicie:

a) większości dwóch trzecich dla werdyktu ławy przysięgłych, potwierdzającego pytanie co do winy lub co do okoliczności obciążających (§ 329 al. 1);

b) jednomyślności w czterech przypadkach, co do których patrz P. K. A. §§ 332, 362 al. 5 i 442 al. 1, tudzież Nowelę z 31. XII. 1877, § 4 nr. 1 (Dz. U. nr. 3 ex 1878), a z których każdy poznamy w swoim czasie dokładnie w dalszym ciągu niniejszej książki (patrz niżej § 100, III; § 116, II, B., 1., c; § 122, III, 1; § 123, III. 2).

9. Gdyby głosy podzieliły się w ten sposób, że nie wyszłaby stąd żadna ważna uchwała, natenczas przewodniczący winien przedewszystkiem rozdzielić pytania, mające być rozstrzygnięte i co do każdego

z nich zarządzić ponowne głosowanie. Dopiero gdyby ta próba okazała się bezskuteczną, to Ustawa poleca przewodniczącemu dodawać głosy dla obwinionego najniekorzystniejsze do głosów mniej niekorzystnych, aż do uzyskania liczby potrzebnej do ukonstytuowania ważnej uchwały (§ 20 al. 3).

10. Na rozprawie głównej, przy uchwalaniu wyroku, trzeba zawsze głosować naprzód nad pytaniem o winie, a nad kwestją kary dopiero po zatwierdzeniu pierwszego pytania (§ 22).

11. Każda uchwała ważna wiąże także tych sędziów, których przegłosowano. W myśl tej zasady: a) skoro uchwalono, że należy przystąpić do osądzenia przedmiotu głównego, to mają głosować nad tym przedmiotem i sędziowie, którzy przepadli ze swoim zdaniem (§ 21); b) skoro sąd uznał oskarżonego winnym zarzucanego mu przestępstwa, to wprawdzie sędziowie, którzy oświadczyli się za brakiem winy, mogą materialnie powstrzymać się od głosowania nad karą, ale formalnie głosy ich w ten sposób należy uwzględnić, jak gdyby oni byli przystąpili do zdania dla oskarżonego najkorzystniejszego wśród tych, które znalazły wyraz w głosach innych sędziów (§ 22).

III. Oznajmienie decyzji sądowej nastąpić może (§ 77 al. 1) w dwójakiej formie t. j. przez ogłoszenie ustne i przez doręczenie.

A. Ogłoszenie ustne (*mündliche Verkündung*). Następuje ono zawsze w sądzie i musi być poświadczone w protokole. Nadto urzędownie uwierzytelniony odpis decyzji trzeba wydać osobie, której ją ogłoszono, skoro ona tego zażąda (§ 77 al. 2).

B. Doręczenie (*Zustellung*). W kwestji tej na szczególną uwagę zasługują następujące przepisy:

1. W oryginale daje się decyzję do wiadomości tylko prokuratorowi, o czem bliżej patrz § 78.

2. Wszelkim innym osobom sąd każe doręczać tylko odpis uwierzytelniony danej decyzji (§ 77).

3. Ze względu na przepisany sposób doręczania to patrz:

a) § 79 al. 1, gdy chodzi o doręczenie obwinionemu pozwu do rozprawy głównej;

b) § 79 al. 2 i 3, gdy od doręczenia jakiejś decyzji liczy się stronie termin do założenia środka rekursowego, lub gdy chodzi o doręczenie pozwu, wzywającego do rozprawy głównej oskarżycielowi prywatnemu lub stronie cywilnej;

c) § 80 al. 1, gdy chodzi o doręczenie jakiejkolwiek innej decyzji.

4. Specjalne przepisy podaje ustawa na następujące przypadki:

a) Jeżeli nie można wyszukać bądź mieszkania, bądź nawet miejsca pobytu adresata. Patrz § 80 al. 2.

b) Jeżeli siedziba sądu, który wydał odnośne postanowienie, znajduje się poza okręgiem tego sądu powiatowego, w którego obrębie przebywa adresat. Patrz § 81.

c) Jeżeli przedmiotem doręczenia ma być postanowienie, zarządzające wdrożenie lub ukończenie postępowania karnego bądź przeciwko osobom wojskowym, bądź przeciwko osobom, pozostającym w służbie państwowej lub w innej służbie publicznej (np. miejskiej), bądź nareszcie przeciwko osobom posiadającym tytuły publiczne, albo ordery lub oznaki honorowe, czyto krajowe, czyteż zagraniczne. Patrz § 83.

5. Łącznie z kwestją oznajmiania postanowień sądowych traktuje P. K. A. (Rozdz. VIII. §§ 77—83) o zezwalaniu przez sąd stronom na przeglądanie aktów, tudzież o wydawaniu im ich odpisów. Patrz co do tego § 82.

DZIAŁ II.

O samym biegu procesu karnego.

Znaczenie i system tego działu.

§ 83.

Przez bieg postępowania karnego pojmujemy porządek, w jakim wiążą się między sobą jego pojedyncze części składowe (*iter procedendi*). Ze względu na ten porządek, odróżnić trzeba przede wszystkim postępowanie *zwyczajne* (Tyt. I.) i *nadzwyczajne* (Tyt. II.).

I. *Zwyczajnem* (*ordentliches Verfahren*) nazywa się postępowanie, które w myśl ustawy stanowi regułę w sprawach o zbrodnie, występki i wykroczenia. Postępowanie to ma inny bieg przed sądami kolegiałnemi, a inny — przed sądami powiatowemi.

Przedewszystkiem więc trzeba będzie Tytuł I, mający traktować o postępowaniu zwyczajnem, podzielić na dwie sekcje, z których pierwsza będzie miała za temat postępowanie w sprawach o zbrodnie i występki, t. j. przed Sądami Okręgowemi i Sądami Przysięgłych, a druga — postępowanie w sprawach o wykroczenia t. j. przed sądami powiatowemi.

Każda z tych dwóch Sekcyj składać się znów będzie z dwóch rozdziałów t. j. jednego o postępowaniu niezależnem od dróg rekursowych i drugiego — o postępowaniu wywołanem przez użycie takich dróg.

II. *Nadzwyczajnem* (*ausserordentliches Verfahren*) nazywa się postępowanie, którego bieg zbacza od porządku, uznanego przez Ustawę za stanowiący regułę. Do tej kategorii trzeba zaliczyć następujące tryby postępowania:

- 1) postępowanie uproszczone w sprawach o zbrodnie i występki;
- 2) postępowanie uproszczone w sprawach o wykroczenia, zwane pospolicie *mandatowem* lub *nakazowem*;
- 3) postępowanie przeciwko nieobecnym;
- 4) postępowanie przydatkowe;
- 5) postępowanie doraźne; wreszcie

6) postępowanie w sprawach prasowych.

Każdy z powyższych procesów uczynimy przedmiotem osobnego rozdziału Tytułu II.

TYTUŁ I.

O postępowaniu zwyczajnem.

SEKCJA I.

Postępowanie zwyczajne przed Sądami Okręgowymi i przed Sądami Przysięgłych.

ROZDZIAŁ I.

O postępowaniu niezależnem od dróg rekursowych.

Artykuł I.

Postępowanie wstępne.

I. Dochodzenia przygotowawcze.

§ 84.

I. O znaczeniu dochodzeń przygotowawczych patrz wyżej § 16. Tu dodajmy, że jest to tylko nazwa, którą noszą pewne wstępne, według wniosku uprawnionego oskarżyciela przedsięwziąć się mające szczególne czynności sądowe. To też nie byłoby rzeczą właściwą, gdyby prokurator miał żądać od sędziego śledczego, by wogóle przeprowadził dochodzenia przygotowawcze. Prokurator musi w każdym przypadku wskazać sędziemu czynności, na których przedsięwzięciu w toku dochodzeń przygotowawczych mu specjalnie zależy.

Patrz za tą opinią Mitterbacher (*Strafprocessordnung* ad § 88) a także Makarewicz (*Juristische Abhandlungen*, I. 229—254).

II. Z uwagi na sposób prowadzenia dochodzeń przygotowawczych rozróżnić należy sprawy o przestępstwa ścigane z urzędu i sprawy o przestępstwa skargowo-prywatne. Różnica między nimi rysuje się w dwóch następujących punktach:

1. I tu i tam wprawdzie regułą jest, że wdrożenie dochodzeń przygotowawczych może nastąpić tylko na żądanie uprawnionego oskarżyciela. Od tej reguły jednak P. K. A. nie odbiega nigdy w odniesieniu do spraw skargowo-prywatnych, podczas gdy skoro chodzi o przestępstwo ścigać się mające z urzędu, to nie tylko upoważnia, ale nawet obowiązuje sędziego śledczego do przedsiębiorania w przypadkach nie cierpiących zwłoki dochodzeń przygotowawczych bez odpowied-

niego wniosku prokuratora (§ 89 al. 1). Szersze atrybucje przyznaje nawet ustawa pod tym względem sędziemu powiatowemu z uwagi na to, że, nie mając prokuratora w swojej siedzibie, nie mógłby się z nim tak prędko porozumieć, jak to może uczynić sędzia śledczy. Ustawa każe mu też, nie czekając na wnioski prokuratora, przedsięwziąć wszelkie dochodzenia przygotowawcze, z wyjątkiem tych tylko czynności, któreby mogły zatrząść ślady przestępstwa i usunąć je z pod powtórnego obejrzenia. Na własną rękę mógłby te ostatnie czynności spełnić sędzia powiatowy tylko w przypadkach nie cierpiących zwłoki. Bliższe szczegóły patrz w § 89 al. 2.

2. Oskarżyciel prywatny może wywołać dochodzenia przygotowawcze tylko zażądawszy ich wdrożenia od sądu (sędziego śledczego lub powiatowego) na piśmie lub protokolarnie (§ 46 al. 1). Prokurator ma do tego otwartą inną jeszcze drogę, a mianowicie może także poruczyć przeprowadzenie dochodzeń przygotowawczych władzy bezpieczeństwa t. j. policji państwowej (§ 88).

III. Różnica między dochodzeniami przygotowawczymi, prowadzonymi przez policję, a takimi dochodzeniami, prowadzonymi przez sędziego śledczego lub powiatowego na wezwanie prokuratora, uwidacznia się pod dwojakim względem:

1) Wpływ prokuratora na dochodzenia przygotowawcze, prowadzone przez policję, jest znacznie większy, gdyż mogą one odbywać się w jego obecności (§ 88 al. 3). Inaczej gdy je prowadzi sędzia. Wtedy mianowicie z uwagi na to, że sędzia, przedsiębiorcy jakąś czynność w drodze dochodzeń przygotowawczych, wchodzi we wszystkie prawa sędziego, prowadzącego śledztwo wstępne (§ 88 al. 2) to prokurator mógłby być przy niej obecny tylko o tyle, o ile ustawa by tego dopuszczała w odniesieniu do śledztwa wstępnego (a więc nie przy przesłuchaniu świadków i obwinionego; § 97 al. 2).

2) Dochodzenia przygotowawcze prowadzone przez policję mają w stosunku do dochodzeń sądowych a) zakres ciaśniejszy i b) mniejszą wagę procesową.

ad a) Są czynności, które tylko wyjątkowo, a mianowicie gdyby zwłoka miała grozić niebezpieczeństwem, wolno jest przedsięwziąć władzom bezpieczeństwa. Tu należą oględziny, rewizja domowa, ściganie przez pogoń i przytrzymanie tymczasowe osoby podejrzanej (§§ 88 al. 3, 141, 177).

ad b) Protokoły dochodzeń przygotowawczych prowadzonych przez policję wtedy tylko służyć mogą za środki dowodowe, gdy niezwłocznie zostaną przesłane sędziemu śledczemu, który sprawdziwszy je, za-

rządzi w razie potrzeby powtórzenie lub uzupełnienie danej czynności (§ 88 al. 3).

IV. Ponieważ dochodzenia przygotowawcze prowadzą się przede wszystkim w interesie oskarżyciela (por. wyżej § 16), przeto słuszną jest rzeczą, aby ten ostatni do pewnego stopnia posiadał prawo decydowania o ich obrębie i kierunku.

1. Co do prokuratora, Ustawa żąda też wyraźnie, aby sędzia, ukończywszy dochodzenia przygotowawcze, przesłał mu ich protokoły i czekał na dalsze jego wnioski.

Ze względu na te ostatnie zająć może jeden z trzech następujących przypadków (§ 90):

a) Prokurator uzna dochodzenia za niedostateczne i zażąda ich uzupełnienia w kierunku przez siebie wskazanym.

b) Prokurator odesłał akta dochodzeń sądowi z nadmienieniem, że nie widzi powodu do ścigania danej osoby.

c) Prokurator na podstawie dochodzeń, stosownie do § 91, albo przedłożył wniosek o wdrożenie śledztwa wstępnego, albo wniosie od razu akt oskarżenia.

2. Co do oskarżyciela prywatnego, to w myśl § 46 al. 2 zachodziłaby tu tylko ta różnica, że sędzia uwiadamyłby go o zakończeniu dochodzeń, a on, po przeglądzie ich akt w sądzie, mógłby, na ich podstawie, poczynić wnioski, jakieby uznał za wskazane.

V. Sporną jest kwestja, czy sędzia może na własną rękę odrzucić ten lub inny wniosek uprawnionego oskarżyciela, czy też, jak w śledztwie wstępnem, powinienby w podobnych przypadkach wywołać uchwałę Izby Radnej (§ 97).

Słuszność należałoby przyznać opinji (*Waser, Oester-Gerichts-Ztg.* 1875 Nr. 25, 26), że formalnie sędzia, prowadzący dochodzenia przygotowawcze, może bez uchwały Izby Radnej odmówić nawet prokuratorowi przedsięwzięcia pewnej oznaczonej czynności z zakresu tych dochodzeń i że przeciwko tej odmowie służyłoby tylko oskarżycielowi zażalenie do Izby Radnej, w myśl § 113 P. K. A. Z tekstu bowiem § 88 al. 2 nic innego nie wypływa, jeno, że, przy spełnianiu czynności w drodze dochodzeń przygotowawczych, sędziowie śledczy i powiatowi tak mają postępować, jak musiałby działać sędzia śledczy, przedsiębiorąc daną czynność w toku śledztwa wstępnego.

II. Śledztwo wstępne.

§ 85.

I. Celem śledztwa wstępnego jest poddanie przez sędziego uprzedniemu rozpoznaniu obwinienia, wniesionego przeciwko pewnej oznaczonej osobie o jakieś przestępstwo i wyjaśnienie stanu rzeczy o tyle, o ile potrzeba, aby ustalić okoliczności, które mogą albo spowodować zaniechanie postępowania karnego, albo przygotować oddanie pod oskarżenie i przeprowadzenie dowodów na rozprawie głównej (§§ 91, 96).

Rzeczą więc sędziego śledczego nie może być ostateczne zbadaanie materiału dowodowego. Tylko wyjątkowo pewne czynności śledcze, nie dające się powtórzyć na rozprawie głównej, np. oględziny sądowe (por. wyżej § 66, II) i przesłuchanie świadka, który nie będzie mógł stawić się do rozprawy głównej (por. wyżej § 68, IX, 3, lit. a), będą mogły służyć sądowi za podstawę do wyrokowania.

II. 1. Śledztwo wstępne rozpocząć się może tylko na wniosek uprawnionego oskarżyciela. Wniosek ten winien zawierać obwinienie pewnej oznaczonej osoby o popełnienie pewnego oznaczonego przestępstwa i żądanie, by sąd wdrożył przeciwko niej śledztwo wstępne. Co do wniosku prokuratora, patrz jeszcze § 92 al. 2.

2. Z reguły do prowadzenia śledztwa wstępnego powołany jest sędzia śledczy. Otrzymawszy wniosek, o którym mowa wyżej, zbada on przedewszystkiem jego zasadność ze stanowiska tak kodeksu karnego, jak procedury karnej, i stosownie do okoliczności albo zarządzi wdrożenie śledztwa wstępnego, albo, gdyby miał przeciwko temu pewne obiekty, wywoła uchwałę Izby Radnej (§ 92 al. 3).

Przeciwko uchwale Izby Radnej za wdrożeniem śledztwa wstępnego niema dla obwinionego żadnego rekursu. Przeciwko zaś jej uchwale za odrzuceniem wniosku oskarżyciela o śledztwo wstępne służy tak prokuratorowi, jak oskarżycielowi prywatnemu zażalenie do Sądu Apelacyjnego (§ 114 al. 1). Oskarżyciel subsydjarny jednak i przeciwko takiej uchwale nie miałby zażalenia (§ 49 Nr. 2).

3. Prócz sędziego śledczego i sąd powiatowy ma obowiązek brania udziału w prowadzeniu śledztw wstępnych (P. K. A. § 9 Nr. 2). Nastąpi to wtedy, gdy a) bądź Izba Radna (§ 12 al. 2), za zgodą oskarżyciela, poruczy sądowi powiatowemu przeprowadzenie w danej sprawie śledztwa wstępnego w całości lub częściowo; bądź gdy b) sędzia śledczy wezwie sąd powiatowy o przedsięwzięcie niektórych czynności śledczych (§ 93 al. 1).

O poruczeniu pod a) to jeszcze trzeba zaznaczyć, że Izba Radna

może je cofnąć każdej chwili, a musi to uczynić na wniosek oskarżyciela lub obwinionego (§ 12 al. 2).

III. Dalszy bieg śledztwa wstępnego zależy już od planu, ułożonego przez sędziego śledczego i od zakresu przez niego wytkniętego. Ustawa nie krępuje pod tym względem sędziego żadnymi przepisami. Oskarżyciel zaś wiązać go może swojemi wnioskami tylko o tyle, że o ich odrzuceniu musiałaby zawsze decydować Izba Rządna (§ 97 al. 1). Co do zależności sędziego śledczego od Izby Rządnej, patrz wyżej, § 35, II. B. 2.

IV. Aczkolwiek sędzia działa z urzędu w tem rozumieniu, że prowadzi śledztwo wstępne niezależnie od żądań i wskazówek oskarżyciela, to jednak nie znaczy to, aby, według P. K. A., charakter tego śledztwa miał być inkwizycyjny. Że tak nie jest, już o tem była mowa wyżej (§ 56, II) przy charakterystyce stanowiska obwinionego, jako strony, nie mającej obowiązku służenia sędziemu śledczemu za narzędzie do wykrycia prawdy.

V. O karach porządkowych, które sędzia śledczy mocen jest wymierzać osobom, zachowującym się podczas śledztwa wstępnego burzliwie lub w sposób ubliżający powadze sądu, patrz § 108.

V. Formą załatwienia śledztwa wstępnego może być albo A) jego zaniechanie, zwane także zastanowieniem (*Einstellung*), albo B) jego zamknięcie (*Schliessung*).

A. Zaniechanie śledztwa wstępnego. 1. Następuje ono wtedy, gdy śledztwo nie dostarczyło podstawy do aktu oskarżenia, a niema widoków, by jego dalsze prowadzenie miało cel ten osiągnąć.

2. Formalnie, zaniechanie śledztwa postanawia sam sędzia śledczy tylko na wniosek lub za zgodą uprawnionego oskarżyciela (§ 109 al. 1), pozatem musiałby on w tej mierze wywołać uchwałę Izby Rządnej (§ 109 al. 2). Przeciwko tej uchwale, w razie gdyby miała zarządzić zaniechanie śledztwa, służy każdemu oskarżycielowi (nawet subsydjarnemu, § 49 Nr. 2) zażalenie do Sądu Apel., który już orzeka o tem ostatecznie (§ 114 al. 1).

3. Co do skutków swoich, zaniechanie śledztwa wstępnego równa się dla stron wyrokowi uwalniającemu, o czem bliżej patrz P. K. A. § 110. Wdrożenie też przeciwko obwinionemu o to samo przestępstwo dalszego postępowania byłoby możliwe tylko przy zaistnieniu warunków i przestrzeganiu formalności, od których P. K. A. czyni zależnem wznowienie postępowania już prawomocnie załatwionego (§ 352).

4. Zaniechaniem jednak śledztwa wstępnego nie byłoby jeszcze jego zawieszenie z powodu, że obwiniony jest nieznany lub że nie

można dostawić go do sądu. Zawieszenie to bowiem zarządza sąd tylko aż do wykrycia lub wynalezienia sprawy (§ 412).

B. Zamknięcie śledztwa wstępnego. 1. O zamknięciu śledztwa decyduje sam sędzia śledczy, a zarządzi je wtedy, gdy uzna, że już ono dostarczyło dostatecznej podstawy do zarządzenia przeciwko obwinionemu rozprawy głównej i o tyle już wyjaśniło środki dowodowe, że będzie można uczynić z nich na powyższej rozprawie użytek wyczerpujący (§ 111).

2. O zamknięciu śledztwa wstępnego sędzia śledczy uwiadamia uprawnionego oskarżyciela.

a) Jeżeli tym ostatnim jest prokurator, to sędzia śledczy wydaje mu akta, a on wtedy, powinien w ciągu ośmiu dni po ich otrzymaniu albo wnieść do sędziego śledczego akt oskarżenia, albo zwrócić akta z oświadczeniem, że nie znajduje w nich podstawy do dalszego ścigania (§ 112 al. 1). Termin ośmiodniowy nie jest tu jednak zawity. Jego niedotrzymanie może narazić prokuratora tylko na odpowiedzialność dyscyplinarną (por. wyżej, § 63, III. B. 2).

b) Oskarżyciela prywatnego wzywa sędzia śledczy, aby w ciągu 14 dni wniósł akt oskarżenia, przyczem go poucza, że niedopilnowanie tego terminu równałoby się odstąpieniu od oskarżenia (§ 112 al. 2). Akta śledztwa wstępnego oskarżyciel prywatny będzie mógł oczywiście przeglądać już na mocy § 46 al. 2.

3. W ciągu czasokresów, wyznaczonych do wniesienia aktu oskarżenia, wolno jest oskarżycielowi zażądać uzupełnienia śledztwa wstępnego. Wniosek ten może przyjąć już sędzia śledczy, a odrzucić — tylko Izba Radna. W tym ostatnim przypadku nowy czasokres ośmiodniowy do wniesienia aktu oskarżenia zacząłby upływać dla oskarżyciela od dnia zawiadomienia go o odmownej uchwale Izby Radnej (§ 112 al. 3).

Artykuł II.

Postępowanie przejściowe.

II. Przeniesienie w stan oskarżenia.

§ 86.

I. Przeniesienie obwinionego w stan oskarżenia zaczyna się od tego, że uprawniony oskarżyciel wnosi do właściwego sędziego, t. j. sędziego śledczego, jeżeli odbyło się przedtem śledztwo wstępne, a w przeciwnym razie do przewodniczącego Izby Radnej, t. zw. akt oskarżenia (*Anklageschrift*).

II. Akt oskarżenia, który należy wnieść w tytuł egzemplarzach, iżby tak każdy obwiniony, jak sędzia śledczy mógł mieć jeden egzemplarz dla siebie, musi zawierać cztery pozycje, które przytacza P. K. A. w § 207 nr. 1—4. Są niemi:

1) podanie nazwiska obwinionego;
2) wskazanie podstawy faktycznej oskarżenia t. j. przytoczenie czynu lub czynów zarzucanych oraz okoliczności, któreby według ustawy uzasadniać miały zastosowanie pewnego ustawowego zakresu kary;

3) wskazanie podstawy prawnej oskarżenia t. j. podanie nazwy ustawowej przestępstwa lub przestępstw, zarzucanych obwinionemu, oraz zastosować się mających, według oskarżyciela, ustępów ustawy karnej z przytoczeniem okoliczności, któreby uzasadniać miały co do sprawy właściwość rzeczową sądu;

4) oznaczenie sądu, przed którym ma się odbyć rozprawa główna.
Co do innych pozycji aktu oskarżenia, jakoto motywów oskarżenia, zameldowania środków dowodowych, jakie oskarżyciel zamierza zaprodukować na rozprawie głównej, tudzież ewentualnego wniosku o areszt śledczy, patrz P. K. A. § 207.

III. Sędzia, otrzymawszy akt oskarżenia, załatwi przedewszystkiem zawarty w nim wniosek o aresztowanie obwinionego, względnie, gdyby nie chciał się do niego przychylić, podda go uchwale Izby Radnej (§ 208). Następnie doręczy on akt oskarżenia, ze wszystkimi załącznikami obwinionemu, przyczem ma go pouczyć, że wolno mu w terminie, wyznaczonym przez ustawę, wnieść przeciwko aktowi oskarżenia opozycję z żądaniem, by Sąd Apel. rozstrzygnął, czy sąd wymieniony w akcie oskarżenia jest właściwy i czy oskarżenie jest uzasadnione (§ 208 al. 2).

IV. Co do pytania, kiedy sędzia powinien doręczyć obwinionemu akt oskarżenia, trzeba odróżnić trzy przypadki, t. j. a) gdy obwiniony jest już w areszcie (najpóźniej we 24 godziny po otrzymaniu aktu oskarżenia); b) gdy ma być aresztowany dopiero na podstawie aktu oskarżenia (równocześnie z doręczeniem nakazu aresztowania); c) gdy i nadal ma odpowiadać z wolności (termin doręczenia bliżej nie oznaczony).

W każdym z tych przypadków liczy się też od innej chwili termin 24 godzin dla zgłoszenia i termin ośmiu dni dla wywodu opozycji (patrz P. K. A. § 209). Specjalnie trzeba na to zwrócić uwagę, że termin ośmiu dni dla wywodu opozycji w przypadkach, wskazanych wyżej pod lit. a) i b) ma brać początek od doręczenia aktu

oskarżenia obrońcy obwinionego, jeżeli ten ostatni zażądał tego do-
ręczenia.

V. Dalsze postępowanie zależy od tego, czy obwiniony 1) w ter-
minie właściwym nie zapowiedział opozycji lub jeszcze wcześniej
zrzekł się jej wyraźnie, czy też 2) zapowiedział ją w swoim czasie.

ad 1). Sędzia przedkłada wtedy akta sprawy Sądowi Okręgowemu,
który natychmiast powinien zarządzić rozprawę główną (§ 210 al. 1);

ad 2). Sędzia powinien czekać na wywód opozycji, lub na upływ
terminu do tego wyznaczonego, a potem odesłać akta sprawy Sądowi
Apelacyjnemu, uwiadamiając o tem równocześnie oskarżyciela (§ 210
al. 2).

VI. Postępowanie przed Sądem Apelacyjnym toczy się na posie-
dzeniu niejawnem z udziałem jednak prokuratora, którego sąd wysłu-
chać powinien przed wydaniem uchwały (§ 210 al. 3). Co do tej osta-
tniej trzeba odróżnić cztery następujące przypadki:

1) Sąd uzna, że akt oskarżenia ma wady formalne lub że sprawa
nie jest należycie wyjaśniona. Wtedy sąd uchwali zwrócenie aktu oskar-
życielowi, który powinien w ciągu trzech dni albo wnieść nowy akt
oskarżenia wolny od wytkniętych uchybień, albo przedłożyć sędziemu
śledczemu wniosek o wdrożenie (gdyby nie było dotąd śledztwa wstęp-
nego) lub uzupełnienie śledztwa wstępnego (§ 211). Termin trzydniowy
jest dla oskarżyciela prywatnego zawity, a więc jego niedotrzymanie
przezeń dałoby upaść oskarżeniu.

2) Sąd przekona się, że właściwym dla prowadzenia rozprawy
głównej nie jest sąd podany w akcie oskarżenia, lecz inny sąd i to
taki, który leży w obwodzie innego Sądu Apelacyjnego. Wówczas sąd
uzna siebie za niewłaściwy, a akta prześle do dalszego postępowania
właściwemu Sądowi Apelacyjnemu (§ 212 al. 1 *in fine*).

3) Sąd uzna oskarżenie za bezpodstawne ze stanowiska bądź
a) kodeksu karnego, bądź b) procedury karnej.

Co do a), patrz § 213 Nr. 1—3 (czyn zarzucany nie stanowi prze-
stępstwa podlegającego orzecznictwu sądów; niema dostatecznych po-
wodów, by podejrzewać obwinionego o jego popełnienie; zachodzą
okoliczności, które uchylają karygodność czynu lub wykluczają jego
ściganie).

Co do b) patrz § 213 Nr. 4 (brak do ścigania wymaganego przez
ustawę żądania lub zezwolenia osoby do tego uprawnionej).

W przypadkach tak pod a) jak pod b) Sąd uchyli akt oskarżenia
w całości lub co do niektórych tylko jego punktów i to nawet na
korzyść takich współobwinionych, którzy nie byli przyłączyli się do

opozycji, jeżeli powody uchylenia na rzecz oponenta i do nich się odnoszą (§ 213 *in fine*). To ostatnie tłumaczy się niewątpliwie tem, że obowiązkiem sądu karnego jest dążenie do prawdy materialnej.

4) Sąd uzna, że akt oskarżenia jest uzasadniony. Wtedy wyda uchwałę, mocą której utrzyma akt oskarżenia i na jego podstawie przeniesie obwinionego prawomocnie w stan oskarżenia (§ 214 al. 1). Taką uchwałę wyda Sąd Apelacyjny nawet wtedy, jeżeli się przekona, że właściwym dla prowadzenia rozprawy głównej nie jest sąd podany w akcie oskarżenia, lecz inny sąd, leżący w jego obwodzie. W takim razie bowiem Sąd Apel. przekaże rozprawę główną temu innemu sądowi (§ 212).

Wydając uchwałę, o której tu mowa, Sąd Apel. powinien także rozstrzygnąć wszystkie z aktem oskarżenia związane wnioski, tak co do połączenia lub rozłączenia kilku oskarżeń, jak co do świadków i znawców, których należy zaważać do rozprawy głównej (§ 214 al. 2).

VII. Bez względu na tę lub inną uchwałę, którą wypadnie wydać Sądowi Apelacyjnemu, powinien on 1) postanowić, co okazałoby się potrzebne względem aresztu obwinionego, odstawienia go do innego sądu, lub wypuszczenia go na wolność (§ 214 *in fine*); oraz 2) powody swojej uchwały tak ułożyć, aby nie uprzedzały rozstrzygnięć sądu, mającego wyrokować na rozprawie głównej (§ 215).

VIII. Aż do Noweli z 31. XII. 1877 P. K. A. dopuszczała przeciwko w mowie tu będącym uchwałom Sądu Apel. zażalenia nieważności do Sądu Kasacyjnego (§§ 216, 217, 218 al. 2). Nowela to zniosła (§ 8), stanowiąc, że odtąd tylko niewłaściwość Sądu Apel., który uchwalił oddanie pod oskarżenie uzasadniać może zażalenie nieważności i to dopiero przeciwko wyrokowi zapadłemu na rozprawie głównej.

IX. W dwóch przypadkach P. K. A. odstępuje od wyłożonego wyżej *modus procedendi* i upoważnia Sąd Apel., aby, bez aktu oskarżenia, wprost od siebie wydał uchwałę, przenoszącą obwinionego prawomocnie w stan oskarżenia. Uchwała ta jednak powinna w myśl § 218 odpowiadać, co do formy i treści, wszelkim przepisom ustawowym, dotyczącym osnowy tak aktu oskarżenia, jak zatwierdzającej go uchwały Sądu Apelacyjnego.

Nastąpi to mianowicie wtedy, gdy Sąd Apelacyjny:

1) dopuści stronę cywilną do skargi subsydjarnej już w toku śledztwa wstępnego, lecz przed wniesieniem aktu oskarżenia (§ 48 Nr. 2), lub też

2) przychylił się do zażalenia oskarżyciela przeciwko zaniechaniu śledztwa wstępnego przez Izbę Radną (§ 114 al. 4).

W obu tych przypadkach trzeba jednak, aby sędzia śledczy już był przesłuchał obwinionego co do zarzucanych mu czynów. P. K. A., nadając wtedy Sądowi Apel. prawo bezpośredniego przeniesienia obwinionego w stan oskarżenia, miała tylko na celu uproszczenie i przyspieszenie procesu. Niema tu pogwałcenia praw ani oskarżyciela ani oskarżonego. Oskarżyciela dlatego, że Sąd Apel. wyręcza go tylko co do aktu oskarżenia; oskarżonego dlatego, że oskarża go tutaj ta sama instancja, do której miałby on prawo się odwołać w razie opozycji przeciwko aktowi oskarżenia.

X. Przeniesienie obwinionego w stan oskarżenia staje się więc prawomocne w trzech następujących przypadkach:

1) Skoro obwiniony rzeknie się wyraźnie opozycji przeciwko aktowi oskarżenia lub jej nie zapowie w terminie ustawowym (§ 210 al. 1).

2) Skoro Sąd Apel. odrzuci opozycję a zatwierdzi akt oskarżenia (§ 214 P. K. A. i § 8 Now. z 31. XII. 1877).

3) Skoro Sąd Apel. wyda uchwałę zastępującą akt oskarżenia (§ 218 P. K. A. i § 8 Now. z 31. XII. 1877).

IX. Skutkiem każdego prawomocnego oddania pod oskarżenie jest zarządzenie rozprawy głównej (§ 210 al. 1) przed sądem, uznany za właściwy w akcie, przenoszącym prawomocnie obwinionego w stan oskarżenia. Od tej chwili już zaczepiać właściwości miejscowej tego sądu nie wolno (§ 219).

II. Przygotowania do rozprawy głównej.

§ 87.

1. Czynności, które P. K. A. normuje (§§ 220—227) pod nazwą przygotowań do rozprawy głównej podciągnąć można pod cztery kategorie, podane niżej pod nr. II—V.

II. Czynności poprzedzające zorganizowanie rozprawy głównej (§ 220). Tu należą: 1) Odstawienie oskarżonego, znajdującego się w areszcie, w ciągu trzech dni od prawomocnego oddania pod oskarżenie do więzienia sądu, w którym ma się odbyć rozprawa główna. 2) Przesłuchanie prezydjalne oskarżonego, celem dania mu sposobności do uzupełnienia lub odmienienia zeznań, złożonych w śledztwie, a konieczne tylko, gdy chodzi o zbrodnię, podlegającą sądowi przysięgłych. 3) Wezwanie, w przypadkach obrony niezbędnej, oskarżonego,

który dotąd niema jeszcze obrońcy, aby go sobie przybrał, względnie ustanowienie mu przez sąd obrońcy z urzędu.

Bliżej patrz P. K. A. § 220.

III. Zorganizowanie rozprawy głównej, t. j. 1) wyznaczenie jej terminu, 2) oznaczenie miejsca, gdzie ma się odbyć, oraz 3) ukonstytuowanie składu sądu wyrokującego.

Co do wszystkich tych czynności, patrz P. K. A. § 221.

Oprócz tego co do 1) patrz P. K. A. § 298 i to, co o tej kwestii powiedziałem wyżej (§ 41, II); co do 2) — patrz wyżej § 41, II.; w odniesieniu zaś do czynności ad 3), to ważny jest przepis, że jeżeli można przewidywać, że rozprawa główna potrwa dłużej, to należy zarządzić, ażeby jeden lub dwaj sędziowie zastępcy byli obecni podczas całej rozprawy głównej, a to w tym celu, by w razie przeszkody u którego ze sędziów mogli wstąpić w jego miejsce (§ 221 *in fine*). W kwestji analogicznego przepisu co do ławy przysięgłych, patrz wyżej § 40, III.

IV. Czynności poprzedzające otwarcie już zorganizowanej rozprawy głównej. Tu należą takie czynności jak: 1) Uwiadomienie stron o terminie rozprawy głównej i wezwanie ich do niej (§ 221 al. 1). 2) Wezwanie do rozprawy świadków i znawców (§§ 221 al. 1, 222 al. 2, 225). 3) Zarządzenie uzupełnienia śledztwa wstępnego (§§ 224, 225).

Co do wszystkich tych czynności, patrz powyżej zacytowane ustępy P. K. A. Specjalnie trzeba zauważyć co następuje:

ad 1) Oskarżonego, znajdującego się w areszcie, uwiadamia się tylko ustnie o terminie rozprawy głównej i sprowadza się go do niej. Oskarżonemu zaś, odpowiadającemu z wolnej stopy, pozew do rozprawy głównej musi być oddany do rąk własnych, jeżeli oskarżony ma uchodzić za wezwanego do niej (P. K. A. § 79 al. 1).

ad 2) Tu ważne są następujące przepisy:

a) Świadców i znawców, którzy mają być wezwani do rozprawy głównej, podaje oskarżyciel w akcie oskarżenia, a obwiniony — bądź tylko po otrzymaniu tego aktu, bądź w opozycji przeciwko niemu.

b) Prócz tego, i po prawomocności aktu oskarżenia, każdej stronie wolno jest prosić Przewodniczącego Sądu o wezwanie innych jeszcze, w akcie tym nie wymienionych, świadków lub znawców. Przewodniczący na własną rękę może tylko przychylić się do takiego wniosku, aby zaś go odrzucić, musi wywołać uchwałę Izby Radnej (§§ 222 al. 1, 225). Uchwała ta jest niezaczeplalna. Wszakże na samej rozprawie głównej wezwanie świadka lub znawcy, odrzuconego

przez Izbę Radną, będzie mógł zarządzić bądź Trybunał na wniosek danej strony (§ 238), bądź Przewodniczący w drodze służącej mu władzy dyskrecyjnej (§ 254).

c) Izba Radna może, na przedstawienie Przewodniczącego Sądu, uchwalić wykreślenie, jako zbędnych, nawet niektórych świadków i znawców, wymienionych w prawomocnym, ale, w braku opozycji, nie zatwierdzonym przez Sąd Apel., akcie oskarżenia (§ 225). Na samej rozprawie głównej jednak i wezwanie takiego wykreślonego świadka lub znawcy będzie mogło nastąpić w drodze, którą podano wyżej pod lit. b) *in fine*.

ad 3) Uzupełnienie śledztwa wstępnego będzie mogło nastąpić, na wniosek którejkolwiek strony, za decyzją Przewodniczącego Sądu (§ 224), lub za uchwałą Izby Radnej (§ 225), w razie gdyby Przewodniczący mniemał, że należy przychylić się do takiego wniosku. Bliższe szczegóły patrz w § 224.

V. 1) Odroczenie (§ 226), 2) zaniechanie (§ 227 al. 1) lub 3) zmiana przedmiotu rozprawy głównej (§ 227 al. 2).

ad 1) O odroczeniu decydować ma Izba Radna w następujących przypadkach (§ 226):

a) Jeżeli oskarżony wykaże, że nie może stawić się do rozprawy głównej, z powodu choroby lub innej przeszkody nieuchronnej.

b) Jeżeli z przyczyn ważnych oskarżyciel lub oskarżony przedłoży wniosek o odroczenie.

c) Jeżeli obrońca dozna przeszkody, która nie pozwoli mu stawić się do rozprawy głównej, a która doszła tak późno do wiadomości oskarżonego lub sądu, że nie można by już było ustanowić innego obrońcy.

ad 2) Zaniechanie rozprawy głównej, choćby już zarządzonej, uchwali Izba Radna, skoro uprawniony oskarżyciel odstąpi od oskarżenia przed jej rozpoczęciem (§ 227 al. 1). Gdyby jednak uczynił to prokurator, to Izba R. przed zarządzeniem zaniechania, musiałaby o jego ustąpieniu uwiadomić stronę cywilną, aby dać jej możliwość oświadczenia w ciągu trzech dni, że popierać będzie oskarżenie (§ 48 nr. 3).

ad 3) Gdyby po prawomocności aktu oskarżenia miało nastąpić uzupełnienie śledztwa (patrz wyżej IV. ad 3), a na podstawie tych nowych dochodzeń prokurator uznał za właściwe nadać oskarżeniu inny kierunek; to mógłby on wycofać dawny akt oskarżenia, a na jego miejsce wnieść nowy. Wówczas, na podstawie tego ostatniego aktu rozpoczęłoby się na nowo znane nam już postępowanie ku przeniesieniu obwinionego w stan oskarżenia (§ 227 al. 2).

Artykuł III. Postępowanie główne.

I. Wogóle i o władzy dyskrecjonalnej przewodniczącego.

§ 88.

I. Postępowanie to obejmuje przedewszystkiem rozprawę główną przed sądem, wyrokującym w pierwszej instancji. Bieg tej rozprawy w sprawach o zbrodnie i występki jest inny przed Sądami Okręgowymi (P. K. A. rozdz. XVIII. §§ 228—279), a inny — przed Sądami Przysięgłych (Rozd. XIX. §§ 311—342). Regułę jednak stanowi porządek rozprawy głównej przed Sądami Okręgowymi i dlatego przepisy, dotyczące tej rozprawy, mają także być stosowane do rozprawy głównej przed Sądami przysięgłych, o ileby P. K. A. w rozdz. XIX nic innego nie przepisywała (§ 311).

II. Wśród przepisów wspólnych na pierwszy plan wysuwają się reguły, normujące t. zw. władzę dyskrecjonalną przewodniczącego (*pouvoir discrétionnaire*). Władzą tą nazywa się ogół uprawnień, na mocy których wolno jest przewodniczącemu, według własnego uznania, wydawać, w granicach ustawy, pewne postanowienia lub zarządzenia, mające na celu dać mu możność wykonywania powierzonego mu przez ustawę przewodnictwa na rozprawie głównej. Do tych uprawnień należą:

1. Prawo kierowania rozprawą (§ 232), t. j. słuchania oskarżonego, świadków i znawców i decydowania o porządku, w jakim to ma następować, tudzież o dopuszczaniu, do zadawania tymże osobom szczególnych pytań, także innych członków trybunału, sędziów przysięgłych, oskarżyciela, oskarżonego i strony cywilnej (§§ 249, 315). Ustawa każe przewodniczącemu pamiętać o tem, że prawo kierowania rozprawą ma mu służyć do tego, by popierał wyświecenie prawdy, a zapobiegał wszelkim wywodom, któreby tylko mogły przewlekać sprawę, nie przyczyniając się do jej wyjaśnienia (§ 232 al. 2).

2. Prawo wykonywania w odniesieniu do osób, obecnych na rozprawie głównej, władzy dyscyplinarnej t. j. sprawowania t. zw. policji sesyjnej, celem strzeżenia spokoju i porządku w sali posiedzeniowej, tudzież przyzwoitości zgodnej z powagą sądu. Przewodniczący może na własną rękę zarządzać wydalenie z sali rozpraw lub areszt do dni ośmiu, tylko w odniesieniu do osób z grona publiczności (§ 233), podczas gdy w odniesieniu do stron, świadków, znawców, obrońcy tudzież zastępcy oskarżyciela prywatnego lub strony cywilnej przewodniczący ograniczyć się musi do upomnień, a kary

porządkowe uchwalać może tylko sam Trybunał. Bliżej patrz co do tych kar P. K. A. §§ 234—236. Tu trzeba jeszcze zaznaczyć, że ani zarządzenia przewodniczącego, ani uchwały trybunału w przedmiocie kar porządkowych nie dopuszczają żadnego środka rekursowego (§ 237).

3. Prawo czynienia, nawet bez wniosku stron, wszelkich zarządzeń, mogących zdaniem przewodniczącego doprowadzić do wyświecenia prawdy materialnej, jakoto wzywanie nowych świadków i znawców, lub przedsięwzięcie oględzin (§ 254).

4. Prawo przychylenia się do wniosku każdej strony, jeżeli strona przeciwna się temu nie sprzeciwi. Pozatem musiałby przewodniczący wywołać w tej mierze uchwałę trybunału (§ 238). Uchwała ta nie dopuszcza żadnego osobnego zaczepienia, wszakże w myśl §§ 281 nr. 4 i 334 nr. 5 strona niezadowolona może z jej powodu wnieść zażalenie nieważności przeciwko wyrokowi i dlatego P. K. A. żąda, aby powody podobnych uchwał wciągać zawsze do protokołu (§ 238 al. 2).

II. Rozpoczęcie rozprawy głównej.

§ 89.

1. Przed Sądami Okręgowymi. Tu, oprócz takich czynności, jak wywołanie sprawy przez protokolanta, wprowadzenie do sali oskarżonego, który, jeżeli odpowiada z aresztu, ma zawsze stawać pod strażą, ale bez kajdan, przyniesienia wszystkich przedmiotów, mających służyć za materiał dowodowy (§ 239), należą następujące czynności:

1) Przesłuchanie oskarżonego *ad personam* przez przewodniczącego i upomnienie go, aby zważał bacznie na oskarżenie i na cały przebieg rozprawy (§ 240).

2) Pierwsze przywołanie zawezwanych świadków i znawców, aby sprawdzić, czy się wszyscy stawili (§ 241) i zarządzić co należy na przypadek, gdyby który z nich nie przybył (§§ 242, 243).

Trybunał może mianowicie albo a) kazać doprowadzić niezwłocznie osobę, która się nie stawiała, albo b) gdyby to ostatnie nie dało się skutecznie, uchwalić, po wysłuchaniu stron, bądź odroczenie rozprawy głównej, bądź dalsze jej prowadzenie z odczytaniem zeznań, które dana osoba złożyła w śledztwie wstępnem.

Co do uchwały Trybunału, skazującej świadka lub znawcę na grzywnę za niestawiennictwo (mk. 200 do 2000) oraz na ponoszenie kosztów udaremnionego z jego winy posiedzenia sądowego, patrz

§ 242 al. 3. Co do opozycji, służącej do zaczepienia podobnej uchwały patrz § 243.

3) Zarządzenie przez przewodniczącego pod nieważnością odczytania aktu oskarżenia, względnie i tej uchwały sądowej, na mocy której jakiś punkt z niego odpadł (§ 244).

II. Przed Sądami Przysięgłych. Tu przybywa tylko odebranie przez przewodniczącego od członków ławy przysięgi, według rotty podanej w § 313. Akt ten ma nastąpić po przesłuchaniu oskarżonego *ad personam*, a przed pierwszym przywołaniem zawezwanych świadków i znawców.

III. Przesłuchanie oskarżonego *ad rem*.

§ 90.

1. P. K. A. wyłącza przesłuchanie oskarżonego z postępowania dowodowego i czyni z niego osobny ustęp rozprawy głównej (§ 245), a to aby uwydatnić wyraźniej, że uważa oskarżonego za stronę, nie mającą obowiązku dostarczania sądowi żadnego dowodu.

II. Przesłuchanie oskarżonego powinno nastąpić zaraz po odczytaniu aktu oskarżenia i mieć za przedmiot całą jego osnowę. Gdyby oskarżony odmawiał odpowiedzi na pytania przewodniczącego, lub zeznawał inaczej niż w śledztwie wstępnem i tego zboczenia nie potrafił lub nie chciał wytłumaczyć; to przewodniczący mógłby tylko kazać odczytać z protokołów śledztwa wstępnego odpowiednie ustępy dawnych jego zeznań.

III. Z innych przepisów, dotyczących tej kwestji, a zawartych w § 245, na szczególną uwagę zasługują dwa następujące:

1) Przewodniczący ma oznajmić oskarżonemu, że, co do każdego przywiedzionego środka dowodowego, wolno mu czynić swoje uwagi.

2) Oskarżonemu nie wolno naradzać się ze swoim obrońcą co do tego, jakby odpowiedzieć na jakieś szczególne zadane mu pytanie (§ 245 *in fine*).

IV. Przyznanie się oskarżonego do winy nie zwalniałoby Trybunału od obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego. Analogicznie bowiem należy tu zastosować przepis, zawarty w § 206 P. K. A. w odniesieniu do sędziego śledczego (por. wyżej, § 69, IV).

IV. Postępowanie dowodowe.

§ 91.

I. Składa się ono z czynności, skierowanych ku przedłożeniu i wyjaśnieniu materiału, mającego służyć Trybunałowi za podstawę do

wydania wyroku. Bieg tego postępowania przed Sądami Przysięgłych nie odbiega wcale od jego toku przed Sądami Okręgowymi (§ 315).

II. O porządku tego postępowania decyduje przewodniczący w ramach dwóch następujących reguł (§ 246):

1) Zwyczajnie trzeba zacząć od produkowania dowodów, które przytacza oskarżyciel.

2) Każda strona może, w ciągu rozprawy głównej, odstąpić od swoich środków dowodowych tylko za zgodą strony przeciwnej. To ostatnie zastrzeżenie jest tem podyktowane, że nieraz w interesie strony może leżeć, aby strona przeciwna nie odstępowała od jakiegoś przez nią zgłoszonego, a nic nie znaczącego, a więc raczej ją kompromitującego środka dowodowego.

III. Czynności, wchodzące w skład postępowania dowodowego, podciągnąć można pod dwie główne kategorie, któremi są: 1) przesłuchanie znawców i świadków, 2) odczytanie pism.

1. Przesłuchanie świadków i znawców. Wogóle przestrzegać tu należy przepisów, które co do tych czynności obowiązują sędziego śledczego, a dadzą się pogodzić z naturą rozprawy głównej (§ 248 al. 1). Odmienne przepisy patrz w §§ 246—251.

Wśród tych ostatnich przepisów na szczególną uwagę zasługuje następująca reguła:

Każdego świadka i znawcę słucha Przewodniczący osobno i to w obecności oskarżonego (§ 247). Wyjątkowo jednak gdyby zdaniem Przewodniczącego obecność oskarżonego mogła paraliżować niezależność jakiegoś świadka lub współoskarżonego; to przewodniczący zarządziłby wydalenie oskarżonego z sali rozpraw na czas przesłuchania owej osoby. Pod nieważnością jednak musiałby Przewodniczący, najpóźniej przed zamknięciem postępowania dowodowego, uwiadomić oskarżonego o tem, co zeznano w jego nieobecności (§ 250), a to dla dania mu możliwości oświadczenia, co do tego, sądowi swoich uwag (§ 248 *in fine*).

2. Odczytanie pism. Regułą jest, że odczytywanie na rozprawie głównej pism odnoszących się do czynności, które odbyły się poza nią, lub do przedmiotów, których na niej nie zaprodukowano, sprzeciwiałoby się kardynalnym postulatam zasady ustności. Regułę tę uznaje P. K. A., a tylko wyjątkowo odbiega od niej w § 252, ze względu na dwie następujące kategorie pism:

a) Protokoły przesłuchania współobwinionych i świadków, tudzież zdania znawców. Pisma te P. K. A. pozwala odczytywać, bądź jeżeli która z wymienionych wyżej osób nie mogła stawić się do rozprawy

głównej, albo też, stawiawszy się, odmawia zeznań, pomimo że nie ma do tego prawa, lub zmienia w punktach istotnych swoje dawne zeznania, bądź nareszcie jeżeli tak oskarżyciel jak oskarżony na odczytanie tych pism się zgadzają. Patrz co do bliższych szczegółów § 252 nr. 1—4.

b) Pisma służące do ustalenia istoty uczynku oraz dające świadectwo o opinji, jakiej używa oskarżony. Tu należą protokoły oględzin i spostrzeżeń, wszelkie dokumenty i pisma ważne dla sprawy, oraz orzeczenia karne już poprzednio przeciwko oskarżonemu zapadłe. Odczytania tych pism P. K. A. żąda, chyba że obie strony by się tego rzekły (§ 252 al. 2).

Do obu przytoczonych wyżej kategorii pism odnosi się przepis, że, po odczytaniu każdego z nich, Przewodniczący powinien zapytać się oskarżonego, czy ma co w tej mierze do powiedzenia (§ 252 *in fine*).

V. Postępowanie wywodowe.

A. Wogóle.

§ 92.

I. Składa się ono z oświadczeń, wysnutych z postępowania dowodowego a polegających bądź: a) na przedłożeniu sądowi wniosków stron co do mającego zapaść wyroku (t. zw. *wywo dy lub gło sy stron*); bądź b) na wskazaniu przysięgłym punktów, które powinien rozstrzygnąć ich werdykt (t. zw. *pyta nia*); bądź c) na udzieleniu przysięgłym wyjaśnień w przedmiocie ważniejszych wypadków postępowania (t. zw. *przemówienie końcowe Przewodniczącego*).

II. Bieg postępowania wywodowego przez Sądami Okręgowemi różni się od jego toku przed Sądami Przysięgłych. Postępowanie to mianowicie obejmuje tam tylko głosy stron, a tutaj, oprócz tych głosów także zadawanie pytań przysięgłym i przemówienie końcowe Przewodniczącego.

B. Postępowanie wywodowe przed Sądami Okręgowemi.

§ 93.

I. Składa się ono tylko z głosów stron. Głosy te zaczynają się zaraz po zamknięciu postępowania dowodowego i mają na celu danie oskarżycielowi, stronie cywilnej, oskarżonemu i jego obrońcy możliwości ustnego zestawienia wypadków postępowania dowodowego i uzasadnienia swoich wniosków co do wyroku, mającego zapaść co do

winy, kary, kosztów procesu, względnie zaś i roszczeń prywatnych pokrzywdzonego.

II. Pierwszy otrzymuje głos oskarżyciel, po nim zaś oskarżony i jego obrońca. Gdyby jednak występowała na rozprawie główniej strona cywilna, to tej służyłoby prawo głosu zaraz po prokuratorze. Na głos oskarżonego i jego obrońcy wolno jest jeszcze oskarżycielowi i stronie cywilnej dać replikę, po której już ostatni głos służyłby tylko oskarżonemu i jego obrońcy.

III. Zwyczajnie głosy co do winy nie oddzielają się przed Sądami Okręgowymi od głosów co do kary, roszczeń prywatnych i kosztów procesu. Wyjątkowo jednak może w danej sprawie Przewodniczący albo Trybunał (por. § 238 P. K. A. tudzież wyżej § 88, II. 4) zarządzić także rozłączenie z urzędu lub na wniosek stron. W przypadku tym głosy co do kary, roszczeń prywatnych i kosztów procesu nastąpią dopiero po wydaniu i ogłoszeniu przez Trybunał orzeczenia, oświadczającego się za winą oskarżonego (§ 256).

IV. O głosie w przedmiocie kary to jeszcze specjalnie wypada nadmienić, że w żadnym razie nie wolno jest oskarżycielowi oznaczać wymiaru, jaki sąd ma dać karze w granicach jej zakresu ustawowego (§ 256 al. 1).

C. Postępowanie wywodowe przed sądami przysięgłych.

1. Zadawanie pytań przysięgłym.

§ 94.

I. Instytucja zadawania pytań przysięgłym, całkiem nieznaną w Anglii, wytworzyła się dopiero w prawie francuskim, a za przykładem tego ostatniego przeszła wraz z sądami przysięgłych do Niemiec i do wielu innych państw stałego ładu Europy.

We Francji zawdzięcza ona swoje powstanie zasadzie, według której przysięgli orzekać mieli tylko o stronie faktycznej oskarżenia, a trybunał — o jego stronie prawnej. W obawie, aby przysięgli nie rozciągali czasem swego werdyktu na punkty, należące do kwestji prawnej, ustawodawca francuski uznał za właściwe zamknąć ich werdykt w ramach zadawanych im pytań. Dziś wprawdzie panowanie powyższej zasady już przeminęło tak w prawie francuskim, jak i w innych ustawodawstwach; system jednak zadawania pytań zachował się, jako ułatwiający przysięgłym wyprowadzenie z aktu oskarżenia wszelkich, dających się z niego wysnuć zarzutów przeciwko oskarżonemu i wydanie co do każdego z nich werdyktu.

II. Z uwagi na wskazany co dopiero cel omawianej tu instytucji, P. K. A. słusznie nie każe zadawać przysięgłym pytań we wszystkich przypadkach, w których, niezależnie od słuszności materialnej zarzutów, czynionych oskarżonemu, trybunał i tak musiałby go uwolnić z powodów czysto formalnej natury, np. brak oskarżenia wymaganego przez ustawę, zajęcie przedawnienia lub ułaskawienia. Co do bliższych szczegółów, patrz § 317. W związku z tem, patrz także §§ 46 al. 3, 57 al. 2, 112 al. 2, 263 al. 4, 320 al. 2, 321 al. 3, 352 al. 3.

III. Pytania powinien ułożyć przewodniczący w porozumieniu z innymi członkami Trybunału zaraz po ukończeniu postępowania dowodowego (§ 316). Pytania trzeba spisać, a, po podpisaniu ich listy przez przewodniczącego, odczytać pod nieważnością w sali sądowej. Oprócz tego trzeba wydać spis pytań oskarżycielowi i obrońcy, skoro tego żądają.

Stronom wolno tylko, po wysłuchaniu pytań, czynić wnioski, aby je zmieniono w tym lub innym kierunku, lub dołączono do nich nowe jeszcze pytania, a rzeczą Trybunału będzie niezwłocznie wydać co do tego uchwałę. Gdyby zaś skutek tego Trybunał miał zmienić w jakimkolwiek kierunku już poprzednio ogłoszone pytania, to wtedy musiałoby nastąpić ponowne ich odczytanie w sali posiedzeń.

IV. Przepisy, dotyczące rodzaju pytań, podaje ustawa w § 318—323. Zgodnie z powszechnie panującą teorią odróżnia ona trzy rodzaje pytań. Są niemi:

- 1) pytania główne (*Hauptfragen*),
- 2) pytania dodatkowe (*Zusatzfragen*) i
- 3) pytania ewentualne lub wypadkowe (*Subsidiär oder Eventualfragen*).

1. Pytania główne. Pytanie główne odnosi się zawsze do kwalifikacji kryminalnej, którą czyn, stanowiący podstawę aktu oskarżenia, ma posiadać ze względu na swoje istotne znamiona przestępne t. j. niezależnie od tej lub innej szczególnej okoliczności, któraby tylko mogła uzasadniać jego niższą lub wyższą karygodność (*accidentalia delicti*).

Ponieważ wyrok sądu powinien pod nieważnością załatwiać oskarżenie (§ 281 l. 7, 311), a podstawą wyroku sądu przysięgłych może być tylko werdykt ławy; przeto jasną jest rzeczą, że conajmniej w każdej sprawie musi być pod nieważnością postawione jedno pytanie główne. Conajmniej, to znaczy wtedy, gdy jeden tylko oskarżony stoi pod zarzutem jednego przestępstwa. Jeżeli zaś jest kilku oskarżonych, lub jeżeli jeden oskarżony stoi pod zarzutem kilku przestępstw,

to wtedy, odnośnie do każdego oskarżonego i odnośnie do każdego przestępstwa, powinno być zadane osobne pytanie główne.

2. Pytania dodatkowe. Pytanie dodatkowe odnosi się do kwalifikacji kryminalnej, którą czyn, objęty aktem oskarżenia, może posiadać ze względu na towarzyszące mu szczególne okoliczności. Ma ono na celu sprowadzenie znamienia ustawowego, zawartego w pytaniu głównym do tej podstawy faktycznej, która temuż znamieniu odpowiada (§ 323 al. 3). Pytania dodatkowe bywają też zadawane przysięgłym tylko na przypadek potwierdzenia pytania głównego.

3. Pytania ewentualne lub wypadkowe. Pytanie podobne odnosi się zawsze do jakiejś innej kwalifikacji kryminalnej, którą czyn, objęty aktem oskarżenia, mógłby jeszcze posiadać na przypadek odmówienia mu tej kwalifikacji kryminalnej, która wypływa ze znamion, przypisywanych mu w akcie oskarżenia. Rzeczą jest jasną, że pytania wypadkowe bywają zadawane przysięgłym tylko na przypadek zaprzeczenia pytania głównego (§ 323 al. 3)¹.

V. Bliższe przepisy podaje ustawa tylko co do pytań głównych. Ponieważ pytanie główne zmierza do tego, czy oskarżony jest winien popełnienia czynu, będącego przedmiotem oskarżenia (§ 318), przeto obejmuje równocześnie kwestję poczytania. Z tego powodu okoliczności, wyłączających poczytanie, nie należałoby właściwie czynić przedmiotem osobnych pytań. Jeżeli przysięgli sądzą, że takie okoliczności zachodzą, to powinni zaprzeczyć pytanie główne.

W praktyce jednak dla otrzymania większej pewności, że przysięgli w odpowiedzi na pytanie główne pomyśleli też o okolicznościach, któreby musiały wyłączać poczytanie winy, przyjęto traktować je co do pytań na równi z okolicznościami, o których mówi § 319, a które wykluczają lub uchylają karygodność (np. obrona konieczna lub czynny żal). Co się tyczy zaś tych okoliczności, to ustawa żąda, aby zadawano o nie pytania przysięgłym, skoroby tylko twierdzono na rozprawie głównej, że one zachodzą.

VI. Jest rzeczą sporną, czy, między potwierdzeniem pytania głównego, a potwierdzeniem pytania dodatkowego zadanego co do okoliczności wyłączającej poczytanie winy, zachodziłaby sprzeczność. Sądzę, że miałyby tu miejsce tylko sprzeczność pozorna. W istocie bowiem pytanie, dotyczące się rzeczonych okoliczności, nie jest dodatkowem we właściwym znaczeniu tego słowa, lecz przedstawia się tylko, jako dalszy

¹ Np. jeżeli pytanie główne będzie miało za przedmiot morderstwo, to pytanie dodatkowe będzie mogło się odnosić do skrytobójstwa lub morderstwa rozbójniczego, a pytanie wypadkowe — do zabójstwa lub występuku z § 335 k. k.

ciąg pytania głównego, z którym wiąże się w jedną nierozdzielalną całość. Cel jego polega nie na sprowadzeniu przestępstwa, stanowiącego przedmiot pytania głównego, do jego konkretnej kwalifikacji kryminalnej, lecz na sprawdzeniu, czy przysięgli w swojej odpowiedzi na pytanie główne nie zapomnieli też o okolicznościach, których potwierdzenie musiałoby według ustawy wyłączyć poczytanie winy, względnie zaś wykluczyć lub uchylić karygodność odnośnego czynu. Słusznie też Vargha nazywa tego rodzaju pytania nie dodatkowymi, lecz kontrolującymi (*Controlfragen*)¹

VII. Przestępstwo, będące przedmiotem pytania głównego, należy określić według wszystkich jego znamion ustawowych. Co się tyczy zaś odnoszących się do niego szczególnych okoliczności miejsca, czasu, przedmiotu i t. d., to należy je umieścić w pytaniu głównym tylko o tyle, o ile jest to potrzebne bądź do dokładnego oznaczenia czynu, bądź do ocenienia roszczeń prywatnych strony cywilnej (§ 318).

VIII. Całkiem inne ma znaczenie tak zwana specjalizacja przestępstwa, objętego pytaniem głównym. Pojmujemy przez nią oddzielenie niektórych znamion szczególnych tego przestępstwa od jego znamion istotnych i zadawanie co do nich przysięgłym osobnych pytań. Podobna specjalizacja okaże się potrzebną wtedy, gdy przypadek jest bardziej skomplikowany, a niektóre znamiona szczególne przestępstwa, którego istotne pierwiastki uwzględnia pytanie główne, posiadają ze stanowiska prawa karnego ważne znaczenie.

Rzecz powyższa wiąże się ściśle ze znaną nam już kwestją pytań dodatkowych lub kontrolujących. Pytania bowiem, skierowane ku specjalizacji przestępstwa, będą posiadały zawsze to jeden, to drugi z tych charakterów.

Ustawa czyni zawsze zawisłą od uznania trybunału kwestję, czy należy jakieś okoliczności umieścić w jednym pytaniu, czy też trzeba co do każdej z nich zadać przysięgłym osobne pytanie (§ 323 al. 2). Zadowolnia się ona tylko wskazaniem szczególnych okoliczności, co do których trybunał musi pod nieważnością (§ 344 l. 6) zażądać wyraźnie werdyktu przysięgłych, bez względu na to, czy zechce każdą z nich uczynić przedmiotem osobnego pytania dodatkowego (względnie kontrolującego), czy też uzna za właściwsze umieścić je wszystkie w jednym pytaniu złożonym.

¹) Vargha: Die Vertheidigung in Strafsachen str. 802; Das Strafprocessrecht, 1907. str. 336. Bar radzi zastępować tego rodzaju pytania przez odpowiednią przestrożę (*monitum*), którąby przewodniczący mógł łatwo udzielić przysięgłym w swoim końcowym przemówieniu (*Recht und Beweis*. str. 193).

Okoliczności te są następujące:

a) Jeżeli twierdzono na rozprawie głównej, że zaszedł stan lub zaszła okoliczność, któreby wykluczały lub uchylały karygodność (obrona konieczna, czynny żal), a nie należały do czysto formalnych okoliczności, które w myśl § 317 usuwają zadawanie pytań przysięgłym (§ 319).

b) Jeżeli twierdzono, że zachodzą takie okoliczności obciążające lub łagodzące, któreby w myśl ustawy uzasadniały zastosowanie innego zakresu lub gatunku kary (§ 322).

c) Jeżeli zachodzi potrzeba sprowadzenia przestępstwa, stanowiącego temat pytania głównego, do tej jego istoty, która odpowiada jego podstawie faktycznej (§ 323 al. 3).

IX. W przedmiocie układu zewnętrznego pytań ustawa przepisuje taką ich formę, aby przysięgli mogli na nie odpowiedzieć tak lub nie (§ 323 al. 1). Wobec tego oświadczyć się należy stanowczo przeciwko pytaniom w formie negatywnej. Ich potwierdzenie bowiem lub zaprzeczenie byłoby zawsze mniej jasne z tego powodu, że dałoby się odnieść zarówno do przedmiotu pytania, jak do jego negacji. Np. odpowiedź tak na pytanie, czy Piotr nie jest winien kradzieży mogłaby wydawać się potwierdzeniem i tego, że Piotr nie jest i tego, że jest winien.

Mniej bezwzględnie potępiać należy pytania alternatywne¹. Wyjątkowo bowiem uznać je trzeba za właściwe, a mianowicie wtedy, gdy ustawa jakieś znamię istotne przestępstwa określa zapomocą kilku różnych stosunków faktycznych, podchodzących pod jedno ogólne pojęcie². Wtedy bowiem mogłoby łatwo się wydarzyć, że żaden z tych stosunków, oddzielnie wzięty, nie zostałby potwierdzony przez wymaganą dla werdyktu większość głosów, tymczasem większość ta oświadczyłaby się za potwierdzeniem pytania, czy zaszedł, jeżeli nie jeden, to przynajmniej drugi z tych stosunków.

W żadnym innym razie pytań alternatywnych stawiać nie należy. Wyjątku pod tym względem nie tworzą nawet przypadki, w których ustawa łączy te same skutki prawne z dwiema różnymi postaciami tego samego przestępstwa³. Każda bowiem z tych postaci stanowi

¹ Np. czy Piotr jest winien usiłowania kradzieży przez to, że potajemnie wszedł do mieszkania Pawła, próbował otworzyć jego biurko, a od dalszego działania powstrzymany został bądź przez nadejście Jana, bądź wskutek własnej niemocy?

² Np. usiłowanie zatamowane określa § 8 ust. k. jako przerwane z powodu niemocy sprawcy, obcej przeszkody lub przypadku.

³ Np. w myśl § 167 k. k. podpalenie podlega ciężkiemu włączeniu dożywotniemu w każdym z przypadków, wskazanych w powyższym paragrafie pod lit. *b c i d*.

osobne pojęcie prawne i skutek tego niezbędną jest rzeczą, aby każda z nich potwierdziła wymagana liczba głosów, jeżeli oskarżony ma być co do niej uznany za winnego.

X. W procesie karnym opartym na ścisłym przeprowadzeniu zasady skargowej, pytania nie powinny nigdy przekraczać aktu oskarżenia. Stosownie do tego w zasadzie nie można dopuszczać, aby przedmiotem pytań było bądź przestępstwo, o które dopiero na rozprawie głównej obwiniono oskarżonego, bądź też takie znamię kryminalne, którego akt oskarżenia nie przypisywał odnośnemu czynowi, a skutek którego ten ostatni podpadałby pod pojęcie przestępstwa innego rodzaju lub innej kwalifikacji kryminalnej. Tej zasady jednak przestrzega w Europie z całą bezwzględnością jedno tylko prawo angielskie. Wszystkie zaś ustawodawstwa stałego ładu odstępują od niej w niektórych przypadkach, starając się unormować to odstępstwo w sposób, któryby uczynił je najmniej niezgodnem z wymaganiami procesu skargowego.

Ustawa austriacka rozbiera tę kwestję w §§ 320 i 321. Według jej przepisów rozróżnić tu należy dwie następujące kategorie przypadków:

1) Czyny objęte aktem oskarżenia, przypuściwszy prawdziwość pewnych okoliczności, o których twierdzono na rozprawie głównej że zaszyły, należałoby uznać za posiadające inną kwalifikację kryminalną, niż ta, którą im powyższy akt przypisywał. W przypadku tym stanowi różnicę, czy ta nowa kwalifikacja nie podpadałaby pod surowszy przepis ustawy karnej, czy też przeciwnie prowadziłaby za sobą konieczność zastosowania surowszego przepisu. W pierwszym razie należy zadać przysięgłym co do tej kwalifikacji pytanie wypadkowe (ewentualne), skoroby tylko twierdzono na rozprawie głównej okoliczności, któreby ją uzasadniały (§ 320 al. 1). W drugim zaś trybunał może uczynić ją przedmiotem podobnego pytania tylko za zgodą oskarżonego. Gdyby zaś oskarżony temu się sprzeciwił lub gdyby trybunał uznał z innych przyczyn za rzecz potrzebną, odłożyć na później jej ocenienie, a to w celu dokładniejszego przygotowania rozprawy, to trybunał mógłby zastrzec oskarżycielowi prawo skargi ze względu na tę nową kwalifikację, o ileby tenże wystąpił z odnośnym wnioskiem najpóźniej przed rozpoczęciem narady przysięgłych (§ 320 al. 2).

2) W ciągu rozprawy głównej twierdzono, że zaszyły okoliczności, których prawdziwość uzasadniałaby obwinianie oskarżonego o inne przestępstwo, prócz tego, które obejmuje akt oskarżenia. Tu także stanowi różnicę, czy skutek przyłączenia się nowego przestępstwa, mu-

siałby oskarżony, lub nie, podpadać pod surowszy przepis ustawy karnej, niż ten, którego zastosowania żądał akt oskarżenia. Różnica ta pociąga w przedmiocie rozbieżnej tu kwestji takie same następstwa, jakie poznaliśmy przy rozbiórce poprzedzającej kategorii przypadków (§ 321).

Dodać jeszcze winniśmy, że ze względu tak na pierwszą, jak na drugą z podanych wyżej kategorii przypadków, trybunał może uznać zadanie pytań ewentualnych za zbyt znaczne tylko wtedy, gdyby jego zdaniem, przypuściwszy nawet prawdziwość okoliczności, które wyszły na jaw na rozprawie głównej, nie możnaby ani nadać innej kwalifikacji czynowi, objętemu aktem oskarżenia, ani obwiniać oskarżonego o inne jeszcze przestępstwo. Wszakże kwestji, czy uważać należy owe okoliczności za prawdziwe, nie wolno jest nigdy oceniać trybunałowi, gdyż to już należy wyłącznie do przysięgłych.

2. Głosy stron.

§ 95.

Następują one zaraz po odczytaniu ostatecznie ułożonych pytań. Wogóle obowiązują co do nich te same przepisy, które poznaliśmy, mówiąc o głosach stron przed Sądami Okręgowymi (patrz wyżej § 93). Zachodzi tu tylko ta różnica, że wywody stron przed wydaniem werdyktu przysięgłych ograniczyć się mają wyłącznie do wniosków co do winy. Co się tyczy zaś głosów w przedmiocie kary, kosztów postępowania i roszczeń prywatnych, to mają one nastąpić dopiero po wydaniu przez ławę werdyktu potwierdzającego pytanie o winie (§§ 324, 335).

3. Wywód przewodniczącego.

§ 96.

I. Przewodniczący po głosach stron i po oznajmieniu, że rozprawa główna jest zamknięta, wygłasza wywód (§ 325), w którym

1) streszcza ważniejsze wypadki rozprawy głównej z przytoczeniem w krótkości dowodów, zaprodukowanych za oskarżonym i przeciwko niemu;

2) objaśnia przysięgłym znamiona ustawowe przestępstwa i znaczenie terminów prawniczych, zawartych w pytaniach (t. zw. pouczenie prawne); wreszcie

3) zwraca uwagę przysięgłych na ich obowiązki wogóle, zwłaszcza zaś na przepisy, dotyczące się sposobu ich obradowania i głosowania.

II. Potrzeba takiego przemówienia jest widoczną w postępowaniu

przed przysięgłymi, jako mężami, którzy z jednej strony nie przywykli do słuchania z uwagą i zachowywania w pamięci całego przebiegu dłuższej rozprawy, z drugiej zaś strony — nie posiadają wykształcenia prawniczego i z tego powodu nie zawsze potrafią zrozumieć znaczenie terminów prawniczych, zawartych w akcie oskarżenia i w zadanych im pytaniach.

Pomimo tego jednak ustęp przemówienia przewodniczącego, poświęcony streszczeniu dowodów, uznają powszechnie za niebezpieczny z powodu, że łatwo może zamienić się na ocenienie ich mocy. Obawie tej daje też wyraz ustawa austriacka, zabraniając przewodniczącemu objawiania swego poglądu na znaczenie streszczanych przezeń dowodów (§ 325 al. 1)¹.

III. Pouczenie prawne, zawarte w wywodzie przewodniczącego, posiada szczególną doniosłość z tego powodu, że w razie, gdyby miało być błędne, to wobec powagi przewodniczącego mogłoby łatwo obałamać przysięgłych i stać się dla nich przyczyną niesprawiedliwego werdyktu. W tym ostatnim też przypadku pouczenie to stanowiłoby powód do zażalenia nieważności przeciwko wyrokowi (§ 344 l. 8) Aby zaś w razie potrzeby móc się przekonać o błędności pouczenia, ustawa dozwala stronom żądać, aby je zapisano do protokołu (§ 325 al. 1).

IV. Po ukończeniu swojego wywodu, którego nikomu nie wolno jest ani przerywać, ani rozbierać, przewodniczący wręcza listę pytań przysięgłym, którzy natychmiast potem udają się do przeznaczonej dla nich izby obrad. Oprócz pytań, przewodniczący powinien także wydać przysięgłym akt oskarżenia, względnie odnoszące się do niego i na rozprawie głównej odczytane orzeczenie sądowe, przedmioty dowodowe, protokoły oględzin, jakoteż inne akta procesowe z wyjątkiem tych protokołów zeznań, których nie odczytano na rozprawie głównej (§ 325 al. 2).

W wydaniu przysięgłym wymienionych wyżej dokumentów nie można widzieć naruszenia zasady ustności. Wszystkie te pisma bowiem zostały zaprodukowane na rozprawie głównej i wywarły już wrażenie bezpośrednie na umysł przysięgłych. Udzielenie ich zaś przysięgłym

¹ Obawa ta skłoniła nawet niektóre ustawodawstwa bądź do zupełnego zniesienia wywodu przewodniczącego (ustawa belgijska z r. 1831 i francuska z r. 1881), bądź do zamknięcia go w ścisłych granicach pouczenia prawnego (art. 300 P. K. N.). Inaczej zapatruje się na tę kwestję prawo angielskie. Nie obawia się ono szkodliwego wpływu przewodniczącego i poleca mu nawet wyjaśniać przysięgłym w swoim przemówieniu (*charge*) reguły dowodowe ze stanowiska prawa oczywistości. Por. co do tego wyżej § 14 III.

ma tylko na celu przypomnienie im tego wrażenia i nie może nigdy wpłynąć na jego spalenie.

V. Odtąd rozpoczyna się dział rozprawy głównej, poświęcony wyrokowaniu. Poprzedza go bezpośrednie wyprowadzenie oskarżonego z izby sądowej na rozkaz przewodniczącego (§ 325 al. 2).

VI. Wyrokowanie.

A. O wyrokowaniu wogóle i o dowodach.

§ 96.

I. Wyrokowaniem *sensu stricto* nazywa się wypowiedzenie przez sąd, na podstawie dokładnego zbadania materiału dowodowego, za-produkowanego na rozprawie głównej, swego przekonania o tem, jak należy rozstrzygnąć proces, tudzież oświadczenie sądu, że jego wola jest, aby proces tak właśnie został rozstrzygnięty.

II. O dowodach w procesie karnym. Tu wypada nam rozebrać następujące kwestje;

- A) znaczenie dowodu;
- B) jego przedmiot;
- C) jego rodzaje;
- D) rozkład ciężaru dowodowego; i
- E) środki dowodowe.

A) Znaczenie dowodu. Dowodem w procesie nazywa się wszelka okoliczność, z której sędzia wyprowadza przekonanie o tem, jakie ma wydać orzeczenie. W przedmiocie pytania, co sędzia ma uważać za okoliczność tego rodzaju, panować mogą dwie teorie, co do których patrz wyżej § 14.

B) Przedmiot dowodu. Przedmiotem dowodu jest wszystko, co ma znaczenie istotne dla mającego zapasć orzeczenia, w pierwszym zaś rzędzie przedmiotem dowodu są wszystkie czyny, odpowiadające znamionom przestępstwa lub przestępstw, zarzucanych oskarżonemu, wraz ze wszystkimi okolicznościami, które według ustawy sprowadzają zastosowanie do niego lub do nich jakiegoś oznaczonego zakresu kary.

C) Rodzaje dowodu. Dziś przyjęto dzielić dowód na pewne rodzaje tylko ze względu

- 1) na jego źródło, i
- 2) na jego przedmiot.

Dawny podział dowodu co do siły na zupełny, niezupełny i dowód z podejrzenia utracił wszelkie znaczenie z chwilą zarzucenia teorii dowodowej ustawowej.

Co do 1). Ze względu na jego źródło dzielimy dowód na bezpośredni (*direkter Beweis*) i pośredni (*indirekter Beweis*).

Źródłem dowodu bezpośredniego mogą być tylko spostrzeżenia zmysłowe bądź samego sędziego, bądź osób trzecich, które je sędziemu komunikują (np. świadków, znawców). Źródłem dowodu pośredniego jest rozumowanie sędziego, a mianowicie wyprowadzanie przezeń z pewnych faktów, uznanych za prawdziwe, wniosków o prawdziwości faktu, tworzącego przedmiot dowodu. Fakta, będące podstawą takiego wniosku, nazywają się powszechnie poszlakami (*indicia*), wskutek czego dowód pośredni nazywa się także dowodem z poszlaków lub ze zbiegu okoliczności (*Indicienbeweis*). W nauce nazywają także dowód bezpośredni — naturalnym, a dowód pośredni — sztucznym (*natürlicher und künstlicher Beweis*).

Co do b). Ze względu na jego przedmiot dzielimy dowód na obarczający (*Anschuldigungsbeweis*) i zwalniający (*Entschuldigungsbeweis*).

Przedmiotem pierwszego są wszystkie fakta, na których opiera się oskarżenie; przedmiotem drugiego są wszystkie fakta, na których opiera się obrona. W stosunku do dowodu obarczającego dowód zwalniający występuje najczęściej w charakterze odvodu. Zadaniem jego bowiem jest bądź obalenie, bądź też osłabienie dowodu obarczającego. W niektórych przypadkach jednak dowód zwalniający otrzyma charakter dowodu głównego. Nastąpi to mianowicie wtedy, gdy przedmiotem jego będą okoliczności, wyłączające prawo państwa do ścigania przestępstwa, którego obrona nie zaprzecza.

D) Ciężar dowodu (*Beweislast, onus vel necessitas probandi*). Ciężarem dowodu nazywa się obowiązek strony zaprodukowania go w procesie na poparcie swoich twierdzeń, jeżeli chce, aby sąd przyznał im słusność. Obowiązek ten w procesie cywilnym pada na każdą stronę odnośnie do okoliczności, stanowiących podstawę istotną jej żądań. O takim rozkładzie ciężaru dowodowego nie może być mowy w procesie karnym. Tu bowiem, nawet przy panowaniu zasady skargowej, obowiązkiem sędziego jest dążyć do wyśledzenia prawdy materialnej. Stąd to wypływa, że sędzia kryminalny nie może ograniczać się do dowodów, które mu przedstawi każda strona na poparcie swoich odnośnych twierdzeń, lecz powinien także w razie potrzeby sam postarać się o inne dowody bez względu na to, czy charakter ich będzie obarczający, czyli też zwalniający (§ 3). Do obowiązku tego powinien się poczuwać sędzia w najwyższym stopniu, odnośnie do oskarżonego nie mającego obrońcy, zwłaszcza, jeżeli przeciwko niemu popiera skargę

prokurator. Obowiązek ten staje się wtedy dla sędziego pewnego rodzaju *nobile officium*.

Patrz także co już powiedziano wyżej (§ 52 VII. 2 *a* i *b*) o obowiązku prokuratora troszczenia się o wyjście na jaw okoliczności, przemawiających na korzyść oskarżonego.

E. Środki dowodowe (Beweismittel). Środkami dowodowymi nazywają się wszystkie czynności proceduralne, zapomocą których można dostarczyć sądowi zasad dowodu. Zasadą dowodu zaś nazywa się każda okoliczność, która go wytwarza materialnie. Tak np. przesłuchanie świadków jest środkiem dowodowym, a treść ich zeznania może stać się dla sędziego zasadą dowodu.

W procesie karnym znane są następujące środki dowodowe:

- 1) oględziny sądowe,
- 2) zasięgnięcie zdania znawców,
- 3) przesłuchanie świadków,
- 4) przesłuchanie oskarżonego,
- 5) dokumenty,
- 6) poszlaki

O środkach dowodowych pod l. 1—4 była już mowa wyżej (§§ 67—69). Nowymi dla nas są tylko dokumenty i poszlaki.

Ad 5) Dokumenty (Urkunden).

Odróżniają powszechnie cztery następujące znaczenia tego terminu:

a) W najobszerniejszym rozumieniu dokumentami nazywają się wszelkie przedmioty nieożywione, mogące wywołać przekonanie o prawdziwości jakiegoś zdarzenia.

b) W mniej obszernym znaczeniu do rzędu dokumentów zaliczają się przedmioty powyższego rodzaju wtedy tylko, gdy są wytworem człowieka.

c) W ściślejszym jeszcze rozumieniu dokumentami nazywają się pisma, świadczące o prawdziwości jakiegoś zdarzenia.

d) Nareszcie w najściślejszym znaczeniu przez dokumenty pojmujemy tylko takie pisma, jakie osoba, do tego powołana, sporządza właśnie na dowód odbycia się pewnego zdarzenia, prawo rodzącego.

Dokumenty bez względu na znaczenie, które zechcemy im nadać, nie stanowią nigdy samodzielnych środków dowodowych. Sędzia bowiem, bez pomocy jakiegoś innego środka dowodowego, nie będzie mógł w żadnym razie zapoznać się z nimi. Zawsze będzie musiał posługiwać się w tym celu bądź oględzinami, bądź opinią znawców, bądź zeznaniami świadków, bądź nareszcie przyznaniem się oskarżonego. Oprócz tego wypada zaznaczyć, że ze względu na zasady do-

wodowe, których mogą one dostarczać, dokumenty równają się zawsze bądź przyznaniu się oskarżonego, bądź zeznaniu świadków.

Ze względu jednak na swoją stronę formalną, dokumenty pisemne wymagają od sędziego pewnego odrębnego postępowania i dlatego teoria wyznacza im powszechnie osobne miejsce w rzędzie środków dowodowych. Owo odrębne postępowanie staje się koniecznem dla przekonania sędziego o prawdziwości przedłożonego dokumentu, tj. o tem, że pochodzi on rzeczywiście od osoby, która go miała wystawić. Dowód prawdziwości dokumentu prowadzi się co do dokumentów prywatnych — przez oględziny, przyznanie się, zeznania świadków i porównanie pism (P. K. A. § 135).

Ad 6) Poszlaki (*Anzeigen, indicta*).

Są to okoliczności, które bezpośrednio wykazują prawdziwość nie faktu, stanowiącego temat dowodu, lecz zdarzenia, z którego można tylko wnosić o prawdziwości owego faktu; np. znalezienie przy obwinionym narzędzia, zapomocą którego spełniono zarzucane mu przestępstwo. Z tej to przyczyny dowód, oparty na poszlakach, nazywa się powszechnie sztucznym lub pośrednim.

Jeden poszlak nie może nigdy wytwarzać dowodu, gdyż, nie odnosząc się bezpośrednio do faktu, będącego tematem dowodu, musiałby sam przez się dopuszczać ze strony sędziego różnego tłumaczenia dopóty, dopóki by nie został poparty przez inne poszlaki w sposób, któryby kazał sędziemu widzieć w nich wszystkich podstawę do wniosku o prawdziwości faktu, stanowiącego *thema probandum*. Z tej to znowu przyczyny dowód z poszlaków nazywa się także dowodem ze zbiegu okoliczności (*Beweis durch Zusammentreffen von Nebenumständen*).

B. O wyrokowaniu w postępowaniu przed Sądami Okręgowemi¹.

1: O uchwalaniu wyroków².

§ 97.

I. W procesie, opartym na zasadzie piśmienności, uchwalanie wyroku obejmowało trzy osobne akta, a mianowicie: a) odczytanie sprawozdania i wniosku sędziego referenta, b) naradę członków grona sędziowskiego i c) głosowanie tychże.

W procesie ustnym odpadła pierwsza czynność i utrzymały się tylko dwie pozostałe.

¹ §§ 257—270 P. K. A.

² §§ 17—22 tamże.

II. P. K. A. zna wprawdzie uchwały sądowe wydawane na podstawie sprawozdania referenta, ale tylko w kwestjach, nie stanowiących przedmiotu rozprawy głównej, np. uchwały Izby Radnej w toku śledztwa wstępnego (§§ 94, 95), uchwały Sądu Apel. podczas postępowania przejściowego (§ 210), orzeczenia Sądu Najw. w przedmiocie zażaleń nieważności (§ 287 al. 2).

III. Zarówno narada jak głosowanie sędziów wyrokujących rozstrzygać się powinny na wszystkie kwestje, stanowiące przedmiot wyroku. Przed przystąpieniem jednak do tych kwestyj, sąd powinien rozstrzygnąć pytania wstępne, o których mowa w § 21 P. K. A. Dopiero uznawszy się właściwym do wydania wyroku, sąd zajmie się rozstrzygnięciem kwestyj, stanowiących jego przedmiot, i to w takim porządku, że najprzód naradzać się i głosować będzie nad pytaniem co do winy, a dopiero po jego potwierdzeniu — nad pytaniem, co do kary (§ 22). Wreszcie przyjdzie kolej na wydanie uchwały co do roszczeń prywatnych strony cywilnej, jeżeli pokrzywdzony przyłączył się do procesu, oraz co do kosztów postępowania (§ 260 l. 5).

Patrz także, w kwestji wydawania decyzyj sądowych, wyżej § 82 II, a specjalnie co do uchwalania wyroków P. K. A. §§ 257—270.

2. Rodzaje wyroków.

§ 98.

I. Należy odróżnić rodzaje wyroków:

- 1) ze względu na ich brzmienie i
- 2) ze względu na ich rozciągłość, czyli ze względu na ich stosunek do aktu oskarżenia.

II. Ze względu na ich brzmienie odróżnić trzeba dwa rodzaje wyroków, a mianowicie:

A) wyroki uwalniające,

B) wyroki skazujące.

Co do A). Wyrok uwalniający powinien wydać trybunał w przypadkach, wymienionych w § 259. Są one następujące:

1) jeżeli się okaże, że postępowanie karne rozpoczęto bez wniosku, lub dalej prowadzono wbrew woli uprawnionego oskarżyciela;

2) jeżeli oskarżyciel odstąpił od oskarżenia po zagajeniu rozprawy głównej, a zanim trybunał odszedł celem wydania wyroku;

3) jeżeli trybunał uzna albo, że czyn zarzucany oskarżonemu nie stanowi żadnego przestępstwa, albo, że istoty czynu nie ustalono, albo, że nie udowodniono, iżby oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa, albo nareszcie, że zachodzą jakiekolwiek okoliczności,

które uchylają karygodność, lub wykluczają ściganie czynu, będącego przedmiotem oskarżenia.

Co do B) Wyrok skazujący ma wydać sąd, skoro tylko przekona się, że czyn, zarzucany oskarżonemu na rozprawie głównej stanowi przestępstwo i że oskarżony jest winien jego popełnienia.

Wśród części składowych wyroku skazującego trzeba odróżnić:

1) części, bez których żaden wyrok nie mógłby uchodzić za skazujący i

2) części, nie stanowiące warunków istotnych ważności wyroku skazującego.

ad 1) Części istotne wyroku skazującego wymienia § 260 pod l. 1—3. Tworzą one t. zw. tenor sentencji, a należy do nich orzeczenie:

a) co do czynu, którego uznano oskarżonego winnym;

b) co do przestępstwa, jakim jest ten czyn; wreszcie

c) co do kary, na jaką skazano oskarżonego.

ad 2) Nieistotnymi zaś częściami wyroku są w myśl § 260 l. 4 i 5 dwa następujące punkta:

a) wskazanie przepisów karnych, które zastosowano do oskarżonego; tudzież

b) orzeczenie co do roszczeń prywatnych i co do kosztów procesu.

Według P. K. N. (§ 259), prócz wyroku uwalniającego i skazującego, sąd na rozprawie głównej może wydać wyrok umarzający sprawę. Wyda on go wtedy, jeżeli chodzi o przestępstwo ścigane tylko na wniosek, a bądź wniosku nie było, bądź cofnięto go w swoim czasie.

III. Ścisłe przeprowadzenie zasady skargowej w procesie karnym musi domagać się, aby wyrok sądu ograniczał się do przestępstwa, objętego aktem oskarżenia. Pomimo to jednak, oprócz prawa angielskiego, które bezwzględnie przestrzega tego przepisu, wszystkie inne ustawy proceduralne w Europie, oparte na zasadzie skargowej, uznają za właściwe odstąpić od niego w niektórych przypadkach.

Drogą tą poszła także P. K. A. (por. wyżej, § 94, X). Ustawa ta uświęca tylko przepis, że trybunał nie może uznać oskarżonego winnym czynu, którego oskarżenie ani pierwotnie nie obejmowało, ani też podczas rozprawy głównej nie objęło (§§ 267, 281 l. 8). Skoro jednak rozprawę główną rozciągnięto na przestępstwo, nie objęte aktem oskarżenia, to trybunał jest w prawie wydać co do niego wyrok. Przepisy dotyczące rozciągnięcia podczas rozprawy głównej aktu oskarżenia, na przestępstwo, którego akt ten nie obejmował pierwotnie, podaje Ustawa w §§ 261—263.

Ze względu na te przepisy odróżnić należy 2 przypadki:

1) Fakta, objęte aktem oskarżenia, otrzymują w ciągu rozprawy głównej cechę innego przestępstwa, niż to, za które je uważał akt oskarżenia. W przypadku tym stanowi różnicę, czy skutek nowej kwalifikacji kryminalnej, czyn, zarzucany oskarżonemu, nie przestaje podlegać Sądowi Okręgowemu, czy też przechodzi skutek tego pod orzecznictwo sądu przysięgłych. W pierwszym razie Sąd, po wysłuchaniu w tej mierze stron, a jeżeli wyszedł od nich wnioszek odroczenia, także po rozstrzygnięciu tego ostatniego, wydaje wyrok, nie będąc związany określeniem czynu, zawartem w akcie oskarżenia (§ 262).

W drugim razie Sąd powinien wydać wyrok, mocą którego uzna siebie za niewłaściwy (§ 261 al. 1). Po wstąpieniu zaś tego wyroku w prawomocność, rzeczą będzie oskarżyciela uczynić w ciągu trzech dni wnioszek, bądź a) rozpoczęcia lub otwarcia na nowo śledztwa wstępnego, bądź b) zarządzenia rozprawy głównej przed sądem przysięgłych. Tylko w przypadku pierwszego wniosku musi być przedłożony nowy akt oskarżenia; w przypadku zaś drugiego wniosku wystarczy odczytać na rozprawie głównej pierwotny akt oskarżenia, tudzież orzeczenie, na mocy którego trybunał uznał siebie za niewłaściwy (§ 261 al. 2). Czasokres trzech dni dla przedłożenia powyższych wniosków jest zawity dla oskarżyciela prywatnego i subsydjarnego (§ 46 al. 3, 49 al. 2).

2) W ciągu rozprawy głównej obwiniono oskarżonego o inny jeszcze czyn, prócz tego, który był przedmiotem aktu oskarżenia (§ 263). W przypadku tym rozciągnięcie przez trybunał rozprawy głównej i wyroku na ten nowy czyn wymaga zawsze wniosku uprawnionego oskarżyciela. Dalsze zaś warunki tego rozciągnięcia zależą od tego, czy skutek niego oskarżony podpadałby, lub nie, pod surowszy przepis ustawy karnej, niż ten, któryby należało do niego zastosować na podstawie aktu oskarżenia. W pierwszym bowiem razie omawiane tutaj rozszerzenie granic rozprawy głównej, wymagałoby jeszcze zezwolenia oskarżonego (§ 263 al. 1).

W każdym zaś razie trybunał, gdyby to uznał za właściwe, celem staranniejszego ocenienia rzeczy, może zarządzić, albo

a) tylko odroczenie osądzenia nowego czynu (§ 263 al 2); albo nawet

b) przerwanie rozprawy głównej i odroczenie jej co do wszystkich przestępstw, zarzucanych oskarżonemu (§ 263 al. 3).

Ile razy jedno z dwóch powyższych odroczeń nastąpi, oskarżyciel będzie musiał w ciągu trzech dni uczynić wniosek co do zarządzenia postępowania, ustawą przepisanego (§ 263, al. 4). Czasokres ten jest zawity dla oskarżyciela prywatnego i subsydjarnego (§§ 46 al. 3; 49 al. 2).

C. O wyrokowaniu przed sądami przysięgłych.

1. O werdykcie ławy przysięgłych.

§ 99.

I. Po wywodzie przewodniczącego, przysięgli zaraz udają się do przeznaczonych dla nich izby obrad (§ 325 al. 2). Tu przedewszystkiem wybierają z pośród siebie większością głosów zwierzchnika (§ 326 al. 1), którego pierwszym zadaniem jest odczytanie im instrukcji, podanej w § 326.

Instrukcja ta zwraca uwagę przysięgłych na dwie następujące niemiennie ważne okoliczności:

- 1) że ustawa nie krępuje ich sądu żadnemi regułami dowodowemi;
- 2) że, wydając werdykt, przysięgli nie powinni zważać na jego skutki ustawowe, gdyż one podlegać mają wyłącznie ocenie trybunału sądu przysięgłych.

Co do innych szczegółów patrz § 326.

II. Po odczytaniu wskazanej wyżej instrukcji, odbywa się narada przysięgłych. Obowiązują co do niej następujące przepisy:

- 1) Aż do wydania werdyktu, nie wolno jest żadnemu z przysięgłych opuszczać izby obrad, lub stykać się w jakikolwiek sposób z osobami postronnemi, ani też podczas trwania narady nie wolno jest nikomu wchodzić do izby obrad bez pisemnego zezwolenia przewodniczącego.

Przełamanie tego zakazu naraziłoby przysięgłego na grzywny od 400 do 4000 mk., a inne osoby na 24 godziny aresztu (§ 327 al. 1). Now. polska z 25. II. 1921 (Dz. U. nr. 23 poz. 125).

- 2) Ponieważ rzeczą przysięgłych jest tylko odpowiedzieć na zadane im pytania, przeto trzeba, aby znaczenie tych pytań było dla nich jasne. Również ważnem jest, aby przysięgli zdawali sobie dokładnie sprawę z postępowania, którego mają przestrzegać przy wydawaniu werdyktu. Z uwagi na to ustawa przewiduje, że przysięgli, przed wydaniem werdyktu, mogą uznać, że potrzeba im dalszego jeszcze pouczenia. Teoretycznie P. K. N. (§ 306) ma rację, gdy na ten przypadek każe przysięgłym wracać do sali sądowej i tam dopiero na nowo otwartem posiedzeniu Sądu odbierać potrzebne wyjaśnienia. Ze

względów praktycznych jednak, P. K. A. wolała (§ 327 al. 2) upoważnić przewodniczącego sądu, aby w takim razie na zaproszenie pisemne zwierzchnika ławy, udał się do izby jej obrad i tam tę kwestję załatwił. Do tej czynności jednak przewodniczący powinien zawsze przybrać protokolanta, a oskarżyciela i obrońcę tylko wtedy, jeżeli są oni podówczas obecni w gmachu sądowym. Ten ostatni przepis ma na celu dać stronom możliwość zażądania, aby wyjaśnienia, którychby w tym wypadku przewodniczący udzielił przysięgłym, zapisano do protokołu. Żądaniu temu należy zawsze uczynić zadość (§ 327 al. 3), a to z uwagi na § 344 nr. 8.

3) Ponieważ system zadawania pytań przysięgłym ma na celu oznaczyć kwestje, które ma rozstrzygnąć ich werdykt, a ten ostatni, tworzy, jak wiadomo, jedyną podstawę wyroku trybunału; przeto słuszność wymaga, aby pytania, na które mają odpowiedzieć przysięgli, były zawsze ułożone przez trybunał i odczytane na posiedzeniu sądu, tak, iżby strony otrzymały możliwość czynienia co do nich swoich wniosków, a trybunał mógł je rozstrzygnąć. Zgodnie z tą zasadą (§ 316), ustawa żąda, aby w przypadku, gdyby przysięgli, zaprosiwszy do siebie przewodniczącego, objawili mu życzenie zmienienia lub uzupełnienia zadanych mu pytań, rzecz ta poddana została pod rozprawę i uchwałę sądu na znów otwartem jego posiedzeniu (§ 327 al. 4).

III. W przedmiocie przyjsia do skutku samego werdyktu ławy, ustawa podaje następujące przepisy (§§ 328—330).

1) Uchwalenie werdyktu odbywa się zapomocą głosowania, do którego, po przeprowadzeniu narady, zwierzchnik wzywa przysięgłych. Przy tej czynności nikt oprócz przysięgłych pod nieważnością obecny być nie może (§ 327 al. 5).

2) Przedmiotem głosowania mogą być tylko pytania, które przewodniczący wręczył przysięgłym, i to każde z osobna, oraz w tym porządku, w jakim je przewodniczący ułożył. W myśl tej zasady, nie wolno jest przysięgłym ani wypowiadać swego zdania o istnieniu wogóle okoliczności łagodzących (czego dopuszcza ust. francuska z r. 1832), ani też wydawać t. zw. werdyktu specjalnego, to jest oświadczać, że, zgadzając się na uznanie oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu, sądzą jednak, że stanowi on inne przestępstwo niż to, za które je podaje akt oskarżenia (czego znów dopuszcza prawo angielskie).

3) Każdy przysięgły odnośnie do każdego pytania ma na wezwanie zwierzchnika odpowiedzieć tak lub nie. Wolno mu jednak zadane pytanie częściowo potwierdzić i zaprzeczyć. Odpowiedź jego bę-

dzie wtedy opiewała „tak, ale nie z temi lub owemi okolicznościami, zawartemi w pytaniu“. Zwierzchnik daje swój głos na końcu. Znanej procesowi szkockiemu odpowiedzi „*not proven*“ (rzymskie *non liquet*), P. K. A. nie dopuszcza.

4) Dla ważności werdyktu, potwierdzającego pytanie co do winy lub co do jakiejkolwiek okoliczności obciążającej, potrzeba conajmniej większości $\frac{2}{3}$ głosów. Wszelkie inne pytania rozstrzygają przysięgli prostą większością głosów, a w razie równości głosów — *in mitius* (§ 329).

5) Werdykt ważny wiąże także tych przysięgłych, którzy głosowali przeciwko niemu. Wprawdzie, w przypadku potwierdzenia pytania głównego, ustawa pozwala przysięgłym przegłosowanym wstrzymywać się od głosowania nad pytaniem dodatkowym, ale wtedy głosy ich każe doliczać do głosów dla oskarżonego najkorzystniejszych (§ 329 al. 1). Por. wyżej, § 82, II. nr. 11.

6) Spisanie odpowiedzi przysięgłych, jest rzeczą zwierzchnika i odbywać się powinno w sposób wskazany w § 329 al. 2 i 3.

7) Ten ostatni akt nie czyni jeszcze werdyktu nieodwoalnym. Charakter ten otrzymuje on dopiero z chwilą opuszczenia przez przysięgłych izby obrad (§ 330 al. 4). Odtąd powrót przysięgłych do izby obrad dla nowej narady, może nastąpić tylko za osobną uchwałą trybunału dla uchylenia błędów, które się wkradły do werdyktu (§ 330 al. 4), o czem patrz niżej, § 100.

8) Obwieszczenie werdyktu jest rzeczą zwierzchnika zaraz po powrocie przysięgłych do sali rozpraw. Odbywa się ono na wezwanie przewodniczącego, w przytomności całego trybunału, wszystkich przysięgłych, oskarżyciela i obrońcy, oraz w sposób uroczysty, co do którego patrz § 330. Co się tyczy przysięgłych, to obecności ich wszystkich P. K. A. domaga się wyraźnie pod nieważnością.

9) Po obwieszczeniu werdyktu przysięgłych, jeżeli tylko nie zajdzie przewidziana w § 330 al. 4 i 331 potrzeba odesłania ich do izby obrad, dla nowej narady, lub przewidziana w § 332, potrzeba uchylenia ich werdyktu, przewodniczący każe wprowadzić napowrót oskarżonego do sali rozpraw i poleci protokolantowi, aby mu odczytał werdykt (§ 333).

2. Stanowisko trybunału sądu przysięgłych wobec werdyktu ławy przed przystąpieniem do wydania wyroku (§§ 330 al. 4, 331 i 332).

§ 100.

1. Trybunałowi służą pod tym względem dwa nader ważne prawa:

1) prawo odesłania przysięgłych, już po obwieszczeniu werdyktu, do izby obrad dla nowej narady; oraz

2) prawo uchylenia werdyktu przysięgłych i odesłania sprawy przed inną ławę podczas najbliższej kadencji przysięgłych.

II. Prawo odesłania przysięgłych do izby obrad po obwieszczeniu werdyktu. Prawo to ma na celu nie dopuścić, aby podstawą wyroku stał się werdykt, któryby bądź sami przysięgli uważali za wynik nieporozumienia (§ 330 al. 4); bądź też trybunał uważał za niejasny, niedokładny lub sam z sobą sprzeczny (§ 331).

W pierwszym przypadku trybunał na wniosek przysięgłych, w drugim zaś — z urzędu wydaje osobną uchwałę, na mocy której odsyła przysięgłych do izby obrad i wzywa ich, aby po ponownej naradzie poprawili swój werdykt. Postępowanie to w drugim z tych przypadków znane jest pod nazwą postępowania upominawczego lub prostującego (*Moniturverfahren*, także *Berichtigungsverfahren*).

W obu tych przypadkach przewodniczący powinien oznajmić przysięgłym, że mają oni prawo zmienić swój werdykt tylko o tyle, o ile okaże się tego konieczność dla usunięcia lub sprostowania tego, co wywołało potrzebę odesłania ich do izby obrad. Do zmian dalej sięgających, nie mogą być oni upoważnieni, gdyż, skoro przysięgli opuścili izbę obrad, to w myśl § 330 al. 4 żaden z nich już nie może odstąpić od swego zdania poprzedniego.

Specjalnie do postępowania upominawczego odnoszą się dwie następujące uwagi:

1) Gdyby, ze względu na cel tego postępowania, okazało się pożądanem zmienić lub uzupełnić pytania, to trybunał mocen jest to uchwalić po przesłuchaniu stron (§ 331).

2) Trybunałowi wolno jest zarządzić postępowanie upominawcze dopóty, dopóki werdykt ławy nie stał się jeszcze dla stron prawem nabytem. Charakter ten zaś otrzymuje werdykt dopiero z chwilą wydania na jego podstawie wyroku trybunału. P. K. N. za taką chwilę uważa dopiero ogłoszenie wyroku (§ 309 al. 2). P. K. A. chwili tej wyraźnie nie określa (§ 331).

III. Prawo trybunału uchylenia werdyktu przysięgłych i odesłania sprawy do najbliższej kadencji sądu przysięgłych. Prawo to ma na celu wzięcie w opiekę oskar-

zonego i niedopuszczenie, aby trybunał wbrew swojemu, jednomyślnie powziętemu, przekonaniu o jego niewinności, musiał przyjąć za podstawę swojego wyroku werdykt przysięgłych, uznający go winnym zarzucanego mu przestępstwa. Uzasadnienie swoje czerpie to prawo ze stanowiska trybunału w sądzie przysięgłych, jako organu, który w połączeniu z ławą ma przyczynić się do wydania sprawiedliwego wyroku i którego dlatego nie godzi się uważać za narzędzie, mające wykonywać niewolniczo wszelkie uchwały ławy. Ze względu jednak na wysokie znaczenie, jakie w postępowaniu przed sądem przysięgłych powinien prawidłowo posiadać werdykt ławy, jako jedyna podstawa wyroku trybunału, nie godziłoby się upoważniać tego ostatniego bez wielkich zastrzeżeń, do uchylania powyższego werdyktu. Odpowiednio do tego wszystkie ustawy proceduralne zgadzają się na ujęcie tego prawa trybunału w bardzo szczupłe ramy. P. K. A. ogranicza je za pomocą następujących reguł (§ 332):

1) Uchyleniu podlegać może tylko werdykt potępiający, a to bądź w całości, bądź też co do jednego tylko oskarżonego, lub co do jednego tylko punktu oskarżenia.

2) Trybunał musi jednomyślnie być zdania, że przysięgli omylili się co do głównej kwestji, uznawszy oskarżonego winnym w przedmiocie punktu, co do którego werdykt ma być uchylony.

3) Sprawę, do której odnosi się werdykt uchylony, odesłać należy przed inny sąd przysięgłych podczas najbliższej kadencji.

4) Na rozprawie powtórnej a) żaden z członków trybunału, który uchwalił uchylenie werdyktu, nie może przewodniczyć, a b) żaden z przysięgłych, którzy wydali werdykt uchylony nie może wejść do ławy. Żądania co do a) nie stawia P. K. N. (§ 317).

5) Jeżeli druga ława wyda werdykt zgodny z werdyktem pierwszej, to trybunał już bezwarunkowo przyjąć go musi za podstawę swego wyroku.

3. O wyroku trybunału sądu przysięgłych.

§ 101.

1. Do wydania wyroku przystępuje trybunał, skoro tylko protokółant na rozkaz przewodniczącego odczyta oskarżonemu werdykt ławy (§ 333).

Co do samego postępowania przy wydaniu wyroku odróżnić należy 1) werdykt uniewinniający i 2) werdykt uznający winę.

1) W przypadku pierwszym trybunał uchwała natychmiast wyrok

uwalniający. Wyrok ten należy niezwłocznie wydać oskarżonemu na piśmie (§ 334).

2) W przypadku drugim wydanie wyroku poprzedzają głosy stron. Głosy te nie mogą podawać w wątpliwość tego, co ustalił werdykt przysięgłych, lecz tylko mogą zawierać wnioski w przedmiocie orzeczenia mającego zapaść co do kary, roszczeń prywatnych i kosztów procesu (§ 335). Zresztą do kwestji tej odnoszą się przepisy, które poznaliśmy, mówiąc o głosach stron przed Sądami Okręgowymi (por. wyżej, § 93).

Po wywodach stron trybunał wyda natychmiast wyrok, udawszy się w tym celu, jeżeli uzna to za potrzebne, do izby obrad (§ 336) i z przestrzeganiem przepisów, o których była już mowa wyżej (§ 97). Zachodzi tu tylko ta różnica, że wyrok trybunału sądu przysięgłych ograniczyć się musi do orzeczenia co do kary, roszczeń prywatnych i kosztów procesu.

Z natury stosunku, zachodzącego między werdyktem ławy a wyrokiem trybunału sądu przysięgłych, wypływa, że ten ostatni tylko wtedy musiałby uwolnić oskarżonego, uznanego przez ławę winnym zarzucanego mu czynu, gdyby przekonał się, że ten czyn nie stanowi żadnego przez ustawę karną przewidzianego przestępstwa (§ 337). Poza tem wyrok trybunału musi w przypadku werdyktu, stwierdzającego winę, wypaść zawsze skazująco.

Orzeczenie trybunału co do wymiaru kary powinno być owocem gruntownego i sumiennego ocenienia wszystkich okoliczności tak obciążających, jak łagodzących (§ 338 al. 1), przyczem ustawa nadaje trybunałowi ważne prawo nadzwyczajnego łagodzenia kary w przypadkach i granicach, wskazanych w § 338 al. 2 i 3; a znacznie rozszerzonych na mocy Noweli z 16. VII. 1920. Art. 1 nr. 24 ad § 338 (Dz. U. nr. 67 poz. 453). Patrz co do tego mój System, nr. 367.

W przypadku skazania na śmierć kilku osób, wyrok trybunału powinien wyznaczyć porządek, w jakim skazani mają być tracenii (§ 339).

D. Ogłoszenie i wygotowanie wyroku.

§ 102.

I. Ogłoszenie wyroku. W myśl §§ 268, 334 i 340, wyrok zaraz po jego zapadnięciu powinien być ogłoszony oskarżonemu przez przewodniczącego na posiedzeniu jawnem sądu, tudzież w przytomności oskarżyciela i obrońcy, jeżeli oczywiście ten ostatni występuje w sprawie. Wyjątkowo ogłoszenie wyroku nastąpi na posiedzeniu jawnem sądu, w nieobecności oskarżonego, skoro tenże albo wydalonny

został ze sali rozpraw, w drodze kary porządkowej (§ 234), albo nie stawiał się do ogłoszenia wyroku, a przewodniczący nie uzna za potrzebne kazać go sprowadzić do tego aktu (§ 269). Oskarżonemu ogłosi się wtedy wyrok w sposób, co do którego patrz §§ 234 i 269.

Ogłaszając wyrok, przewodniczący powinien podać jego powody istotne, odczytać ustępy ustawy, na których się on opiera i pouczyć oskarżonego o służących mu rekursach (§§ 268, 340 al. 2).

Wyrok ogłoszony nie potrzebuje być już przedstawiony żadnej wyższej władzy do zatwierdzenia. Jedyne wyjątek stanowi wyrok śmierci. Trybunał, po jego ogłoszeniu, powinien natychmiast, przybrawszy prokuratora, naradzić się, czy oskarżony godzien jest lub nie ułaskawienia i jaka kara, w razie jego ułaskawienia, byłaby zamiast kary śmierci odpowiednia. Protokół w tej mierze spisany, dołączyć należy do akt, które nawet wtedy Sąd wyrokujący powinien przedłożyć Sądowi Najwyższemu, gdyby przeciwko wyrokowi nie wniesiono zażalenia nieważności. Skoro wyrok stanie się prawomocnym, Sąd Najwyższy prześle akta sprawy Ministrowi Sprawiedliwości, dołączając swoją opinię, którą, po wysłuchaniu prokuratora, poweźmie na posiedzeniu niejawnem (§ 341). Rzeczą Ministra Sprawiedliwości będzie przedłożyć wyrok Naczelnikowi Państwa (Prezydentowi Rzeczypospolitej), który go zatwierdzi lub złagodzi w drodze łaski (por. P. K. A. § 403 al. 1).

II. Wygotowanie wyroku. Jest to sporządzenie wyroku na piśmie. Czynność ta ma być spełniona w przeciągu 3 dni od dnia ogłoszenia wyroku (§ 270 al. 1; 340, al. 3). Wyjątek stanowi wyrok trybunału sądu przysięgłych, uwalniający oskarżonego na podstawie werdyktu „nie winien”. Wyrok ten bowiem należy wydać oskarżonemu na piśmie zaraz po jego zapadnięciu (§ 334).

Pismo, zawierające wyrok, powinno według ustawy czynić zadosyć pewnym wymaganiom, pod względem tak formy zewnętrznej, jak treści.

A. Co do formy, ma być ono czytelne, zrozumiałe, oraz podpisane przez przewodniczącego i protokolanta (§ 270 al. 1). Co do usterków wyroku wypada zauważyć, że nie wszystkie one mogą być sprostowane przez Sąd każdego czasu. Sprostowania takiego dopuszczają tylko pomyłki pisarskie i rachunkowe, oraz błędy co do formy i opuszczenia, które się nie tyczą punktów w § 260 l. 1—3 wyszczególnionych, tj. tak zw. tenoru sentencji (por. wyżej § 98 II B 1).

Poprawki tego rodzaju umieścić należy na brzegu wyroku we wszystkich jego egzemplarzach (§ 270 *in fine*).

B. Co do treści sprostowanie wyroku powinno według § 270, w brzmieniu uproszczonem, które mu nadała Ust. z 16. VII. 1920 r., zawierać następujące pozycje:

- 1) Nazwę sądu i datę wydania wyroku.
- 2) Imię i nazwisko oskarżonego, tudzież przezwisko, pod którym jest on znany, jego wiek, stan, rzemiosło lub zatrudnienie.
- 3) Treść istotną oskarżenia.
- 4) Orzeczenie Sądu co do winy i to w przypadku wyroku zasądzającego ze wszystkimi punktami, podanemi w § 260 (por. wyżej § 98 II B).

5) Powody orzeczenia. W wyrokach Sądów Okręgowych umotywować należy zarówno orzeczenie co do winy, jak co do kary; w wyrokach Sądów Przysięgłych — tylko orzeczenie co do kary.

Powody mają podawać treściwie ale dokładnie, które okoliczności faktyczne Sąd uznał za udowodnione i jakimi względami kierował się w tej mierze. To ostatnie stanowisko mają wskazywać powody także co do rozstrzygniętych przez Sąd kwestyj prawnych, lub uchylonych przezeń zarzutów stron. W przypadku wyroku skazującego powody podawać mają szczegółowo wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące, które trybunał uznał za właściwe uwzględnić w orzeczeniu co do kary; a w przypadku wyroku uwalniającego mają one wykazać, która z przyczyn, wymienionych w § 259 skłoniła trybunał do jego wydania (por. wyżej § 98 II A).

P. K. A. w § 270 wymagała, aby wygotowanie każdego wyroku podawało powody orzeczenia. Nowela polska z 16. VII. 1920 przepisuje wprawdzie, że na wyraźne żądanie oskarżyciela lub oskarżonego, trzeba wydać na piśmie uzasadnienie każdego wyroku. Pozatem jednak Nowela nie każe wydawać na piśmie uzasadnienia wyroku, jeżeli przeciwko niemu nie zgłoszono w terminie ustawowym żadnego rekursu, a wyrokiem tym Sąd albo a) uwolnił oskarżonego z powodu, że oskarżyciel odstąpił w zupełności od oskarżenia (wtedy wystarczy zaznaczyć tę ostatnią okoliczność w osnowie wyroku), albo b) zasądził oskarżonego z powodu, że tenże przyznał się do winy i że to poparte zostało wynikami rozprawy (wtedy wystarczy wymienić okoliczności obciążające i łagodzące, które Sąd wziął w rachubę przy wymiarze kary).

Kwestja powodów orzeczenia posiada wysoką doniosłość praktyczną. Brak ich bowiem, lub wadliwość uzasadniać może zażalenie nieważności z § 281 l. 5, o czem będzie mowa niżej, przy rozbiorze tej drogi rekursowej.

VII. Przerwanie rozprawy głównej.

§ 103.

Ścisłe przeprowadzenie zasady usuności w procesie karnym domaga się, aby rozprawa główna nie doznawała żadnych przerw, któreby mogły utrudnić sądowi zdanie sobie sprawy z całkowitego jej przebiegu (por. wyżej § 11. III). Reguły tej przestrzega także P. K. A. i tylko wyjątkowo pozwala przerywać rozprawę główną bądź 1) z powodu konieczności jej zawieszenia, bądź 2) z powodu konieczności jej odroczenia, bądź wreszcie 3) z powodu zdarzeń wypadkowych.

1. O zawieszeniu rozprawy głównej decyduje tylko Przewodniczący, który zarządzi je wtedy, gdy wymagać tego będzie potrzeba wypoczynku dla osób, biorących udział w rozprawie, lub potrzeba czekania na jakiś środek dowodowy, którego można dostarczyć niezwłocznie (§ 273).

2. Odroczenie rozprawy głównej uchwała Trybunał:

a) Jeżeli obrońca nie dopisał, a innego ustanowiłby nie można bez szkody dla oskarżonego (§ 274).

b) Jeżeli oskarżony zachorował, a nie zezwala, by rozprawa miała odbyć się w jego nieobecności (§ 275).

c) Jeżeli bądź trzeba będzie zarządzić jakieś nowe dochodzenia lub czynności śledcze, albo starać się o jakieś nowe środki dowodowe, albo jeżeli z powodu przeszkód zewnętrznych odroczenie rozprawy na pewien czas wyda się Sądowi rzeczą konieczną lub celową (§ 276).

Bliższe szczegóły patrz w zacytowanych wyżej ustępach P. K. A.

3) Z powodu zdarzeń wypadkowych może nastąpić przerwanie rozprawy głównej w następujących przypadkach:

a) Jeżeli wnosić można, że świadek na rozprawie głównej ze świadomością zeznał fałszywie. W przypadku tym przewodniczący może polecić, aby spisano osobny protokół zeznań i, aby świadek protokół ten, po jego odczytaniu i uznaniu, podpisał. Przewodniczący może także w przypadku tym zarządzić przytrzymanie świadka i dostawienie do sędziego śledczego (§ 277).

b) Jeżeli podczas rozprawy głównej w izbie, gdzie się ona toczy, popełniono przestępstwo, a jego sprawcę ujęto na gorącym uczynku. W przypadku tym Sąd może przerwać rozprawę główną i na wniosek uprawnionego oskarżyciela, albo przystąpić od razu do osądzenia tej nowej sprawy, albo też uznać, iż zachodzi konieczność zarządzenia w jej przedmiocie śledztwa wstępnego, w którym to razie przewodniczący każe sprawcę dostawić do sędziego śledczego. Postępowanie takie wymaga zawsze spisania osobnego protokołu. Rekursy zaś

wniesione przeciwko wyrokowi, zapadłemu w sprawie wypadkowej, nie mają nigdy skutku zawieszającego (§ 278). W końcu zaznaczyć wypada, że Sąd w przypadku, o którym tu mowa, może także przystąpić do osądzenia nowego przestępstwa dopiero po zamknięciu rozprawy głównej, w której toku je popełniono.

c) Jeżeli oskarżony podczas rozprawy głównej popełni jakieś przestępstwo (§ 279). Tu mają znaleźć zastosowanie przepisy, podane w §§ 263 i 321 na przypadek, gdyby oskarżonego obwiniono na rozprawie głównej o inne jeszcze przestępstwo oprócz tego, które stanowi temat aktu oskarżenia (por. wyżej § 94 X 2, tudzież § 98 III 2).

VIII. Protokół rozprawy głównej.

§ 104.

O protokołach wogóle była już mowa wyżej (§§ 44 Nr. 1; 64). Co do protokołu rozprawy głównej patrz P. K. A. §§ 271, 272, 342. Na specjalną uwagę zasługuje tu przepis, że skoro tylko trybunał odchodzi podczas rozprawy głównej lub na jej zakończenie do izby obrad, dla wydania jakiejkolwiek uchwały, to zawsze protokół obrad i głosowania trybunału, przy tej sposobności, spisać należy oddzielnie od protokołu jego obrad i głosowania, na posiedzeniu jawnem (§ 272).

ROZDZIAŁ II.

O rekursach w postępowaniu przed Sądami Okręgowymi i przed Sądami Przysięgłych.

Wstęp.

Pojęcie i rodzaje rekursów.

§ 105.

I. Rekuresem (według dawnej terminologii środkiem prawnym, *Rechtsmittel*) nazywa się czynność procesowa, którą wolno jest stronie przedsięwziąć, w celu wywołania w drodze właściwego procesu, bądź uchylecia, bądź przemiany już zapadłego postanowienia lub orzeczenia sądowego.

II. Instytucja rekursów przedstawia jedną z najdzielniejszych i najniezbędniejszych rękojmią należytego wymiaru sprawiedliwości. Zgodzić się na to trzeba, skoro się na to zwróci uwagę, że nierzadko zdarzyć się może przypadek, że sędzia znajdzie się albo w błędzie co do podstaw, na których oparł swoje orzeczenie, albo też nie będzie znał takich faktów, które niewątpliwie, gdyby sędzia miał być o nich wcześniejszą wiadomość, byłyby skłoniły go do innego orzeczenia. W obu

powyższych przypadkach orzeczenie, które wyda sędzia, będzie oczywiście niesprawiedliwe. Słuszną zatem okaże się rzecz, aby strona, niem dotknięta, posiadała prawo domagania się, aby je w drodze właściwego procesu zastąpiono innym sprawiedliwym orzeczeniem.

III. W procesie karnym przyjęto powszechnie odróżniać następujące rodzaje rekursów:

1) Zwyczajne (*ordentliche*) i nadzwyczajne (*ausserordentliche*). Pierwsze służą do zaczepiania orzeczeń sądowych jeszcze nieprawomocnych; drugie wnosić można tylko przeciwko orzeczeniom już prawomocnym.

2) Dewolucyjne (*devolutive*) i niedewolucyjne (*nicht devolutive*). Pierwsze rozstrzyga zawsze sędzia wyższej instancji, drugie zaś — ten sam sędzia, który wydał zaczepione orzeczenie. Prawie wszystkie rekursy w procesie karnym posiadają charakter dewolucyjny. Niedewolucyjnym jest sprzeciw (opozycja) przeciwko wyrokowi zaocznym.

3) Odwłoczne (*suspensive*) i nieodwłoczne (*nicht suspensive*). Użycie pierwszych wstrzymuje wykonalność zaczepionego orzeczenia, użycie drugich nie wywiera takiego skutku.

4) Rekursy przeciwko wyrokowi i przeciwko postanowieniom sądowym, zapadającym w toku procesu.

ARTYKUŁ I.

Rekursy zwyczajne.

1. Przeciwko postanowieniom sądowym, zapadającym w toku procesu.

§ 106.

I. Według P. K. A. istnieje dla stron tylko jeden rekurs zwyczajny przeciwko postanowieniom sądowym, zapadającym w toku postępowania o zbrodnie i występki. Jest nim mianowicie zażalenie (*Beschwerde*). Zwykle przytaczają tu jeszcze sprzeciw czyli opozycję (*Einspruch*) przeciwko aktowi oskarżenia (Ullmann: *Lehrb.* 1882, str. 794. Vargha: *Strafprozessrecht*, 1907, str. 406). Opozycja ta jednak nie posiada właściwie charakteru rekursu w ścisłym tego słowa rozumieniu. Akt oskarżenia bowiem nie jest wcale decyzją sądową, a gdzie niema takiej decyzji, tam oczywiście i o rekursie mowy być właściwie nie może.

W książce niniejszej mowa jest o tej opozycji w § 86 V—VIII.

Znaną jest jeszcze ustawie austr. opozycja z § 243, ale służy ona nie stronom lecz świadkom i znawcom, skazanym przez trybunał na

karę pieniężną za niestawiennictwo do rozprawy głównej i dlatego mowa jest o niej gdzieindziej (patrz wyżej § 121 I. 1. 6).

II. Zażalenie możliwe jest przeciwko postanowieniom, względnie zaś zwłoce sędziego śledczego; przeciwko uchwałom Izby Radnej; przeciwko uchwałom Sądu Okręgowego; a także przeciwko uchwałom Sądu Apelacyjnego.

III. Zażalenie przeciwko postanowieniom względnie zaś zwłoce sędziego śledczego. 1. Ustawa dozwala je wnosić podczas całego postępowania, poprzedzającego rozprawę główną, każdemu, kto uważa się tutaj za pokrzywdzonego (§ 113).

2. Żadnych innych czasokresów ustawa nie wyznacza dla korzystania z powyższego prawa i nie czyni też tej czynności zależną od żadnych, bliżej określonych warunków, czy to materialnej, czy też formalnej natury. Ze względu na pierwszą okoliczność, wystarcza, jeżeli wnosząc zażalenie strona zaznaczy, bez podawania żadnych powodów, niesłuszność danego zarządzenia. Ze względu na drugą okoliczność, wnieść można zażalenie ustnie lub pisemnie i to bądź na ręce sędziego śledczego, bądź wprost do Izby Radnej, jako władzy powołanej do wydania w tej mierze uchwały.

3. Izba Radna rozstrzyga zażalenie na posiedzeniu niejawnem, po wysłuchaniu sędziego śledczego i prokuratora (§ 113 al. 2). Ponieważ, jak wiadomo, do obowiązków Izby Radnej należy rozciąganie dozoru nad śledztwem wstępnem i dochodzeniami przygotowawczymi (§ 12 al. 1); przeto, rozstrzygając zażalenie przeciwko sędziemu śledczemu, nie będzie ona uważała się za skrępowaną jego granicami, lecz przy tej sposobności postanowi z urzędu w sprawie, która jej zostanie przedłożona, wszystko co uzna za odpowiadające wymaganiom ustawy.

4. Zwyczajnie zażalenie jest środkiem nieodwłocznym (§ 113 al. 1). Wymaga tego natura śledztwa wstępnego, którego cel w razie przeciwnym mógłby zbyt często ulec udaremnieniu. Wyjątek stanowią tylko przypadki, gdy przedmiotem zażalenia jest nałożenie przez sędziego śledczego jednej z kar porządkowych z § 108. Wtedy bowiem zażalenie wstrzymuje wykonanie kary, gdyż inaczej musiałoby najczęściej mieć znaczenie akademickie.

IV. Zażalenie przeciwko uchwałom Izby Radnej.
1. Tu należy odróżnić dwie kategorie przypadków:

A) uchwały wywołane zażaleniem przeciwko sędziemu śledczemu (§ 114).

B) Inne uchwały Izby Radnej.

ad A). W zasadzie uchwały te nie podlegają dalszemu zaczepieniu. Wyjątek stanowią tylko następujące w § 114 wymienione przypadki:

a) Zarówno oskarżycielowi publicznemu i prywatnemu, jak obwinionemu służy zażalenie przeciwko uchwałom Izby Radnej, dotyczącym a) wyłączenia szczególnych spraw karnych z postępowania karnego, które należałoby łącznie prowadzić; b) rozciągnięcia lub uchylenia aresztu śledczego; wreszcie c) wysokości zabezpieczenia, za jakim obwiniony miałby odpowiadać z wolności.

b) Tylko oskarżycielowi publicznemu i prywatnemu służy zażalenie przeciwko odrzuceniu przez Izbę Radną wniosku o rozpoczęcie śledztwa wstępnego.

c) Wreszcie każdemu oskarżycielowi, nawet subsydjarnemu (§ 49 l. 2) służy zażalenie przeciwko uchwale, mocą której Izba Radna zarządziła zaniechanie śledztwa wstępnego.

ad B. Tu należy zaliczyć zażalenie przeciwko uchwale Izby Radnej w przedmiocie wznowienia postępowania, zaniechanego prawomocnie przed rozprawą główną. Służy ono każdej stronie (§ 352 al. 2), jak o tem będzie mowa jeszcze niżej.

2. Bez względu na uchwałę, stanowiącą przedmiot zażalenia, to ostatnie wnieść można najpóźniej w ciągu trzech dni po oznajmieniu pierwszej. Władzą, do której idzie zażalenie jest Sąd Apel.; wnieść jednak należy je zawsze do Izby Radnej. Ta ostatnia czynność nie wywiera skutku zawieszającego, z wyjątkiem znanego nam już przypadku zażalenia prokuratora, zgłoszonego zaraz przy oznajmieniu mu uchwały, uchylającej areszt śledczy, a wywiezionego najpóźniej w ciągu trzech dni. (P. K. A. § 197. Por. wyżej § 77 IV. 2).

3. Postępowanie przed Sądem Apel. w kwestji zażalenia toczy się na posiedzeniu niejawnem, z udziałem prokuratora, którego Sąd przed wydaniem uchwały powinien wysłuchać. Stanowisko Sądu Apel. wobec granic zażalenia nie różni się od stanowiska, jakie ze względu na podobną kwestję zajmuje Izba Radna. Wolno też Sądowi Apel. zarządzić w odnośnej sprawie, usunięcie takich także usterków, przeciwko którym albo nie można było wnieść zażalenia, albo też zaniechano korzystać z tego środka. Nie wolno mu tylko w tej ostatniej drodze zmieniać postanowień i uchwał na niekorzyść oskarżonego (§ 114 al. 3).

4. Szczególną doniosłość posiada prawo, które ustawa zapewnia Sądowi Apel. na przypadek uznania za uzasadnione zażalenia przeciwko zaniechaniu śledztwa wstępnego. Jest to prawo bezpośredniego

przeniesienia obwinionego w stan oskarżenia, o czym patrz wyżej, § 86, IX. 2.

5. Zasługuje jeszcze na uwagę przepis, podany w § 115 w interesie szybkiego prowadzenia śledztwa wstępnego. Domaga się on, aby przedkładanie akt sądowi mającemu rozstrzygać zażalenie, o ile można nie powstrzymywało biegu postępowania i żąda, aby w tym celu w razie potrzeby odpisywano z akt wszystkie te ustępy, które są niezbędne do dalszego postępowania.

V. Zażalenie przeciwko uchwałom Sądu Okręgowego. Pomijając postępowanie w sprawach prasowych (patrz niżej, § 143) spotykamy zażalenie:

1) przeciwko uchwale, dotyczącej wznowienia postępowania, zakończonego wyrokiem prawomocnym (§ 357 al. 3);

2) przeciwko uchwale, odrzucającej *a limine* apelację, w myśl Noweli z 16. VII. 1920, art. 1, nr. 23 (nowe brzmienie § 294);

3) przeciwko uchwale, odrzucającej zażalenie nieważności w myśl § 2 Ust. z 31. XII. 1877.

We wszystkich powyższych przypadkach wnosi się zażalenie do sądu *a quo*, a uczynić to można najpóźniej w ciągu trzech dni od oznajmienia odnośnej uchwały. Zażalenie to rozstrzyga w dwóch pierwszych przypadkach Sąd Apelacyjny, a w przypadku trzecim — Sąd Najwyższy.

D. Zażalenie przeciwko uchwałom Sądu Apelacyjnego. Znane ono jest przeciwko uchwale, zarządzającej delegację sądu (§§ 62, 63 P. K. A.). Patrz co do tego wyżej, § 46, III.

II. O rekursach zwyczajnych przeciwko wyrokom Sądów Okręgowych i Sądów przysięgłych.

§ 107.

P. K. A. zna trzy rekursy zwyczajne przeciwko wyrokom Sądów Okręgowych i Sądów przysięgłych, a mianowicie: A) apelację; B) zażalenie nieważności; C) sprzeciw, czyli opozycję przeciwko wyrokom zaocznym.

Tu jednak ograniczymy się tylko do dwóch pierwszych dróg rekursowych. Co się tyczy bowiem opozycji, to będzie o niej mowa osobno, przy rozbiórce postępowania w sprawach o zbrodnie i występki przeciwko nieobecnym.

A. Apelacja (*Berufung*).

1. Pojęcie apelacji i jej granice.

§ 108.

I. Apelacja dąży do tego, aby w drodze właściwego procesu wywołać naprawę wyroku, ważnego ze względu na jego stosunek do ustaw obowiązujących, ale niesprawiedliwego ze względu na stanowisko sędziego. Strona w drodze apelacji zarzuca wyrokowi, że sąd oparł go albo na niedostatecznym materiale dowodowym, albo na błędnej jego ocenie i żąda od sądu *ad quem*, aby wydał wyrok sprawiedliwy, bo oparty bądź na lepszym materiale dowodowym, bądź na trafniejszej ocenie materiału, którym operował sędzia pierwszej instancji.

II. Zarzutowi, który uzasadnia apelację podlegać może każde orzeczenie zawarte w wyroku, a więc zarówno orzeczenie co do winy, jak orzeczenie co do kary lub co do roszczeń prywatnych strony cywilnej. Nie wypływa stąd jednak, aby w odniesieniu do każdego z tych orzeczeń apelacja mogła ze stanowiska zasady ustności wydać się środkiem racjonalnym t. j. prowadzącym rzeczywiście do sprawiedliwszego wyroku.

III. Uznano mianowicie powszechnie, że w sprawach karnych cięższego kalibru apelacja od orzeczenia co do winy musiałaby najczęściej prowadzić do wyroku, któryby dawał raczej gorsze niż lepsze rękojmy sprawiedliwości.

Postępowanie bowiem apelacyjne w kwestji winy możnaby sobie wyobrazić tylko bądź jako oparte na protokołach rozprawy, która się toczyła w pierwszej instancji, bądź jako nową rozprawę ustną.

1) W pierwszym przypadku sąd apelacyjny orzekałby w duchu zasady piśmienności (pośredniości), podczas gdy sąd *a quo* rozstrzygnął sprawę w duchu zasady ustności, która niewątpliwie podnosi widoki sprawiedliwego wyrokowania. A więc odwołanie byłoby wtedy *appellatio a iudice bene informato ad iudicem pejus informandum*.

2) Co się zaś tyczy drugiego przypadku, to znów nie trzeba zapominać, że w sprawach cięższego kalibru proces trwa zwykle dłużej i że skutek tego zanimby sprawa dostać się mogła przed sąd apelacyjny, to już materiał dowodowy, którym operował sędzia *a quo*, miałby czas ulec takiemu zatarciu, że rzadko kiedy możnaby z jaką taką słusnością liczyć na to, że sąd apelacyjny znalazłby się w możliwości operowania już nie lepszym, ale nawet równie dobrym materiałem dowodowym, jak ten, którym rozporządzał sąd niższej instancji. Najczęściej sąd apelacyjny musiałby poprzestać na gorszym materiale

dowodowym, a więc i w tym przypadku zachodziłaby *appellatio a iudice bene informato ad iudicem pejus informandum*.

IV. W uznaniu wskazanych wyżej argumentów P. K. A. dopuszcza apelacji, w sprawach o zbrodnie i występki, tylko od orzeczeń co do kary i co do roszczeń prywatnych. Podstawa bowiem potrzebna do sprawiedliwszego rozstrzygnięcia tych kwestyj przez sąd apelacyjny nie jest tego rodzaju, iżby nie mogły jej dostarczyć akta sprawy. Inaczej w sprawach o wykroczenia, gdzie P. K. A. dopuszcza także apelacji od orzeczenia co do winy, a to z powodów, o których będzie mowa niżej.

2. Apelacja od orzeczenia co do kary.

§ 109.

I. Apelację wnieść można tylko wtedy, gdy sąd w orzeczeniu co do kary nie przełamał żadnego przepisu ustawy, lecz w zakresie ustawowym kary, wymierzył ją zbyt nisko lub za wysoko.

II. Tak co do pytania, kto może odwoływać się od orzeczenia co do kary, jak co do kwestji, kiedy ustawa dopuszcza tego rekursu, należy rozróżnić apelację na korzyść i na niekorzyść oskarżonego.

A. Na korzyść oskarżonego, prócz niego samego, odwoływać się mogą inne jeszcze osoby, wymienione w § 282 (por. § 283). W rzędzie tych osób niektórym służy to prawo tylko za zgodą oskarżonego, innym nawet wbrew jego woli. Do pierwszych należą małżonek oskarżonego, jego krewni w linii wstępnej lub zstępnej, tudzież prokurator. Do drugich ustawa zalicza na przykład małoletność oskarżonego, tylko rodziców i opiekuna.

Na niekorzyść oskarżonego, prawo apelacji służy tylko prokuratorowi i oskarżycielowi prywatnemu (§ 282 al. 2 w związku z § 283).

B. Co się tyczy pytania, kiedy wolno apelować, to Nowela z 16, VII. 1920 zmieniła pierwotne brzmienie odnoszącego się do tej kwestji § 283 P. K. A.

P. K. A. uważała za dopuszczalną 1) apelację na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy Sąd skorzystał ze służącego mu prawa bądź nadzwyczajnego złagodzenia, bądź zamiany kary; 2) apelację na korzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy Sąd nie skorzystał choć z jednego z praw powyżej wymienionych.

Nowela polska pozwala apelować:

1. Na niekorzyść oskarżonego,

a) z powodu jakości kary, jeżeli Sąd nie skazał oskarżonego na daną mu przez ustawę do dyspozycji karę najwyższego rodzaju lub nie nałożył na niego kary dodatkowej, pomimo że jej ustawa dopuszcza;

b) z powodu wymiaru kary, jeżeli Sąd bądź przy nałożeniu grzywny lub kary na wolności, nie doszedł nawet do najniższego zakresu ustawowego którejś z tych kar, bądź przepisanej przez ustawę karę więzienia dożywotniego wymierzył poniżej lat dziesięciu.

2. Na korzyść oskarżonego,

a) z powodu jakości kary, jeżeli Sąd, bądź nie skazał oskarżonego na karę najłagodniejszego rodzaju, którą ustawa daje mu do dyspozycji na przypadek nadzwyczajnego łagodzenia kary, bądź nałożył na niego karę dodatkową, pomimo, że ustawa nie przepisuje jej bezwzględnie;

b) z powodu wymiaru kary, jeżeli Sąd bądź, przy nałożeniu grzywny lub kary na wolności, przekroczył połowę najniższego ustawowego wymiaru, bądź skazał oskarżonego na więzienie dożywotnie lub w jego miejsce na więzienie powyżej lat dziesięciu.

C. Słowa drukowane wyżej czcionkami rozstrzelonemi uważałem z początku za omyłkę druku lub za jeden z tych błędów redakcyjnych, jakie zbyt często rażą w ustawach, uchwalanych przez nasz Sejm demokratyczny. Nie przypuszczałem mianowicie, aby ustawodawca chciał być w tym tylko punkcie zerwać z zasadą, że apelację na korzyść oskarżonego wnosić można tylko w przypadkach, niedopuszczających odwołania na jego niekorzyść. Tu zaś w danym przypadku obie te apelacje mogły by być na miejscu. Przypuśćmy, że jeden rok więzienia jest najniższym wymiarem ustawowym kary i że sąd skazał oskarżonego na siedem miesięcy. W przypadku tym prokurator mógłby się odwołać dlatego, że nałożona kara nie osiąga jej najniższej miary ustawowej, a oskarżonemu służyłaby apelacja z powodu, że nałożona kara przekroczyła połowę jej najniższego zakresu ustawowego.

D. Odstępstwo to od przyjętej reguły razi mnie tu tem bardziej, że Ustawa o postęp. uproszcz. z 21. X. 1919 (Dz. U. nr. 87 poz. 473) potrafiła uchronić się od niego. Ona bowiem (art. 7 nr. 1) pozwala prokuratorowi odwoływać się z powodu wymiaru kary na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, jeżeli nałożona kara nie przekracza połowy najniższego jej wymiaru ustawowego. Skazanie więc oskarżonego na siedem miesięcy więzienia, którego najniższą granicą ustawową jest jeden rok, musiałoby, według Ust. z r. 1919, wyłączać apelację na niekorzyść oskarżonego, a dopuszczać jej na jego korzyść, podczas gdy według Noweli z r. 1920 mogłoby ono uzasadniać obie te apelacje.

E. To ostatnie urządzenie mogłoby w niejednym przypadku mieć

fatalne skutki dla oskarżonego. Wiadomo bowiem, że *reformatio in peius* jest niedozwolona tylko wtedy, gdy odwołano się jedynie na korzyść oskarżonego. Jeżeli w nowszych czasach zdobyła sobie powszechne uznanie zasada, że apelacje na niekorzyść i na korzyść oskarżonego mają wyłączać się wzajemnie, to głównie dlatego, że tylko, dzięki tej zasadzie, oskarżony może być pewien, że apelacja, wniesiona na jego korzyść, nie skłoni prokuratora do odwołania się przeciwko niemu i wskutek tego nie narazi go nigdy na *reformatio in peius*. Dziś jeżeli jeden rok stanowi najniższą miarę ustawową więzienia, to, według Noweli z r. 1920, skazany na jeden rok, odwołując się od tego, nie mógłby nigdy obawiać się surowszego wyroku, podczas gdy apelant, skazany na siedem miesięcy, mógłby, w razie odwrotnej apelacji prokuratora, doczekać się nawet dwuletniego więzienia. Jeżeli zaś przez to chciała Nowela powstrzymać od apelacji oskarżonych, już i tak skazanych na bardzo niską karę, to w tego rodzaju przypadkach należało raczej nie dopuszczać apelacji na ich korzyść. Nie jest bowiem rzeczą właściwą, jeżeli ustawodawca przyznaje komuś jakie prawo, a potem stara się go odstraszać od czynienia z niego użytku.

Wprawdzie Nowela Austr. z r. 1918, która przeważnie była wzorem dla naszej Noweli, posunęła się jeszcze dalej w przyznawaniu równoczesnej apelacji na korzyść i na niekorzyść oskarżonego. Dopuszcza jej ona bowiem, skoro sąd wymierzył karę między połową jej najniższej a połową jej najwyższej miary ustawowej. Wszakże komentator tej ustawy, Löffler (*Die Strafprocessnovelle vom Jahre 1918*, Wien, 1919, str. 51, dop. 25) zdaje sobie widocznie sprawę z wyżej przezeń zaznaczonej ujemnej strony podobnego urządzenia, skoro przestrzega prokuraturę, aby swojej apelacji nie uzależniała od tej, którą by miał założyć oskarżony, bo byłoby rzeczą niegodną czynić prawo apelacji przedmiotem targu. Mojem zdaniem jest ze strony ustawodawcy rzeczą w najwyższym stopniu nieroztropną otwierać do podobnego targu choćby najciaśniejszą furtkę.

F. Oprócz tego Nowela dodała do § 283 dwa nowe przepisy. Według pierwszego z nich można zawsze apelować na korzyść oskarżonego z powodu wymiaru kary, jeżeli ustawa nie określa jej najniższej miary.

Według drugiego z tych nowych przepisów apelacja dopuszczalna jest, tak na korzyść jak na niekorzyść oskarżonego, także a) z powodu orzeczenia o policzeniu aresztu tymczasowego lub śledczego, tudzież b) z powodu wymiaru kary zastępczej, nałożonej na wypadek nieściągalności kary majątkowej. Nowym jest właściwie tylko przepis pod b),

który trzeba było dodać do § 283 P. K. A. wskutek tego, że Nowela z 16. III. 1920 (Dz. U. nr. 26 poz. 158) postawiła wymiar kary zastępczej t. j. aresztu, w miejsce grzywny, w zależności od swobodnej oceny sędziego.

Co się tyczy bowiem przepisu pod *a*) to już dodała go do § 283 P. K. A. Ust. austr. z 11. VII. 1913 (Dz. U. P. nr. 143) jako konsekwencję wprowadzonego przez Ust. z 20. VII. 1912 (Dz. U. P. nr. 141) do Kod. K. A. paragrafu 55*a* o wliczalności przytrzymania tymczasowego i aresztu śledczego do wymiaru kar na wolności i grzywnien.

G. Patrz wreszcie art. 2 al. 2 Noweli z 16. VII. 1920, z tą uwagą, że przepis ten jest już mało aktualny z chwilą uchylecia austr. Rozp. Ces. z 24. III. 1917 o zwalczaniu lichwy żywnościowej, na mocy art. 54 naszej Ust. o zwalczaniu lichwy wojennej z 2 lipca 1920 (Dz. U. nr. 67 poz. 449).

III. Postępowanie apelacyjne obejmuje dwa główne stadia, z których jedno toczy się przed Sądem Okręgowym, jako *judex a quo*, a drugie przed Sądem Apelacyjnym, jako *judex ad quem*.

IV. W skład postępowania przed Sądem Okręgowym wchodzi dwie główne czynności, a mianowicie zgłoszenie i wywód apelacji.

A. 1. Zgłoszeniem (*Anmeldung*) apelacji nazywa się oświadczenie osoby, upoważnionej przez ustawę do odwołania się od wyroku, że chce z tego prawa korzystać. Przepis, który Now. z 16. VII. 1920 dodała do § 280 P. K. A. stanowi wyraźnie, że mylnego nazwania zgłoszonego rekursu (środka prawnego) nie można tłumaczyć na niekorzyść oskarżonego. Choćby więc ten ostatni nazwał zgłoszony rekurs zażaleniem nieważności, a był on rzeczywiście apelacją, to okoliczność ta byłaby bez wpływu na dalszy bieg postępowania. Zgłoszenie to może nastąpić najpóźniej w ciągu trzech dni po ogłoszeniu wyroku (§ 294 al. 1) i podać je można bądź ustnie do protokołu, bądź na piśmie. Termin powyższy jest zawity nawet dla prokuratora a w razie, gdyby oskarżony nie był obecny przy ogłoszeniu wyroku, zaczęłby upływać dla niego dopiero od chwili zawiadomienia go o wyroku.

2. Miejscem, gdzie należy zapowiedzieć apelację, jest zwyczajnie ten Sąd Okręgowy, który wydał zaczepione orzeczenie, względnie zaś ten, w którego siedzibie lub obwodzie obradował odnośny Sąd Przysięgłych (§§ 294 al. 1, 346 al. 2) W sprawach jednak rozstrzyganych przez Sąd Przysięgłych, można także zgłosić apelację na jego posiedzeniu, jeżeli to nastąpi zaraz po ogłoszeniu wyroku (§ 346 al. 2).

3. Ze względu na swój skutek prawny, zgłoszenie apelacji, skoro

dotyczy rodzaju kary, wywiera zawsze wpływ zawieszający, skoro zaś odnosi się tylko do jej wymiaru, utracą ów wpływ wtedy, gdy oskarżony oświadczy iż chce tymczasem rozpocząć karę, od której się odwołano (§ 294 al. 1).

B. 1. Wywodem (*Ausführung*) apelacji nazywa się przedłożenie sądowi pisma, zawierającego wyszczególnienie zarzutów, czynionych wyrokowi i powodów, które stanowić mają ich uzasadnienie. Dla tej czynności ustawa wyznacza termin ośmiodniowy od zgłoszenia apelacji (§ 294 al. 2), który to termin jest zawity nawet dla prokuratora.

2. Według § 294 P. K. A., w jego pierwotnem brzmieniu, sąd *a quo* miał tylko czekać na wywód apelacji, względnie na upływ wyznaczonego do tego terminu ustawowego. Po upływie zaś tego terminu, choćby apelant nie był wniósł wyvodu, sąd miał obowiązek natychmiastowego przedłożenia akt sprawy Sądowi Apel. do dalszego postępowania.

Reformę zaprowadziły w tej mierze z jednej strony Ust. austr. z 20. VII. 1912 (Dz. U. P. nr. 142), a z drugiej — Nowela polska z 16. VII. 1920.

3. Według Ust. austr. z r. 1912 wywód apelacji, i to w dwóch egzemplarzach, jest konieczny, aby Sąd Apel. ją uwzględnił, chyba że strona już przy zgłoszeniu apelacji była ją należycie uzasadniła. Sąd *a quo* ma jeden egzemplarz wyvodu, lub odpis uzasadnionego zgłoszenia apelacji, udzielić stronie przeciwnej z nadmieniem, że służy jej prawo wniesienia w ciągu ośmiu dni wyvodu wzajemnego. Akta sprawy zaś ma sąd *a quo* przedłożyć Sądowi Apel. dopiero albo po otrzymaniu wyvodu wzajemnego, albo po bezskutecznym upływie wyznaczonego do tego terminu (§ 294 al. 2 i 3).

4. Nowela polska z r. 1920 dodała nadto do § 294 ustęp czwarty, upoważniający sąd *a quo*, by wprost od siebie odrzucił *a limine* apelację, skoroby uznał, bądź że wniesiono ją zapóźno, bądź że Ustawa jej nie dopuszcza, bądź, że założyła ją osoba, nie mająca do tego prawa.

Przeciwko takiej uchwale, i w ciągu trzech dni po jej oznajmieniu, apelant wnieść może do sądu, który ją wydał, zażalenie, które nie ma skutku zawieszającego, a które sąd ten powinien w ciągu dalszych trzech dni z aktami sprawy przedłożyć do dalszego postępowania Sądowi Apelacyjnemu.

Jest to urządzenie wzorowane na tem, które Ust. austr. z 31. XII. 1877 wprowadziła do postępowania przy zażaleniu nieważności.

V. Postępowanie przed Sądem Apelacyjnym toczy się na posie-

dzeniu niejawnem z udziałem jednak prokuratora, którego wniosków ma sąd wysłuchać przed wydaniem orzeczenia. Granice skargi apelacyjnej, pod dwoma tylko względami wiążą trybunał. Są one następujące:

a) Trybunał nie może zmienić tych punktów orzeczenia, przeciwko którym nie zwrócono apelacji (§ 295 al. 1), a więc np. zmienić orzeczenie co do roszczeń prywatnych, gdy odwołano się tylko od orzeczenia co do kary.

b) Trybunał nie może w razie, gdyby odwołano się wyłącznie na korzyść oskarżonego, zmienić orzeczenia na jego niekorzyść (§ 295 al. 2).

Zresztą żądanie, wyrażone w odwołaniu nie krępuje bynajmniej Sądu Apelacyjnego. Z uwagi na to:

a) Obniżywszy karę na korzyść tych oskarżonych, co do których odwołano się od wyroku, Sąd może z urzędu obniżyć ją także na rzecz tych oskarżonych, których nie tyczyła się apelacja, jeżeli do nich stosują się te same powody, które skłoniły trybunał do obniżenia kary dla pierwszych (§ 295 al. 1).

b) Rozstrzygając apelację wniesioną na niekorzyść oskarżonego, trybunał może nietylko uznać ją za nieuzasadnioną, ale oprócz tego jeszcze zmienić karę na korzyść oskarżonego. Wyżywa to *a contrario* z § 295 al. 2.

W każdym razie podstawą orzeczenia Sądu Apel. przy rozstrzyganiu odwołania, powinno być orzeczenie sądu *a quo* co do winy i co do zastosować się mającej ustawy karnej (§ 295 al. 1).

VI. Wskazane wyżej postępowanie przed Sądem Apelacyjnym uważać należy za prawidłowe. Tylko wyjątkowo, a mianowicie wtedy, gdyby, oprócz odwołania, jedna lub druga strona złożyła także przeciwko wyrokowi zażalenie nieważności, sprawa o apelację szłaby do Sądu Najw., któryby ją załatwił na posiedzeniu niejawnem i po wysłuchaniu swego prokuratora, a to bądź po rozstrzygnięciu zażalenia nieważności, bądź jednocześnie z tą ostatnią czynnością (§ 296). W przypadku tym nie stanowiłoby żadnej różnicy, czy zażalenie nieważności tyczyłoby się tego samego oskarżonego, do którego odnosiłaby się apelacja, czy też innej osoby, skazanej na mocy tego samego wyroku.

3. Apelacja od orzeczenia co do roszczeń prywatnych.

§ 110.

Rekurs ten służy w sprawach o zbrodnie i występki tylko oskarżonemu, tudzież jego ustawowym zastępcom i spadkobiercom, w razie,

gdyby, według którego z nich, wyrok miał przyznać stronie cywilnej zbyt wysokie wynagrodzenie (§ 283 al. 3). Co się tyczy zaś strony cywilnej, któraby się uważała za pokrzywdzoną orzeczeniem trybunału, tyczącem się roszczeń prywatnych, to wolnoby jej było dochodzić swoich dalszych pretensyj tylko w drodze osobnego procesu cywilnego (§ 372).

Zresztą postępowanie w sprawie apelacji od orzeczenia co do roszczeń prywatnych ulega tym samym przepisom, które poznaliśmy w poprzednim paragrafie.

B. Zażalenie nieważności (Nichtigkeitsbeschwerde).

1. Pojęcie zażalenia nieważności i ogólna charakterystyka jego powodów.

§ 111.

I. Jest to rekurs, mający na celu wywołać, w drodze właściwego procesu, zniesienie orzeczenia sądowego, które, jako zapadłe wbrew przepisom prawa obowiązującego, nie może, ze stanowiska tego ostatniego, uchodzić za ważne. P. K. A. dopuszcza tego rekursu tylko w sprawach o zbrodnie i występki, i tylko przeciwko wyrokom, załatwiającym proces. To ostatnie ograniczenie wprowadziła mianowicie Nowela z 31 grudnia 1877, znosząc przepisy, na mocy których (§§ 216, 217, 218 al. 2 proc. k.) można było wnosić zażalenie nieważności przeciwko uchwale trybunału II inst., zapadłej w przedmiocie opozycji przeciwko aktowi oskarżenia lub zastępującej miejsce tego aktu (por. wyżej § 86 VIII).

II. Wyrok sądu sprzeciwiać się może prawu obowiązującemu z dwóch głównych przyczyn. Nastąpi to mianowicie albo z powodu, że wyrok wydany został w drodze postępowania nieprawidłowego, albo z powodu, że jego treść obraża przepisy ustawy karnej materialnej.

Nie wypływa stąd jednak, aby każda z dwóch, podanych wyżej kategorii przyczyn, w jednakowym stopniu, czynić miała wyrok niezgodnym z wolą prawa, a więc i nieważnym (*sententia nulla*). Skutek ten wywiera bezwarunkowo tylko sprzeczność, zachodząca między treścią wyroku a postanowieniami ustawy karnej materialnej. W ciśniejszym zakresie czyni wyrok nieważnym okoliczność wydania go przez sąd w drodze postępowania, nie przeprowadzonego według wszelkich wymagań procedury karnej. Nie trzeba bowiem zapominać, że prawo obowiązujące w pierwszym rzędzie tego tylko musi żądać, aby treść wyroku odpowiadała jego przepisom. Jeżeli zaś, oprócz tego, wymaga ono jeszcze, aby wyrok ważny zapadał w drodze postępowania, przeprowadzonego według pewnych prawideł formalnych, to przepisuje to

jedynie o tyle, o ile w przestrzeganiu owych prawideł widzi warunek, bez którego sąd nie znalazłby się w możności wydania wyroku sprawiedliwego co do treści.

III. W uznaniu też wskazanego wyżej znaczenia prawidłowości procesu karnego, dla utrzymania treści wyroku w zgodzie z wymaganiami prawa, wszystkie ustawy proceduralne przeprowadzają różnicę między istotnymi a nieistotnymi formalnościami postępowania, i tylko przełamanie pierwszych uważają za okoliczność, sprowadzającą nieważność wyroku.

IV. Nie w jednakowy wszakże sposób ustawy różnych państw oznaczają owe istotne formalności postępowania.

Odróżnić należy pod tym względem cztery następujące główne systemy:

1) Ustawa wylicza wyczerpująco formalności, których przestąpienie lub pominięcie otwierać może drogę do skargi kasacyjnej. We Francji długo utrzymywał się pogląd, że art. 408 P. K. F. hołduje temu systemowi. Dopiero jurysprudencja francuskiego Sądu Kasacyjnego usankcjonowała zasadę, że nieformalności, które, na mocy wyraźnego przepisu ustawy, uzasadniać mają bezwarunkowo nieważność wyroku (*nullités absolues*), nie wyczerpują bynajmniej wszystkich nieformalności, w których sąd mógłby w danej sprawie dopatrzyć się obrazy prawa, mającej czynić wyrok nieważnym (*nullités substantielles*). Por. Garraud: *Précis* 1919, str. 1011.

2) Ustawa wyraźnie wylicza tylko nieformalności, które zawsze uważać należy za naruszenie ustawy, mające stać się podstawą do zażalenia nieważności. Znaczy to więc, że sama ustawa przewiduje inne jeszcze nieformalności, które wprowadzie nie z a w s z e, lecz w danej sprawie sąd będzie mógł uznać za obrazę prawa, mającą sprowadzać unieważnienie wyroku. Jest to uznanie przez ustawodawcę konstrukcji jurysprudencji francuskiej. Stanowisko to zajmuje P. K. N. z tą odmianą, że zażalenie nieważności nazywa rewizją (§ 377).

3. Ustawa wylicza wyczerpująco nieformalności procesowe, mające sprowadzać nieważność wyroku i z powodu żadnych innych uchybień procesowych nie dopuszcza zażalenia nieważności.

Wadliwości jednak przez siebie wyliczone sama ustawa dzieli na dwie kategorie, tj. takie, które mają sprowadzać nieważność wyroku niezależnie od oceny przez sąd ich doniosłości konkretnej (*nullités absolues*), i takie, które mają wywierać powyższy skutek tylko o tyle, o ile sąd uzna, że w zachodzącym przypadku były zdolne, względnie

nawet nie były całkiem niezdolne do tego, by wpłynąć na ośnowę wyroku (*nullités substantielles*). Stanowisko to zajmuje P. K. A.

4. Ustawa uświęca tylko ogólną zasadę, że przełamanie istotnej formalności postępowania wywoływać powinno nieważność wyroku. Takim było stanowisko niektórych dawnych partykularnych procedur niemieckich (brunswickiej z r. 1849, hessen darmsztackiej z r. 1865), a do niego dzisiaj zbliża się najbardziej P. K. R. art. 912 Nr. 2.

2. Powody zażalenia nieważności według P. K. A.

I. Powody natury proceduralnej. (Error in procedendo).

§ 112.

Przedstawiają one dwie odrębne grupy, stosownie do tego, czy uzasadniają nieważność wyroku niezależnie lub zależnie od oceny przez sąd ich wpływu konkretnego na ośnowę wyroku.

A. Oto są wadliwości procesowe, które bezwzględnie czynią wyrok nieważnym:

1) Nieprawidłowość ustroju samego sądu wyrokującego (§§ 281, l. 1: 344 l. 1), a mianowicie:

- a) gdy jego obsada była nienależyta,
- b) gdy którykolwiek z jego członków nie był obecny podczas całej rozprawy głównej, lub
- c) kwalifikował się do wyłączenia.

Nieprawidłowość jednak ustroju sądu wyrokującego tem się odznacza, że tylko o tyle może usprawiedliwiać zażalenie nieważności, o ile strona, która chce je wnieść z tego tytułu, albo, ani przed rozprawą główną, ani podczas tejże nic nie wiedziała o tej wadliwości, albo też zarzuciła ją bądź przy samem rozpoczęciu rozprawy głównej, skoro przedtem się o niej dowiedziała, bądź w jej toku, natychmiast po jej dostrzeżeniu. Ograniczenie to ma na celu zapobieganie zbytecznemu przewlekaniu sprawy.

2) Wadliwość formalna orzeczenia trybunału lub werdyktu przysięgłych (§§ 281 l. 5; 344 l. 9), a mianowicie:

a) gdy orzeczenie trybunału co do faktów rozstrzygających (§ 270 l. 6, 7), a werdykt ławy wogóle odznacza się niejasnością, niedokładnością lub zawiera sprzeczności;

b) gdy do orzeczenia trybunału nie dodano żadnych powodów, z wyjątkiem przypadków, w których Now. Polska z 16. VII. 1920 r. tego się nie domaga (por. wyżej § 102 II B, Nr. 5); wreszcie

c) gdy zachodzi ważna sprzeczność między tem, co powody przy-

taczają o podstawie dokumentów, znajdujących się w aktach, lub zeznań, przed sądem złożonych, a samymi dokumentami lub protokołami odnośnego przesłuchania i posiedzenia sądowego.

3) Nieprawność wyroku, mocą którego trybunał uznał się za niewłaściwy (§ 281 l. 6), a więc nie *vice-versa*, tj. gdyby trybunał uznał się niesłusznie za właściwy, bo wtedy mógłby tylko zachodzić powód z § 281 Nr. 11,

4) Niezałatwienie oskarżenia przez zapadły wyrok (§ 281 l. 7).

5) Przekroczenie oskarżenia bądź przez wyrok trybunału, wydany wbrew przepisom §§ 262, 263 i 267 proc. k. (§ 281 l. 8), bądź jeżeli przysięgli potwierdzą pytania, zadane im wbrew § 267 (§ 344 l. 7).

6) Nieprzybranie obrońcy do rozprawy głównej przed przysięgłymi (§ 344 l. 2).

7) Udzielenie przez przewodniczącego przysięgłym błędnego pouczenia prawnego (§ 344 l. 8).

8) W myśl § 8 ustawy (Noweli) z dnia 31 grudnia 1877, należy tu jeszcze zaliczyć niewłaściwość trybunału II inst. dziś Sądu Apel., który uchwalił przeniesienie w stan oskarżenia. Patrz wyżej § 86 VIII.

B. Do rzędu powodów nieważności, zależnych od ocenienia przez sąd ich wpływu konkretnego na podstawę wyroku, zalicza P. K. A. następujące wadliwości procesowe:

1) Odczytanie na rozprawie głównej pisma, dotyczącego czynności odbytej w drodze dochodzeń przygotowawczych lub śledztwa wstępnego i według ustawy nieważnej, a to pomimo, że przeciwko temu zastrzegła się strona, zarzucająca nieważność (§ 281 l. 2; § 344 l. 3).

2) Naruszenie lub pominięcie na rozprawie głównej przepisu, którego przestrzegania żąda ustawa wyraźnie pod nieważnością (§ 281 l. 3; § 344 l. 4).

3) Niewydanie podczas rozprawy głównej przez trybunał uchwały co do wniosku strony zarzucającej nieważność, albo pominięcie lub błędne zastosowanie przez trybunał ustaw lub zasad procesowych w uchwale, wydanej wbrew jej wnioskowi lub opozycji, jeżeli przestrzeganie tych ustaw lub zasad jest istotną rękojmią prawidłowego przeprowadzenia w procesie oskarżenia lub obrony (§ 281 l. 4; § 344 l. 5).

4) Ułożenie pytań, zadanych przysięgłym wbrew przepisom, podanym w §§ 318—323 (§ 344 l. 6).

W przedmiocie wadliwości tej drugiej grupy, ustawa czyni jeszcze różnicę między zarzucaniem ich na korzyść, a przytaczaniem na niekorzyść oskarżonego.

W pierwszym przypadku można na nich oprzeć zażalenie nieważ-

ności, skoro tylko jest rzeczą wątpliwą, czy nie mogły one zaszkodzić oskarżonemu. W drugim zaś przypadku oparcie na nich zażalenia nieważności zawisło od dwóch następujących warunków: *a)* musi być rzeczą widoczną, że odnośna nieformalność zaszkodzić mogła oskarżeniu, i *b)* oskarżyciel musiał sprzeciwić się tej nieformalności, żądać pod tym względem uchwały sądu, a natychmiast, po jej odmówieniu lub ogłoszeniu, zastrzec sobie zażalenie nieważności (§§ 281 i 344 *in fine*).

II. Powody natury materialnej. (Error in iudicando).

§ 113.

Wymienia je ustawa co do Sądów Okręgowych w § 281 l. 9—11, a co do sądów przysięgłych w § 344 l. 10—12.

Są one następujące:

1) Naruszenie lub mylne zastosowanie przez sąd ustawy w orzeczeniu, zapadłem co do pytania:

a) ażali czyn, zarzucany oskarżonemu, stanowi zbrodnię, występki lub inne przestępstwo, podlegające orzecznictwu sądowemu;

b) ażali zachodzą okoliczności, uchylające karygodność czynu lub wykluczające jego ściganie;

c) ażali brakuje oskarżenia, wymaganego przez ustawę.

2) Podciągnięcie czynu, będącego podstawą orzeczenia, wskutek mylnego tłumaczenia ustawy pod przepis, który się do niego nie stosuje (§ 281 l. 10; § 344 l. 11).

3) Przekroczenie przez trybunał przy wymiarze kary bądź przyznanej mu władzy karzącej, bądź granic ustawowego zakresu kary, o ile zależy on od wyrażnie przez ustawę przytoczonych okoliczności obciążających lub łagodzących, bądź granic służącego mu prawa zamiany lub łagodzenia kary, bądź nareszcie naruszenie przezeń lub mylne zastosowanie przepisów podanych w §§ 293 al. 3 i 359 al. 4. W myśl tych ostatnich przepisów, jeżeli zarządzono nową rozprawę główną, wskutek zażalenia nieważności lub wznowienia postępowania wyłącznie na korzyść oskarżonego, to trybunałowi nie wolno jest zmieniać na jego niekorzyść poprzedniego wyroku.

3. Postępowanie w przedmiocie zażalenia nieważności.

§ 114.

Obejmuje ono dwa główne działy, a mianowicie postępowanie przed Trybunałem I Instancji (Sądem Okręgowym), jako *iudex a quo*

i postępowanie przed Sądem Kasacyjnym (Sądem Najw.), jako *ludex ad quem*).

4. Postępowanie przed Sądem Okręgowym, jako Trybunałem

I. Instancji.

§ 115.

I. W skład tego postępowania wchodzi dwie główne czynności, któremi są zgłoszenie i wywód zażalenia nieważności.

II. Zgłoszenie zażalenia nieważności. 1. Ma ono tutaj to samo znaczenie, które poznaliśmy już w odniesieniu do apelacji (p. wyżej § 109 IV A). Tu również znajduje zastosowanie przepis, dodany do § 280 P. K. A., jako jego ustęp drugi, przez Nowelę Polską z 16, VII. 1920.

Tu wreszcie obowiązują jednakowe przepisy tak co do osób uprawnionych do zażalenia nieważności, jak co do terminu i miejsca zgłoszenia tego rekursu (§§ 282, 283, 284, 294. 346).

2. Zgłoszenie zażalenia nieważności ma prawidłowo skutek odwołacyjny. Od tej zasady jednak, w razie wyroku uwalniającego, odstępuje ustawa, co do wypuszczenia z aresztu oskarżonego, o tyle, o ile w tym przypadku przyznaje skutek odwołacyjny tylko zgłoszeniu ze strony prokuratora i to pod dwoma warunkami, a mianowicie a) trzeba, aby prokurator zgłosił ten rekurs zaraz po ogłoszeniu wyroku oraz b) trzeba, aby na podstawie zachodzących okoliczności można było obawiać się, że inaczej oskarżony ucieknie. Ten drugi warunek wprowadziła do § 284 al. 3 P. K. A. Nowela austr. z 20. VII. 1912 (Dz. U. P. Nr. 142).

III. Wywód zażalenia nieważności. 1. Jest to dokładne i szczegółowe wskazanie przez stronę, wnoszącą zażalenie nieważności powodów, na których je opiera. Wywód ten przedstawić można sądowi *a quo* najpóźniej w ciągu ośmiu dni od zgłoszenia tego rekursu lub od doręczenia stronie na jej żądanie odpisu wyroku. Wywód można albo podyktować do protokołu, albo wnieść na piśmie. W tym ostatnim przypadku wywód, skoro pochodzi od oskarżonego, wymaga koniecznie podpisu obrońcy (Ust. z 31. XII. 1877 § 1 Nr. 3).

2. Odnoszący się do tej kwestji § 285 P. K. A. otrzymał na mocy Noweli z 20. VII. 1912 nowe brzmienie. Odtąd mianowicie, jeżeli strona chce, aby Sąd Najw. uwzględnił jej zażalenie nieważności, to musi przedłożyć jego wywód w dwóch egzemplarzach, chyba że już swój rekurs uzasadniła należycie przy jego zgłoszeniu. Sąd *a quo* ma jeden egzemplarz wywodu lub odpis uzasadnionego zgłoszenia zażalenia nieważności udzielić stronie przeciwnej z nadmienieniem, że służy jej

prawo wniesienia w ciągu ośmiu dni wywodu wzajemnego. Akta sprawy zaś ma sąd *a quo* przedłożyć Sądowi Najw. dopiero albo po otrzymaniu wywodu wzajemnego, albo po bezskutecznym upływie terminu do tego wyznaczonego.

IV. Stanowisko sądu *a quo*, odnośnie do zapowiedzenia i wywodu zażalenia nieważności było, aż do wydania Noweli z 31. XII. 1877 r., czysto bierne. W żadnym razie nie było jego rzeczą oceniać, czy należy przyjąć lub odrzucić zgłoszone lub wywiedzione zażalenie nieważności. Skoro tylko zgłoszono ten rekurs, to Trybunał I Inst. musiał po upływie przepisanych terminów przedłożyć akta sprawy Sądowi Kasacyjnemu do dalszego postępowania.

V. Nowela z roku 1877 r., dla zapobieżenia zbyticznemu przewlekaniu sprawy i obarczaniu Sądu Kasacyjnego obowiązkiem rozpatrywania zażaleń nieważności, widocznie nieuzasadnionych, nałożyła na Trybunał I Inst. obowiązek odrzucania w niektórych przypadkach zażalenia nieważności, bez przysyłania aktów sprawy Sądowi Kasacyjnemu (§ I now.). Przypadki te są następujące:

1) Jeżeli zgłoszenie nastąpiło zapóźno, albo pochodzi od osoby, której zażalenie nieważności nie służy, lub która zrzekła się tego zażalenia.

2) Jeżeli ani w zgłoszeniu, ani w wywodzie nie wskazano wyraźnie i dokładnie żadnej z uznanych przez P. K. A. przyczyn nieważności, w szczególności zaś, jeżeli nie przytoczono wyraźnie lub za pomocą zrozumiałych wskazówek tej okoliczności faktycznej, która ma wytwarzać przyczynę nieważności.

3) Jeżeli oskarżony podał wywód pisemny bez podpisu obrońcy, a następnie, w ciągu trzech dni, po zwróceniu mu go przez Trybunał I Inst. dla usunięcia tej wady, nie przedłożył go ponownie trybunałowi z podpisem obrońcy.

VI. Uchwałę odrzucającą zażalenie nieważności wydaje sąd *a quo* w gronie trzech sędziów, a przeciwko niej służy stronie w ciągu trzech dni, po jej oznajmieniu, zażalenie, które wnieść należy do tegoż sądu, a które tenże w ciągu następnych trzech dni ma przesłać Sądowi Kasacyjnemu. Zażalenie to nie wywiera skutku odwłocznego.

VII. Sąd Kasac. rozstrzyga zażalenie na posiedzeniu niejawnem, po wysłuchaniu prokuratora. Tu zająć mogą dwa główne przypadki:

1) Sąd Kasac. przychylił się do zażalenia. Wtedy należy, uwiadamiając stronę interesowaną o odnośnem orzeczeniu, doręczyć jej, o ile to już wcześniej nie nastąpiło, odpis wyroku. Dalsze postępowanie zależy od tego, czy Trybunał I Inst. odrzucił zażalenie

nieważności przed jego wywodem lub przed upływem wyznaczonego do tego czasokresu (§ 1 l. 1 Now.), czy też już po jego wywodzie, lub po upływie owego czasokresu (§ 1 l. 2 i 3 Now.). W pierwszym razie bowiem strona, która zgłosiła zażalenie nieważności, mieć będzie do jego wyvodu nowy czasokres ośmiodniowy, od oznajmienia jej odnośnego orzeczenia Sądu Kasacyjnego.

2) Sąd Kasac. nie przychylił się do zażalenia. Wtedy jeżeli Trybunał I Inst. odrzucił zażalenie nieważności przed jego wywodem lub przed upływem wyznaczonego do tego czasokresu, to Sąd Kasac. ograniczy się do uznania zażalenia strony przeciwko uchwale sądu *a quo* za nieuzasadnione. W przeciwnym zaś razie (§ 1 l. 2 i 3 Now.), Sąd Kasac. wyda w myśl § 7 Noweli uchwałę, odrzucającą wyraźnie zażalenie nieważności.

Nowela przewiduje także przypadek, że z zażaleniem nieważności łączyć się będzie apelacja. Wtedy Sąd Kasac., nie przychylając się do zażalenia strony przeciwko odrzuceniu przez sąd *a quo* zażalenia nieważności, prześle akta sprawy do właściwego Sądu Apelacyjnego dla dalszego postępowania.

5. Postępowanie przed Sądem Najwyższym jako Sądem Kasacyjnym

§ 116.

I. Postępowanie to obejmuje dwa stadj, tj. przygotowanie przewodu sprawy przed Sądem Kasacyjnym i jawną rozprawę kasacyjną.

II. Przygotowanie przewodu sprawy przed Sądem Kasacyjnym (§ 286). A. Odbywa się ono na posiedzeniu niejawnem tego sądu, a jego celem jest zbadanie, ażeby zachodziły warunki formalne, od których ustawa czyni zawisłem dopuszczenie zażalenia nieważności. Rozstrzygnąwszy to pytanie w sposób twierdzący, Sąd Kasacyjny wyznaczy termin do jawnego przewodu sprawy; w przeciwnym razie odrzuci zażalenie nieważności na posiedzeniu niejawnem.

B. Według P. K. A. (§ 286) Sąd Kasac. musiał nad każdym zażaleniem nieważności obradować najprzód na posiedzeniu niejawnem, tj. nawet wtedy, gdy można było zgóry przewidywać, że jawna rozprawa kasacyjna okaże się niezbędną. Nowela z 31 grudnia 1877 r. (§ 3) położyła koniec temu zbytecznemu przewlekaniu sprawy, przepisuując, że odtąd Sąd Kasac. ma wtedy tylko obradować na posiedzeniu niejawnem, gdy prokurator lub sprawozdawca, przez prezesa sądu wyznaczony, przedłoży wniosek wydania jednego z trzech orzeczeń, przewidzianych w §§ 4–6 Now., a tem się odznaczających, że wskutek nich jawna rozprawa kasacyjna musiałaby, choć co do niektórych pun-

któw, albo całkiem odpaść (§§ 4 i 5 Now.), albo okazać się jeszcze niedojrzałą (§ 6 Now.).

3. Należą tu następujące orzeczenia:

1) Odrzucenie zażalenia nieważności bez jawnego przewodu sprawy (§ 4 Now.) P. K. A. w § 286 знаła już przypadki, dopuszczające wydania takiej uchwały na posiedzeniu niejawnem Sądu Kasacyjnego. Nowela z r. 1877 (§ 4) rozszerzyła tylko te przypadki. Są one teraz następujące:

a) Jeżeli już sąd *a quo* powinien był odrzucić zażalenie nieważności w myśl § 1 Noweli.

b) Jeżeli Sąd Kasacyjny już na mocy orzeczenia, wydanego poprzednio w tejże samej sprawie, uchylił przytoczoną obecnie przyczynę nieważności; wreszcie

c) Jeżeli zażalenie nieważności opiera się na wadliwościach procesowych, przytoczonych w § 281 l. 1—8 lub w § 344 l. 1—4, a Sąd Kasac. je dno myślnie uzna je za nieuzasadnione.

Zanotować jeszcze wypada, że w myśl § 4 Now. (*in fine*) Sąd Kasac. mocen jest odrzucić na posiedzeniu niejawnem zażalenie nieważności nawet wtedy, gdyby co do innych punktów uznał za właściwe zarządzić jawną rozprawę, tj. bądź co do innych przytoczonych przyczyn nieważności, bądź co do przyczyn nieważności, które w myśl § 290 proc. k. wolno mu brać w rachubę z urzędu.

2. Przychylenie się do zażalenia nieważności bez jawnej rozprawy kasacyjnej (§ 5 Now.). Przed Nowelą z roku 1877 P. K. A. uchwały takiej nie знаła. Nowela dopuszcza jej pod dwoma następującymi warunkami:

a) trzeba, aby chodziło o zażalenie nieważności, wniesione na korzyść oskarżonego;

b) trzeba, aby wyszło na jaw, że i tak nie będzie można uniknąć zarządzenia nowej rozprawy głównej, a wydanie przez Sąd Kas. orzeczenia co do *meritum* sprawy nie byłoby jeszcze na miejscu.

3. Zasiągnięcie wyjaśnień faktycznych co do zarzucanych uchybień formalnych (§ 6 Now.). Uchwałę taką ma wydać Sąd Kasacyjny wtenczas, gdy chodzi o wadliwości procesowe z § 281 l. 1—4 lub z § 344 l. 1—5 proc. k., a ich podstawy faktyczne wymagają bliższego wyjaśnienia. Patrz oprócz tego jeszcze orzeczenie, o którym mowa niżej G. 2.

III. Rozprawa kasacyjna (§§ 287—293, 347—351). A. Odbywa się ona na posiedzeniu jawnem Sądu Kasacyjnego i w terminie do tego wyznaczonym, na który należy wezwać tak stronę popierającą

zażalenie nieważności jak jej przeciwnika z pouczeniem, że gdyby która z tych stron nie stanęła do rozprawy, to orzeczenie zapadnie na podstawie odczytanego z akt jej wywodu. Oskarżonego jednak Sąd Kasac. wzywa do rozprawy tylko wtedy, gdy jest na wolności. W przeciwnym razie Sąd uwiadamia go tylko o terminie rozprawy, z oznajmieniem, że może przysłać na nią tylko swojego obrońcę. Gdyby zaś było już wiadomo kto jest obrońcą oskarżonego, to wtedy Sąd jużby nawet nie zwracał się wcale do tego ostatniego, lecz wyłącznie zawezwałby jego obrońcę (§ 286).

Jeżeli chodzi o wyrok Sądu Przysięgłych, to wchodzi w zastosowanie § 347 proc. k., w myśl którego Sąd Kasac. ma z urzędu wyznaczyć oskarżonemu obrońcę z grona obrońców, zamieszkałych w jego siedzibie, na przypadek, gdyby oskarżony nie oświadczył wyraźnie, że chce na własny koszt wysłać obrońcę na rozprawę kasacyjną.

B. Sam przewód sprawy przed Sądem Kasacyjnym składa się z trzech głównych części. Są nimi następujące:

1) Przedłożenie sprawozdania przez referenta, którego do tej czynności wyznaczył prezes Sądu Kasacyjnego. Sprawozdanie to powinno dawać obraz dotychczasowego toku postępowania, przyczyn nieważności, przywiezionych przez rekurenta, tudzież wywiązujących się stąd punktów spornych. Zdania jednak swego nie wolno jest wyjawiać sprawozdawcy co do pytania, jakby należało rzecz rozstrzygnąć (§ 287 al. 2).

2) Rozprawa właściwa. Odbywa się ona ustnie między stronami. Pierwszy głos otrzymuje zawsze ten, kto popiera zażalenie nieważności w celu uzasadnienia tego rekursu, poczem powołany jest do głosu jego przeciwnik, aby na jego wywód odpowiedzieć. Bez względu jednak na stronę, popierającą zażalenie nieważności, oskarżony względnie zaś jego obrońca posiada zawsze głos ostatni.

Wskazane wyżej postępowanie ma miejsce tylko w przypadku, gdy obie strony stawily się do przewodu sprawy. W przeciwnym bowiem razie ogranicza się ono, ze względu na stronę nieobecną, do odczytania jej wywodu uciążliwości, względnie jej wywodu wzajemnego (§ 287 al. 3).

3) Narada sądu i orzekanie (§§ 288—291, 348—351). Po ukończeniu rozprawy między stronami, Sąd odchodzi do osobnej izby w celu odbycia narady i wydania na jej podstawie orzeczenia.

Tu przedewszystkiem mogą zajść dwa przypadki, a mianowicie sąd uzna zażalenie nieważności za nieuzasadnione, lub za uzasadnione.

C. W pierwszym przypadku Sąd Kasacyjny wyda orzecz-

nie, odrzucające zażalenie nieważności. Przy tej sposobności zaś sąd mocen jest skazać osobę, która zaskarżyła nieważność, lub według okoliczności jej zastępcę, za tak zwaną swawolę (*Mutwillen*) na grzywnę, a to mianowicie wtedy, gdyby okazało się, że tego rekursu użyto oczywiście lekkomyślnie lub tylko dla przewleczenia sprawy (§ 288 al. 1). Grzywna ta wynosi od 400 do 4000 mk. (Ust. z 25. II. 1921).

W myśl Now. z r. 1877 Sąd może pod temi samemi warunkami nałożyć tę karę także przy odrzuceniu zażalenia nieważności na posiedzeniu niejawnem (§ 9 Now.). Por. wyżej, II. B. 1.

D. W drugim przypadku Sąd Kasacyjny powinien w każdym razie wydać orzeczenie, uchylające wyrok zaskarżony o tyle, o ile dotknęła go przyczyna nieważności, uznana za słuszną. Za wzorem bowiem prawa francuskiego P. K. A. dopuszcza częściowego uchylenia wyroku, jeżeli zażalenie nieważności tyczy się tylko niektórych jego postanowień, lub jednego tylko z kilku przestępstw, których uznał on winnym oskarżonego. Na to jednak potrzeba jeszcze, aby Sąd był zdania, że część wyroku, mającą być unieważnioną, można odłączyć od jego całkowitej treści, tak iżby tylko w przedmiocie tej części unieważnionej można było przeprowadzić nowe postępowanie, lub bez tego wydać nowe orzeczenie (§ 289).

Sąd Kasac., przychylając się do zażalenia nieważności, może albo

E. ograniczyć się do uchylenia wyroku zaskarżonego w całości lub części, albo prócz tego jeszcze może

F. wydać w miejsce uchylonego wyroku nowy wyrok, jako sąd orzekający merytorycznie.

ad E.

1. Sąd Kasac. ograniczy się do uchylenia wyroku zaskarżonego, nie wdając się w rozstrzygnięcie merytoryczne sprawy, skoro przyczyną nieważności wyroku okazała się którakolwiek z wadliwości procesowych z §§ 281 i 344 proc. k. z wyjątkiem uchybienia, polegającego na przekroczeniu przez sąd wyrokujący granic oskarżenia (§§ 281 l. 8, 344 l. 7).

2. W przypadkach tych Sąd Kasac. zarządzi odesłanie sprawy do sądu, powołanego do orzekania w I. inst., z poleceniem przeprowadzenia nowej rozprawy i wydania nowego wyroku.

Tym sądem może być albo

a) odpowiednio do uznania Sądu Kasac. bądź sąd który, wydał wyrok zaskarżony, bądź inny sąd równorzędny; albo

b) tylko sąd, który wydał wyrok zaskarżony.

Ewentualność pod *a)* stanowi regułę, bo ma miejsce przy wszystkich wadliwościach procesowych z § 344 z wyjątkiem przestąpienia granic oskarżenia z § 344 l. 7 (§ 348 al. 1), tudzież przy wadliwościach procesowych, wymienionych w § 281 pod liczbami 1—5 (§ 288 l. 1).

Ewentualność pod *b)* ma miejsce tylko przy dwóch uchybieniach formalnych, odnoszących się do wyroków Sądów Okręgowych, a mianowicie: jeżeli trybunał uznał się nieprawnie za niewłaściwy (§ 281 l. 6), lub nie załatwił w zupełności oskarżenia (§ 281 l. 7).

W obu tych przypadkach (§ 288 l. 2) Sąd Kasac. prześle sprawę do nowego osądzenia trybunałowi *a quo*, polecając mu, aby w razie, gdyby powodem nieważności było tylko niezupełne załatwienie oskarżenia, ograniczył się do rozstrzygnięcia punktów w pierwszym wyroku pominiętych.

3. Co do nowej rozprawy głównej, która w przypadkach tu rozbieganych toczyć się ma w pierwszej instancji, to w jej przedmiocie zauważyć należy co następuje:

a) Sąd, do którego sprawa odesłana zostanie, musi przeprowadzić nową rozprawę i wydać nowy wyrok. Wynika stąd, że oskarżyciel nie miałby prawa, przez odstąpienie od skargi przed nową rozprawą, wywołać jej zaniechanie i przez to udaremnić wydanie wyroku uwalniającego.

b) Sąd musi przyjąć za podstawę nowego wyroku pierwotne oskarżenie, chyba, że je odmienił Sąd Kasacyjny (§ 293). Pogląd bowiem prawny tego ostatniego trybunału wiąże sąd, mający orzekać w sprawie (§ 351).

c) Sąd nie może wydać wyroku surowszego dla oskarżonego niż wyrok uchylony, jeżeli zażalenie nieważności było wniesione tylko na korzyść oskarżonego (§§ 290 al. 2, 293 al. 2).

d) Nowy wyrok podlegać może nowemu zażaleniu nieważności ze wszystkich dozwolonych przyczyn, prócz tych, które Sąd Kasac. już usunął orzeczeniem, wydanem poprzednio w tej samej sprawie (§§ 293, 351 *in fine*).

4. W jednym tylko przypadku Sąd Kasacyjny, nie wdając się w rozstrzygnięcie merytoryczne sprawy, odeśle ją do trybunału *a quo* z poleceniem wydania nowego wyroku bez nowej rozprawy (§ 349 proc. k.). Przypadek ten odnosi się do postępowania przed sądami przysięgłych i ma miejsce wtedy, gdy jedyną przyczyną nieważności wyroku, zapadłego na podstawie całkiem prawidłowego werdyktu ławy, była niejasność zawartego w nim orzeczenia, odnośnie do jednego

ze wskazanych w § 260 nr. 1—3 punktów istotnych wyroku skazującego. W przypadku tym Sąd Kasacyjny odesła sprawę do tego Sądu Okręgowego, w którym odbyło się posiedzenie sądu przysięgłych, polecając mu, aby w gronie możliwie tych samych trzech sędziów, którzy należeli do owego posiedzenia, wydał nowy wyrok na podstawie poprzedniego werdyktu ławy (§ 349).

ad F.

1. Sąd Kasac., uchylwszy wyrok zaskarżony, wyda w jego miejsce nowy wyrok merytoryczny w następujących przypadkach:

a) Jeżeli zaszła niezgodność wyroku z przepisami prawa materialnego (*error in iudicando*), t. j. jeżeli przyczyną nieważności wyroku był którykolwiek z powodów wymienionych w § 281 l. 9—11, lub w § 344 l. 10—12 pr. k.

b) Jeżeli przyczyną nieważności było przestąpienie przez sąd orzekający granic ustawowych oskarżenia (§ 281 l. 8, § 344 l. 7), tak, że z tego powodu zajdzie konieczność wydania co do punktów, stanowiących to przestąpienie, wyroku uwalniającego.

2. W kwestji wyrokowania przez Sąd Kasacyjny, co do samego *meritum* sprawy, na szczególną uwagę zasługują jeszcze następujące przepisy:

a) Sąd Kasac. za podstawę swego wyroku merytorycznego może przyjąć tylko fakta, które wyrok uchylony ustalił bez przestąpienia ustawowych granic oskarżenia (§ 281 l. 8, § 344 l. 7), t. j. fakta ustalone bądź w uchylonym wyroku Sądu Okręgowego, bądź w uchylonym werdykcie ławy. Gdyby bowiem fakta, któreby Sąd Kasac. miał wziąć za podstawę swego wyroku, nie były dokładnie ustalone w wyroku uchylonym, to wtedy musiałby on odesłać sprawę do tego samego lub innego równorzędnego sądu, a w danym razie i do właściwego sądu powiatowego celem przeprowadzenia nowej rozprawy i wydania nowego wyroku (§ 288 l. 3, § 350 al. 2).

b) W razie, gdy zażalenie nieważności wniesiono tylko na korzyść oskarżonego, to także i Sąd Kasac. nie może skazać go na surowszą karę niż ta, którą na niego nałożył wyrok uchylony (§ 290 al. 2).

G. 1. W zasadzie Sąd Kasac., przy rozstrzyganiu zażaleń nieważności, ograniczyć się powinien do uwzględnienia tych tylko zarzutów, które strona, popierająca zażalenie, oznaczyła dokładnie lub przynajmniej wskazała w sposób zrozumiały. Od tej reguły jednak zna P. K. A. pewne odstępstwa na rzecz prawdy materialnej, ale tylko w interesie oskarżonego. W niektórych przypadkach mianowicie Ustawa upo-

ważnia Sąd Kasac. do uwzględniania z urzędu przyczyn nieważności przez stronę nie przytoczonych.

Przypadki te są w myśl § 290 następujące:

a) jeżeli Sąd Kasac. przekona się, że błędnie zastosowano ustawę karną na niekorzyść oskarżonego (§ 281 l. 9—11);

b) jeżeli wyjdzie na jaw, że te same powody, które usprawiedliwiają zażalenie nieważności na korzyść oskarżonego, który rekurował, odnoszą się także do współoskarżonego, który nie wniósł zażalenia nieważności.

2. Nowela z 16. VII. 1920 dodała do § 290, jako ustęp drugi, przepis upoważniający Sąd Kasac., aby, za zgodą prokuratora, już na posiedzeniu niejawnem, w przypadkach, wskazanych wyżej pod lit. a i b, wydał orzeczenie na korzyść współoskarżonego, który nie wniósł zażalenia nieważności.

DODATEK.

Stosunek P. K. A. do P. K. N. i P. K. R. w przedmiocie apelacji i zażalenia nieważności.

§ 117.

I. Co do apelacji. Każda z trzech procedur karnych, obowiązujących na ziemiach polskich, hołduje innemu systemowi.

1. P. K. R. zbliża się najbardziej do wzoru francuskiego, odrzucającego apelację tylko od wyroków Sądu Przysięgłych. Przyjmuje ona bowiem apelację pełną tj. od orzeczenia tak co do winy, jak co do kary, od wyroków wydawanych w pierwszej instancji we wszystkich sprawach karnych (art. 145—172, co do S. Pok.; art. 856—892, co do S. Okręg.).

Wyroki te nazywa P. K. R. nieostatecznemi, podczas gdy według terminologii francuskiej należałoby je nazywać orzeczeniami ostatecznemi w pierwszej instancji (*jugemens définitifs en première instance*). We Francji bowiem orzeczeniem ostatecznem (*jugement définitif*) w przeciwstawieniu do decyzji, zapadających w toku procesu (*jugemens d'avant faire droit*) nazywa się każde orzeczenie, którem sąd rozstrzyga toczący się przed nim proces, choćby miało być wydane dopiero w pierwszej instancji.

2. P. K. N. zna apelację tylko w sprawach karnych lżejszego kalibru, bo jedynie od wyroków sądów ławniczych i sądów pokoju (§§ 354—373) i to apelację pełną, bo od orzeczenia tak co do winy, jak co do kary. Przeciwno wyrokom w sprawach karnych cięższego

kalibru t. j. wyrokom Sądów Ziemiańskich (dziś Sądów Okręgowych) i Sądów Przysięgłych, P. K. N. dopuszcza tylko zażalenia nieważności, a to pod nazwą rewizji (§§ 374—398). P. K. N. odrzuciła apelację w postępowaniu o cięższe przestępstwa, jako rekurs, który, ze stanowiska zasady ustności, zwłaszcza, gdyby go skierowano przeciwko orzeczeniu co do winy, mógłby w praktyce przeobrazić się zbyt często w *appellatio a iudice bene informato ad iudicem peius informandum* (por. wyżej § 108 III).

3. P. K. A., jak widzieliśmy, z jednej strony nadaje apelacji jeszcze szersze zastosowanie niż to, które znajduje ona w prawie francuskim. Dopuszcza jej ona bowiem nawet przeciwko wyrokom Sądów Przysięgłych. Z drugiej strony jednak liczy się ona z tem, że w sprawach cięższego kalibru, jako dłużej trwających, apelacja od orzeczenia co do winy nie dałaby się pogodzić z duchem zasady ustności. Z uwagi na to P. K. A. przeciwko wyrokom Sądów Okręgowych i Sądów Przysięgłych pozwala wnosić apelację tylko od orzeczenia co do kary (względnie i co do roszczeń prywatnych). Apelacji pełnej dopuszcza P. K. A. tylko przeciwko wyrokom Sądów Powiatowych.

II. Co do zażalenia nieważności. I tu także każda z trzech procedur karnych, obowiązujących na ziemiach polskich, opiera się na innym gruncie.

1. P. K. R. nazywa ten rekurs skargą kasacyjną i za przykładem prawa francuskiego dopuszcza tej ostatniej przeciwko wyrokom, które ona nazywa ostatecznem i, a które we Francji nazywają się orzeczeniami w ostatniej instancji (*en dernier ressort*). Jak według prawa francuskiego, tak i tutaj skargę kasacyjną założyć można we wszystkich sprawach karnych, a mianowicie przeciwko wyrokom w drugiej instancji tak Sądów Okręgowych (art. 173—180), jak Sądów Apelacyjnych (art. 905—933).

Skargę kasacyjną (*pourvoi en cassation*) nazywają prawnicy francuscy rekursem nadzwyczajnym (patrz Garraud: Précis, 1919, p. 1003). We Francji bowiem nadzwyczajnym jest już rekurs przeciwko wyrokom, wydanym w ostatniej instancji. Wiadomo zaś, że według terminologii, przyjętej w dzielnicy b. Zab. Austr., zażalenie nieważności jest jeszcze rekursem zwyczajnym. Nadzwyczajnym bowiem jest tu dopiero rekurs przeciwko orzeczeniom już prawomocnym.

2. P. K. N. nazywa zażalenie nieważności rewizją i przed zmianami, zaprowadzonymi na mocy przepisów polskich (Rozp. Min. b. Dziel. Pr. o organizacji sądown. karn. z 15. XII. 1919), dopuszczała tego rekursu a) od wyroków Sądów Ziemiańskich (dziś Okręgowych) i Sądów

dów Przysięgłych z powodu każdego naruszenia ustawy z §§ 376 i 377; b) od wyroków Sądów Ziemiańskich, wydanych w drodze apelacji (§ 380), tylko z powodu obrazy ustawy, polegającej na *reformatio in peius*, pomimo założenia apelacji tylko przez oskarżonego lub przez prokuratora wyłącznie na korzyść oskarżonego (§ 398 al. 3).

Cytowane wyżej Rozp. Ministra b. Dz. Pr. co do a), z powodu zawieszenia działalności Sądów Przysięgłych (art. 2), zachowało rewizję tylko od wyroków Sądów Okręgowych, a co do b) zniósło całkowicie rewizję od wyroków Sądów Okręgowych, wydawanych w drodze apelacji. Tym sposobem zachowała się tu tylko rewizja od wyroków Sądów Okręgowych, jako sądów pierwszej instancji.

P. K. N. uznaje więc, podobnie jak P. K. R. i P. K. A. dwa rekursy przeciwko wyrokom w sprawach karnych, a tem się od obu tych ostatnich wyróżnia, że każdego z tych rekursów dopuszcza w odniesieniu do sądów innego rzędu. Apelować można tylko od wyroków sądów ławniczych i sądów pokoju (§ 354), a rewizję wносить można tylko przeciwko wyrokom Sądów Okręgowych, jako sądów pierwszej instancji.

Wiadomo zaś, że według P. K. A. wyroki Sądów Okręgowych i Sądów Przysięgłych dopuszczają i apelacji i zażalenia nieważności, tudzież, że według P. K. R. każdy wyrok pierwszej instancji dopuszcza apelacji, a przeciwko każdemu wyrokowi wydanemu w drodze apelacji wnieść można skargę kasacyjną.

ARTYKUŁ II.

O rekursach nadzwyczajnych.

I. Wznowienie postępowania.

A. Wogóle.

§ 118.

I. Rekurs ten znajduje swoje źródło w dążeniu procesu karnego do wykrycia prawdy materialnej. Nie znaczy to jednak, aby z tego powodu zasada *res judicata pro veritate habetur* nie miała także panować w procesie karnym i aby można było, bez jakichś niezwykle ważnych przyczyn, sprawę karną, raz już prawomocnie załatwioną, czynić przedmiotem nowego postępowania. Temu bowiem sprzeciwiałby się wzgląd tak na powagę sądownictwa, jak na niepodobieństwo pozostawiania w zawieszeniu przez czas nieograniczony stanowiska prawnego oskarżonego.

II. Z uwagi na to, wszystkie procedury karne, którym znana

jest instytucja wznowienia procesu, stawiają użycie tego rekursu w zależności od pewnych ściśle oznaczonych warunków, a oprócz tego niektóre ustawy dla lepszego jeszcze zabezpieczenia się od wszelkich możliwych nadużyć w tym kierunku, każą zawsze o potrzebie wznowienia postępowania rozstrzygać Sądowi Najwyższemu (P. K. Fr. i P. K. R. art. 934—940).

Według P. K. A. i P. K. N. (z wyjątkiem wskazanym w § 407) o wznowieniu postępowania decyduje zawsze sąd, który w danej sprawie wyrokował w pierwszej instancji.

III. P. K. A. jednak, prócz wznowienia zwyczajnego, zna jeszcze wznowienie w drodze nadzwyczajnej, zwane powszechnie rewizją i tę ostatnią dopiero przekazuje orzecznictwu Sądu Kasac. (§ 362).

IV. W związku ze zwyczajnem i nadzwyczajnem wznowieniem P. K. A. rozbiera także przypadki, w których dalsze prowadzenie procesu, już zaniechanego lub zakończonego wyrokiem prawomocnym, nastąpić może niezależnie od formalności i warunków wznowienia (§ 363). O przypadkach tych wypadnie i nam także pomówić w nauce o wznowieniu postępowania.

B. Wznowienie zwyczajne (§§ 352—361 proc. k.).

§ 119.

Należy według P. K. A. odróżnić dwa główne przypadki wznowienia zwyczajnego, a mianowicie wznowienie postępowania, zaniechanego prawomocnie przed rozprawą główną (§ 352) i wznowienie postępowania, zakończonego wyrokiem prawomocnym (§§ 353—361).

1. Wznowienie postępowania zaniechanego prawomocnie przed rozprawą główną.

§ 120.

I. Mamy tu na myśli postępowanie karne, które już było wytoczone przeciwko pewnej oznaczonej osobie o pewne oznaczone przestępstwo i zostało ukończzone prawomocnie bądź przez uchwałę zaniechania, bądź przez odrzucenie oskarżenia, lub odstąpienie od niego przed rozprawą główną.

II. Warunki wznowienia takiego postępowania są następujące:

1) Odpowiedni wniosek prokuratora, względnie zaś oskarżyciela prywatnego. Ten ostatni jednak nie miałby już tytułu do takiego wniosku w razie, gdyby poprzednio był odstąpił od skargi (§ 352 al. 3). Jest to wypływ uznanej powszechnie w prawie karnem zasady nieodwołalności cofnięcia skargi prywatnej (patrz § 530 K. K. A. tudzież mój System Nr. 442).

2) Trzeba, aby karalność odnośnego przestępstwa nie popadła jeszcze w przedawnienie.

3) Koniecznem jest, aby przedstawiono nowe środki dowodowe, rokujące możność przekonania obwinionego, tj. skutecznego przeprowadzenia przeciwko niemu dowodu winy.

III. Władzą, powołaną do rozstrzygania wniosku wznowienia jest w pierwszym rzędzie Izba Radna.

Przeciwko jej uchwale jednak służy jeszcze stronie w ciągu ośmiu dni (Ust. z 20. VII. 1920 Dz. U. P. Nr. 142) po oznajmieniu jej tejeż, zażalenie, które już prawomocnie rozstrzyga Sąd Apelacyjny (§ 352, al. 2).

1. Wznowienie postępowania, zakończonego wyrokiem prawomocnym.

a) Jego rodzaje i warunki.

§ 121.

Wznowienie to może być dwojakie, a mianowicie na korzyść, lub na niekorzyść oskarżonego.

I. Wznowienie na korzyść oskarżonego. A. Może mieć ona na celu wywołanie bądź uwolnienia oskarżonego, bądź skazania go według łagodniejszego przepisu ustawy karnej, tj. według przepisu, ustanawiającego karę łagodniejszego rodzaju lub zakresu. Wznowienia tego przy zaistnieniu, wymaganych do tego warunków, żądać może nie tylko sam skazaniec, ale także każda z osób, którym według ustawy służy prawo wniesienia na jego korzyść zażalenia nieważności lub apelacji. Z żądaniem tem wolno im nawet wystąpić już po śmierci skazańca. Na prokuratora zaś ustawa nakłada nawet obowiązek, aby, dowiedziawszy się o warunkach, uzasadniających wznowienie na korzyść skazańca, bądź uwiadomił o tem tego ostatniego lub którąkolwiek z innych osób, powołanych do użycia tego rekursu, bądź też sam przedłożył odnośny wniosek (§ 354).

B. Co się tyczy warunków wznowienia postępowania na korzyść skazańca, to wylicza je szczegółowo § 353. Wytworzyć je może każda z trzech następujących okoliczności:

1) Wyjście na jaw, że skazanie nastąpiło bądź wskutek sfalszowania dokumentu lub fałszywego świadectwa, bądź wskutek przekupstwa lub innego przestępstwa osoby trzeciej.

2) Przedstawienie nowych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które same przez się lub w połączeniu z dowodami dawniej już otrzymanymi obiecują dać podstawę bądź do zupełnego uwolnienia skazańca, bądź do uznania go winnym czynu, podpadającego pod łagodniejszy przepis ustawy karnej.

3) Wyjście na jaw, że za ten sam czyn skazano kilka osób (dwie lub więcej) na mocy różnych wyroków oraz, że z porównania tych ostatnich, tudzież faktów, służących im za podstawę, wypływa koniecznie niewinność choćby jednej z tych osób.

II. Wznowienie na niekorzyść oskarżonego. A. Może mieć ono na celu wywołanie bądź skazania oskarżonego, który został uwolniony wyrokiem prawomocnym (§ 355), bądź surowszego osądzenia oskarżonego, który został skazany według zbyt łagodnego przepisu ustawy (§ 356). Zawsze jego warunkiem jest, aby karalność przestępstwa, co do którego ma nastąpić wznowienie, nie uległa jeszcze przedawnieniu, tudzież, aby zaszła jedna z następujących okoliczności:

1) Wyrok zaczepiony musiał zapaść na podstawie dokumentu sfałszowanego, lub świadectwa fałszywego, albo też wskutek dopuszczenia się przez oskarżonego lub osobę trzecią przekupstwa lub innego przestępstwa.

2) Oskarżony musiał przyznać się później sądownie, lub pozasądownie do przypisywanego mu czynu; albo musiały wyjść na jaw inne nowe fakty lub środki dowodowe, które same przez się lub w połączeniu z dowodami dawniej otrzymanymi, obiecują dać podstawę do uznania oskarżonego winnym zarzucanego mu przestępstwa.

B. Inne jeszcze warunki, prócz wskazanych wyżej, przepisuje ustawa tylko na przypadek, gdy chodzi o wywołanie surowszego osądzenia osoby już skazanej prawomocnie (§ 356). Wtedy mianowicie potrzeba jeszcze dla wznowienia postępowania, aby stosunek przestępstwa, za które oskarżony skazany został na karę, do przestępstwa, za które wypadałoby go skazać według ustawy, był albo

a) stosunkiem zbrodni, obłożonej więzieniem czasowem, do zbrodni, za którą grozi kara śmierci, lub więzienia dożywotniego; albo

b) stosunkiem zbrodni, obłożonej więzieniem najwyżej pięcioletniem, do zbrodni, za którą grozi więzienie najmniej dziesięcioletnie; albo nareszcie

c) stosunkiem występku lub wykroczenia do zbrodni.

C. Również co do kwestji, kto może żądać wznowienia postępowania na niekorzyść oskarżonego, różnią się między sobą dwa wskazane wyżej jego przypadki. W pierwszym mianowicie ustawa powołuje do tego stosownie do okoliczności, prokuratora lub oskarżyciela prywatnego (§ 355 al. 1); w drugim zaś — przyznaje to prawo tylko prokuratorowi (§ 356 al. 1), co zresztą tem się tłumaczy, że tutaj musi zawsze chodzić o zbrodnię, a więc o przestępstwo ścigane z urzędu.

b) Postępowanie w przedmiocie wznowienia procesu, zakończonego wyrokiem prawomocnym.

§ 122.

I. Wniosek o wznowienie przedłożyć należy zwyczajnie sądowi *a quo*, tj. temu Sądowi Okręgowemu, który wydał wyrok w drodze poprzedniego postępowania. Wyjątek stanowi przypadek osądzenia przez sąd powiatowy przestępstwa, o którym się okazuje następnie, że było prawdopodobnie zbrodnią. Wtedy bowiem wniosek o wznowienie uczynić należy w tym Sądzie Okręgowym, w którego obrębie rzeczony sąd powiatowy się znajduje.

II. Otrzymawszy powyższy wniosek, Trybunał przede wszystkim poruczy sędziemu śledczemu sprawdzenie okoliczności faktycznych, stanowiących jego podstawę. Następnie, po wysłuchaniu strony przeciwnej, wyda on na posiedzeniu niejawnem uchwałę odrzucającą wniosek, lub zezwalającą na wznowienie postępowania. Dawny przepis paragrafu 357, aby Trybunał wydawał w tej mierze uchwałę w gronie czterech sędziów uchyliła Nowela z 16. VII. 1920 (art. 1 Nr. 27 ad § 357). Uchwała ta jednak nie jest jeszcze ostateczną. Przeciwno niej bowiem służy stronie niezadowolonej zażalenie do Sądu Apelacyjnego. Zażalenie to wnieść należy do sądu *a quo* w ciągu ośmiu dni (Ust. z 20. VII. 1920) po oznajmieniu stronie jego uchwały. Orzeczenie Sądu Apel. jest już wolne od wszelkiego rekursu, a jeżeli sąd ten uchwali wznowienie postępowania, to mocen jest jednocześnie wyznaczyć inny Sąd Okręgowy do prowadzenia śledztwa (§ 357, al. 4).

III. Aż do wydania uchwały, zarządzającej prawomocnie wznowienie postępowania, wyrok poprzedzający moc swoją zachowuje. To też prośba skazańca o wznowienie postępowania w zasadzie nie wstrzymuje wykonania kary, na niego nałożonej. Skutek ten mieć ona będzie tylko wtenczas, jeżeli sąd, stanowiący o wznowieniu, po wysłuchaniu oskarżyciela i uwzględnivszy okoliczności odnośnego przypadku, uzna to za rzecz właściwą (§ 361 al. 1).

IV. Dopiero po prawomocnem zarządzeniu wznowienia postępowania, wyrok dawny uchyla się, oczywiście o tyle, o ile odnosi się do sprawy, która ma być wznowiona. Trzeba więc niezwłocznie wstrzymać wykonanie kary, którą nałożył wyrok uchylony, a natomiast co do aresztu śledczego postąpić według ogólnych przepisów ustawy.

Inne stanowisko zajmuje pod tym względem P. K. A., odnośnie do skutków ustawowych kary, nałożonej przez wyrok uchylony. Według jej wyraźnego przepisu bowiem, skutki te mają tymczasowo trwać

na dal, tj. aż do wydania nowego wyroku, w myśl którego albo zgasną, albo trwać będą dalej (§ 358 al. 1).

Co się tyczy nareszcie, zawartego w wyroku uchylonym, orzeczenia co do roszczeń prywatnych, to, aż do ukończenia postępowania wznowionego, ustawa dopuszcza tylko przedsięwzięcia środków dla zabezpieczenia jego egzekucji (§ 358 al. 2).

V. Samo wznowione postępowanie toczy się przed sądem, do którego orzecznictwa należy przestępstwo, przedmiot jego stanowiące. Zwyczajnie nastąpi tu powrót sprawy do stadjum śledztwa wstępnego, chyba iż, bez tego ostatniego, okaże się rzeczą możliwą, oddać obwiniętego pod oskarżenie i zarządzić przeciwko niemu nową rozprawę główną. Wogóle całe wznowione postępowanie toczyć się tak powinno, jak gdyby prowadzono je poraz pierwszy. Specjalnie zaś obowiązują tutaj następujące przepisy:

1) Jeżeli nastąpi zaniechanie sprawy przed rozprawą główną, to wtedy obwiniony ma prawo żądać, aby obwieszczono to publicznie. Uchwała sądowa, zarządzająca tutaj zaniechanie śledztwa lub uchylenie oskarżenia, równa się, co do swoich skutków prawnych, wyrokowi uwalniającemu (§ 359 al. 1).

2) Sąd, wydając wyrok, powinien zawsze przy wymiarze kary mieć wzgląd na karę, już przez oskarżonego, na mocy uchylonego wyroku, odcierpianą (§ 359 al. 3); w przypadku zaś, gdy wznowienie nastąpiło tylko na korzyść oskarżonego, sąd nie może nigdy skazać go na karę, surowszą od tej, którą wyrok uchylony na niego nałożył (§ 359 al. 4)¹.

Przeciwko nowemu wyrokowi służą wszystkie środki prawne, za pomocą których możnaby go zaczepić w drodze postępowania, prowadzonego po raz pierwszy (§ 359 al. 5).

VI. Powyżej wyłożone postępowanie uważać należy za prawidłowe. W jednym tylko przypadku ustawa pozwala sądowi, który dopuścił wznowienia, aby natychmiast wydał nowy wyrok (§ 360). Nastąpi to wtedy, gdy wznowienie zarządzone zostało na korzyść oskarżonego, a sąd, za zgodą oskarżyciela, uzna za właściwe albo uwolnić całkiem oskarżonego, albo skazać go według łagodniejszego przepisu ustawy karnej.

Taki wyrok jest już odrazu prawomocny, tj. nie podlega żadnemu

¹ Por. §§ 281 l. 11 i 34 l. 12 proc. k. Ustawa o post. k. w § 359 odwołuje się także do § 339. Jest to błąd redakcyjny, pochodzący stąd, że w projekcie rządowym mieścił się w § 339 przepis, nie dopuszczający kary śmierci, w razie gdyby oskarżony już był odcierniał jakąkolwiek karę. Przepis ten jednak nie wszedł do ustawy, wskutek czego nie było już żadnej racji, aby w § 359 odwoływać się do § 339.

zaczepieniu prawnemu. Jego opublikowania zaś ma prawo żądać oskarżony tylko wtenczas, gdy został całkiem uwolniony.

C. Wznowienie nadzwyczajne. czyli rewizja nadzwyczajna.

§ 123.

I. Wznowienie to wprowadziła P. K. A. tylko dla spraw o zbrodnie i występki na przypadek, gdyby powstały ważne wątpliwości co do tego, czy prawdziwemi są fakty, na podstawie których sąd skazał prawomocnie oskarżonego, a jednak nie ziścił się żaden z warunków, od których ustawa czyni zależnem prawo żądania na jego korzyść wznowienia zwyczajnego.

II. Jak widać z powyższych słów, to wznowienie nadzwyczajne nastąpić może według P. K. A. tylko na korzyść oskarżonego (§ 362 al. 1). Dopuszczając jednak tak nadzwyczajnego środka uchylenia wyroku prawomocnego, P. K. A. nie chciała postawić go w zależności od wniosków stron i od uchwały sądu, któryby nie miał za sobą najwyższej powagi. Dlatego też żąda ona, aby sądy odrzucały stanowczo wszelkie wnioski osób prywatnych, zmierzające do wywołania rewizji nadzwyczajnej, a zarządzać ją pozwala tylko z urzędu i po wysłuchaniu prokuratora Sądowi Kasacyjnemu (Sądowi Najw.), a to wtedy mianowicie, gdyby z okazji jednej z czynności, wskazanych w § 362 l. 1—3, nasunęły mu się ważne powątpiewania o prawdziwości faktów, przyjętych za podstawę wyroku, a powątpiewań tych nie uchyliły szczególne dochodzenia przez Sąd Kasacyjny wdrożone.

Wspomniane wyżej czynności są następujące:

1) narada uprzednia nad zażaleniem nieważności, lub jego przewód na rozprawie jawnej:

5) narada nad sprawozdaniem co do pytania, o ile skazany na karę śmierci, zasługuje na ulaskawienie (por. § 341); wreszcie

3) sprawdzenie aktów sprawy na szczególny wniosek prokuratora generalnego.

III. Co się tyczy postępowania, mającego być wynikiem uchwalonej rewizji, to pod tym względem odróżnić należy dwa następujące przypadki:

1) Powrót sprawy dla przeprowadzenia nowego postępowania, bądź do tego samego sądu, który wydał wyrok uchylony, bądź do innego sądu tej samej kategorii¹. Wybór sądu, tudzież rozstrzy-

¹ Nowe postępowanie (§ 362 al. 4) toczyć się ma wtedy według przepisów, o postępowaniu wznowionem w drodze zwyczajnej. Patrz wyżej § 122.

gnięcie pytania, czy z powodu uchwalonej rewizji wstrzymać należy wykonanie kary, należy wyłącznie do Sądu Najwyższego. Postępowanie, o którym tu mowa, uważa ustawa za prawidłowe, co widać stąd, że dla jego zarządzenia nie wymaga ani jednomyślności, ani zgody prokuratora.

2) Wydanie przez Sąd Najw., zaraz po uchwaleniu rewizji, nowego wyroku, mocą którego uwolni zupełnie oskarżonego, lub skaże go na karę według łagodniejszego zakresu. Postępowanie to uważa Ustawa za wyjątkowe i wskutek tego żąda, aby powyższy wyrok był jednomyślny i zapadł za zgodą prokuratora (§ 362, al. 5).

D. Dalsze zwyczajne prowadzenie procesu już zaniechanego lub osądzonego prawomocnie.

§ 124.

I. P. K. A. wylicza w § 363 cztery przypadki, w których w drodze, wolnej od formalności i warunków wznowienia, może nastąpić dalsze prowadzenie już zamkniętego procesu. Przypadki te są następujące:

1) jeżeli zaniechano dochodzeń przygotowawczych, zanim jeszcze osoba podejrzana, stała się obwinioną;

2) jeżeli zaniechano postępowania lub jeżeli uwolnienie oskarżonego na mocy wyroku, nastąpiło tylko z tego powodu, że nie było wymaganego przez ustawę żądania pokrzywdzonego, a ten ostatni, posiadając jeszcze prawo skargi, czyni z niego potem użytek;

3) jeżeli przy zakończeniu postępowania, tyającego się zbrodni lub występku, zastrzeżono oskarżycielowi ściganie innych przestępstw, albo jeżeli dopiero później wyszły na jaw poszlaki innego, dawniej jeszcze przez oskarżonego popełnionego przestępstwa; wreszcie

4) jeżeli sąd powiatowy, błędnie stosując ustawę, uważał czyn, zarzucany oskarżonemu, za wykroczenie i wydał wyrok w jego przedmiocie, a następnie okaże się, że ten czyn był zbrodnią.

II. Właściwie mówiąc, tylko czwarty ze wskazanych przypadków, podciągnąć można pod pojęcie dalszego prowadzenia procesu, już załatwionego prawomocnie. W pierwszym przypadku bowiem nie mamy jeszcze przed sobą procesu karnego, rozpoczętego w ścisłym rozumieniu tego pojęcia; w dwóch następnych zaś przypadkach warunki wznowienia byłyby i bez osobnego przepisu procedury zbyt ciężkimi dla dalszego prowadzenia sprawy już z tego powodu, że osoba, która jeszcze tytułu do wniesienia skargi, w myśl ogólnych przepisów prawa,

nie utraciła, może w każdej chwili żądać od sądu rozwinięcia prze-ciwko obwinionemu właściwych kroków proceduralnych.

Czwarty przypadek zaś przedstawia rzeczywisty przykład dalszego prowadzenia procesu, już prawomocnie załatwionego. Pojmuje to wi-docznie Ustawa i dlatego podjęcie na nowo sprawy, czyni tu zależnem od pewnych czasokresów, uznając je mianowicie za niemożliwe wtedy, gdyby od wyroku sądu powiatowego upłynęło w razie zbrodni, podle-gającej Sądowi Okręgowemu więcej niż 6 miesięcy, w razie zaś zbrodni, podlegającej Sądowi Przysięgłych — więcej niż jeden rok (§ 363 al. 4). Po upływie podanych wyżej czasokresów mogłoby w tym przypadku nastąpić tylko, przy zaistnieniu odpowiednich warunków, wznowienie zwyczajne postępowania (§ 356 l. 3).

III. Nowela polska z 16. VII. 1920 przeredagowała podany wyżej § 363 w ten sposób, że 1) uzupełniła jego Nr. 3 nowym przypad-kiem, który umieściła na jego czele, tudzież, że 2) dodała do § 363 dwa nowe ustępy.

ad 1. Przypadek umieszczony przez Nowelę na czele § 363 Nr. 3 jest ten, „jeżeli prokurator w przypadkach przewidzianych w ustępie 2 § 34, odstępując od ścigania, albo składając oświadczenie według § 57 ust. 3 (nie § 56 jak błędnie wydrukowano w Dz. U.), zastrzegł sobie późniejsze ściganie, a nie upłynęło więcej niż dwa miesiące od chwili, kiedy sąd pierwszej instancji orzekł w sprawie głównej”.

Przypadki, do których się odnosi ten dodatek, są następujące:

a) Obwiniony znajduje się pod zarzutem kilku przestępstw, pro-kurator zaś, z powodu niektórych z nich, albo nie żąda ścigania, albo odstępuje od dalszego popierania skargi, w przypuszczeniu, że nie wywrze to wpływu istotnego ani na wymiar kary, ani na skutki prawne zasądzenia, wszakże zastrzega sobie późniejsze ściganie (§ 34 al. 2).

b) Przeciwno sprawcy, który, popełniwszy zbrodnię zagranicą, już tam poniósł za nią karę, prokurator nie wnosi skargi lub odstępuje od niej w toku już wdrożonego postępowania, jeżeli brak mu pod-stawy do przypuszczania, że sąd polski wymierzyłby za nią karę su-rowszą, wszakże pomimo to zastrzega sobie późniejsze ściganie (§ 34 al. 2).

c) Prokurator w przypadku odłączenia jakiejś szczególnej sprawy karnej z jej związku z innemi, dotyczącemi tego samego obwinionego, w deklaracji, o której mowa w § 57 ustęp 3 (patrz wyżej § 46 I. E. 4) zastrzega sobie, co do innych przeciwko obwinionemu ujawnionych zarzutów późniejsze ściganie.

Przypadków pod a) i b) nie znała P. K. A. Wprowadziła je do-

piero Nowela z r. 1920 we wsuniętym przez nią nowym ustępie drugim § 34. W przypadku zaś pod c) prokurator miał, według P. K. A., tylko przez przedawnienie śledztwa umorzyć się mogące prawo do późniejszego ścigania. Nowela zaś pozwala prokuratorowi żądać wdrożenia postępowania, w drodze wolnej od formalności i warunków wznowienia, tylko w ciągu dwóch miesięcy od chwili, kiedy sąd pierwszej instancji orzekł w sprawie głównej. Po upływie zaś tego czasu, prokurator miałby już tylko otwartą drogę wznowienia postępowania.

ad 2. Dwa nowe ustępy, które Nowela dodała do § 363, odnoszą się do jego Nr. 4, tj. do przypadku, gdy sąd powiatowy wydał wyrok w sprawie o przestępstwo, które uważał za wykroczenie, a o którym się potem okazuje, że było zbrodnią.

Są one następujące:

a) Trzeba przedewszystkiem, aby Trybunał I Inst. (Sąd Okręgowy), któremu podlega odnośny sąd powiatowy, zniósł jego wyrok, a potem dopiero zarządził wdrożenie nowego postępowania według ustawy.

P. K. A. nie podawała w tej mierze żadnego wyraźnego przepisu i lukę tę chciała wypełnić Nowela z 1920. Luka ta jednak była raczej pozorna, niż efektywna. Rozumiało się bowiem samo przez się, że nie inny Trybunał I Inst. (Sąd Okręgowy), jeno ten, któremu podlega dany sąd powiatowy i do którego, w razie gdyby chodziło o wznowienie postępowania, należałoby wydanie decyzji w przedmiocie wniosku prokuratora (§ 357), byłby i tutaj powołany do tego, by w drodze wolnej od formalności i warunków wznowienia, zarządził wdrożenie nowego przez ustawę wskazanego postępowania. Rozumiało się także samo przez się, że zarządzenie takiego nowego postępowania musiałoby narówni z uchwałą, dopuszczającą prawomocnie wznowienia postępowania (§ 358) spowodować uchylenie w mowie tu będącego wyroku sądu powiatowego. O tem bowiem trzeba pamiętać, że dalsze prowadzenie postępowania karnego, w przypadku przewidzianym w § 363 Nr. 4, jurydycznie różni się od wznowienia postępowania na niekorzyść oskarżonego tem tylko, że jest wolne od przepisanych dla tego ostatniego warunków i formalności.

b) Drugi przepis, dodany przez Nowelę do § 363 i stanowiący obecnie jego ustęp ostatni, odnosi się do przypadku, gdyby już po prawomocnem ukończeniu postępowania karnego przed sądem stanu cywilnego, miało wyjść na jaw, że obwiniony w czasie, gdy zapadł wyrok, podlegał sądom wojskowym, a jego ściganie przed sądem wojskowym jest jeszcze dopuszczalne. Na przypadek ten Nowela stanowi, że sąd, który orzekł w ostatniej instancji, a jeżeli jest nim sąd

powiatowy, to przełożony nad nim Trybunał I Inst. (Sąd Okręgowy) ma z urzędu znieść orzeczenie sądu stanu cywilnego i odstąpić sprawę sądowi wojskowemu.

Ten nowy przepis powitać należy z wielkiem uznaniem. Dotąd bowiem często niewiedomo było, w jakiej drodze w podobnych przypadkach dałoby się sprowadzić uchylenie wyroku sądu stanu cywilnego. Zażalenie nieważności w obronie ustawy (§ 33) byłoby tu na miejscu tylko wtedy, gdyby okazało się, że sąd stanu cywilnego wiedział, że obwiniony należy do jednej z tych kategorii, które ustawa przekazuje orzecznictwu sądów wojskowych, np. że jest dezerterskim, lecz sądził błędnie, że osoby tej kategorii podlegają jurysdykcji sądów karnych stanu cywilnego. *Quid iuris* jednak, jeżeli sąd stanu cywilnego znalazł się tylko w błędzie faktycznym, tj. nie wiedział, że obwiniony należy właśnie do jednej z tych kategorii osób, o których wiedział, że je ustawa przekazuje sądom karnym wojskowym? Tu bowiem nie zaszło po stronie sądu żadne naruszenie ustawy.

P. K. A. nie dawała na to pytanie żadnej odpowiedzi. W praktyce też próbowano i w tym przypadku chwytać się zażalenia nieważności w obronie ustawy. Obecnie, dzięki Noweli z r. 1920 nie trzeba już będzie zapuszczać się na tak ze stanowiska prawa ryzykowną drogę. Por. Dr Józef Windakiewicz: Ust. z 16. VII. 1920. Kraków 1920, str. 46 i 47.

II. Zażalenie nieważności w obronie ustawy.

§ 125.

I. Rekurs ten pochodzi z Francji, gdzie znajduje się w ścisłym związku ze stanowiskiem ministra sprawiedliwości i prokuratury, jako organów, powołanych do stania na straży przestrzegania ustaw i ich trafnej interpretacji. Znane są prawu francuskiemu dwa typy tego rekursu, a mianowicie: A) Zażalenie nieważności w obronie ustawy zależne tylko od prokuratury. B) Zażalenie nieważności z rozkazu Ministra Sprawiedliwości.

A. Zażalenie nieważności pierwszego typu (*pourvoi dans l'intérêt de la loi*) służy tylko prokuratorowi jeneralnemu, nie dąży do pozbawienia zaczepionej przezeń decyzji sądowej powagi *rei iudicatae*, a ma jedynie na celu czysto teoretyczne sprostowanie zawartych w niej błędów ze stanowiska ustawy. Orzeczenie Sądu Kasacyjnego, przychylając się do tego rekursu, uchyli wprawdzie zaczepioną przezeń decyzję sądową, lecz nie będzie mogło stać się przeszkodą do jej wykonania (P. K. F. art. 442). Nie chodzi tu bowiem o interes stron, lecz o salwowanie powagi ustawy. Jedyną sankcją kasacji jest tu tylko

wciągnięcie jej do specjalnego rejestru sądu, który wydał uchylone orzeczenie.

P. K. F. zna dwa następujące przypadki takiego zażalenia nieważności w obronie ustawy:

1) Zażalenie, które w sprawach o zbrodnie, a więc w postępowaniu przed Sądami Przysięgłych, służy prokuratorowi jeneralnemu przy Sądzie Apel., jako stronie w procesie (*partie au procès*), przeciwko wyrokowi uwalniającemu (art. 409), a to w ciągu 24 godzin po jego wydaniu (art. 374).

2) Zażalenie, które służy tylko prokuratorowi jeneralnemu przy Sądzie Kasacyjnym, a zwrócone być może tylko przeciwko wyrokom, wydanym w ostatniej instancji, jeżeli żadna strona, w terminie do tego przez ustawę otwartym, nie założyła skargi kasacyjnej (art. 442).

B. Zażalenie nieważności drugiego typu (*pourvoi d'ordre du garde des sceaux*) wnieść musi prokurator jeneralny przy Sądzie Kasacyjnym, za przedłożeniem Sądowi rozkazu, danego mu do tego przez Ministra Sprawiedliwości (art. 441). Charakter tego rekursu jest czysto rządowy. Ma on na celu obronę interesu publicznego (*intérêt public*) i występuje przeciwko wszelakim ustawie przeciwnym aktom, decyzjom lub orzeczeniom władz, biorących udział w prowadzeniu procesu karnego.

Zażalenie to nie podlega też żadnym ograniczeniom ani co do rodzaju czynności procesowych, mogących mu ulegać, ani co do tego, czy stronie służyłby jeszcze lub nie jakiś rekurs przeciwko decyzji, zaskarżonej z rozkazu Ministra. Odnoszący się do tego zażalenia art. 441 P. K. F. ma nawet znajdować zastosowanie do sądów wojskowych (C. just. milit. art. 82) i morskich (C. just. marit. art. 112).

Rekurs ten różni się od zażalenia nieważności pierwszego typu i tą wybitną cechą, że nie jest pozbawiony skutków praktycznych, na przykład, gdyby Sąd Kasacyjny się do niego przychylił.

Z jednej strony mianowicie jego skutkiem stać się może wtedy nie tylko uchylenie zaskarżonego zarządzenia lub orzeczenia, ale także pociągnięcie za nie do odpowiedzialności karnej danyh funkcjonariuszów policji sądowej lub sędziów (art. 441).

Z drugiej strony chodzi tu już nie tylko o obronę interesu ustawy, ale także o ochronę interesu publicznego. Tem się też tłumaczy, że rekurs ten nie może wprawdzie pozbawiać stron praw już nabytych na mocy zaczepionej przezeń decyzji sądowej, ale też nie może pozostawać bez skutku dla oskarżonego, skazanego wbrew przepisom ustawy. Znaczy to więc, że w drodze tego rekursu uchylenie przez Sąd Kasacyjny wyroku uwalniającego może nastąpić tylko w interesie

ustawy, ale uchylenie wyroku skazującego ma wyjść także na korzyść oskarżonego, o ile oczywiście okazałoby się to jeszcze możliwe do uskutečnienia. Por. co do tej kwestji G a r r a u d: *Précis*, 1919 Nr. 502.

II. P. K. A. (§§ 33, 292) nie zna zażalenia nieważności w obronie ustawy, zanotowanego wyżej pod A. Nr. 1, tj. założonego przez prokuratora, popierającego oskarżenie przed Sądem Przysięgłych, przeciwko wyrokowi uwalniającemu.

W rekursie zaś, który P. K. A. nazywa zażaleniem nieważności w obronie ustawy (*Nichtigkeitsbeschwerde zur Wahrung des Gesetzes*), połączyła ona oba zażalenia, zanotowane wyżej pod A. Nr. 2 i pod B., a to z następującymi zboczeniami od prawa francuskiego:

1) Każde takie zażalenie nieważności wnieść może tylko prokurator przy Sądzie Kasacyjnym, bądź z własnej inicjatywy, bądź z polecenia Ministra Sprawiedliwości.

2) Każde takie zażalenie zwracać się może tylko przeciwko zarządzeniom lub orzeczeniom sądów, nie zaś przeciwko czynnościom innych organów, biorących udział w prowadzeniu procesu karnego.

3) Rekurs ten zakłada się zawsze w interesie ustawy, wszakże nie może być on bez korzyści dla oskarżonego w razie, gdyby wyrok obrażający ustawę bądź bezzasadnie uznał go winnym, bądź skazał go na karę zbyt surową.

3) Kasacja, w drodze tego rekursu, danego zarządzenia lub orzeczenia sądowego nie może nigdy być sama przez się tytułem do tego, by sędziów, którzy je wydali, pociągać za to do jakiegokolwiek odpowiedzialności. Rozprawa kasacyjna wywołana tym rekursem mogłaby tylko przyczynić się do wyprowadzenia na jaw nadużyć, z powodu których możnaby przeciwko danemu sędziemu wdrożyć dyscyplinarkę lub postępowanie karne.

III. W kwestji samego postępowania w przypadku zażalenia nieważności w obronie ustawy, zauważyć należy co następuje:

1) Rozprawa kasacyjna toczyć się powinna wogóle według przepisów, urządzających jawną rozprawę w przedmiocie zwykłego zażalenia nieważności (§§ 287—291). Zachodzi tu tylko ta różnica, że oskarżony nie może nigdy stawać osobiście (§ 292).

2) W myśl § 292 Trybunał Kasacyjny miał tu zawsze orzekać w gronie jedenastu sędziów. Orzeczenia jego w obronie ustawy nazywały się też plenarnemi. Przepis ten uchyliła ustawa z 24 lutego 1907 (Dz. U. P. I. 41), powierzając i w tych przypadkach wyrokowanie senatom, złożonym z pięciu sędziów. Nasz Sąd Najwyższy roz-

strzyga wszystkie skargi kasacyjne i rewizyjne w składzie trzech sędziów. Patrz wyżej § 43.

III. Prośba o przywrócenie do pierwotnego stanu przeciwko terminom upłynionym.

§ 126.

Wszystkie terminy, wyznaczone przez ustawę do wnoszenia rekursów są zawite. Od tej zasady ustawa nie dopuszcza żadnych odstępstw na rzecz oskarżyciela. Liberalniejszą okazuje się ona dla oskarżonego, gdy chodzi o czasokres do zapowiedzenia rekursu przeciwko wyrokowi. Pozwala mu ona bowiem wtedy pod pewnymi warunkami wnosić prośbę o przywrócenie do pierwotnego stanu przeciwko terminom upłynionym (§ 364).

Warunki tej prośby są następujące:

1) trzeba, aby oskarżony wykazał, że nie mógł dopilnować terminu z powodu przeszkody nieuchronnej, a bez żadnej winy, ani z jego strony, ani ze strony jego zastępcy;

2) trzeba, aby wniósł prośbę w ciągu trzech dni, po ustaniu przeszkody;

3) trzeba, aby równocześnie z prośbą zgłosił dany rekurs.

Postępowanie jest tu następujące:

1) Prośbę wnosi się do tego sądu, gdzie należałoby zgłosić odnośny rekurs.

2) Rzeczą tego sądu nie jest rozstrzygać prośbę, lecz tylko

a) udzielić ją wraz ze zgłoszeniem rekursu oskarżycielowi do oświadczenia się w tej mierze, a względnie do wniesienia wyводу wzajemnego;

b) przesłać akta sprawy, po upływie terminu wyznaczonego dla wyводу wzajemnego, sądowi, powołanemu do rozstrzygnięcia rekursu.

3) Ten ostatni sąd albo odrzuci prośbę, a uchwała taka jest już wolna od wszelkiego zaczepienia prawnego, albo przychyliwszy się do prośby, zabierze się natychmiast do rozstrzygnięcia samego rekursu.

4) Wniesienie prośby o przywrócenie do pierwotnego stanu dopóki *iudex ad quem* nie przychylił się do niej, w zasadzie nie wywiera na wyrok wpływu zawieszającego. Wyjątkowo jednak sąd, do którego prośbę wniesiono (*iudex a quo*), mógłby, skoroby to uznał za odpowiednie, z uwagi na szczególne okoliczności, zachodzące w danym przypadku, zarządzić wstrzymanie wykonania wyroku.

SEKCJA II.

Postępowanie zwyczajne przed sądami powiatowymi.

ROZDZIAŁ I.

O postępowaniu przed sądami powiatowymi niezależnem od dróg rekursowych.

I. Wogóle.

§ 127.

Przepisy o postępowaniu przed sądami powiatowymi podaje P. K. A. w rozdziale XXVI (§§ 447—482). Przedewszystkiem powieźmy że przepisy te nie normują wszelkich kwestyj, odnoszących się do tego postępowania, lecz tylko te, co do których ma się ono różnić od postępowania w sprawach o zbrodnie i występki. Pozatem przepisy, dotyczące tego ostatniego postępowania i tutaj stosować należy (§ 447).

Proces odznacza się tutaj pewną sumarycznością, odpowiednią dla wykroczeń, jako przestępstw najłżejszego kalibru. Niema tu mianowicie osobnych stadjów ani śledztwa wstępnego, ani przeniesienia w stan oskarżenia. Sumaryczność ta zaś nie może nigdy wyjść na szkodę oskarżonego z tego powodu, że służy mu tutaj apelacja i od orzeczenia co do winy, co pozwala mu wywołać nową ustną rozprawę główną przed Sądem Okręgowym.

II. Rozpoczęcie postępowania i dochodzenia przygotowawcze przed rozprawą główną.

§ 128.

I. Postępowanie rozpoczyna się i tutaj na podstawie wniosku uprawnionego oskarżyciela. Wystarcza, jeżeli wniosek ten zawiera żądanie, aby ukarano obwinionego podług ustawy (§ 451 al. 1). Formy więc aktu oskarżenia mieć on tutaj nigdy nie potrzebuje (§ 457 *in fine*).

II. Wniosek ten przedłożyć można sędziemu powiatowemu na piśmie lub ustnie (§ 451). Otrzymawszy go, sędzia powinien przedewszystkiem zbadać swoją właściwość. Za niewłaściwy uzna się on wtedy, gdy zdaniem jego przestępstwo, zarzucane obwinionemu, stanowiłoby zbrodnię lub występki i uwiadomi o tem prokuratora przy Sądzie Okręgowym, względnie zaś oskarżyciela subsydjarnego lub prywatnego (§ 450). Gdyby jednak Sąd Okręgowy odesłał sprawę napowrót sądowi powiatowemu, jako należącą do jego orzecznictwa, to wtedy sąd ten nie mógłby już co do niej uznać się za niewłaściwy, chyba że w ciągu rozprawy wyszłyby na jaw nowe okoliczności, nadające przestępstwu, o które toczy się proces, charakter zbrodni lub występku. Te same

przepisy obowiązują na przypadek, gdyby Sąd Apel. przesłał jakąś sprawę do rozstrzygnięcia sądowi powiatowemu (§ 450).

III. Uznavszy się za właściwy, sędzia powiatowy może, albo odrzucić wniosek oskarżyciela, albo przychylić się do niego.

W pierwszym przypadku służy oskarżycielowi w ciągu trzech dni po oznajmieniu mu odnośnego postanowienia sędziowskiego zażalenie do Sądu Okręgowego (§ 481); w drugim zaś — dalsze postępowanie przybierze stosownie do okoliczności jedną z dwóch następujących postaci:

1) Sędzia może natychmiast przeprowadzić rozprawę główną i wydać wyrok. Ustawa upoważnia go do tego tylko wtedy, gdy ziszcza się warunki, wskazane w § 451 al. 2¹.

2) Sędzia powinien w każdym innym przypadku, albo zaraz, albo po przeprowadzeniu dochodzeń przygotowawczych, uznanych za potrzebne (§ 451 al. 3), wyznaczyć termin rozprawy głównej i wezwać do niej obwinionego, który znajduje się na wolnej stopie, zapomocą pozwu pisemnego, co do którego patrz § 454. Zwyczajnie należy tak się urządzić, aby pomiędzy doręczeniem pozwu obwinionemu a rozprawą główną, odliczając czas potrzebny do stawienia się przed sądem, obwiniony miał jeszcze do dyspozycji 24 godziny. W przypadkach nagłych jednak, jeżeli chodzi o wykroczenia mniej ważne, a obwiniony znajduje się w siedzibie sądu, ustawa dopuszcza skrócenia tego terminu. Z drugiej znowu strony sędzia powinien się zgodzić na wniosek obwinionego o odroczenie rozprawy głównej, gdyby wcześniejsze stawienictwo obwinionego natrafić miało na ważne i należyte poświadczone przeszkody (§ 455 al. 1).

Co się tyczy dochodzeń przygotowawczych, któreby sędzia powiatowy uznał za potrzebne przeprowadzić, przed wyznaczeniem dnia rozprawy głównej, to w zasadzie mają znaleźć do nich zastosowanie te same przepisy, których w podobnych przypadkach powinien przestrzegać sędzia śledczy. Tę zasadę oraz wyjątki od niej podaje § 452².

¹ Warunki te są następujące:

a) jeżeli odrazu sprowadzono przed sędziego obwinionego, który przyzna się do zarzucanego mu czynu; lub

b) jeżeli obie strony stawia się jednocześnie przed sędzią, wszystkie środki dowodowe na rzecz oskarżenia i obrony znajdują się pod ręką, a obwiniony zgadza się, aby natychmiast przeprowadzono rozprawę.

² Wyjątki te poznaliśmy już wyżej w różnych miejscach niniejszej książki a mianowicie przy rozbiórce przytrzymania tymczasowego, aresztu śledczego, listów gończych, zatrzymywania i otwierania listów, wreszcie spisywania protokołu. Tu dodajmy jeszcze, że w sprawach o wykroczenia: a) nie wolno przeszukiwać papierów

O obwinionym tę jeszcze ważną powtórzyć tu trzeba uwagę, że z wyjątkiem przypadków, gdy sędzia powiatowy zażąda wyraźnie jego osobistego stawiennictwa, posiada on zawsze prawo, wyręczenia się w tej mierze zastępcą. Ten ostatni jednak powinien w myśl § 455 al. 3 wykazać się specjalnem pełnomocnictwem. Patrz wyżej § 57 III. 1.

II. Rozprawa główna.

§ 129.

Rozprawa główna przed sądami powiatowemi powinna być także jawna, z ograniczeniami, podanemi w §§ 228—231 i 456.

Bieg jej jest następujący:

1. Otwiera ją wywód oskarżenia (§ 457).

2. Niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego uważa się za odstąpienie od skargi (§ 46 al. 3) i wskutek tego stanowi powód zaniechania postępowania. O zaniechaniu tem sędzia powinien uwiadomić strony, przeciwko niemu zaś oskarżyciel prywatny może wnieść zażalenie do Sądu Okręgowego w ciągu trzech dni (§ 481). Oczywiście, że zażalenie to może liczyć na pomyślny skutek tylko wtedy, gdy oskarżyciel nie otrzymał należytego zawezwania do rozprawy głównej lub też stał się o godzinie wyznaczonej, rozprawa zaś odbyła się wcześniej. Patrz P. K. A. §§ 221 i 447, tudzież w drodze analogji § 459 (jeżeli obwiniony nie staje w oznaczonej godzinie).

3. Co do obwinionego, to wypada zaznaczyć, że w razie jego niestawiennictwa, sędzia może albo

a) wezwać go, ażeby się osobiście stawił lub, gdyby już był tego raz zażądał, kazać go doprowadzić (§ 452 Nr. 1); albo też

b) przeprowadzić rozprawę główną w jego nieobecności i wydać wyrok, po wysłuchaniu oskarżyciela (§ 459).

4. Jeżeli obwiniony się stawił, to należy go przesłuchać zaraz po wywodzie oskarżyciela (§ 457). Potem nastąpi przedstawienie dowodów.

Od świadków zwyczajnie sędzia nie powinien odbierać przysięgi, lecz ma poprzestać na podaniu przez nich ręki na znak, że powiedzą prawdę (§ 453 al. 1). Wyjątkowo jednak zaprzysiężenie świadka musi nastąpić, a mianowicie, jeżeli obwiniony wypiera się przestępstwa i albo on sam zażąda odebrania od świadka przysięgi, albo chodzi o wy-

osób trzecich, b) nie potrzeba wzywać świadków sądowych do żadnej czynności śledczej, c) do oględzin i do zasięgnięcia opinii fachowej wystarcza zawsze przybranie jednego znawcy, wreszcie d) nie wyznacza się nigdy obrońcy z urzędu (§ 452 l. 4, 5, 6, i 8 proc. k.).

kroczenie, za które ustawa grozi bądź aresztem najmniej jednomiesięcznym, bądź grzywną w kwocie najmniej 1000 Mk, bądź utratą przemysłu lub innych praw i upoważnień (§ 453 al. 2). Co do zaprzysięgania funkcjonariuszów publicznych, zeznających o tem, co spostrzegli w drodze wykonywania ich służby, patrz § 453 al. 3.

5. Po zaprodukowaniu dowodów, następują głosy stron, tj. oskarżyciel, strona cywilna, obwiniony i jego obrońca lub pełnomocnik przedstawiają swoje wnioski. Oskarżyciel może się tutaj ograniczyć do ogólnego żądania, aby sędzia zastosował do obwinionego ustawę (§ 457).

6. Po głosach stron, sędzia zamyka rozprawę, wydaje zaraz wyrok, ogłasza go razem z powodami istotnemi, a pod nieważnością wciąga do protokołu lub dołącza do niego, jako osobny dokument. Nie zawsze jednak sędzia ma obowiązek natychmiastowego wydania wyroku. Może on także odłożyć tę czynność do dnia następnego (§ 458).

7. Nowela z 16, VII. 1920 (ad § 458) wprowadziła dla sędziego to uproszczenie, że tylko przed prawomocnością wyroku, a więc przed upływem terminu, otwartego do założenia apelacji (trzy dni od ogłoszenia wyroku) sędzia ma obowiązek wydania stronie, na jej żądanie, wyroku na piśmie, ułożonego w sposób wskazany w § 270 (p. wyżej § 102 II B). Po prawomocności zaś wyroku, strona nie może już żądać jego wydania na piśmie. Wtedy już wystarczy, jeżeli sędzia wyda stronie zapisek wyroku, obejmujący w razie skazania wszystkie szczegółły wymienione w § 260 Nr. 1—5, a nadto wzięte przez sędziego w rachubę przy wymiarze kary okoliczności obciążające i łagodzące, a w razie uwolnienia — podanie tego punktu § 259, z uwagi, na który sędzia uwolnił oskarżonego. Wyrazy „w razie skazania” umieściła Nowela błędnie po wyrazach „szczegółły wymienione w § 260 Nr. 1—5”, nie bacząc na to, że przecież § 260 odnosi się tylko do wyroków skazujących. Pomyłkę tę pozwoliłem sobie wyżej sprostować. Pozatem patrz Now. ad § 458, tudzież por. wyżej § 98 B. i 102 II. B. 5.

8. Zresztą postępować należy przed sądami powiatowemi tak, jak na rozprawie głównej przed Trybunałami I Inst (§ 458 *in fine*), a jeżeli obwiniony się nie stawił do rozprawy głównej, a sędzia wydał i ogłosił wyrok w jego nieobecności, to trzeba będzie mu doręczyć urzędowy odpis wyroku (§ 459).

ROZDZIAŁ II.

O rekursach w postępowaniu przed sądami powiatowemi.

1. Wogóle.

§ 130.

Należy co do tej kwestji odróżnić postanowienia sędziego powiatowego, zapadające w toku procesu, i wyroki, zapadające na rozprawie głównej.

1. Co się tyczy pierwszych, to ponieważ żadne z nich nie dopuszcza odwołań, przeto w myśl § 481 proc. k. podlegają one zażaleniu do Sądu Okręgowego, który to rekurs służy stronie niezadowolonej w ciągu trzech dni po oznajmieniu jej odnośnego postanowienia.

1. Czy są wyjątki od tej reguły? Powszechnie przyjęto do nich zaliczać decyzje, przeciwko którym w ogóle żalić się nie można (por. S. Mayer: *Kommentar* ad § 481). Twierdzenie to nie jest ścisłe, gdyż właściwie ustawa nie wymienia decyzyj, któreby w ogóle, tj. we wszystkich sprawach karnych nie mogły dopuszczać żadnego rekursu. Ustawa wyraźnie nie pozwala rekurować tylko przeciwko niektórym decyzjom, zapadającym w toku postępowania w sprawach o zbrodnie i występki (§§ 225, 229, 237, 238, 270, 410, 411), tudzież w sprawach prasowych (§ 487 al. 3).

2. Cała kwestja jest w tem, czy dane orzeczenie sędziego powiatowego ma być wyjęte z pod zażalenia z § 481 dlatego tylko, że nie dopuszczałoby żadnego rekursu w razie, gdyby było zapadło w postępowaniu o zbrodnię lub występki?

Pytanie to należy niewątpliwie zaprzeczyć, a to z tego powodu, że w myśl § 447 proc. k. trzeba do postępowania przed sądami powiatowemi stosować przepisy, dotyczące spraw o zbrodnie i występki, tylko o tyle, o ile chodziłoby o punkt, co do którego by nie było w rozdziale XXVI proc. k. żadnego osobnego przepisu.

Ponieważ zaś co do orzeczeń sędziego powiatowego, zapadających w toku procesu, mamy w rozdz. XXVI przepis, który pozwala je zażądać w drodze zażalenia (§ 481), przeto w tej kwestji nie można już w myśl § 447 uważać za miarodajne postanowień, dotyczących spraw o zbrodnie i występki.

3. Z wywodu powyższego wynika, że orzeczenia, które w sprawach o zbrodnie i występki nie dopuszczają żadnego rekursu, o tyle tylko byłoby wolno uważać za mające być wyjęte także z pod zażalenia z § 481, o ile wyjątek ten byłby uznany w przepisach, podanych w rozdziale XXVI proc. k.

Otóż do takich wyjątków należą niewątpliwie :

a) w myśl § 456 — orzeczenia z § 229, co do wykluczenia jawności rozprawy głównej;

b) w myśl § 458 *in fine*¹ — orzeczenia z § 237 (co do kar porządkowych względem osób, podlegających władzy dyscyplinarnej sądu lub jego przewodniczącego), z § 238 (co do wniosków stron w toku rozprawy głównej) i z § 270 (co do wniosków o sprostowanie pomyłek w redakcji wyroku); wreszcie

c) w myśl § 482 — orzeczenia z § 410 i 411 co do odrzucenia wniosku o obniżenie kary już prawomocnie nałożonej, względnie próby o ułaskawienie.

II. Co się tyczy rekursów przeciwko wyrokom sądów powiatowych, to na bliższy rozbiór zasługują tylko rekursy zwyczajne.

W kwestji bowiem rekursów nadzwyczajnych wystarczy nadmienić, że z wyjątkiem nadzwyczajnej rewizji (§§ 362 al. 1; 480 al. 2), wszystkie poznane przez nas wyżej, z okazji spraw o zbrodnie i występki, rekursy tego rodzaju i tutaj znaleźć mogą zastosowanie. Postępowanie co do nich nie odbiega tutaj od tamtego. Tylko co do sądu, powołanego do rozstrzygnięcia wniosku o wznowienie procesu, zachodzi w sprawach o wykroczenia ta różnica, że jest nim zawsze w pierwszym rzędzie sędzia powiatowy, który prowadził poprzednie postępowanie, a w drodze zażalenia — właściwy Sąd Okręgowy (§ 480 al. 1). Wyjątek stanowiłby tylko przypadek osądzenia przez sąd powiatowy czynu, który okazuje się być zbrodnią. Wtedy bowiem o wznowieniu decydowałby w pierwszym rzędzie przełożony Sąd Okręgowy (§ 357).

Przystąpmy teraz do przeglądu rekursów zwyczajnych, przeciwko wyrokom sądów powiatowych. Są niemi według P. K. A. 1) odwołanie czyli apelacja (§§ 463—477) i 2) sprzeciw czyli opozycja (§ 478).

2. Odwołanie czyli apelacja.

a) Charakter apelacji i jej warunki.

§ 131.

1. Ze względu na swój charakter, apelacja od wyroków sądów powiatowych różni się od apelacji w sprawach o zbrodnie i występki w dwóch następujących punktach istotnych :

1) Służy także do zaczepiania wyroków z powodu ich nieważności (§ 468). Zażalenie bowiem nieważności, jako osobny rekurs, nie istnieje w sprawach o wykroczenia (§ 464 l. 1).

¹ „Im übrigen haben die im achtzehnten Hauptstücke für die Hauptverhandlung erteilten Vorschriften auch für die Verhandlung vor dem Bezrksgerichte zu gelten“.

2) Przedmiotem apelacji może być nietylko orzeczenie co do kary i co do roszczeń prywatnych, ale także orzeczenie co do winy (§ 464 l. 2). Jest to, jak wiadomo, odstępstwo od ścisłych wymagań zasady ustności. Ustawa jednak uznała je w tym przypadku za pożądane raz dlatego, że inaczej w sprawach o wykroczenia wyrok, jako wydany przez jednego tylko sędziego, w razie błędu ze strony tego ostatniego, podlegałby bez żadnego ratunku, jego szkodliwemu wpływowi; powtórze dlatego, że w sprawach tych można o wiele prędzej i łatwiej przeprowadzić nową rozprawę główną przed sądem drugiej instancji, wskutek czego zachodzi mniejsza obawa, aby sąd ten musiał okazać się *pejus informandus*.

II. Osoby, którym służy apelacja, wymienia § 465. Zachodzą co do nich między sprawami o wykroczenia a sprawami o zbrodnie i występki tylko dwie następujące różnice:

1) prokurator nie może tutaj odwoływać się na korzyść oskarżonego;

2) od orzeczenia co do roszczeń prywatnych, może tutaj odwoływać się także strona cywilna.

III. Co do powodów apelacji, to, w odniesieniu do orzeczenia co do kary, nie różnią się one niczem istotnem od powodów, uzasadniających ten rekurs w sprawach o zbrodnie i występki, a w odniesieniu do orzeczenia co do roszczeń prywatnych, przybiera tutaj, jako powód apelacji, przyznanie przez sędziego stronie cywilnej zbyt niskiego wynagrodzenia (§ 465 al. 3).

Całkiem nowemi są dopiero powody, które uzasadniają odwołanie od orzeczenia co do winy i odwołanie z tytułu zarzucanej nieważności.

IV. Oczywiście, że wyliczenia dopuszczają tylko powody tej ostatniej apelacji. Ustawa przytacza je wyczerpująco w § 468. Różnią się one od znanych nam już powodów zażalenia nieważności przeciwko wyrokom Sądów Okręgowych w trzech następujących punktach:

1) Nową przyczyną jest w ich rzędzie niewłaściwość miejscowa sądu powiatowego (§ 468 l. 1). Patrz wyżej, § 48 II. 2.

2) W liście ich nie znajdujemy oczywiście przyczyny, wskazanej w § 281 l. 2, gdyż ona, jako polegająca na odczytaniu podczas rozprawy głównej pisma, dotyczącego czynności, odbytej przez innego sędziego w drodze dochodzeń przygotowawczych lub śledztwa wstępnego, nie może w postępowaniu przed sądem powiatowym znaleźć żadnego zastosowania.

3) Nieformalności procesowe z § 281 l. 1, 3 i 4, tem się tutaj

odznaczają, że z ich powodu oskarżyciel może zarzucić nieważność wyrokowi nawet wtedy, gdyby co do nich nie był zażądał w toku rozprawy orzeczenia sędziego, i, zaraz po jego ogłoszeniu lub odmówieniu, nie był sobie zastrzegł zażalenia (§ 468 al. 5). Por. § 281 *in fine*, tudzież patrz wyżej § 112 *in fine*.

b) Postępowanie apelacyjne.

§ 132.

Obejmuje ono także dwa główne stadia, z których pierwsze toczy się przed sądem powiatowym (*judex a quo*), a drugie przed Sądem Okręgowym (*judex ad quem*).

I. Postępowanie przed sądem powiatowym. Składa się ono z dwóch głównych czynności, tj. zgłoszenia i wyводу apelacji, co do których obowiązują te same przepisy, które poznaliśmy już, rozbiegając tę kwestję ze względu na wyroki Sądów Okręgowych (§§ 466 i 467).

Co do zgłoszenia jednak apelacji od wyroku uwalniającego, to zaznaczyć wypada, że według § 467 al. 5, przerwany przez Ust. z 20. VII. 1912 (Dz. U. Nr. 142), zgłoszenie to może powstrzymać wypuszczenie oskarżonego z aresztu, tylko wtedy, gdy *a)* pochodzi od prokuratora, *b)* nastąpiło natychmiast po ogłoszeniu wyroku i *c)* można na podstawie zachodzących okoliczności obawiać się, że inaczej oskarżony by uciekł.

Oprócz tego na specjalną uwagę zasługują przepisy, które § 467 podaje do wyводу apelacji. Są one następujące:

1) Czasokres ośmiodniowy do wyводу liczy się zwyczajnie od zgłoszenia; jeżeli jednak strona przy tej ostatniej czynności zażądała odpisu wyroku, to — od doręczenia jej tego ostatniego.

2) W wywodzie przytoczyć należy koniecznie punkta wyroku, będące przedmiotem apelacji, względnie przyczyny nieważności, zarzucane wyrokowi, chyba, że już to uczyniono poprzednio, przy zgłoszeniu tego rekursu. Inaczej bowiem Sąd Okręgowy całkiemby apelacji nie uwzględnił (§ 467 al. 2). Przy ustnem zgłoszeniu, sędzia, spisujący protokół, powinien nawet ostrzec o tem wyraźnie stronę (§ 467 al. 4).

3) W wywodzie, oprócz tego, przytoczyć także należy wszystkie nowe fakty i środki dowodowe, które mają być zaprodukowane na rozprawie apelacyjnej, tudzież podać wszystkie okoliczności, wykazujące ich doniosłość (§ 467 al. 1).

4) Apelacja, od orzeczenia co do winy, wniesiona na korzyść

oskarżonego, uchodzi za zwróconą także przeciwko orzeczeniu co do kary (§ 467 al. 3).

5) W razie spóźnionego zgłoszenia lub wyводу apelacji, sąd powiatowy ją odrzuci, nie przedkładając sprawy Sądowi Okręgowemu (§ 467 al. 5).

II. Postępowanie przed Sądem Okręgowym. Tu odróżnić należy: naradę trybunału na posiedzeniu niejawnem i właściwą jawną rozprawę apelacyjną.

A. Narada trybunału na posiedzeniu niejawnem.

1. Ma ona głównie na celu:

a) przekonać trybunał, czy zachodzą warunki apelacji, wymagane przez ustawę (§ 469); tudzież

b) sprawdzić, czy nowe fakty lub środki dowodowe, przytoczone przez stronę, która się odwołuje, mają rzeczywiście znaczenie doniosłe, w szczególności zaś, czy należy przychylić się do jej wniosku o przesłuchanie na rozprawie apelacyjnej bądź nowych świadków i znawców, bądź tych, którzy już stawali przed sądem powiatowym (§ 470 al. 1).

2. Wynikiem narady niejawnej może być jedna z czterech następujących uchwał, z których każdą wyda trybunał po wysłuchaniu prokuratora¹:

1) Odrzucenie apelacji z powodu braku wymaganych przez ustawę tytułów formalnych do korzystania z tego rekursu (§ 469)².

2) Przyjęcie apelacji, w którym to przypadku trybunał może albo:

a) osądzić samą sprawę, jeżeli odwołano się tylko od orzeczenia co do kary lub co do roszczeń prywatnych (§ 469 *in fine*); albo

b) odesłać sprawę właściwemu sądowi pierwszej instancji do przeprowadzenia nowej rozprawy, jeżeli to zarządzenie okaże się potrzebnem już przy naradzie niejawnej (§ 470 al. 3); albo nareszcie

c) wyznaczyć termin otwarcia jawnej rozprawy apelacyjnej, jeżeli

¹ Patrz rozp. Min. Spraw. z 6 stycznia 1874 (l. 16812). Stanowi ono, że udział prokuratora w naradzie sądu *ad quem* potrzebny jest nawet wtedy, gdyby wyrok zacepiony zapadł był wskutek skargi prywatnej. Udział ten bowiem nastręczy prokuratorowi sposobność przekonania się, czy nie należałoby ścigać z urzędu przestępstwa, które sąd powiatowy uznał za skargowo-prywatne.

² Nastąpi to wtedy: a) jeżeli odwołała się osoba niepowołana, tj. bądź osoba, której nie służy apelacja czy to wcale, czy to w tym kierunku, w którym się odwołała, bądź osoba, która ważnie zrzekła się tego rekursu; b) jeżeli zapowiedziano zapóźno apelację; wreszcie c) jeżeli nie wyrażono szczegółowo i dokładnie bądź punktów, będących przedmiotem apelacji, bądź przyczyn nieważności, stanowiących jedyny jej powód (§ 469).

nie zachodzi żaden z dwóch wymienionych wyżej przypadków (§ 471 al. 1).

B. Jawna rozprawa apelacyjna przed Sądem Okręgowym. Rozprawa ta odbywa się według wszelkich przepisów, podanych dla postępowania przed Sądami Okręgowymi w pierwszej instancji z temi tylko zmianami, których wymaga natura postępowania apelacyjnego (§§ 472, 473)¹. Wśród zmian tych na szczególną uwagę zasługują następujące:

1. Rozprawa apelacyjna zaczyna się od trzech czynności wstępnych, któremi są (§ 472):

a) Przedłożenie przez sędziego-referenta sprawozdania, w którym nie wyrażając żadnej opinii, ani żadnych wniosków, ma on przedstawić stan faktyczny sprawy, jej przebieg dotychczasowy, o ile to jest potrzebne do ocenienia wniesionej apelacji, tudzież istotną jej treść i wywiązujące się stąd punkty sporne. Sprawozdanie to, według Now. z 16. VII. 1920 (ad § 472) ma być wygłoszone w przemówieniu, a nie jak tego dotąd żądał § 472 P. K. A., składane w formie czytanego referatu.

b) Odczytanie z wyroku pierwszej instancji tych ustępów, które są przedmiotem apelacji, oraz powodów, które się do nich odnoszą.

c) Odczytanie protokołu rozprawy głównej w pierwszej instancji, o ile przewodniczący uzna za stosowne to zarządzić.

2. Postępowanie dowodowe toczy się tutaj jak na zwykłej rozprawie głównej przed trybunałami I instancji (§ 473 al. 1), a po jego zamknięciu odbywają się wywody stron, z prawem pierwszego głosu dla apelanta, a ostatniego głosu dla oskarżonego lub jego obrońcy (§ 473 al. 3).

3. Po wywodach stron, trybunał ustępuje dla odbycia narady i wy-

¹ Prowadzi się ona zatem jawnie (§§ 228—231, 422 al. 1), w obecności oskarżyciela, oskarżonego oraz tych świadków i znawców, których na naradzie niejawniej postanowiono na niej przesłuchać (§ 471 al. 1). Osoby te zawezwać należy w czasie właściwym, a oskarżonego tak wcześnie, aby miał trzy dni na przygotowanie się do obrony (§ 471 al. 2). Jeżeli oskarżony znajduje się w areszcie, a trybunał nie uważa za konieczne jego stawieństwa osobistego, to na rozprawie zastąpić go może jego obrońca (§ 471 al. 3). Oskarżonego i oskarżyciela prywatnego ostrzec trzeba, że gdyby się nie stawili, to rozprawa się odbędzie na podstawie znajdujących się w aktach wywodów uciążliwości (§ 471 al. 4). Stronę cywilną trzeba także uwiadomić o terminie rozprawy, ze wzmianką, że może być na niej obecna (§ 471 al. 5). Jeżeli wspomniane wyżej osoby wskazały obrońcę lub zastępcę, to należy wezwać tylko tego ostatniego (§ 472 al. 6).

dania orzeczenia. To ostatnie może być trojakiego rodzaju, stosownie do tego, czy trybunał

- a) uzna siebie za niewłaściwy, albo
- b) odrzuci skargę apelacyjną, albo nareszcie
- c) uzna ją za uzasadnioną.

4. Na bliższy rozbiór zasługuje tylko uchwała trybunału w tym ostatnim przypadku. W myśl § 474, trybunał powinien wtedy wydać także wyrok w samej sprawie, chyba, że zachodzą okoliczności, wśród których ustawa przepisuje wyraźnie odmienne postępowanie.

To ostatnie zaś ma miejsce w następujących razach :

a) Jeżeli odwołano się od wyroku z powodu jego nieważności, opartej na nieformalnościach proceduralnych, wymienionych w § 468 l. 1 i 2)¹. Trybunał powinien wtedy zwyczajnie odesłać sprawę do innego podlegającego mu sądu powiatowego, polecając mu przeprowadzenie nowego postępowania i wydanie nowego wyroku (§ 475 al. 1).

b) Jeżeli odwołano się od wyroku z powodu jego nieważności, opartej na tem, że sąd powiatowy uznał się nieprawnie za niewłaściwy (§ 281 l. 6), lub nie załatwił wyrokiem całego oskarżenia (§ 281 l. 7). Wtedy zwyczajnie trybunał powinien odesłać sprawę do sądu powiatowego *a quo*, polecając mu przeprowadzenie nowej rozprawy i wydanie nowego wyroku (§ 475 al. 3)².

c) Jeżeli okaże się, że sąd powiatowy wydał wyrok o czynie, stanowiącym zbrodnię lub występki. W przypadku tym trybunał na wniosek prokuratora ma uchylić wyrok i zarządzić w sprawie postępowanie zgodne z ustawą (§ 475 al. 2).

III. Na zakończenie rzeczy o rozprawie apelacyjnej przed Sądem Okręgowym, powiedzmy jeszcze, że stosunek trybunału do granic wniesionej skargi apelacyjnej, nie różni się w myśl § 477 niczem istotnem od znanego nam już stanowiska, jakie odnośnie do apelacji (§ 295) i do zażalenia nieważności (§ 290), zajmuje Sąd Apelacyjny, względnie zaś Sąd Kasacyjny. Patrz wyżej § 109 V., oraz § 116 III. *E. c, F. b. i G.*

¹ Są to powody z § 281 l. 1. 3—5.

² Wyjątkowo jednak tak w tym przypadku, jak w przypadku, wskazanym w tekście pod lit. a, trybunał, gdyby uznał odesłanie sprawy do sądu powiatowego za całkiem zbyteczną formalność, posiadałby, dla zapobieżenia zwłoce, prawo wyrokowania w samej sprawie, i to bądź zaraz, bądź na późniejszym posiedzeniu, bądź po powtórzeniu, bądź tylko po uzupełnieniu rozprawy, przeprowadzonej w pierwszej instancji i poprawieniu odnoszącej się do niej wadliwości (§ 476).

3. Sprzeciw czyli opozycja (Einspruch).

§ 133.

I. Jest to rekurs niedewolucyjny, służący tylko oskarżonemu, który nie stawiał się o wyznaczonej godzinie do rozprawy w sądzie powiatowym i w myśl § 459 P. K. A. skazany został zaocznie (patrz wyżej § 129 Nr. 8).

Od innych rekursów sprzeciw różni się w tytu istotnym punkcie, że nie zaczyna bynajmniej treści wydanego wyroku, lecz zawiera tylko prośbę, aby sąd, uwzględnivszy okoliczności, z powodu których oskarżony nie mógł stawić się do rozprawy, uznał jego niestawiennictwo za usprawiedliwione i zarządził przeciwko niemu nową rozprawę.

II. Warunki opozycji są w myśl § 478 następujące:

1) Wnieść ją może oskarżony tylko w ciągu ośmiu dni od doręczenia mu wyroku zaocznego.

2) Oskarżony musi wykazać, albo że nie doręczono mu należycie pozwu, albo że jakaś przeszkoda nieuchronna nie pozwoliła mu stawić się w sądzie pomimo, że pozew otrzymał w sposób prawidłowy.

III. Samo postępowanie opozycyjne toczy się, jak następuje:

1) Oskarżony wnosi sprzeciw do tego sądu powiatowego, który wydał wyrok zaoczny i sąd ten, po wysłuchaniu oskarżyciela, decyduje w pierwszym rzędzie o tym rekursie.

2) Przeciwko odrzuceniu opozycji przez sędziego powiatowego, służy jeszcze oskarżonemu w ciągu trzech dni zażalenie do Sądu Okręgowego, z którym to rekursem wolno mu, na przypadek jego odrzucenia, połączyć apelację od wyroku zaocznego¹.

3) W razie przychylnego załatwienia sprzeciwu czy to przez sędziego powiatowego, czy to przez Sąd Okręgowy, należy zarządzić nową rozprawę główną przed tym samym sądem powiatowym.

4) Gdyby oskarżony znów się nie stawił, to należałoby uważać jego opozycję za wycofaną, a wyrok zaoczny za prawomocny. Wyrok ten więc uchyla się dopiero z chwilą, gdy oskarżony stanie do rozprawy.

5) Przeciwko uchwale Sądu Okręgowego odrzucającej opozycję (patrz wyżej l. 2) możliwe jest tylko zażalenie nieważności w obronie ustawy (§ 479).

¹ Orzec. S. k. z 2 listop. 1883 (l. 8481, Nr. 585,) wyjaśniło, że oskarżony może także od razu połączyć apelację ze sprzeciwem.

TYTUŁ II.

O postępowaniu nadzwyczajnem.

Wogóle.

§ 134.

Jest to postępowanie, którego bieg zbacza, ze względu na cały szereg ważnych czynności, od wyłożonego już w tytule pierwszym, porządku procesowego, uznanego przez ustawę za prawidłowy. Odnosnie jednak do wszelkich kwestyj, co do których ustawa wyraźnie takiego odstępstwa nie przepisuje, mają ogólne jej postanowienia znajdować także zastosowanie do wszystkich przewidzianych przez nią przypadków postępowania nadzwyczajnego. Są niemi: 1) postępowanie uproszczone w sprawach o zbrodnie i występki; 2) postępowanie uproszczone w sprawach o wykroczenia, zwane pospolicie mandatem lub nakazowem; 3) postępowanie przeciwko nieobecnym; 4) postępowanie przydatkowe; 5) postępowanie doraźne; 6) postępowanie w sprawach prasowych.

ROZDZIAŁ I.

O postępowaniu uproszczonem w sprawach o zbrodnie i występki.

I. Ogólna charakterystyka.

§ 135.

I. Postępowanie to wprowadziła do dzielnicy polskiej b. Z. Austr. Ustawa z 21 października 1919 (Dz. U. Nr. 87, poz. 473). Inowacja ta miała na celu ulżenie Sądom Okręgowym, które w niejednym przypadku, w przekazanych im przez P. K. A. sprawach o zbrodnie i występki, obciążone były zanadto całkiem zbytecznemi, a tylko bieg postępowania przewlekającemi formalnościami. Szło więc o to, aby w przypadkach lżejszego kalibru, nie usuwając Sądów Okręgowych od orzecznictwa, ułatwić im jego sprawowanie, przez zwolnienie ich od obowiązku przestrzegania niektórych z owych dawnych, zbyt dużo sił sędziowskich i zbyt dużo czasu pochłaniających, a dla samej sprawy zbyt mało efektywnego waloru przedstawiających formalności.

Odciążenie to zaś sądów okazało się niezbędnem z dwóch powodów. Raz dlatego, że wskutek długoletniej wojny i przez nią wywołanych przeobrażeń politycznych i ekonomicznych, szeregi sędziów znacznie się przerzedziły; powtóre i dlatego jeszcze, że u nas trzeba było pomyśleć o uzyskaniu pewnej liczby wolnych sił sędziowskich by niemi zaopatrzyć sądownictwo polskie w dzielnicy b. Zab. Prusk., i na Śląsku Cieszyńskim. Jeżeli więc już z pierwszego powodu w Niem-

cech i Austrii zaszła potrzeba wydania ustaw, upraszczających postępowanie w sprawach o zbrodnie i występki lżejszego kalibru (Ust. Niem. z 21. X. 1917 Dz. Pr. Rzeszy Niem. 1917 str. 1037; Ust. Austr. z 5. XII. 1918 Staatsgesetzblatt Nr. 93), to z uwagi na drugi powód potrzeba ta musiała u nas odezwać się z tem większą jeszcze siłą. Uczynienie zadosyć tej to potrzebie miała na celu dla b. Zab. Austr. Ustawa z 21. X. 1919, a dla b. Zab. Ros. Ustawa z 21. II. 1921 (Dz. Ust. Nr. 30, poz. 169). Specjalnie zajmę się tylko pierwszą z tych ustaw. Wydał do niej komentarz prof. Reinhold (Kraków 1920) i do jego książki odsyłam czytelnika po bliższe szczegóły. Sam ograniczę się do punktów kardynalnych.

II. Ustawa polska z r. 1919 oparła postępowanie uproszczone w sprawach o zbrodnie i występki na następujących zasadach (art. 1):

1. Postępowanie to jest możliwe tylko w sprawach o przestępstwa nie przekazane Sądom Przysięgłych.

2. Sędzia ma je wdrożyć tylko na wniosek prokuratora, a więc jest ono wykluczone w sprawach, popieranych tak przez oskarżyciela prywatnego, jak przez oskarżyciela subsydjarnego.

3. Ustawa wskazuje prokuratorowi, pod jakim warunkiem wolno mu przedłożyć wniosek o ukaranie obwinionego w drodze postępowania uproszczonego, ale pozytywnie niczem go nie krępuje w tej mierze. Znaczy to, że prokurator, przy zaistnieniu warunku, dopuszczającego postępowania uproszczonego, nie ma nigdy obowiązku wystąpienia z wnioskiem, o którym tu mowa. Postąpi on w każdym szczególnym przypadku tak, jak to uzna za stosowne ze względu na zachodzące okoliczności.

4. Warunkiem, od którego Ustawa czyni zawisłą dopuszczalność postępowania uproszczonego, jest ten, aby według zachodzących okoliczności, można było spodziewać się, że bez wliczania kar dodatkowych (np. przepadku towarów etc. lub wydalenia) najsurowszą karą, jaką sędzia wymierzy będzie grzywna lub kara na wolności przez jeden rok, i to bądź sama, bądź w połączeniu z grzywną.

5. We wszystkich kwestjach, co do których Ustawa nie podaje odmiennych prawideł dla postępowania uproszczonego, należy do niego stosować ogólne przepisy P. K. A.

III. Wśród odmiennych prawideł, normujących postępowanie uproszczone, trzeba odróżnić przepisy, dotyczące postępowania przed rozprawą główną, na rozprawie głównej i w drodze rekursowej.

II. Postępowanie przed rozprawą główną.

§ 136.

I. Początek daje temu postępowaniu prokurator, przedkładając, zamiast aktu oskarżenia, wniosek, o którym była już mowa wyżej. Wniosek ten różni się *in minus* od aktu oskarżenia w sprawach o zbrodnie i występki, a *in plus* od wniosku o „ukaranie według ustawy“ w sprawach o wykroczenia (§ 451 P. K. A.). Od pierwszego aktu różni się on tem, że prokurator nie potrzebuje w nim uzasadniać oskarżenia, a od wniosku z § 451 — tem, że 1) musi być przedłożony na piśmie, tudzież że 2) musi zawierać cztery w § 207 Nr. 1—4 P. K. A. wskazane istotne części składowe aktu oskarżenia (patrz wyżej § 86 II).

II. Z wnioskiem, o którym tu mowa, ma zwrócić się prokurator nie do sędziego, już mającego sprawę sobie oddaną (np. prowadzącego dochodzenia przygotowawcze), lecz za uwiadomieniem tego ostatniego, ma go przedłożyć wprost sędziemu, powołanemu do orzekania w drodze postępowania uproszczonego. Jest nim zaś sędzia, wyznaczony przez Prezesa Sądu Okręgowego na kierownika t. zw. sędziowskiego oddziału jednoosobowego (patrz Rozp. Wyk. § 2).

III. Wniosek o ukaranie przedłożyć ma prokurator w tylu egzemplarzach, ile ich P. K. A. (§ 207) przepisuje dla aktu oskarżenia, a może z nim także połączyć wniosek o zarządzenie przeciwko obwinionemu aresztu.

IV. Wszystkie wątpliwości, któreby nasunęły się sędziemu orzekającemu bądź co do aresztowania obwinionego, bądź co do właściwości sądu, bądź co do dopuszczalności postępowania uproszczonego, bądź co do prawidłowości formalnej lub podstawności materialnej postawionego wniosku, sędzia przedłożyć winien do rozstrzygnięcia Izbie Radnej (art. 3). Uchwały Izby Radnej w tej mierze nie podlegają już żadnemu rekursowi, prócz uchwały w przedmiocie wniosku o aresztowanie obwinionego, przeciwko której służy obu stronom zażalenie do Sądu Apelacyjnego i prócz uchwały, umarzającej postępowanie z powodu bezpodstawności oskarżenia, przeciwko której zażalenie do Sądu Apelacyjnego służy tylko prokuratorowi (art. 4).

V. Wiadomo, że według § 219 P. K. A. z chwilą prawomocnego oddania obwinionego pod oskarżenie, nie może już być kwestjonowana właściwość miejscowa sądu, wymienionego w akcie oskarżenia lub w uchwale Sądu Apel., rozstrzygającej opozycję przeciwko niemu, jako sąd powołany do prowadzenia rozprawy głównej (por. wyżej, § 48 II. 2). Inaczej w postępowaniu uproszczonem, gdyż tutaj uchwała Izby Radnej, uznająca sąd za właściwy, ani nie wiąże sędziego orze-

kającego (art. 4 *in fine*), ani nie jest przeszkodą do wniesienia przeciwko jego wyrokowi apelacji z powodu jego nieważności, opartej na niewłaściwości miejscowej sądu wyrokującego (art. 7 bowiem Ust. każe stosować do postępowania uproszczonego § 468 Nr. 1 P. K. A).

III. Rozprawa główna.

§ 137.

I. Gdy sędzia, powołany do orzekania nie powziął żadnej ze wspomnianych wyżej (§ 136 IV) wątpliwości, lub gdy już je usunęła uchwała Izby Radnej, to rzeczą sędziego jest jaknajrychlejsze zarządzenie rozprawy głównej.

II. Rozprawa ta wyjątkowo odbyć się też może w siedzibie nie właściwego Sądu Okręgowego, lecz jednego ze znajdujących się w jego obwodzie sądów powiatowych, a to w ten sposób, że albo

1) uda się tam dla jej przeprowadzenia kierownik sędziowskiego oddziału jednoosobowego Sądu Okręgowego, albo

2) przeprowadzi ją wyznaczony do tego przez Prezesa Sądu Okręg. jeden ze sędziów miejscowo właściwego sądu powiatowego (art. 10).

W obu powyższych przypadkach zarządzić to może tylko Prezes Sądu Okręg. i to w przypadku pod 2) tylko na wniosek prokuratora, a w przypadku pod 1) także za jego zgodą, a więc i z własnej inicjatywy. Przeciwnie takiemu zarządzeniu niema żadnego rekursu (art. 6 Nr. 4).

III. Sama rozprawa główna wyróżnia się tutaj najwybitniej od podobnej rozprawy w postępowaniu zwyczajnem przed Sądami Okręgowymi następującymi rysami:

1) Obronę może sędzia uznać za niezbędną w odniesieniu do każdego oskarżonego, a już z mocy ustawy musi ją za taką uważać dla oskarżonych, będących w wieku poniżej 18 lat. Sędzia może więc polecić każdemu oskarżonemu, aby przybrał sobie obrońcę, względnie wyznaczyć mu go z urzędu, a pod nieważnością musi to uczynić, jeżeli oskarżony nie ma jeszcze 18 lat. Ustanowienie obrońcy do rozprawy głównej odnosi się i do całego dalszego postępowania (art. 6 Nr. 1).

2) Jawność rozprawy głównej należy na żądanie oskarżonego wykluczyć, jeżeli nie przeprowadzono przeciwko niemu ani śledztwa wstępnego, ani dochodzeń przygotowawczych (art. 6 Nr. 5). Idzie tu o to, aby oskarżonemu, przeciwko któremu żaden sędzia nie skontrolował jeszcze podstawności obwinienia, zaoszczędzić przedwczesnej kompromitacji publicznej. Prof. Reinhold (art. 24 *ad d*) niesłusznie jednak zarzuca Ustawie, że, wobec utrzymania w mocy § 231 P. K. A.

nie zniosła także w podobnych przypadkach jawności ogłoszenia wyroku. Oskarżony bowiem, zasądzony wyrokiem, ogłoszonym przy drzwiach otwartych, doznaje tylko kompromitacji, na jaką zasłużył, a uwolniony jawnie ogłoszonym wyrokiem, wynosi stąd raczej satysfakcję, niż zawstydzenie.

3) Sędzia, bez wliczenia kar dodatkowych, może conajwyżej skazać oskarżonego na grzywnę w dowolnej kwocie lub na karę na wolności do jednego roku, i to bądź samą, bądź w połączeniu z grzywną. Gdyby więc w ciągu rozprawy wyszły na jaw okoliczności, uzasadniające wymierzenie surowszej kary, to wtedy sędzia musi wydać uchwałę, na mocy której nastąpi przerwanie rozprawy i odesłanie oskarżyciela na drogę postępowania zwyczajnego.

4) Taką samą granicą, co do surowości kary, związany jest sędzia i w odniesieniu do przestępstwa, które w drodze incydentalnej miałyby podlegać jego orzecznictwu, stosownie do § 278 P. K. A. I wtedy także sędzia musiałby się powstrzymać od wydania wyroku, skoroby zdaniem jego należało nałożyć na sprawcę karę, przekraczającą ową granicę.

5) Wyrok wyda sędzia tylko wtedy, gdy, skonstatowawszy swoją właściwość miejscową, albo *a*) uwolni oskarżonego z przyczyn, które P. K. A. podaje w § 259, albo *b*) uzna go winnym przestępstwa i skaze go na karę w granicach przekazanej mu władzy karzącej.

Prof. Reinhold (str. 24 l. 8 ad *a*) jest co do *a* zdania, że wyrok uwalniający nie jest tu możliwy z powodu okoliczności wskazanej przez P. K. A. w § 259 Nr. 2. Utrzymuje on bowiem (str. 8), że prokurator, po rozpoczęciu rozprawy głównej, nie może cofnąć wniosku o ukaranie w postępowaniu uproszczonem, a na poparcie tego zapatrywania cytuje art. 6 Nr. 8 rozbieżnej tu ustawy. Przyznać muszę, że z powyżej zacytowanego ustępu żadnego argumentu na rzecz tezy Dra Reinholda wysnuć nie potrafię. Z ustępu tego bowiem widać nie to, że prokurator nie może na rozprawie głównej odstąpić od oskarżenia, lecz jedynie to, że może także wystąpić z wnioskiem o wymierzenie kary, przekraczającej surowość tej, którą wolno jest sędziemu nałożyć w drodze postępowania uproszczonego. Temu zaś, że w art. 6 Nr. 8 niema żadnej wzmianki o odstąpieniu prokuratora od oskarżenia, dziwić się chyba nie można z uwagi na to, że przypadek ten nie wymaga w postępowaniu uproszczonem odmiennego unormowania, niż to, które znalazł w § 259 Nr. 2 P. K. A.

6) Jeżeli sędzia uzna siebie za niewłaściwy miejscowo, to odstąpi sprawę sędziemu miejscowo właściwemu; a jeżeli skonstatuje swoją nie-

właściwość rzeczową (np. gdy zdaniem jego chodzić będzie o przestępstwo, podlegające orzecznictwu Sądu Przysięgłych), to wyda uchwałę, zarządzającą przerwaniem rozprawy, z powodu niedopuszczalności postępowania uproszczonego. Prof. Reinhold jest zdania, że sędzia znajdzie się także w sytuacji niewłaściwości rzeczowej wtedy, gdy uzna, że czyn zarzucany oskarżonemu, stanowi wykroczenie, podlegające sądowi powiatowemu (str. 24), lecz że w podobnym przypadku będzie musiał orzec swoją niewłaściwość w formie wyroku, jak to przepisuje § 261 P. K. A.

Mnie się wydaje, że w przypadku przewidzianym w § 261 zachodzi stosunek odwrotnej natury. Tam mianowicie Tryb. I Inst. dochodzi do przekonania, że chodzi o zbrodnię, która podlega Sądowi Przysięgłych, a więc, że dla wyrokowania o niej jest sądem za niskiej kategorii.

Tutaj przeciwnie, gdyby sędzia w postępowaniu uproszczonym, uznawszy, że chodzi o wykroczenie, przekazane sądowi powiatowemu, wydał co do niego wyrok, to wdałby się w osądzenie sprawy, przekazanej sądowi, któryby w stosunku do niego był sądem nie wyższego lecz niższego rzędu. Według mego zaś zdania w sytuacji niewłaściwości rzeczowej znaleźć się może tylko sąd niższy, wkraczający w orzecznictwo, przekazane sądowi wyższej kategorii. Wszakże sama P. K. A. w przypadkach *connexitatis causarum* (§ 56 al, 2) uznaje za rzeczowo właściwy Sąd Przysięgłych dla przestępstw, któreby podlegały orzecznictwu Trybunału I Inst., a ten ostatni znów Trybunał — dla spraw o wykroczenia, przekazane sądom powiatowym. Wszakże sąd nie jest nigdy związany kwalifikacją prawną, nadaną przez oskarżyciela czynowi, stanowiącemu przedmiot oskarżenia (§ 262). Sąd wtedy tylko będzie musiał wyrokiem orzec swoją niewłaściwość rzeczową, gdy przekona się, że, wskutek nowej kwalifikacji, którą należałoby nadać danemu czynowi, ten ostatni stanowiłby przestępstwo, podlegające orzecznictwu sądu wyższej kategorii (§ 261). W całej Ust. o postępowaniu uproszczonym niema ani jednego ustępu, z którego wolno byłoby wnosić, że § 261 P. K. A. nie miałby tu mieć żadnego znaczenia. Przeciwnie z art. 7 Nr. 7 widać, że ustawa ta, przewidując niewłaściwość rzeczową sądu odwoławczego, miała na myśli tylko przypadek, gdy *iudex a quo* orzekł o czynie, którego osądzenie należy do Sądu Przysięgłych, a nie o czynie, któryby miał podlegać sądowi powiatowemu.

IV. Postępowanie rekursowe.

§ 138.

I. Zażalenia przeciwko decyzjom sędziego orzekającego, wydanym poza rozprawą główną (art. 8). Regułą jest, że o ile Ustawa nie dopuszcza wyraźnie żadnego rekursu, to przeciwko takim decyzjom służy stronom interesowanym w ciągu trzech dni od ich oznajmienia zażalenie do Trybunału I Inst. (Sądu Okręgowego).

II. Rekursy zwyczajne przeciwko wyrokom. Są niemi apelacja i opozycja, zwana także sprzeciwem.

A. Apelacja (art. 7). Rekurs ten w postępowaniu uproszczonem tem się odznacza, że z pewnemi wyjątkami, a mianowicie z wykluczeniem §§ 470 *in fine*, 475, 476, 478, mają do niego znajdować zastosowanie przepisy, normujące odwołanie w sprawach o wykroczenia (§§ 464—478 P. K. A.).

Pozatem na specjalną uwagę zasługują co do tej kwestji następujące prawidła:

1. Jak przed sądami powiatowemi, tak i tutaj, apelować można od orzeczenia o winie, karze i orzeczeniach prywatnych, tudzież z powodu zarzucanych wyrokowi przyczyn nieważności.

Dla prokuratora jednak przybywa tu jeszcze apelacja z powodu, że sędzia nie uwzględnił jego wniosku, aby przerwać rozprawę celem wdrożenia zwykłego postępowania. W przypadku tym nawet sąd odwoławczy już na posiedzeniu niejawnem, skoro przyzna słuszność prokuratorowi, może uchylić wyrok i zarządzić wdrożenie postępowania zwyczajnego.

Temu ostatniemu wyrażeniu zarzuca prof. Reinhold (str. 29), że jest niewłaściwe lub nawet wprost błędne, gdyż nosi na sobie piętno zasady inkwizycyjnej. Według Dra Reinholda mianowicie zarządzenie wdrożenia postępowania zwykłego jest rzeczą prokuratora nie sądu. Godzić się na to w żaden sposób nie mogę. Ze stanowiska zasady skargowej, choćby w rozumieniu najsakrajniejszym, oskarżyciel nie zarządza nigdy wdrożenia postępowania, lecz przedkłada o to wniosek sądowi. Do sądu dopiero należy wydanie na podstawie tego wniosku odpowiedniego zarządzenia. Otóż w przypadku, o którym tu mowa, sąd odwoławczy, nie z pominięciem prokuratora, zarządza wdrożenie postępowania zwyczajnego, lecz na ten jego wniosek, do którego sędzia pierwszej instancji nie chciał się przychylić. Wydawszy więc takie zarządzenie, *iudex ad quem* nie sprzeniewierzy się bynajmniej zasadzie skargowości.

2. Prawo prokuratora do apelowania z powodu kary na niekorzyść oskarżonego, ogranicza się tutaj do przypadku, gdy sędzia nałożył karę, nie przekraczającą połowy najniższego jej ustawowego zakresu. W postępowaniu zwyczajnem zaś prokurator może z powodu wymiaru kary apelować na niekorzyść oskarżonego nawet wtedy, gdy nałożona kara nie dosięga najniższej jej granicy ustawowej. W przypadku takiej apelacji sąd odwoławczy może wprawdzie podnieść oskarżonemu karę, którą mu wyznaczył *iudex a quo*, wszakże nie powyżej tej miary, którą według art. 1 wolno jest stosować w postępowaniu uproszczonem (art. 7 Nr. 2).

3. Sądem odwoławczym jest tu Sąd Okręgowy, z ramienia którego wyrokował sędzia *a quo*. Nie znaczy to jednak, aby skutek tego apelacja miała być tutaj rekuresem niedewolucyjnym, jak to twierdzi prof. Reinhold (str. 27). Cechą bowiem charakterystyczną rekursu niedewolucyjnego jest to, aby sędzia lub sąd, który wydał wyrok zaskarżony, miał sam decydować o wniesionym przeciwko niemu rekursie. Tak się np. dzieje z opozycją przeciwko wyrokowi zaocznym w sprawach o wykroczenia (§ 478 al. 2). Tu zaś, pomijając przypadek wyjątkowy, o którym była mowa wyżej (§ 137 II 2.), sędzią orzekającym w pierwszej instancji będzie zawsze jeden ze sędziów tego Sądu Okręgowego, który ma stać się dla niego sądem odwoławczym, ale sędzia ten nie wejdzie nigdy w skład kompletu, który powołany będzie do rozstrzygania apelacji od jego wyroku (P. K. A. § 69 w. 2; Rozp. Wykon. do Ust. o post. uproszcz. § 1 al. 2). *Iudex a quo* nie będzie więc tu nigdy *iudex ad quem*).

4. Powodami nieważności, uzasadniającymi apelację w postępowaniu uproszczonem, są wszystkie powody, wymienione w § 281 P. K. A. ze względu na wyroki Sądów Okręgowych, a oprócz nich jeszcze niewłaściwość miejscowa sądu wyrokującego (§ 468 Nr. 1), której to wadliwości w postępowaniu zwyczajnem w sprawach o zbrodnie i występki, po prawomocnem oddaniu pod oskarżenie, zarzucać już nie wolno (§ 219).

Co do oskarżyciela, to musi tu także znaleźć zastosowanie ustęp ostatni § 281 w odniesieniu do t. zw. względnych przyczyn nieważności (por. wyżej § 112 B *in fine*) w przeciwieństwie do przepisu, zawartego w ustępie końcowym § 468 P. K. A. Nie znaczy to jednak, aby, jak to utrzymuje prof. Reinhold, cały ostatni ustęp § 468 miał tracić moc w postępowaniu uproszczonem. Ze słów bowiem Ustawy (art. 7 Nr. 4 al. 2) „Ustęp ostatni § 281 p. k. ma odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu uproszczo-

nem" to tylko trzeba wyedukować, że ustęp ostatni § 468 nie może mieć znaczenia dla postępowania uproszczonego tylko o tyle, o ile znalazby się w sprzeczności z § 281 *in fine*. Mniemam zaś, że początkowe zdanie tego ustępu „przyczyny nieważności przytoczone pod liczbami 1 i 2 można zarzucać tylko pod warunkami podanymi w § 281“ da się najzupełniej pogodzić z § 281 *in fine*, bo odnosi się do całkiem innej kwestji niż ta, o której tam jest mowa. Mnie się więc wydaje, że z przyczyn nieważności z § 468 Nr. 1 można w postępowaniu uproszczonem zakładać apelację tylko pod warunkami, pod którymi § 281 dopuszczałby z ich powodu zażalenia nieważności.

5. Postępowanie przed sądem odwoławczym tem się tutaj głównie wyróżnia od podobnego postępowania w sprawach o wykroczenia, że

a) tutaj doprowadzenie oskarżonego, znajdującego się w areszcie do rozprawy głównej musi zawsze nastąpić (art. 7 Nr. 5), a tam § 471 al. 3 P. K. A. czyni jego doprowadzenie zależnem od uznania Trybunału; oraz że

b) tutaj, jeżeli sąd odwoławczy przesłuchuje nowych świadków i znawców, to powinien przesłuchać także i tych, których słuchano w pierwszej instancji, chyba iżby obie strony i sąd odwoławczy uznały to za zbyteczne (art. 7 Nr. 6); — tam zaś, według § 470 al. 2 P. K. A., tylko Trybunał ma decydować o potrzebie powtórnego przesłuchania świadków i znawców, którzy już deponowali przed sędzią *a quo*.

6. W kwestji samego orzeczenia sądu odwoławczego w razie, gdyby tenże przychylił się do apelacji, „wniesionej z powodu przyczyn nieważności, Ust. o post. uproszcz. odbiegła zasadniczo od stanowiska, jakie P. K. A. zajęła pod tym względem w sprawach o wykroczenia. Tam mianowicie w razie skonstatowania wadliwości procesowych, sprawujących nieważność zaskarżonego wyroku, Trybunał I Inst. (Sąd Okręgowy), jako sąd odwoławczy, ma z reguły uchylić wyrok i odesłać sprawę, dla odbycia nowej rozprawy, w przypadku, przewidzianym w § 475, al. 1 do innego sądu powiatowego swego okręgu, a w przypadku przewidzianym w § 475 al. 3 — do sądu powiatowego, który wydał uchylony wyrok.

W postępowaniu uproszczonem zaś Sąd Okręgowy, jako odwoławczy, uchyliwszy wyrok z powodu wadliwości procesowych, ma zawsze wydać nowe orzeczenie w samej sprawie (art. 7 Nr. 7). Wyjątek stanowią tylko przypadki, gdy

a) sąd odwoławczy uzna się za miejscowo niewłaściwy, bo wtedy,

nie uchylając wyroku zaskarżonego, odesła sprawę do miejscowo właściwego Sądu Okręgowego; tudzież gdy

b) sąd odwoławczy skonstatuje, że sędzia *a quo* orzekł o przestępstwie, przekazaniem Sądom Przysięgłych, bo wtedy uchyli wyrok i według tekstu dosłownego Ustawy (art. 7 Nr. 7), ma się „postarać o wdrożenie przepisanej w ustawie postępowania”. Znaczy to oczywiście, że sąd odwoławczy powinien w takim razie oznajmić prokuratorowi, że w ciągu trzech dni ma albo postawić wniosek o wdrożenie zwykłego postępowania w myśl przepisów Ustawy (art. 6 Nr. 8), albo oświadczyć, że odstępuje od ścigania, a to pod rygorem, wskazanym w § 27 al. 2 P. K. A.

B. Opozycja czyli sprzeciwi. Rekurs ten służy tylko oskarżonemu przeciwko wyrokowi zaocznemu, a mają znajdować do niego zastosowanie nie przepisy zawarte w § 478 w odniesieniu do wyroków sądów powiatowych, lecz przepisy, podane w §§ 427 i 423, w odniesieniu do wyroków Sądów Okręgowych, z tą modyfikacją, że opozycję ma tu zawsze rozstrzygać Sąd Okręgowy, po wysłuchaniu prokuratora (art. 9).

III. Rekursy nadzwyczajne. W postępowaniu uproszczonem znaleźć mogą zastosowanie wszystkie rekursy nadzwyczajne, których P. K. A. dopuszcza w sprawach o zbrodnie i występki, nie wyłączając nawet nadzwyczajnego wznowienia postępowania, przekazanego Sądowi Najwyższemu w § 362, a wykluczonego w sprawach o wykroczenia (§ 480 *in fine*).

Co się tyczy specjalnie wznowienia zwyczajnego, to należy stosować do niego przepisy, zawarte w rozdz. XX P. K. A. (§ 480 al. 1), z tą zmianą, że o dopuszczeniu wznowienia ma tu zawsze decydować sędzia Sądu Okręgowego, powołany do orzekania w postępowaniu uproszczonem (art. 7 Nr. 8). Musiałoby to nastąpić nawet wtedy, gdyby, po myśli art. 6 Nr. 4, miał wyjątkowo być wyrokować sędzia powiatowy por. wyżej § 137 II 2).

ROZDZIAŁ II.

O postępowaniu uproszczonem w sprawach o wykroczenia, czyli o t. zw. postępowaniu nakazowem,

§ 139.

I. Jest to nader skrócone postępowanie przed sądem powiatowym (§§ 460—462 P. K. A.). W jego skład bowiem wchodzi tylko dwie czynności, a mianowicie 1) doniesienie sędziemu o wykroczeniu i 2)

natychmiastowe wydanie przez sędziego t. zw. osądu, tj. rozporządzenia, zasądzającego obwinionego.

II. Formalnie postępowanie to jest możliwe tylko

a) na podstawie doniesienia wniesionego przeciwko obwinionemu, pozostającemu na wolnej stopie, przez władzę publiczną lub osobę, będącą organem zwierzchności w rozumieniu § 69 K. K. A., jako obwiniony popełnił wykroczenie, które ta władza lub osoba spostrzegła w drodze swojej służby, lub do którego się obwiniony przed nią przyczynił (Now. z 16. VII. 1920 ad § 460); tudzież

b) na wniosek organu, powołanego do pełnienia czynności prokuratorskich.

III. Nowela polska z 16. VII. 1920, nadawszy nowe brzmienie paragrafowi 460 P. K. A., z jednej strony ścięła, a z drugiej — rozszerzyła znacznie granice postępowania nakazowego:

1. Według pierwotnego tekstu § 460 rzecz się tak przedstawiała, że *a)* wprawdzie przedmiotem tego postępowania mogły być wykroczenia jakiegokolwiek rodzaju, zarzucane jakiegokolwiek osobie, ale znów że *b)* postępowanie to było wykluczone w odniesieniu do wykroczeń, za które ustawa groziłaby karą aresztu powyżej jednego miesiąca. Nowela polska co do *a)* nie dopuszcza postępowania nakazowego ani z powodu wykroczeń popełnionych z chęci zysku lub naruszających obyczajność publiczną, ani przeciwko obwinionym, którzy jeszcze nie ukończyli 18 lat; ale za to znów co do *b)* wdrożenia tego postępowania nie stawia w żadnej zależności od kary, przepisanej przez ustawę za dane wykroczenie, lecz jedynie od kary, jakaby sędzia postanowił nałożyć na obwinionego.

2. Z uwagi zaś na tę ostatnią karę, Nowela polska rozszerzyła znacznie granice postępowania nakazowego. P. K. A. w § 460 pozwala sędziemu w drodze osądu skazać obwinionego conajwyżej na trzy dni aresztu lub na grzywnę. Według Noweli zaś sędzia może w tej drodze nałożyć na obwinionego areszt do 14 dni (tak zwyczajny, jak ścisły) lub grzywnę i to w razie jej ściągłości, bez względu na jej wysokość. Sędzia może tu nawet wymierzyć łącznie obie te kary. Gdyby jednak grzywna okazać się miała nieściągalną, to wtedy załatwienie sprawy w drodze osądu byłoby możliwe tylko o tyle, o ileby, w razie skazania na samą grzywnę, dała się ona zastąpić conajwyżej czterenastodniowym aresztem, a w razie skazania na areszt i grzywnę, o ileby areszt, jako kara główna, łącznie z aresztem, jako karą zastępczą, nie miał przekraczać czterenastu dni.

3. Nowela dodała nadto do § 460 P. K. A. przepis, mocą którego

sędzia może także w drodze osądu orzec przepadek towarów, rzeczy ruchomych lub sprzętów, jeżeli już poprzednio je ujęto i wzięto w przechowanie sądu lub władzy bezpieczeństwa.

IV. Co do samej osnowy osądu, tj. punktów, które powinien on wyszczególniać, to patrz P. K. A. § 461, zachowany bez żadnej zmiany przez Nowelę z r. 1920.

V. Przed Nowelą polską, sędzia, wydawszy osąd, musiał natychmiast, a nie dopiero po załatwieniu formalności, o której mowa niżej pod Nr. VI doręczyć go obwinionemu z oznajmieniem, że wolno mu w ciągu ośmiu dni wnieść przeciwko niemu opozycję. W razie, gdyby obwiniony skorzystał z tego prawa, to miałby przeciwko sobie wdrożone postępowanie zwyczajne, w którym, jak to wyraźnie oświadcza Nowela (ad § 462), nie ma wiązać sędziego ani kwalifikacja czynu, przyjęta w osądzie, ani orzeczony w nim wymiar kary. W razie przeciwnym jużby obwiniony nie miał przeciwko osądowi żadnego rekursu, lecz tylko, jak to znów wyraźnie dodaje Nowela, służyłaby mu przewidziana w § 364 P. K. A. prośba o przywrócenie do pierwotnego stanu zpowodn przestąpienia terminu.

VI. Nowela z r. 1920 dopuszcza przeciwko osądowi także opozycję ze strony organu, pełniącego czynności prokuratorskie, ale jeszcze przed wręceniem osądu obwinionemu. Żąda ona mianowicie, aby sędzia, wydawszy osąd, udzielił go przedewszystkiem do wglądu organowi prokuratury. Jeżeli ten ostatni w ciągu trzech dni wnieść przeciwko osądowi opozycję, to sędzia wdroży postępowanie zwyczajne, a dopiero w przeciwnym przypadku doręczy osąd obwinionemu i sprawa weźmie obrót, wskazany wyżej pod Nr. V, Nowela uznała za właściwe upoważnić i prokuratora do założenia opozycji przeciwko osądowi z uwagi na to, że wyznaczyła postępowaniu nakazowemu granice o wiele szersze od tych, w których je zamknęła P. K. A.

ROZDZIAŁ III.

O postępowaniu przeciwko nieobecnym.

§ 140.

1. Z ducha postępowania skargowego wypływa, że oskarżonemu musi być zapewniona możność bronięcia się przed sądem wyroknącym. Z uwagi na to, wszelkie zaoczne wyroki skazujące uznać należy za przeciwne owemu duchowi. Tezę tę przyjmuje w zasadzie P. K. A. tylko w sprawach o zbrodnie i występki. W sprawach tych przeprowadzenie rozprawy głównej w nieobecności oskarżonego może nastąpić tylko wyjątkowo i to pod szczególnymi, przez ustawę oznaczo-

nemi warunkami (§ 427). Inaczej w sprawach o wykroczenia, o czym patrz wyżej § 129 Nr. 8 i § 133.

II. Nie wynika stąd jednak, aby nieobecność obwinionego miała czynić niemożliwem przeniesienie go w stan oskarżenia, a także rozwinięcie przeciwko niemu postępowania, mającego na celu zniewolić go psychologicznie do stawienia się przed sądem wyrokującym. To ostatnie postępowanie znane jest specjalnie pod nazwą postępowania przymusowego (*Zwangungsverfahren*) lub edyktalnego (*Edictalverfahren*).

III. Mamy więc, prócz śledztwa wstępnego, trzy możliwe stadja postępowania przeciwko osobie nieobecnej, a mianowicie:

- 1) przeniesienie w stan oskarżenia;
- 2) postępowanie przymusowe lub edyktalne; i
- 3) rozprawę główną zaoczną.

Oczywiście, że o każdym z trzech, wymienionych wyżej, przypadków postępowania przeciwko nieobecnym, może być mowa tylko co do obwinionego, którego osoba znana jest sądowi. Inaczej bowiem byłyby na miejscu tylko dochodzenia przygotowawcze, skierowane ku odkryciu niewiadomego sprawcy (§ 412).

IV. Przeniesienie obwinionego, który jest nieobecny w stan oskarżenia. W myśl § 91 al. 1 może ono nastąpić tylko na podstawie śledztwa wstępnego. Śledztwo to prowadzić należy o tyle, o ile, pomimo nieobecności obwinionego znaleźć można do tego podstawę, a dla sprowadzenia obwinionego do sądu, użyć trzeba, stosownie do okoliczności, tego lub innego z dopuszczonych przez ustawę środków dostawienia (patrz wyżej § 80).

Zwykle postępowanie zakończy się w tym przypadku zaniechaniem śledztwa wstępnego aż do stawiennictwa obwinionego. Gdyby jednak miało ono dostarczyć do tego odpowiedni materiał, to P. K. A. pozwala oskarżycielowi wnieść na jego podstawie akt oskarżenia, a wtedy przepisuje następujące postępowanie (§ 421):

1) Sąd powinien przede wszystkim ustanowić obwinionemu obrońcę z urzędu i akt ten mu doręczyć. Por. wyżej § 58 IV. A.

2) Obrońcy służy przeciwko aktowi oskarżenia opozycja, tak jak miałby do niej prawo obwiniony. Patrz wyżej § 86 III—V.

3) Skoro oddanie pod oskarżenie stanie się prawomocnem (patrz wyżej § 86 X Nr. 1 i 2), obwieścić to należy publicznie i to w formie listu gończego, jeżeli chodzi o zbrodnię. Oprócz tego, jeżeli o oskarżonym wiadomo, że przebywa zagranicą, a według istniejących umów międzynarodowych można liczyć na ekstradycję, to wtedy sąd powi-

nien, po wysłuchaniu prokuratora, przedsięwziąć w tym celu wszelkie przez ustawę przepisane kroki. Patrz § 50 II. 3; § 81 II.

4. Jeżeli wszelkie środki okażą się bezowocnymi, tak że wskutek tego nie będzie można doręczyć oskarżonemu pozwu do rozprawy głównej, to zwyczajnie będzie musiało nastąpić zawieszenie dalszego postępowania, aż do ujęcia osoby oskarżonego (§ 422 al. 1). Wyjątek od tej zasady poznamy niżej pod l. V.

5) Jeżeli z czasem oskarżony stanie w sądzie dobrowolnie lub w drodze przymusowej, to okoliczność ta nie mogłaby już pozbawić prawomocności aktu oskarżenia. Akt ten, tudzież orzeczenie, które rozstrzygnęło wniesioną przeciwko niemu opozycję, wręczyłby wtedy należało oskarżonemu, a miałby on tylko prawo, skoroby przytoczył pewne okoliczności na swoją obronę, domagania się od sądu ich sprawdzenia w drodze uzupełnienia śledztwa wstępnego. Do tego żądania sąd powinien zawsze się przychylić (§ 421 al. 5).

V. Postępowanie przymusowe czyli edyktalne. Nastąpi ono tylko na wyraźne żądanie prokuratora i jest wyjątkiem od reguły, którą podaliśmy wyżej pod l. IV. 4.

1. Z uwagi na ten jego charakter wyjątkowy, ustawa dopuszcza tego postępowania tylko w sprawach o zbrodnie¹. Rozpoczyna je wydanie przez trybunał, który byłby właściwy do wyrokowania, tak zwanego pozwu publicznego, wzywającego oskarżonego, by się stawił w sądzie w wyznaczonym terminie, a to pod rygorem, że inaczej sąd uzna go za nieposłusznego i wzbrowni mu wykonywania praw obywatelskich. Termin stawienia wyznaczyć trzeba przynajmniej na miesiąc od daty pozwu (§ 423 l. 3).

Bliższe szczegóły co do treści pozwu publicznego patrz w § 423, a co do sposobu jego opublikowania w § 424.

2. Dalszy bieg postępowania edyktalnego zależy od tego, czy oskarżony stawi się na wezwanie, lub nadal okaże się nieposłusznym. W pierwszym przypadku sprawa przybierze obrót zwyczajny, w drugim zaś Izba Radna właściwego Sądu Okręgowego wyda na wniosek oskarżyciela orzeczenie, zabraniające oskarżonemu wykonywania podczas swojej nieobecności praw obywatelskich, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy prawa wyborcze czynne i bierne do ciał ustawodawczych i autonomicznych. Skutek wskazany w § 425 P. K. A *in*

¹) Za tem ograniczeniem premawia § 423, l. 2. Tego samego zdania S. Mayer: Komentarz ad § 422—426 str. 593. Stebelski: Komentarz, ad § 422. Contra oświadczają się Rulff: Commentar, II. str. 417 (bei allen Verbrechen und Vergehen) tudzież Mitterbacher-Neumayer w Erläuterungen zur Strafprocessordnung (r. 1874. str. 896).

fine w odniesieniu do procesu cywilnego przestał być już aktualny ze stanowiska Proc. cyw. austr. z 1 sierpnia 1895.

VI. Zaoczna rozprawa główna (§ 427). 1. Ustawa dopuszcza jej tylko wyjątkowo, a to pod trzema następującymi warunkami, których żąda pod nieważnością:

a) przedmiotem oskarżenia może być tylko występki lub zbrodnie, za którą ustawa grozi co najwyżej więzieniem pięcioletniem;

b) oskarżonego musiał już sędzia przesłuchać w śledztwie wstępnym;

c) wezwanie do rozprawy głównej musiano oddać oskarżonemu do rąk własnych.

2. Skoro zająd wskazane wyżej warunki, to rzeczą sądu będzie tylko zbadać, czy, bez obecności oskarżonego, można spodziewać się całkiem wystarczającego wyjaśnienia sprawy. Jeżeli tak, to sąd przeprowadzi rozprawę i wyda wyrok zaoczny; jeżeli nie, to poczyni zarządzenia, o których będzie mowa niżej pod l. VII.

3. Co do oznajmienia wyroku oskarżonemu, odróżnić należy, czy można go odszukać, czy też jeszcze nie wiadomo, gdzie przebywa.

W pierwszym przypadku, albo sędzia do tego wyznaczony, oznajmi oskarżonemu wyrok, albo sąd każe mu doręczyć odpis wyroku.

W drugim przypadku należy obwieścić wyrok zaoczny w formie przepisanej dla pozwu edyktalnego.

4. Przeciwno wyrokowi zaocznemu służy oskarżonemu przedewszystkiem opozycja, którą w terminie, wyznaczonym do zgłoszenia zażalenia nieważności (3 dni po oznajmieniu wyroku), wnieść może do Sądu Okręg. wykazując, że nieuchronna przeszkoda nie pozwoliła mu stanąć do rozprawy głównej. Opozycję tę rozstrzyga Sąd Apel. na posiedzeniu niejawnem i po wysłuchaniu prokuratora. W razie odrzucenia opozycji, nie służy już oskarżonemu przeciwko wyrokowi zaocznemu, żaden rekurs; w razie uwzględnienia opozycji, nastąpi nowa rozprawa główna z tym skutkiem, że gdyby oskarżony i na nią się nie stawił, to zaczepiony wyrok zaoczny wszedłby odrazu w prawomocność.

Wolno jest jednak oskarżonemu zabezpieczyć sobie dalszy rekurs (apelację lub zażalenie nieważności) na wypadek odrzucenia opozycji. W tym celu powinien on założyć go jednocześnie z opozycją, a wtedy idzie ona do sądu, do którego należy załatwienie owego innego, z nią połączonego rekursu¹. Sąd ten rozstrzygnie najprzód opozycję, a do-

¹) Do tego Sądu należeć będzie załatwienie opozycji także wtedy, gdyby strona przeciwna wniosła przeciwko wyrokowi apelację lub zażalenie nieważności (§ 427 al. 3).

piero, w razie jej odrzucenia, zajmie się rozpoznaniem apelacji, względnie zażalenia nieważności.

VII. Gdyby nie ziściły się warunki, pod którymi ustawa dopuszcza rozprawy zaocznej, względnie gdyby sąd był zdania, że bez obecności oskarżonego nie możnaby spodziewać się całkiem wystarczającego wyjaśnienia sprawy — to natenczas sąd mógłby tylko chwycić się wszelkich dozwolonych przez ustawę środków, celem sprowadzenia oskarżonego, a wreszcie na wyraźne żądanie oskarżyciela, zarządzić postępowanie edyktałne.

Termin do rozprawy głównej, możnaby tu wyznaczyć już na dni czternaście od daty pozwu edyktałnego (§ 427 al. 2). To skrócenie terminu oznaczonego w § 423 Nr. 3 tłumaczy się tem, że tutaj ma się do czynienia z oskarżonym, który był obecny podczas całego dotychczasowego postępowania, a tylko nie stawiał się do rozprawy głównej (§ 427).

ROZDZIAŁ IV.

Postępowanie przydatkowe (Adhäsionsverfahren).

§ 141.

O znaczeniu tego postępowania, o sposobie, w jaki można je wytoczyć przed sądem karnym, tudzież o stanowisku sądu wobec niego, była już mowa wyżej (patrz §§ 6 V i 54).

Tu tylko wypada nam jeszcze wskazać przepisy, które podaje P. K. A. w rozdz. XXI (§§ 365—379):

I) co do znalezionych u obwinionego rzeczy, cudzą własność stanowiących;

II) co do wpływu wyroku karnego na nieważność czynności prawnej, zawartej z oskarżonym;

III) co do skuteczności prawomocnego orzeczenia sądu karnego w kwestji roszczeń prywatnych strony cywilnej.

I. Ze względu na znalezione u oskarżonego cudze rzeczy, trzeba rozróżnić przypadek, gdy należą one do wiadomego pokrzywdzonego, od przypadku, gdy osoba ich właściciela jest nieznana sądowi, a oskarżony wymienić jej nie chce.

1. W pierwszym przypadku (§§ 367—370) obowiązują następujące przepisy:

a) Rzecz znalezioną trzeba bezwarunkowo wydać pokrzywdzonemu po prawomocności wyroku karnego. Co do wcześniejszego jej zwrotu, za zgodą obwinionego i oskarżyciela, patrz § 367.

b) Jeżeli rzecz odnośna znajduje się już w posiadaniu osoby trzeciej, która nie miała udziału w przestępstwie, a otrzymała ją bądź

w sposób ważnie przenoszący własność, bądź w drodze zastawu; albo jeżeli własność tej rzeczy jest sporna między kilku pokrzywdzonymi lub wątpliwa ze strony jednego pokrzywdzonego; natenczas w każdym z powyższych przypadków osobę, żądającą zwrotu rzeczy odesłać należy na zwyczajną drogę procesu cywilnego (§ 368).

c) We wszystkich przypadkach, w których rzecz nie może być już zwrócona pokrzywdzonemu, lub w których ten ostatni nie żąda jej zwrotu, lecz domaga się tylko wynagrodzenia poniesionej szkody lub utraconego zysku, względnie zaś zagięty doznany obrażenia — sąd weźmie pod rozwagę kwotę odszkodowania żadaną przez pokrzywdzonego i przyzna mu ją albo całkowicie, albo częściowo, odpowiednio do tego, czy jej obliczenie wyda mu się słusznem, lub zbyt wygórowanem. W tym ostatnim razie sąd przed obniżeniem kwoty, o której tu mowa, zarządzi w razie potrzeby oszacowanie szkody przez znawców (§ 369).

d) Specjalnie nakłada ustawa na sąd obowiązek przyznania skarbowi publicznemu lub osobom prywatnym wynagrodzenia szkody, wyrządzonej przez winowajcę, wskutek zdrady głównej, buntu lub rozruchu. Bliższe szczegóły co do tego patrz w § 370.

2. W drugim przypadku, tj. gdy osoba właściciela rzeczy jest nieznaną, a oskarżony nie chce jej wymienić, wchodzi w zastosowanie następujące przepisy:

a) Przedewszystkiem sąd powinien czekać, aż właściciel rzeczy sam się zgłosi i wykaże do niej swoje prawa. Dopiero, gdyby to w jakimś odpowiednim terminie nie nastąpiło, sędzia śledczy musiałby sporządzić opis odnośnej rzeczy, o czem patrz bliższe wiadomości w § 375.

b) Opis ten powinien sąd obwieścić publicznie edyktem, co do którego patrz § 376.

c) Jeżeliby rzecz w ciągu jednego roku, lub wcześniej nawet mogła ulec zepsuciu, to prokurator postarać się powinien o jej sprzedaż w drodze publicznej licytacji. Cenę kupną złożyć wtedy należy w sądzie karnym, a oprócz tego trzeba do aktów sprawy dołączyć dokładny opis każdej sprzedanej sztuki i notatkę co do nazwiska nabywcy i otrzymanej ceny (§ 377).

d) Dalsze postępowanie zależy od tego, czy właściciel zgłosi się lub nie po swoją rzecz w terminie, wyznaczonym w pozwie. W pierwszym razie otrzyma on swoją własność w naturze lub w pieniądzu, w drugim zaś trzeba będzie na żądanie obwinionego wydać mu rzecz, względnie otrzymaną za nią cenę, chyba że sąd, powołany

do wyrokowania w I instancji orzekł, że po stronie obwinionego prawo posiadania nie zasługuje na wiarę (§ 378).

e) Przeciwno wyżej wspomnianej uchwale nie służy nikomu żaden rekurs; jej skutek zaś polega na tem, że odnośną rzecz trzeba bezwarunkowo sprzedać w drodze publicznej licytacji, a otrzymane stąd pieniądze, wnieść do kasy państwowej. Odtąd właściciel rzeczy będzie mógł dochodzić swoich praw do jej ceny przeciwko skarbowi publicznemu tylko w drodze osobnego procesu cywilnego, a to mianowicie w ciągu trzydziestu lat od dnia umieszczenia po raz trzeci w pismach publicznych edyktu, wydanego co do jego rzeczy (§ 379).

II. W przedmiocie wpływu wyroku karnego na nieważność czynności prawnej, zawartej z oskarżonym, podaje ogólną regułę § 371. W myśl tejże, skoroby tylko вина oskarżonego miała prowadzić za sobą nieważność zupełną lub częściową jakiejś zawartej z nim czynności prawnej, względnie zaś jakiegoś z nim zawiązanego stosunku prawnego; to okoliczność tę, tudzież wynikające z niej skutki prawne, sąd musiałby wyraźnie zaznaczyć w wyroku karnym. Wyjątek od tej reguły tworzy tylko nieważność małżeństwa. Orzeczenie bowiem co do tej kwestji trzeba zawsze pozostawić właściwemu sądowi cywilnemu (por. P. K. A. § 5; a także wyżej § 6 VI).

III. Co się tyczy skuteczności prawomocnego orzeczenia sądu karnego w kwestji roszczeń prywatnych strony cywilnej, to polega ona przedewszystkiem na tem, że daje każdej stronie interesowanej tytuł, aby domagać się od sądu karnego, który wyrokował w I instancji, poświadczenia na wyroku tegoż prawomocności. To poświadczenie posiada wysoką doniosłość praktyczną, bo ono dopiero pozwala stronie udać się o egzekucję wyroku do właściwego sądu cywilnego (§ 373).

Odtąd dalsze postępowanie w kwestji roszczeń prywatnych pokrzywdzonego jest już natury czysto cywilnej. O tem postępowaniu to tylko powiedzmy, że w zasadzie sąd cywilny nie może uchylić prawomocnego orzeczenia sądu karnego, co do roszczeń prywatnych. Tylko wyjątkowo służy skazanemu lub jego prawonabywcy tytuł, do upraszania sądu cywilnego o zmianę powyższego orzeczenia. Nastąpi to mianowicie wtedy, jeżeli wyjdą na jaw nowe środki dowodowe, dające podstawę do ponownego osądzenia sprawy o roszczenia prywatne, a jednak nie zajdą powody, któreby usprawiedliwiały wznowienie postępowania karnego (§ 374). Również wolno jest wymienionym wyżej osobom upraszać sąd cywilny o uchylenie egzekucji orzeczenia sądu karnego co do roszczeń prywatnych wtedy, gdyby, już po wydaniu tego ostatniego, zaszła nowa okoliczność faktyczna uma-

rzająca pretensje pokrzywdzonego (§ 374). Np. gdyby tymczasem osoba skazana stała się wierzycielem pokrzywdzonego.

IV. Bardzo niesystematycznie Nowela polska z 16. VII. 1920 r. dodała do § 379 P. K. A. ustęp drugi, który nie ma nic wspólnego ze stanowiskiem sądów karnych wobec roszczeń prywatnych pokrzywdzonego. Stanowi on mianowicie, że przypadkowi ulegać mają przedmioty, będące własnością oskarżonego, skoro posłużyły mu do wykonywania przestępstwa.

ROZDZIAŁ V.

Postępowanie dorażne (das standrechtliche Verfahren)¹.

§ 142.

I. Pojęcie postępowania dorażnego. Jest to wyjątkowo pośpieszne i surowe postępowanie, którego zarządzenia dopuszcza ustawa tylko wtedy, gdyby przeciwko niektórym, nader niebezpiecznym, zbrodniom okazało się ono przez pewien czas jedynym skutecznym środkiem odstraszenia.

II. Ustanowienie postępowania dorażnego. Ze względu na sposób zarządzenia tego postępowania odróżnić należy dwa następujące przypadki:

1) Gdy jego powodem są rozruchy (§ 429). Wtedy mocen jest zarządzić to postępowanie z reguły wojewoda (dawniej namiestnik) w porozumieniu z prezesem Sądu Apelacyjnego i jego prokuratorem; wyjątkowo zaś, tj. gdyby zwłoka groziła niebezpieczeństwem — także starosta odnośnego powiatu w porozumieniu z prezesem i prokuratorem Sądu Okręgowego.

2) Gdy jego powodem jest szerzenie się w jakimś obszarze w sposób wielce zatrważający morderstw, rabunków, podpalai lub złośliwych uszkodzeń cudzej własności z § 85 K. K. (§ 430). Wtedy o zarządzeniu postępowania dorażnego ma decydować Minister Spraw Wewn. w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

III. Ogłoszenie postępowania dorażnego. Postanowienie, zaprowadzające sądy dorażne, ogłosić należy w taki sposób, iżby doszło jaknajśpieszniej do wiadomości powszechnej. Patrz co do tego sposobu § 431 P. K. A.

Gdyby przyczyną postępowania dorażnego miały być rozruchy, to należałoby równocześnie i w taki sam sposób obwieścić nakaz wstrzymywania się od wszelkich zbiegowisk, zmierzających do tej zbrodni,

¹ Rozdz. XXV (§§ 429—446) pr. c. k. O postępowaniu dorażnem w b. Zab. Ros. patrz Ust. z 30. VI. 1919 Dz. Pr. Nr. 55, poz. 341.

od wszelkich do nich podżegań i od wszelkiego w nich udziału, a także nakaz stosowania się do wszelkich rozporządzeń, wydanych przez władzę w celu stłumienia rozruchów, a to wszystko pod groźbą sądu doraźnego i kary śmierci (§ 432).

IV. Ustrój sądu doraźnego. Sądem doraźnym jest zawsze Sąd Okręgowy, w którego okręgu obwieszczono postępowanie doraźne. Staje się on wtedy właściwym dla wszystkich osób, obwinionych o zbrodnie, na które rozciągnięto postępowanie doraźne, a to bez żadnego względu, ani na inne śledztwa, które mogły wisieć przeciwko tym osobom w sądzie zwyczajnym (§ 434 al. 1), ani na przynależność obwinionego do stanu wojskowego (§ 438)¹. Trybunał I Inst., jako sąd doraźny, orzeka zawsze w gronie czterech sędziów, z których jeden przewodniczy, i w asystencji protokolanta. O miejscu posiedzeń decyduje przewodniczący (§ 435), a ma o niem niezwłocznie zawiadomić właściwą władzę administracyjną, której obowiązkiem będzie dostarczyć sądowi doraźnemu wszystkiego, czego potrzeba dla jego bezpieczeństwa i dla zapewnienia mu szybkiego i skutecznego funkcjonowania (§ 436).

V. Postępowanie przed sądem doraźnym. Jest ono skargowe (§ 441 al. 1), ustne i jawne, tudzież wymaga, aby obwiniony miał koniecznie obrońcę (§ 440). Odznacza się ono jednak niezmiernie przyspieszonym biegiem, a następujące jego rysy na szczególną zasługują uwagę:

1) Sądowi doraźnemu podlegać mogą tylko osoby, schwytane na gorącym uczynku, lub obwinione w taki sposób, że można niepłonnie spodziewać się natychmiastowego dowodu ich winy, i tylko o tyle, o ile prokurator nie zażąda ich przekazania sądowi zwyczajnemu (§§ 437, 439). Wyjątek uświęca ustawa dla obwinionych ciężko chorych i dla kobiet brzemiennych. Osoby te (§ 437 *in fine*) nie mogą być nigdy stawiane przed sąd doraźny.

2) Postępowanie przeciwko jednemu obwinionemu, nie może trwać dłużej niż trzy dni od jego stawienia przed sąd doraźny (§ 439). Z uwagi na to niema tutaj ani osobnego śledztwa wstępnego, ani osobnego przeniesienia w stan oskarżenia, lecz natychmiast sąd, po wysłuchaniu zarzutów, stawianych obwinionemu przez prokuratora, przeprowadza rozprawę główną według zwykłych przepisów, obowiązujących w tej mierze co do spraw, podlegających Sądom Okręgo-

¹ Dodajmy jeszcze, że o właściwość jednego z kilku, zbiegających się ze sobą, sądów doraźnych, rozstrzyga zawsze rzeczywiste lub możliwe pierwszeństwo dostawienia do sądu obwinionego (§ 435 al. 2).

wym, a po zamknięciu postępowania dowodowego i wysłuchaniu wywodów stron, przystępuje do wydania wyroku.

3) Wyrok sądu doraźnego może być w myśl § 442 i 443 proc. k. czworakiego rodzaju, a mianowicie sąd ten :

- a) uzna siebie za niewłaściwy;
- b) uwolni oskarżonego od zarzutu;
- c) uzna oskarżonego winnym większością głosów, wreszcie
- d) uzna go winnym jednomyślnie.

Tylko w przypadku podanym pod b), sąd doraźny zarządzi natychmiastowe wypuszczenie obwinionego na wolność. W przypadku zaś pierwszym a) i trzecim c), odeśle obwinionego przed zwyczajnego sędziego i jednocześnie postanowi co potrzeba, w kwestji aresztu śledczego, względnie wypuszczenia obwinionego na wolną stopę. Dopiero w czwartym przypadku d), sąd doraźny wyda niezwłocznie wyrok śmierci. Co do kwestji, kiedy sąd doraźny w miejsce kary śmierci musi, a kiedy może orzec ciężkie więzienie od lat 5 do 20, patrz P. K. A. § 442 al. 2.

4) Przeciwno wyrokowi sądu doraźnego nie służy już nikomu żaden rekurs i nawet prośba o ułaskawienie nie może wstrzymywać jego egzekucji. Zwyczajnie wykonać go należy we dwie godziny po jego ogłoszeniu, i tylko na wyraźną prośbę skazańca można mu jeszcze pozostawić trzecią godzinę dla przygotowania się na śmierć (§ 445).

VI. Odwołanie postępowania doraźnego (§ 446). Nastąpić ono powinno skoro tylko ustanie przyczyna, która wywołała zaprowadzenie postępowania doraźnego, a decyzja co do tego należy tylko do osób, które zarządziły to postępowanie. Odwołanie to trzeba nietylko ogłosić w pismach publicznych, ale przede wszystkim zakomunikować je należy niezwłocznie sądowi doraźnemu, gdyż jego działalność kończy się dopiero z chwilą otrzymania odnośnego zawiadomienia (§ 446 al. 2). Odtąd wszystkie sprawy, w których wyrok sądu doraźnego bądź jeszcze nie zapadł, bądź też nie został jeszcze wykonany, przekazać należy zwyczajnym sądom. Oprócz tego, sąd doraźny powinien w czternastu dniach, po jego odwołaniu, przedłożyć wszystkie, wydane przezeń wyroki i odnoszące się do nich akta prokuratorowi przy Sądzie Apelacyjnym dla poczynienia co do nich wniosków, jakiego uważał za stosowne.

Gdyby później miało przyjść do wznowienia postępowania, to nowy proces musiałby się już odbywać przed sądem zwyczajnym, według ogólnych przepisów (§ 446 *in fine*).

ROZDZIAŁ VI.

O postępowaniu w sprawach prasowych.

§ 143.

I. Reguły tego postępowania w Austrii odstały od zasady inkwizycyjnej i oparły się na gruncie skargowości dopiero w nowszych czasach. Reformę tę przeprowadziły ustawy prasowe z 17 grudnia 1862 i z 9 marca 1869, a dziś obowiązująca P. K. A. uznała nawet za konieczne wciągnąć do swego systemu także postępowanie w sprawach prasowych. Postępowanie to przeszło wskutek tego pod panowanie ogólnych przepisów procesu karnego z wyjątkiem tych tylko kwestyj, które w rozdz. XXVII proc. k. znalazły odrębne unormowanie (§ 483).

Kwestje te podciągnąć można pod cztery następujące główne kategorie:

- 1) orzecznictwo i podsądność w sprawach prasowych;
- 2) konfiskata druków i odpowiedzialność za nią państwa;
- 3) postępowanie przedmiotowe; wreszcie
- 4) rekursy w sprawach prasowych.

II. Orzecznictwo i podsądność w sprawach prasowych (484—486).

A. Orzecznictwo to należy wyłącznie do sądów (§ 484), a ze względu na nie rozróżnić należy trzy następujące kategorie przestępstw:

1) Zbrodnie i występki, popełnione osnową druku. Podlegają one sądom przysięgłych (Art. VI lit. A Ustawy Wprow. i § 484 P. K. A.).

2) Wykroczenia, popełnione osnową druku¹, lub polegające na przestąpieniu przepisów porządkowych, zawartych w Ustawie Prasowej z 17 grudnia 1862 i w Noweli Pras. z 15 października 1868. Należą one wszystkie do orzecznictwa sądów powiatowych, urzędujących w siedzibie Sądów Okręgowych (art. VIII Ust. Wprow., §§ 484 i 485 P. K. A.).

3) Występki, polegające na przestąpieniu, wskazanych pod liczbą poprzedzającą, przepisów porządkowych. Właściwymi dla ich sądzenia są zawsze Sady Okręgowe (§ 13 l. 1 P. K. A.).

Podane wyżej trzy kategorie przestępstw obejmują całkowitą sferę czynów karygodnych, przekazanych orzecznictwu sądów karnych w charakterze spraw prasowych. To ostatnie pojęcie (sprawa prasowa)

¹ Wykroczenia popełnione osnową druku, prawie że są nieznane prawu karnemu austriackiemu. Nie wyklucza ich jednak kodeks karny (por. art. II Patentu Publikac.) W drodze przykładu zaliczyłbym do nich obelgi publiczne z § 496 k. k. (ktoś w gazecie grozi drugiemu zniewagą czynną). Wyrażnie o wykroczeniach, popełnionych osnową druku wspomina § 36 Ust. Pras. z 17. XII. 1862.

jest niewątpliwie ciaśniejsze od pojęcia przestępstwa drukowego, w rozumieniu Ustawy Prasowej z 17 grudnia 1862 r. Do przestępstw bowiem, przewidzianych przez tę ustawę, należą także przypadki przestąpienia przepisów czysto przemysłowej natury (rozdz. I), które to przypadki podlegają orzecznictwu władz politycznych.

B. O podsądności w sprawach prasowych (§ 485) rozstrzyga zawsze miejsce popełnienia czynu przestępnego. Za to miejsce zaś uważa ustawa (§ 486) w przypadku przestępstw, popełnionych osnową druku¹, albo miejsce druku, jeżeli jest ono wiadome i leży tam, gdzie obowiązuje P. K. A., albo w przeciwnym razie — miejsce, gdzie nastąpiło rozszerzanie odnośnego pisma. W razie zbiegu kilku sądów właściwych, rozstrzyga między nimi prewencja, lub wyższa kategoria sądu, według znanych nam już ogólnych przepisów o podsądności. Patrz wyżej § 46.

III. Konfiskata pism drukowych i odpowiedzialność za nią państwa (§§ 487—490).

A. Co do tej kwestji należy odróżnić dwie kategorie przestępstw prasowych:

1) Przestępstwa przeciwko porządkowym przepisom prasowym, tudzież wszelkie przestępstwa skargowo-publiczne, popełnione osnową druku. Z ich powodu konfiskatę odnośnego pisma zarządzić może władza bezpieczeństwa, i to albo bezpośrednio, albo na wezwanie prokuratora (§ 487 al. 1). Bliższe szczegóły patrz w § 487 *in fine*.

2) Przestępstwa skargowo-prywatne, popełnione osnową druku. Z ich powodu tylko sąd mocen jest zarządzić konfiskatę odnośnego pisma i to wyłącznie na wniosek oskarżyciela prywatnego, jeżeli tenże jednocześnie żąda wytoczenia przeciwko obwinionemu sprawy karnej.

B. Przeciwko konfiskacie, zarządzonej przez władzę bezpieczeństwa, nie służy stronie interesowanej żadne osobne zażalenie (§ 487 al. 3); za to jednak charakter tej konfiskaty jest tymczasowy. Jej zarządzenie mianowicie wymaga koniecznie zatwierdzenia sądowego, którego prokurator, jeżeli chce utrzymać konfiskatę w dalszej mocy, powinien zażądać od właściwego Sądu Okręgowego lub Powiatowego, a to w ciągu trzech dni od otrzymania wiadomości o zarządzeniu przez

¹ To jest przestępstw, nie będących tylko przełamaniem przepisów porządkowych ustawy prasowej. Odnośnie do tych ostatnich bowiem oznaczenie miejsca popełnienia odbywa się w sposób zwyczajny.

władzę bezpieczeństwa konfiskaty lub o wykonaniu przez nią tej ostatniej na jego wezwanie.

C. Sąd, zawezwany przez prokuratora o zatwierdzenie konfiskaty, powinien w ciągu trzech dni wydać w tej mierze postanowienie, na mocy którego może on albo przychylić się do żądania prokuratora, albo też uchylić konfiskatę. W każdym razie uchylenie konfiskaty musi nastąpić wtedy, gdyby sąd jej nie zatwierdził w ciągu ośmiu dni po jej wykonaniu. Ustawa oświadcza to wyraźnie (§ 489 al. 1), z czego wypływa, że dopiero ten ostatni czasokres jest zawity¹.

D. Aczkolwiek zatwierdzenie sądowe utrzymuje konfiskatę w dalszej mocy, to jednak bezwarunkowo zapewnia jej ono tę ostatnią tylko do pewnego czasu, a mianowicie aż do upływu ośmiu dni od wydania przez sąd postanowienia, przychylającego się do konfiskaty. Dłuższe jej trwanie zależy już od tego, czy prokurator w ciągu wspomnianych wyżej ośmiu dni zażąda lub nie, wytoczenia procesu karnego, bądź przeciwko autorowi pisma inkryminowanego (§ 490), bądź tylko przeciwko samemu pismu (postępowanie przedmiotowe z § 493). Zaniedbanie bowiem przez prokuratora jednego z dwóch powyżej wymienionych kroków, musiałoby po upływie ośmiu dni, od zatwierdzenia przez sąd konfiskaty, spowodować jej wygaśnięcie lub uchylenie na żądanie strony (§ 490).

E. O postanowieniach sądowych, w kwestji zatwierdzenia konfiskaty, to tylko jeszcze trzeba nadmienić, że podlegają zażaleniu w porządku wskazanym w § 494 (o tem niżej pod l. V).

F. 1. Obowiązek państwa do wynagrodzenia pokrzywdzonemu szkody, wyrządzonej mu przez konfiskatę, którą uskuteczniła władza bezpieczeństwa z własnej inicjatywy lub na wezwanie prokuratora, miał w myśl § 491 proc. k. zachodzić tylko w dwóch następujących przypadkach:

a) jeżeli konfiskata wygasła z powodu zaniedbania przez prokuratora kroków potrzebnych do jej utrzymania; lub

b) jeżeli sąd uchylił konfiskatę z powodu, że w piśmie, stanowiącem jej przedmiot, nie znalazł ani osnowy przestępnej, ani przełamania żadnego z przepisów porządkowych, zawartych w ustawie prasowej.

2. Odpowiedzialność państwa z tytułu nieuzasadnionej konfiskaty rozszerzyła znacznie ustawa z 9 lipca 1894 (Dz. U. P. l. 161), stano-

¹ Odpowiednio do tego prokurator musi najpóźniej w takim czasie zażądać od sądu zatwierdzenia konfiskaty, aby mogło ono nastąpić przed upływem 8 dni od jej przedsiębiorzenia.

wiąc, że ma ona także zachodzić względem konfiskaty już zatwierdzonej sądownie (§ 488), jeżeli w toku dalszego postępowania przeciwko autorowi pisma lub przeciwko samemu pismu sąd orzekł prawomocnie, że konfiskata była nieusprawiedliwiona.

3. W każdym razie obowiązek państwa do wynagrodzenia szkody gaśnie, skoro w ciągu 14 dni od zdjęcia konfiskaty, pokrzywdzony nie wystąpił ze swojemi roszczeniami w sądzie właściwym dla sprawy, która wywołała konfiskatę (§ 491 al. 1). Sąd ten wyda w tej mierze, po wysłuchaniu prokuratora, uchwałę, przeciwko której służy jeszcze w ciągu ośmiu dni zażalenie w porządku, o którym będzie mowa niżej (l. V).

IV. Postępowanie przedmiotowe (§§ 492 i 493). Stanowi ono niewątpliwie najbardziej charakterystyczny rys postępowania w sprawach drukowych. Wprowadziła już je do Austrii ustawa o postępowaniu prasowem z 17 grudnia 1862 (Dz. U. P. l. 7 z r. 1863), a polega ono na tem, że, pomijając osobę autora pisma, czepia się tylko tego ostatniego i dąży do wywołania ze strony sądu jego pojęcia.

Postępowania przedmiotowego dopuszcza ustawa tylko w interesie publicznym (§ 493 al. 1), wskutek czego jego wdrożenie nastąpić może jedynie na żądanie prokuratora i tylko o tyle, o ile chodzi o popełnienie osnową druku przestępstwa, ściganego z urzędu¹. Żądanie prokuratora zmierza tu wyłącznie do tego, aby sąd orzekł, czy osnowa pisma, stanowi przestępstwo i, jeżeli tak, aby wydał zakaz dalszego jego rozpowszechniania. Właściwym do wydania takiego orzeczenia jest, odnośnie do zbrodni i występków, Sąd Okręgowy, a odnośnie do wykroczeń — sąd powiatowy, urzędujący w siedzibie Sądu Okręgu *delicti commissi*. Orzeczenie to wydaje sąd na posiedzeniu niejawnem, po wysłuchaniu prokuratora, a przeciwko niemu służy każdej stronie interesowanej w ciągu ośmiu dni po jego ogłoszeniu² opozycja, którą sąd *a quo* rozstrzygnie na posiedzeniu jawnem, po wysłuchaniu prokuratora i strony, popierającej sprzeciw.

O orzeczeniu sądowem, zwróconem tylko przeciwko pismu, założyć jeszcze wypada, co następuje:

¹ Wynika stąd, że ani oskarżyciel subsydjarny nie jest w prawie żądania tego postępowania, ani też prokurator wtenczas, gdy tylko zastępuje oskarżyciela prywatnego (§ 46 al. 4).

² Orzeczenie z zakazem rozpowszechniania pisma należy wywiesić w siedzibie sądu na widok publiczny, oraz ogłosić w gazecie urzędowej (§ 493 al. 2).

1) Nie może ono w żadnym razie stanowić prejudykatu w sprawie karnej, którąby potem wytoczono przeciwko autorowi pisma (§ 493 al. 1).

1) Z orzeczeniem uznającym, że osnowa danego pisma stanowi przestępstwo, sąd może połączyć nie tylko zakaz dalszego jego rozpowszechniania¹, ale także (§ 37 Ust. Pras. z 17. XII. 1862) nakaz całkowitego lub częściowego zniszczenia wydrukowanych egzemplarzy pisma², a także przyrządów, przeznaczonych do jego zwielokrotniania.

Orzeczenie to może także nastąpić niezależnie od postępowania przedmiotowego. Sąd mianowicie (także trybunał sądu przysięgłych może je wydać na niekorzyść pisma także wtedy, gdy w postępowaniu, wytoczonym przeciwko jego autorowi, postanowiono albo zaniechać śledztwa wstępnego³, albo uwolnić oskarżonego od zarzutu⁴ a jednak pomimo to sąd uzna, że pismo zawiera osnowę karygodną.

Jak widać z podanego wyżej obrazu postępowania i orzeczenia przedmiotowego, to przedstawia ono zboczenie od zasady, że nie może być mowy o procesie karnym bez oskarżenia, wniesionego przeciwko pewnej osobie o pewne oznaczone przestępstwo. Zboczenie to jednak, znajduje tutaj usprawiedliwienie w osobiwej naturze przestępstwa które raz wytworzone, trwa dalej niezależnie od stopnia winy sprawcy. Wskutek tego przestępstwo to niejako wciela się w samo pismo i to prowadzi za sobą konieczność skierowania przeciwko temu ostatniemu osobnego postępowania, któreby w interesie publicznym, w razie uznania jego osnowy za karygodną, położyło tamę dalszemu jego rozpowszechnianiu.

V. Rekursy w sprawach prasowych (§ 494). Ustawa co do tej kwestji podaje tylko przepis wskazujący, do jakiego sądu należy rozstrzyganie zażaleń, wniesionych przeciwko postanowieniom sądowym, zarządzającym (§ 487, al. 2) lub uchylającym konfiskatę (§ 489 al. 1), załatwiającym podanie o wynagrodzenie szkody, wynikłej z kon-

¹ W myśl § 36 ustawy pras. zakaz ten trzeba zawsze dodać do wyroku, uznającego istotę zbrodni w osnowie pisma drukowego, w razie zaś uznania w tej osnowie, tylko istoty występku lub wykroczenia, sąd tylko mocen jest wydać podobny zakaz, lecz nie jest nigdy do tego obowiązany.

² Nie odnosi się to jednak do egzemplarzy, któreby już się znajdowały w posiadaniu osób trzecich do ich własnego użytku (§ 37 al. 2 ust. pras.).

³ Np. z powodu ucieczki lub śmierci obwinionego.

⁴ Np. z powodu okoliczności, wyłączających poczytanie.

fiskaty (§ 491, al. 2), wreszcie wydanym w drodze postępowania przedmiotowego (§ 493). Zażalenia te podlegają Sądom Okręgowym, skoro je wniesiono przeciwko postanowieniom sądów powiatowych; Sądom Apelacyjnym zaś wtenczas, gdy chodzi o postanowienie, które wydał Sąd Okręgowy. W każdym razie sąd, orzekający o zażaleniu, rozstrzyga je ostatecznie.

DZIAŁ IV.

O kosztach postępowania karnego i o wykonywaniu wyroków.

ROZDZIAŁ I.

O kosztach postępowania karnego.

§ 144.

I. Pojęcie kosztów postępowania karnego (§§ 380 i 381). Koszty te obejmują wszystkie wydatki, poniesione przez skarb lub strony, dla przeprowadzenia procesu karnego, względnie zaś także dla wykonania wyroku. W skład tych wydatków nie mogą wchodzić żadne opłaty stemplowe lub pocztowe, gdyż wszelkie podania stron, dotyczące się procesu karnego, i wszelkie czynności, przedsięwzięte w jego toku przez jakąkolwiek władzę, ustawa uwalnia wyraźnie od podobnych opłat. Również i podwoły, odstawiające do sądu obwinionych, nie podlegają żadnym opłatom drogowym lub mostowym, a tylko gminy, które do nich dostarczyły (potrzebnych wozów i koni, mogą za nie żądać wynagrodzenia według, osobno wydanych w tej mierze, przepisów (§ 380).

Co do pozycji wchodzących w skład kosztów postępowania, patrz P. K. A. § 381.

II. Spółosób oznaczania kosztów postępowania karnego (§§ 382—388, 393—395).

A. Tu na bliższy rozbiór zasługują tylko przepisy, dotyczące się kosztów wykonania wyroku i należności, przypadających obrońcom i innym zastępcom stron. Co się tyczy bowiem oszacowania różnych posług, niezbędnych w toku procesu (§ 382), należności świadków, znawców i tłumaczy (§§ 383—386), kosztów podróży i djet osób sądowych i prokuratorów, wreszcie kosztów podróży przysięgłych (§ 25 ust. o list.); to wystarczy odesłać czytelnika do odnośnych paragrafów procedury karnej, lub do osobno wydanych w tej mierze rozporządzeń. Aż do r. 1911 znaleźć je można zanotowane w wydaniu

polskiem P. K. A. Makarewicza ad § 381—395. Najnowsze przepisy co do wynagradzania świadków, znawców i tłumaczy zawiera Rozp. Ministra Sprawiedl. w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dn. 7. VII. 1920 (Dz. U. Nr. 75, poz. 515). Patrz także Rozp. Min. Spraw. z dnia 9. VIII. 1920 w przedmiocie taryfy wynagrodzenia świadków w sprawach karnych w b. Zab. Austr. (wydrukowane u Windakiewicza w jego Komentarzu do Noweli z 16. VII. 1920 str. 67).

B. Powyżej zacytowana Nowela przeredagowała też odnoszące się do wynagradzania świadków, znawców i tłumaczy §§ 383—386 P. K. A.

1) Co do świadków zaprowadziła ona tę nowość (§ 383), że wynagrodzenie świadka nie ma już zależeć od tego, z jakiego zarobku on się utrzymuje i jak daleko mieszka od miejsca przesłuchania, tudzież, że oznaczenie należności świadka przekazane zostało w pierwszym rzędzie urzędnikowi sądowemu. Sąd ma tę rzecz rozstrzygnąć dopiero wtedy, gdy świadek lub strony tego zażądają w ciągu trzech dni po zawiadomieniu ich o oznaczeniu należności przez urzędnika sądowego.

2. Co do znawców (§ 384), Nowela słusznie uchyliła dawny przepis, że wynagrodzenie ponad 40 kor. może być przyznane tylko za zezwoleniem Sądu Apelacyjnego (patrz w związku z tem art. 3 Now.).

3. Co do tłumaczy (§ 385), Nowela bardzo trafnie każe wymiar ich należytości oznaczać według przepisów o ustaleniu należytości świadków.

4. Wreszcie zarówno co do znawców jak i tłumaczy, pozostających w służbie publicznej, Nowela w § 386 ograniczyła się do oświadczenia, że koszty ich podróży i pobytu oznaczać należy według ogólnych przepisów istniejących dla osób, będących w służbie publicznej.

C. Koszty wykonania wyroku. Co do nich należy odróżnić skazanie na uwięzienie, na śmierć i na jakąkolwiek inną karę.

W pierwszym przypadku (§ 388 al. 1) do kosztów wliczyć trzeba nietylko wydatki na utrzymanie skazańca, ale także z kwoty wydatków na strzeżenie i zarząd zakładu więziennego, tę jej część, która wypadnie na każdego skazańca w zakładzie tym osadzonego¹.

Co do wykonania kary śmierci podaje dokładną takse § 55 rozp. wykonawczego.

¹ Część tę ustanawia na każdą głowę na podstawie odpowiednich obliczeń dla Zakładów Karnych Minister Sprawiedliwości i to na przeciąg trzech lat; dla domów więziennych zaś przy Sądach Okręgowych i dla aresztów przy sądach powiatowych, prezes Sądu Apel. i to corocznie (§§ 42—47 rozp. wyk.).

Co do wszelkich innych kar, koszty ich wykonania ustanowić należy w każdym przypadku zosobna (§ 388 al. 2).

D. Koszty obrony i zastępstwa stron. Oznaczenie wynagrodzenia, należącego się obrońcy obwinionego lub jakimkolwiek zastępcy strony, pozostawia się zwyczajnie porozumieniu dobrowolnemu osób, najbliższej w tej mierze zainteresowanych. Gdyby jednak, w braku poprzedniej umowy, nie mogło, już po wyświadczeniu stronie usług przez jej zastępcę¹, przyjść między nimi do zgody w przedmiocie tej kwestji, wolno jest każdej z interesowanych w tej sprawie osób, udać się do sądu, który był powołany do orzekania w I instancji z prośbą o oznaczenie spornej należitości. Kwestję tę rozstrzygnie ten sąd, po wysłuchaniu strony przeciwnej (§ 395 al. 2) a przeciwko wydanej przezeń co do tego uchwale służy jeszcze stronie niezadowolonej w ciągu czternastu dni, po doręczeniu jej tejże, zażalenie do Sądu Apel., który decyduje o tem już ostatecznie.

Koszty zastępstwa tem się od innych kosztów procesu wyróżniają, że ponosi je zawsze w pierwszym rzędzie nie skarb publiczny, lecz strona, posiłkująca się zastępcą. Jedyny wyjątek stanowią pod tym względem koszty obrony ubogich². Te pokrywa najprzód skarb publiczny, a po ukończeniu procesu wyrokiem uniewinniającym, może żądać ich zwrotu tylko od oskarżyciela prywatnego, strony cywilnej lub tego, kto świadomie uczynił sądowi fałszywe doniesienie o przestępstwie. Obowiązek ich ponoszenia nie może nigdy padać na skazańca.

III. Zwrot kosztów postępowania karnego (§§ 389—392). 1. Tu należy odróżnić przypadek zakończenia procesu wyrokiem skazującym od przypadku, w którym zapadł wyrok, uwalniający oskarżonego. W pierwszym przypadku obowiązek zwrotu kosztów pada na skazańca (§ 389); w drugim zaś przechodzi na skarb publiczny w sprawach, prowadzonych z urzędu, a na oskarżyciela prywatnego lub subsydjarnego — w sprawach innego rodzaju (§ 390 al. 1). Jest bowiem regułą, uświęconą przez ustawę, że sąd nie może nigdy skazać prokuratury na zwrot kosztów (§ 390 al. 3). Te ostatnie w jednym tylko przypadku, w razie wyroku uwalniającego, przestałyby obciążać skarb publiczny, a mianowicie wtedy, gdyby sąd je nałożył na osobę, która świadomie doniosła fałszywie o przestępstwie i przez to stała się powodem procesu karnego (§ 390 al. 4).

¹ Tu mamy na myśli każdego zastępcę, a więc tak obrońcę jak pełnomocnika.

² Nie zaś koszty obrony z urzędu. Te bowiem obciążają zawsze oskarżonego, chociażby sąd mu wyznaczył obrońcę (por. § 397 proc. k.).

2. Obowiązek zwrotu kosztów postępowania padać może tylko na stronę, na którą sąd go nałożył. To ostatnie zaś uczyni sąd co do oskarżonego — w wyroku skazującym (§ 260 l. 5), a co do innych osób — w osobnej uchwale, którą wyda jednocześnie z wyrokiem uwalniającym (§ 390 al. 1)¹.

3. Z powodu orzeczenia sądu, dotyczącego kosztów postępowania, nie można wnieść ani apelacji, ani zażalenia nieważności przeciwko wyrokowi. Wolno jest jednak połączyć zażalenie przeciwko owemu orzeczeniu z rekuresem, skierowanym przeciwko innym częściom wyroku. We wszystkich zaś przypadkach, w którychby to połączenie nastąpić nie mogło², każdy, kto uważa się za pokrzywdzonego orzeczeniem sądu co do zwrotu kosztów, ma prawo w ciągu dni czternastu wnieść przeciwko niemu w sądzie, który je wydał, zażalenie. To ostatnie zaś rozstrzyga już ostatecznie w sprawach o zbrodnie i występki Sąd Apel. (§ 392 al. 2), a w sprawach o wykroczenia — Sąd Okręgowy (§ 481)³.

4. O kosztach postępowania, podlegających zwrotowi, wypada nam jeszcze uczynić następujące uwagi:

a) Tylko wtedy mogą one także obejmować koszty, wynikłe z założenia jakiegoś rekursu, skoro jego założenie przez stronę, która zwyciężyła w procesie, odniosło w jakimkolwiek zakresie skutek pomyślny (§ 390 al. 2).

b) Jeżeli kilku współoskarżonych skazano na koszty postępowania, to wtedy tylko koszty natury osobistej⁴ zapisać należy na odrębny rachunek każdego z nich; wszelkie inne zaś — nałożyć trzeba niepodzielnie na nich wszystkich, chyba, że sąd, z uwagi na jakieś szczególne powody, uzna za właściwe ograniczyć w pewnej mierze odpowiedzialność każdego współwinowajcy (§ 389 al. 3).

c) Ściąganie kosztów, nałożonych na skazańca, otacza ustawa szczególną wyrozumiałością. Dopuszcza go mianowicie tylko o tyle, o ile zwrot kosztów nie naraziłby skazańca bądź na umniejszenie środków niezbędnych do jego wyżywienia, bądź na niemożność zaspokojenia roszczeń prywatnych pokrzywdzonego, lub dopełnienia obowiązków, które na nim ciążyą względem wyżywienia członków jego ro-

¹ Por. rozp. Min. Spraw. z 6 lipca 1900 l. 31.

Np. strona nie ma powodu ani odwoływać się od wyroku, ani wnosić przeciwko niemu zażalenia nieważności.

Patrz rozp. Min. Spraw. z 9 lipca 1878 l. 7075.

Np. koszty jego utrzymania w areszcie śledczym, jego obrony i wykonania kary.

dziny¹. Orzeczenie o tem, czy może nastąpić ściągnięcie kosztów od skazanego, powinien sąd wydać, o ile można, zaraz przy uchwaleniu wyroku (§ 291, al. 3)².

ROZDZIAŁ II.

O wykonywaniu wyroków.

§ 145.

I. Wogóle. Kwestja wykonania wyroku wiąże się nierozzerwalnie z procesem karnym. Nie samo bowiem zapadnięcie wyroku, lecz dopiero jego wykonanie, uchodzić może w danej sprawie za urzeczywistnienie prawa karnego materialnego. P. K. A. podciąga też pod swoje przepisy kwestję wykonywania wyroków, poświęcając jej unormowaniu rozdział XXIII (§§ 396—411). Wogóle uświęca ona zasadę, że wyrok wykonać należy niezwłocznie po jego prawomocności. Od tej zasady dopuszcza ona pewnych wyjątków tylko co do wyroków skazujących (§ 397). Poznamy je niżej pod I. II. Załatwiwszy się z tą kwestją, zwrócimy specjalną uwagę na przepisy ustawy, dotyczące wykonywania kary śmierci (III); kar pozbawienia wolności (IV); wszelkich innych kar (V); obniżenia kary z powodu okoliczności łagodzących, które wyszły na jaw już po jej nałożeniu wyrokiem prawomocnym (VI); wreszcie postępowania w przedmiocie prośb o ułaskawienie (VII) i w przypadkach przedstawiania przez sądy z urzędu przestępców młodocianych do łaski (VIII).

Tu mówiąc o wykonywaniu wyroków wogóle, zaznaczymy jeszcze, że ustawa w zasadzie porusza załatwienie tej sprawy przełożonemu tego sądu, który wyrokował w pierwszej instancji (§ 397), a powierza ją zarządzeniom prokuratury tylko w pewnych wyraźnie wskazanych przypadkach (§ 402 al. 3; 405 al. 2; 407—409).

II. Wstrzymanie i odroczenie wykonania kary. A. Wstrzymanie na pewien czas wykonania kary, już prawomocnie nałożonej, ma nastąpić tylko z powodu, gdyby natychmiastowemu wykonaniu kary śmierci lub uwięzienia stanęła na przeszkodzie ciężka choroba skazańca, lub o ileby chodziło o kobietę, także jej brzemienność. Ze względu jednak na tę ostatnią okoliczność, nie należy wstrzymywać wykonania kary pozbawienia wolności wtenczas, gdyby nie-

¹ Płace alimentacyjne jednak, pobierane przez skazańca w czasie odsiadki przezeń kary więziennej, odpowiadają w zasadzie za koszty, wyłożone przez skarb na jego utrzymanie w więzieniu (§ 391 al. 2).

² Orzeczenie to podlega zażaleniu narówni z orzeczeniem, nakładającym koszty postępowania. Wyływa to jasno ze związku, zachodzącego między § 392 a 391 proc. k.

zwłocznie jej odcierpienie miało być dla skazanej mniej uciążliwe, niż zatrzymanie jej w areszcie aż do rozwiązania (§ 398).

B. Co się tyczy odroczenia kary na wolności to, w miejsce dawnego do tej kwestji odnoszącego się § 401 P. K. A., Nowela austr. z 20 lipca 1912 (Dz. U. P. Nr. 142) wprowadziła przeredagowany § 401 i nowe §§ 401 *a* i 401 *b*. Oto jak w świetle tych przepisów przedstawia się rzecz o odraczaniu wykonywania kar na wolności:

1. Odroczenie to może nastąpić tylko na prośbę skazańca i to pod dwoma następującymi warunkami:

a) Jeżeli nałożona kara nie przenosi jednego roku, tudzież

b) jeżeli natychmiastowe jej wykonanie bądź naraziłoby skazańca na szkodę w jego zarabkowaniu lub w sposobie utrzymania jego niewinnej rodziny, bądź odebrałoby mu możność niezbędnego uporządkowania interesów familijnych.

2. Postępowanie w tej mierze jest następujące:

a) Prośbę o odroczenie wniesć należy do sądu, który wyrokował w pierwszej instancji (a więc w sprawach o wykroczenia do sądu powiatowego). Sąd ten, po wysłuchaniu prokuratora, bądź odrzuca prośbę, bądź zezwala na odroczenie na czas nie przewyższający trzech miesięcy, bądź przedkłada Sądowi Apel. wniosek o odroczenie na czas dłuższy. Przeciwno odnośnym uchwałom tak sądu, który wyrokował w pierwszej instancji, jak Sądu Apelacyjnego, niema już żadnego rekursu.

b) Zarówno sąd pierwszej instancji, jak Sąd Apel. może odroczenie wykonania kary uczynić zależnem od złożenia kaucji lub poręczenia, a to z tym skutkiem, że odnośna kwota ma przepaść, gdyby skazaniec nie zgłosił się do kary w wyznaczonym terminie.

c) Według pierwotnego tekstu § 401 P. K. A. o odroczeniu wykonania kary w sprawach o zbrodnie i występki musiał zawsze orzekać Sąd Okręgowy w składzie czterech sędziów. Nowela z roku 1912 nie tylko skład ten zredukowała do trzech wotantów, ale oprócz tego postanowiła, że odtąd sąd, który wyrokował w pierwszej instancji, ma wydać w tej mierze formalną uchwałę tylko wtedy, jeżeli jego przewodniczący i prokurator nie zgodzą się na to, by zezwolić na odroczenie, lub by przedłożyć Sądowi Apelacyjnemu z poparciem odnośną prośbę skazańca.

3. Nowela z r. 1912 uznała wprawdzie, że z reguły karę pozbawienia wolności wykonywać należy bez przerwy. Pomimo to jednak dopuszcza ona (§ 401 *a*), aby na prośbę skazańca, za kaucją lub poręczeniem, lub nawet bez takiej rękojmi, sąd, który wyrokował w pierwszej instancji, urlopował skazańca na ośm dni, jeżeli a) chodzi o karę

nie przenoszącą jednego roku, tudzież jeżeli *b)* obecność skazańca w domu okazuje się niezbędną bądź z powodu wypadku śmierci w rodzinie, bądź z powodu konieczności załatwienia jakiejś ważnej a pilnej sprawy familijnej. I tu także trzeba osobnej uchwały sądu tylko wtedy, gdyby jego przewodniczący i prokurator nie mieli się zgodzić na przerwę.

4. Specjalny przepis podaje ustawa na przypadek, gdyby skazany na uwięzienie co najwyżej sześciomiesięczne służył w wojsku. Odroczenie bowiem kary na czas powołania do służby powinno zawsze nastąpić, skoroby tego zażądała właściwa władza wojskowa (§ 401 *b*).

III. Wykonanie kary śmierci (§§ 403, 404). Z wyjątkiem kary śmierci orzeczonej w drodze postępowania doraźnego i mającej być wykonaną w dwie, a najdalej trzy godziny po wydaniu wyroku, kara śmierci wchodzi w wykonanie dopiero najbliższego poranku po dniu, w którym oznajmiono skazańcowi, że spełni się na nim wyrok z powodu, że niema ulaskawienia. Oznajmienie to powinno nastąpić w gmachu sądowym wobec komisji, złożonej z przewodniczącego, dwóch sędziów i prokuratora, i to w takim dniu, któryby nie poprzedzał bezpośrednio niedzieli lub jakiegoś święta, bądź powszechnie obchodzonego, bądź uznawanego tylko ze stanowiska religij, którą wyznaje skazaniec. Również sąd powinien na to zwrócić uwagę, by w dniu, następującym po oznajmieniu, żadna inna przeszkoda nie mogła wstrzymać wykonania wyroku.

2. Po oznajmieniu powyższem sąd powinien postarać się o to, aby skazaniec miał przy sobie kapłana swojego wyznania i za jego pomocą mógł się na śmierć przygotować. Gdyby skazaniec uchylał się od tego w nadziei, że może tym sposobem opóźni wykonanie kary, a tymczasem prośba o ulaskawienie, podana przez inną osobę, dozna pożądanego skutku, to sąd powinien mu oświadczyć wyraźnie, że żadne jego postępowanie egzekucji wyroku powstrzymać nie zdoła.

3. Prócz kapłana z osób postronnych odwiedzić mogą skazańca w przededniu jego stracenia tylko członkowie jego rodziny, tudzież znajomi, z którymi on sam pragnie się widzieć.

4. Samo wykonanie kary śmierci polega na powieszeniu zbrodniarza w obrębie murów gmachu więziennego lub w innem zamkniętem miejscu w obecności komisji sądowej i pewnego grona osób, posiadających prawo znajdowania się przy egzekucji. W skład komisji sądowej wchodzić muszą przynajmniej trzej członkowie sądu, protokolant, prokurator państwa, lekarz sądowy i kapłan, towarzyszący skazańcowi. Co się tyczy zaś wskazanego wyżej grona osób, to w myśl § 404 wypada odróżnić dwie ich kategorie, tj. 1) osoby, które z urzędu

trzeba uwiadomić o miejscu i godzinie egzekucji, aby skoro zechcą, mogły być przy niej obecne; 2) osoby, którym tylko wolno znajdować się przy egzekucji.

Pierwszą kategorię tworzą obrońca skazanego, tudzież naczelnik i reprezentanci gminy, w której okręgu ma nastąpić wykonanie wyroku.

Do drugiej kategorii należą urzędnicy sądowi, prokuratorscy i policyjni, najbliżsi krewni skazańca oraz inni jeszcze mężowie poważni, o ile na ich obecność miejsce pozwala.

Inne przepisy, dotyczące wykonywania kary śmierci patrz w § 404 al. 3—5.

IV. Wykonywanie kar pozbawienia wolności (§ §400, 401, 405 i 406).

Tu trzeba rozróżnić dwa następujące przypadki:

- 1) gdy kara nie przenosi jednego roku;
- 2) gdy kara rozciąga się na dłuższy czas.

1. W pierwszym przypadku kara ma się wykonywać w więzieniu sądu orzekającego w pierwszej instancji. Gdyby jednak więzienie to, czy to z powodu przepełnienia, czy to ze względu na zbyt wysokie koszty, któreby musiało pociągnąć za sobą odstawienie do niego skazańca, czy to z innych ważnych przyczyn, nie miało się nadawać do tego, aby w niem miano wykonać karę; to, celem zaoszczędzenia znacznych wydatków, możnaby ją wykonać w więzieniu innego sądu. Według pierwotnego tekstu § 406 P. K. A. musiał zawsze o tem decydować Tryb. II Inst., a gdyby chodziło o więzienie, leżące w okręgu innego Trybunału II. Inst., to uznanie go za miejsce wykonania kary wymagało zawsze decyzji Ministra Sprawiedliwości. Nowela polska z 16. VII. 1920 zachowała to urządzenie tylko na przypadek, gdyby nie miało przyjść do porozumienia między przełożonym sądu orzekającego, a przełożonym sądu, w którym kara ma być wykonana. Co do analogicznego przypadku w odniesieniu do sądów powiatowych, patrz zmieniony przez Nowelę § 482 al. 1 P. K. A.

2. W przypadku kary uwięzienia powyżej jednego roku, miejscem jej wykonania jest zawsze jeden z zakładów karnych, do tego osobnymi przepisami przeznaczonych¹. O sprowadzenie do odnośnego zakładu skazańca postarać się powinien prokurator, w sposób wskazany w § 76 rozp. wyk. z 19 listop. 1873. Sposób ten różny jest zależnie od tego,

¹ Ministrowi Sprawiedliwości jednak służy prawo zezwalania w szczególnych przypadkach, aby wyjątkowo i taką karę wykonano w więzieniu sądowym. Patrz Najw. post. z 8 stycznia 1858 i wydane do tego rozp. minist. z 12 stycznia 1858 l. 540.

czy skazaniec przebywa na wolności, czy też znajduje się w areszcie. W pierwszym razie prokurator zawezwie go, aby w oznaczonym dniu stawił się celem rozpoczęcia kary, bądź bezpośrednio we wskazanym mu zakładzie więziennym, bądź najprzód we właściwym sądzie. Dopiero, gdyby skazaniec nie stawił się dobrowolnie, prokurator zawezwie sąd o jego przyaresztowanie. W drugim razie prokurator uwiadomi sąd, przy którym skazaniec znajduje się w areszcie, do jakiego zakładu karnego należy go odstawić.

Do wszystkich zaś przypadków, gdy kara ma być wykonana w osobnym zakładzie karnym, stosuje się przepis, że sąd, który orzekał w I Inst., powinien przesłać prokuratorowi, prócz odpisu odnośnego wyroku i jego powodów, także dokładną tabelę o stosunkach każdego skazańca (§ 34 rozp. wyk.). W dalszym ciągu tabelę tę powinien prokurator w myśl § 405 al. 2 proc. k. przedłożyć zarządowi właściwego zakładu karnego. W miejsce takich tabel zaprowadzone zostały począwszy od 1 stycznia 1898 r. t. zw. karty i rejestry karne (*Strafkarten und Strafregistern*), co do których patrz rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 8 grudnia 1897 l. 27904 l. V. Bl. Nr. 47.

3. Wreszcie, bez względu na miejsce wykonania kary pozbawienia wolności, ustawa podaje, co do samego sposobu jej wykonania, następujące ogólne przepisy:

1) Bieg kary tej liczy się zwyczajnie od chwili ogłoszenia wyroku prawomocnego (§ 17 K. K. A.).

2) Tylko wyjątkowo kara ta może znaleźć wcześniejszy lub późniejszy punkt wyjścia. Wcześniejszy wtenczas, gdy uwięziono oskarżonego, po ogłoszeniu wyroku pierwszej instancji, i albo natychmiastowe wykonanie kary uległo zwłoce z powodu okoliczności niezawisłych od woli skazańca¹, albo też rekurs, wniesiony na jego korzyść, udał się choćby tylko w części. Wtedy bowiem wliczyć należy do kary czas aresztu, począwszy od ogłoszenia wyroku pierwszej instancji (§ 400). Późniejszy punkt wyjścia otrzyma kara pozbawienia wolności w znanych nam już przypadkach wstrzymania lub odroczenia jej wykonania (patrz wyżej l. II).

V. Wykonywanie innych kar (§§ 402, 407, 408, 409). Ze względu na nie rozróżnić należy następujące wyroki:

1) Wyroki, sprowadzające utratę tytułów, orderów, urzędów i wszelkich praw natury publicznej, wymienionych szczegółowo w § 402 P. K. A. Co do nich przepisuje ustawa, aby sąd, skoro wy-

¹ Np. jeżeli założono apelację przeciwko wyrokowi wbrew woli oskarżonego.

rok tego rodzaju wejdzie w prawomocność, przesłał jego odpis tej władzy, do której należy wydanie odpowiedniego zarządzenia w kwestji utraconego tytułu, prawa lub urzędu (§ 402).

2) Wyroki, orzekające wygnanie skazańca po odbytej karze lub jego wydalenie z granic bądź jakiegoś województwa (dawniej kraju koronnego) bądź całej Polski. Prokuratura ma obowiązek o każdym takim wyroku uwiadomić naczelnika województwa, w którego obrębie rezyduje sąd, który go wydał (§ 407 al. 1). Uwiadomienie to wystosować należy do niższej władzy administracyjnej i do policji wtedy, jeżeli wydalenie rozciąga się jedynie na pewną gminę lub pewien powiat (§ 407 al. 2).

3. Wyroki orzekające bądź utratę towarów, względnie innych rzeczy, przeznaczonych na sprzedaż, lub sprzętów; bądź zniweczenie lub zniszczenie narzędzi albo innych przedmiotów, z przestępstwem w związku będących; bądź nareszcie utratę przemysłu, albo innych szczególnych praw lub upoważnień. W przypadku tego rodzaju wyroków prokurator powinien zawsze porozumieć się z temi władzami, do których należy wydanie potrzebnych, ze względu na orzeczoną przez nie karę, zarządzeń (§ 408).

4. Wyroki skazujące na grzywnę (§ 409). P. K. A. w § 409 odwoływała się co do ich wykonywania na osobno w tej mierze wydane przepisy. Nowela austr. z 20. VII. 1912 i Ustawa polska z 16. III. 1920 (Dz. U. Nr. 26, poz. 158) wprowadziły do tych przepisów pewne zmiany, w świetle których kwestja wykonywania wyroków, skazujących na grzywnę, przedstawia się teraz jak następuje:

a) Z reguły, jeżeli skazaniec nie uiści grzywny zaraz po ogłoszeniu wyroku, to sąd, po wejściu tego ostatniego w prawomocność, wezwie skazańca do zapłaty grzywny w ciągu ośmiu dni, pod rygorem egzekucji przymusowej (Ust. z r. 1912).

b) Wyjątkowo sąd pierwszej instancji może odroczyć uiszczenie grzywny do 6 miesięcy lub dopuścić upłaty ratami w ciągu powyższego czasu (Ust. z r. 1912).

c) Obowiązek uiszczenia grzywny, nałożonej prawomocnie za życia skazańca, przechodzi po jego śmierci na jego dziedzica (Rozp. Min. Sprawiedl. z 3. IV. 1851 Dz. U. P. Nr. 52).

d) W razie nieściągalności grzywny należy ją zamienić (w myśl Ust. z r. 1920) na areszt od jednego dnia do jednego roku, który to areszt może sąd, na wniosek skazańca, zamienić na obowiązek darmego wykonywania pracy na rzecz państwa, powiatu lub gminy, o ile w czasie uczynienia takiego wniosku istnieje sposobność do takich

prac, przyczem liczyć należy dwa dni robót najmniej za jeden dzień aresztu. Co do bliższych szczegółów patrz mój System Nr. 304 ad 6; Nr. 368 ad 3.

e) Grzywny (Ust. z r. 1920) wpływają do Skarbu Państwa, a użyte być mają na budowę i utrzymanie domów poprawy, domów pracy przymusowej i zakładów wychowawczych dla zaniedbanej młodzieży, o ile obowiązujące przepisy niektórych grzywien, wpływających do Skarbu Państwa nie przeznaczają na inne cele (np. § 522 K. K. A. co do jednej trzeciej części grzywny za grę zakazaną, a także § 7 P. K. A. co do kar pieniężnych, nakładanych w toku procesu).

5. Ze ściąganiem kar pieniężnych znajduje się w ścisłym związku ściąganie kosztów postępowania karnego i wykonania kary. Załatwienie tej czynności należy zawsze do sądów, które spełniać ją powinny według przepisów, zawartych w §§ 139—148 instr. sąd. z 16 czerwca 1854 (Dz. U. P. l. 165).

VI. Obniżenie kary, orzeczonej prawomocnie, skoro później wyszły na jaw nowe okoliczności łagodzące (§ 410 i 482). Ustawa przewiduje przypadek, że, już po prawomocności wyroku karnego, pojawiają się takie okoliczności łagodzące, których sąd wyrokujący nie znał, a z powodu których byłby wprowadzić zastosował ten sam zakres kary, lecz w niższym wymiarze. Jeżeli zajdzie taki przypadek w sprawie o zbrodnię lub występki, to Sąd Okręgowy, przekonawszy się o tem, powinien, po wysłuchaniu prokuratora, uchwalić wniosek złagodzenia kary i przedłożyć go Sądowi Apelacyjnemu. Wniosek ten rozstrzygnie Sąd Apel. ostatecznie, wszakże, jeżeli chodzi o karę, wymierzoną przez Sąd Najw., a uzna on jej złagodzenie za uzasadnione, to będzie mógł tylko przedłożyć co do tego odpowiedni wniosek temu ostatniemu sądowi (§ 410 al. 3). W sprawach o wykroczenia prawo złagodzenia w tym przypadku kary, prawomocnie orzeczonej, przyznaje ustawa Sądowi Apel. na odpowiedni wniosek sądu powiatowego (§ 482).

VII. Postępowanie w przedmiocie próśb o ułaskawienie (§ 411).

Przedewszystkiem ustawa uświęca zasadę, że podobne próśby nie mogą nigdy wstrzymywać wykonania kary. Jedyne wyjątku od tej zasady dopuszcza ona w sprawach o wykroczenia, jeżeli skazany na karę aresztu wnosi prośbę o złagodzenie lub darowanie kary oraz popiera ją okolicznościami, które zasługują na uwzględnienie, a wyszły na jaw dopiero po zapadnięciu wyroku. Wtedy bowiem można z powodu takiej próśby zawiesić tymczasowo wykonanie kary, o ileby

w przeciwnym razie cel prośby mógł zupełnie lub w części ulec udamremnieniu (§ 482).

Przepisy co do samego postępowania w przypadku prośb o ułaskawienie są następujące:

1) Jeżeli skazaniec, podczas odbywania kary, wnosi prośbę o ułaskawienie bądź do przełożonego zakładu więziennego, bądź do urzędnika, zwiedzającego zakład w drodze inspekcji; to zawsze prośbę tę przesłać należy sądowi, który wydał wyrok w pierwszej instancji, dołączając do niej opinię przełożonego zakładu o sprawowaniu i o stanie zdrowia skazańca (§ 411 al. 3).

2) Sąd ten, po wysłuchaniu prokuratora, powinien rozpoznać tę prośbę i na podstawie gruntownego rozbioru albo ją odrzuci, albo prześle ją Sądowi Apel. z wnioskiem przychylnym (§ 411 al. 4).

3) Sąd Apel., po wysłuchaniu prokuratora starszego, albo oświadczy się przeciwko prośbie, a wtedy odrzuci ją ostatecznie, albo uzna ją za uzasadnioną, a wtedy przedłoży ją wraz z wnioskiem przychylnym Ministrowi Spraw., którego rzeczą będzie przedstawić ją Naczelnikowi Państwa. Gdyby jednak chodziło o karę wymierzoną przez Sąd Najw., to rzeczą Sądu Apel. byłoby tylko przedłożyć temu sądowi swój wniosek co do poparcia prośby o ułaskawienie. Wtedy oczywiście Sąd Najw. rozstrzygnąłby już pytanie, czy należy prośbę odrzucić, czy też poprzeć u Ministra Sprawiedl. (§ 411 al. 4).

4) Przeciwko odrzuceniu prośby o ułaskawienie przez którykolwiek z podanych wyżej sądów nie służy nikomu żadne zażalenie (§ 411 al. 5).

VIII. Postępowanie przy uchwalaniu przez sądy z urzędu wniosków o ułaskawienie nieletnich (Najw. post. z 24 listop. i reksrypt Min. Sprawiedl. z 25 listop. 1902 roku I. Ver. Bl. Nr. 51).

Przepisy, dotyczące tej kwestji, wychodzą z tego słusznego założenia, że, w odniesieniu do pewnych kategorii przestępców młodocianych, potrzebie sprawiedliwej represji można czynić zadosyć o wiele skuteczniej przez poważną przestrożę, niż przez wykonanie orzeczonej kary lub nawet osadzenie w domu poprawy. Na rzecz takich to przestępców Najw. post. z 24 listop. 1902 uznało za właściwe upoważnić Ministerstwo Sprawiedliwości do wezwania sądów, aby, we wszystkich, na uwzględnienie zasługujących przypadkach skazania na karę nieletnich, uchwalały z urzędu wnioski o ułaskawienie i przedkładały je w drodze, przepisanej w § 411 proc. k. W myśl tego upoważnienia,

Ministerstwo Sprawiedl. wydało reskrypt z 25 listop. 1902, którego najważniejsze postanowienia są następujące:

1) Wnioski o ułaskawienie uchylać mają sądy tylko wtedy, gdy chodzi o przestępcę młodocianego, dla którego powstrzymanie od dalszej prawu przeciwnej drogi nie potrzeba zdaniem sądu ani wykonania zasłużonej kary, ani nawet osadzenia w domu poprawy, lecz wystarcza poważne i surowe upomnienie.

2) W rzędzie przestępców młodocianych, kwalifikujących się do takich wniosków, reskrypt odróżnia trzy kategorie, a mianowicie:

a) Nieletnich w wieku od lat 10 do 14, którzy, popełniwszy zbrodnię, mają być karani za wykroczenie w myśl §§ 269 *a* i 270 k. k. W odniesieniu do nich obojętną jest nawet rzeczą, czy winowajca był już poprzednio karany, byle tylko sąd uznał, że zasługuje na ułaskawienie z uwagi na inne okoliczności, jako to: pewne zacofanie w rozwoju fizycznym i umysłowym, charakter pobudek, dających się wytłumaczyć wiekiem młodocianym, okazywanie skruchy, a także, jeżeli wiadać, że nadal potrafi skutecznie czuwać nad winowajcą władza domowa.

b) Nieletnich w wieku od 14 do 16 lat. W odniesieniu do nich wniosek o ułaskawienie uchylać można tylko wtedy, gdy chodzi o karę nie wyżej 3 miesięcy pozbawienia wolności lub 500 koron grzywny¹, tudzież, gdy winowajca nie był jeszcze sądownie karany.

Od tego ostatniego warunku wolno jest sądom odstępować tylko w przypadkach wyjątkowych, gdyby poprzednia kara była bardzo lekka. Wogóle zaś trzeba na to zwrócić uwagę, że tutaj, dla uzasadnienia wniosku o ułaskawienie nie tyle ma mieć wagi sam brak formalny poprzedniego ukarania, ile wzgląd na to, że z tego faktu wnosić się godzi o nienagannym i uczciwym trybie dotychczasowego życia winowajcy.

c) Nieletnich w wieku od 16 do 18 lat. Co do nich, sąd tylko wyjątkowo może pod warunkami, wskazanymi wyżej pod l. b), wystąpić z wnioskiem o ułaskawienie, a mianowicie, jeżeli uzna, że, ze względu na ograniczenie umysłu i słabość woli, traktować ich należy na równi z nieletnimi poprzedniej kategorii.

3) Postępowanie ma wogóle stosować się do porządku, przepisanego w § 411 proc. k. Zachodzą tu jednak następujące istotne różnice:

a) Sąd przedstawia skazańca do łaski z urzędu, nie zaś na skutek jego prośby. To zaś może sąd uczynić albo odrazu przy uchwalaniu wyroku, albo już po jego wydaniu. Podstawą do tego ma być zawsze

¹ Obecnie 1000 Mk według art. 2 Ust. z 25 lutego 1921 (Dz. U. Nr. 23, poz. 125).

dokładne zbadanie okoliczności, przemawiających za darowaniem kary w drodze łaski. Wskazaną jest nawet rzeczą, aby przedtem, o ile to może nastąpić bez zwłoki, sędzia przesłuchał zastępcę ustawowego winowajcy i zasięgnął jego zdania.

b) Ponieważ przedstawienie do łaski odbywa się tutaj z upoważnienia organu, obdarzonego prawem łaski (Najw. post. z 24 listopada 1902), a więc występuje jako akt, podchodzący pod wykonywanie prawa unormowanego w art. 13 ustawy zasadn. o władzy sędz. z 21 grudnia 1867 (Dz. U. P. l. 143), przeto należy w każdym przypadku uchwalenia przez sąd wniosku o ułaskawienie wstrzymać się z wykonaniem kary.

c) Aż do stanowczego załatwienia wniosku, wstrzymać się też należy od wszelkich zarządzeń, któreby musiały krępować swobodę ruchów młodocianego winowajcy i okazać się szkodliwymi dla jego dobra. To też w zasadzie nie tylko areszt śledczy nie byłby tutaj na miejscu, ale nawet należałoby unikać zakazu zmiany miejsca pobytu. Zwykle sąd wyrokujący powinienby się zadowalniać trzymaniem każdej takiej zmiany w ewidencji.

d) Niemniej wstrzymać się powinien sąd wyrokujący, aż do załatwienia wniosku o ułaskawienie, że złożeniem w registraturze przepisanej karty karnej. W razie zaś darowania kary, tzteba to uwidocznć w karcie (kolumna 18-ta), co ma tę doniosłość, że w przypadku recydywy może dać sędziemu ważną podstawę do wymiaru kary.

UZUPEŁNIENIA.

I.

Postępowanie o wynagrodzenie szkody osobom skazanym niewinnie .

§ 146.

I. Obowiązek państwa do idemnizowania osób, które stały się ofiarą pomyłek sądów karnych, poruszono po raz pierwszy we Francji z końcem XVIII wieku.

Kwestją tą jednak zajęły się wtedy umysły zbyt entuzjastyczne, aby potrafić ją oprzeć na gruncie ściśle naukowym². Dopiero w nowszych czasach rzecz tę uczyniono przedmiotem głębszych i trzeźwiejszych studjów, a nawet w bardzo wielu państwach unormowano ją w drodze osobnych ustaw.

II. Zasady, któremi rządzą się co do tej kwestji ustawy różnych państw, podciągnąć można pod trzy główne systemy w miarę tego, czy szukają oparcia 1) w przepisach prawa cywilnego, 2) w postulatach słuszności, czy też 3) w naturze państwa, jako organu, spełniającego wobec obywateli funkcje zwierzchnicze.

2. Ustawy, oparte na pierwszym systemie, wychodzą z tego stanowiska, że bądź co bądź zaszła jakaś wina po stronie władz, powołanych przez państwo do ścigania przestępstw i czynią skarb państwa odpowiedzialnym za to *quasi delictum* w myśl ogólnych zasad prawa cywilnego. Takim jest mianowicie stanowisko ustawodawstw w Norwegji (proced. k. z r. 1887) i Danji (ustawa z 5 kwietnia 1888). Po-

¹ Patrz moje rozprawy w „Gaz. Sąd. warsz.” (1893) i w *Revue pénitentiaire* (Paris, 1894, p. 806), tudzież Gaston Péan: *L'erreur judiciaire*. Paris 1895.

² Philpon de la Madelaine: *Discours sur les moyens d'indemniser l'innocence*. Brissot de Warville: *Le sang innocent vengé*. Obie te rozprawy znaleźć można w *Bibliothèque philosophique du législateur*, którą wydał Brissot de Warville w 10 tomach (Berlin 1782, t. IV, str. 275—329; t. VI. str. 169—243).

stępowanie o wynagrodzenie szkody ma się tu toczyć przed zwyczajnymi sądami cywilnymi.

2. Ustawy, które szukają oparcia w postulatach słuszności, odrzucają pozywanie skarbu państwa o wynagrodzenie szkody ofiarom pomyłek sądowych, a otwierają im tylko drogę do łaski królewskiej. Taką jest np. ustawa szwedzka z 12 marca 1886. W myśl jej postanowień wolno jest osobom, niewinnie zatrzymanym w areszcie śledczym lub skazanym na karę, wnieść do tronu prośbę o przyznanie im w drodze łaski odszkodowania, wszakże tylko o tyle, o ileby same się do tego nie przyczyniły, że władze karne musiały przeciwko nim wystąpić.

3. Wreszcie ustawy trzeciego typu uznają, że można mówić w tym przypadku o obowiązku państwa nie prawnoprywatne lecz prawnopublicznej natury, i wskutek tego upoważniają ofiary pomyłek sądowych do pozywania o indemnizację nie fiskusa w drodze procesu cywilnego, lecz państwa, jako organu, spełniającego wobec obywateli funkcje zwierzchnicze. W tym charakterze zaś państwo nie może uchodzić za stronę, podlegającą sądom cywilnym, lecz za władcę, który wprawdzie może znaleźć się w sporze prawnym z tym lub innym obywatelem, ale którego sądzić w takim przypadku mocen jest tylko trybunał, powołany specjalnie przez konstytucję do rozstrzygania takich sporów prawnopublicznych.

Gdzieindziej¹ postarałem się wykazać, że odpowiedzialność państwa z tytułu winy w znaczeniu prawa cywilnego nie da się tutaj uzasadnić jurydycznie, tudzież, że system, szukający dla tej odpowiedzialności podstawy tylko w postulatach idei słuszności, grzeszy znów tem, że przechodzi do porządku dziennego nad prawnopubliczną stroną tej kwestji i bez ugruntowanego powodu pozbawia ofiary pomyłek sądowych wszelkiego tytułu prawnego do żądania idemnizacji, otwierając im do tego tylko drogę łaski monarszej, a więc drogę zawsze mniej pewną, bo wolną od wszelkiej kontroli.

III. Słuszność ma za sobą niewątpliwie tylko trzeci system i na tym właśnie gruncie stanęła ustawa austriacka, o wynagrodzeniu szkody osobom niewinnie skazanym na karę, z 16 marca 1892 (Dr. U. P. I. 64).

1. Tytuł do żądania idemnizacji za poniesioną szkodę majątkową przyznaje ona każdemu, o kim w drodze wznowienia postępowania wyjdzie na jaw, że został niewinnie skazany na karę, i kto, wskutek

¹ Patrz rozprawy cytowane na poprzedniej stronie dop. 2.

tego, uzyskał następnie zaniechanie postępowania, odrzucenie aktu oskarżenia lub wyrok uwalniający.

2. Tytuł ten odpada, jeżeli skazaniec umyślnie przyczynił się do tego, że go zasądzono, tudzież jeżeli nie założył opozycji przeciwko wyrokowi, którym go skazano zaocznie. Tytuł ten zaś gaśnie, jeżeli odnośna osoba nie uczyniła z niego użytku w ciągu trzech miesięcy od dnia, gdy zaczął jej służyć.

W razie śmierci skazańca tytuł ten przechodzi na jego współmałżonka, dzieci i rodziców tylko o tyle, o ile osoby te wykażą, że wskutek niewinnego zasądzenia utraciły utrzymanie, jakie im się należało od skazańca.

3. Samo postępowanie obejmować może dwa stadia, tj. a) pierwsze przed sądem, który wyrokował w pierwszej instancji, b) drugie przed Trybunałem Państwa (*Reichsgericht*).

a) Z pretensją o indemnizację zwrócić się należy do sądu, który wyrokował w I instancji, albo w podaniu pisemnem, albo ustnie do protokołu.

Rzeczą tego sądu będzie przedewszystkiem, sprawdzenie podstaw faktycznych zgłoszonej pretensji. Sąd przedsięwzięmie co potrzeba, aby zbadać dokładnie wszystkie dowody i okoliczności tak *pro* jak i *contra*, a w danym razie zarządzi także przesłuchanie świadków i znawców i to nawet pod przysięgą, skoroby to uznał za stosowne.

Po ukończeniu dochodzeń, sąd uwiadomi rościciela, że wolno mu w ciągu nieprzekraczalnego czasokresu 14 dni przedłożyć sądowi bliższe uzasadnienie swojej pretensji, a to znów bądź na piśmie, bądź ustnie do protokołu, i że w tym celu może on, jeżeli zechce, przejrzeć odnośne akta.

Dopiero potem, sąd akta sprawy, z dołączeniem swego sprawozdania, przedstawia do decyzji Ministrowi Sprawiedliwości. Minister, jeżeli oświadczy się za idemnizacją, to równocześnie oznaczy jej wysokość.

b) Dalsze postępowanie co do tej kwestji ciągnąć się będzie tylko wtedy, gdy rościciel, niezadowolony z decyzji Ministra, wytoczy sprawę przed Trybunał Państwa (*Reichsgericht*), jako sąd powołany do jej ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie art. 3 lit. a ustawy zasadn. z 21 grudnia 1869 (Dz. U. P. I. 143).

Do tego zaś otwiera mu ustawa z r. 1892 czasokres 60 dni od doręczenia mu decyzji Ministra. Czasokres ten jest nietylko zawity, ale nawet nie dopuszcza prośby o przywrócenie do pierwotnego stanu, choćby nie miano go dotrzymać bez najmniejszej winy.

Podanie do Trybunału Państwa nie wymaga podpisu adwokata, a tak ono, jak wszelkie, do tej sprawy odnoszące się alegaty i czynności nie mają podlegać żadnym opłatom ani stemplowym, ani pocztowym.

IV. Wskazany wyżej *modus procedendi* zmieniła radykalnie Ust. austr. z 21 marca 1918 (Dz. U. P. Nr. 109). Reformę przez nią zaprowadzoną streścić można w następujących punktach:

1. Orzekanie o roszczeniach osób skazanych niewinnie nie ma już należeć do sądów karnych.

2. Rola sądu karnego, który, w drodze wznowienia postępowania na korzyść oskarżonego, albo uwolnił go całkowicie, albo skazał go na karę łagodniejszą, ogranicza się do tego, aby mu swoje orzeczenie wydać do rąk własnych z pouczeniem, że służy mu prawo domagania się z tego tytułu odszkodowania w drodze, wskazanej w §§ 3 i 4, omawianej tu ustawy.

3. Droga ta zaczyna się od tego, że pokrzywdzony, otrzymawszy wspomniane wyżej, a odnośnem pouczeniem zaopatrzone orzeczenie, ma w ciągu trzech miesięcy od tej daty zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości o przyznanie mu należnej indemnizacji, a na doręczenie mu rezolucji Ministra czekać trzy miesiące.

4. Dalsze postępowanie zależy od tego, czy w ciągu trzech miesięcy petent otrzyma lub nie rezolucję, która go zadowolni. W pierwszym przypadku rzecz będzie już załatwiona; w drugim — petent, jeżeli pretensja jego nie ma ulec przedawnieniu, będzie musiał w ciągu trzech miesięcy od dnia, gdy odebrał własnoręcznie rezolucję Ministra lub gdy minął wyznaczony do tego termin trzechmiesięczny, wnieść przeciwko Państwu skargę cywilną o odszkodowanie.

5. Odtąd sprawa przybiera charakter procesu cywilnego. Właściwym do orzekania w przedmiocie skargi jest w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny, położony nad sądem, który ostatnio wyrokował w sprawie karnej w pierwszej instancji, a w drodze apelacji — Sąd Najwyższy. Do postępowania zaś przed sądem Apel. znajdują wtedy zastosowanie przepisy, zawarte w Części II, a do postępowania apelacyjnego — przepisy podane w rozdz. I Cz. IV Procedury Cywilnej.

II.

**Źródła prawa karnego procesowego na ziemiach polskich b. za-
borów pruskiego i rosyjskiego.****§ 147.**

Rzecz ta miała wyznaczone miejsce w części wstępnej niniejszej książki, zaraz po § 29. Stało się inaczej przez przeoczenie. Pragnę błąd ten naprawić, umieszczając ją choć w rubryce uzupełnień.

I. Procedura karna w b. Z. P.

A. Głównymi źródłami są tutaj Ordynacja Sądowa Niemiecka z 28 stycznia 1877 ze zmianami, zaprowadzonymi przez Nowele z 17 maja 1898 i z 20 lutego 1911; tudzież Ustawa Niem. o postępowaniu karnem z 1 lutego 1877, ze zmianami, opartymi na Nowelach z 18 sierpnia 1896, 17 maja 1898, 13 czerwca 1902 i z 19 kwietnia 1908.

Wydanie powszechnych ustaw dla Rzeszy Niemieckiej w zakresie sądownictwa i postępowania w sprawach karnych miało za podstawę art. 4 Nr. 13 Konst. Związku Północno-Niemieckiego, który, jak wiadomo, przeobraził się w r. 1871 w Cesarstwo Niemieckie.

Prace kodyfikacyjne nad temi ustawami zaczęły się w roku 1869 i dopiero po upływie ośmiu lat, doprowadziły do ich uchwalenia. Duszą tych prac był, co do organizacji sądowej Dr Schwarze, a co do samej procedury, prof. Friedberg. Poleca się wydanie obu tych ustaw, opracowane przez Kohlrauscha (Berlin, 1918),

B. Za czasów polskich wprowadzono do obu powyższych ustaw liczne zmiany. Źródłami ich są:

1) Rozporządzenia Depart. Sprawiedl. Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej z 15 grudnia 1919

a) o przejściu wymiaru sprawiedliwości w obszarze b. Dz. Pr. na Rzeczpospolitą Polską;

b) o urządach i urzędnikach sądowych;

c) o organizacji sądów;

d) o języku urzędowym w sądownictwie i notariacie;

e) o kwalifikacjach sędziowskich i prokuratorskich;

f) o organizacji sądownictwa karnego;

g) o urządzeniu sądów pokoju.

Tekst autentyczny powyższych rozporządzeń znaleźć można w Tygodniku Urzędowym z roku 1919 (Nr. 70), a także w wydawnictwie pod tytułem Zbiór rozporządzeń Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej oraz Ministra b. Dzielnicy Prusk

z r. 1919 (Poznań 1920). Ułożeniem tego zbioru zajęli się w Poznaniu sędzia S. Apel. Stark i asesor przy S. Apel. Dr J. Zagórowski.

2) Ustawa Sejmowa z dnia 1 sierpnia 1919 o tymczasowej organizacji zarządu b. Dziel. Pr. (Dz. Praw, Nr. 64, poz. 675).

3) Ustawa z dnia 9 lipca 1920 o przekazaniu sądom apelacyjnym w b. Dz. Pr. funkcji instancji rewizyjnej w sprawach o występki (Dz. Ust. Nr. 60, poz. 370).

C. Zanotować jeszcze należy, że na mocy Rozp. Ministra b. Dziel. Pr. z dnia 2 maja 1920 (Dz. Urzęd. str. 528, poz. 217) ustalony został tekst polski Ust. Niem. o postęp. kar. z 1 lutego 1877. Wydanie tego tekstu mieści się w tomie II Ustaw b. Dziel. Prusk. (Poznań 1920).

II. Procedura karna w b. Z. R.

A. W Księstwie Warszawskim (1807), a potem w Królestwie Polskim (1815) obowiązywały aż do r. 1876 dwie różne procedury karne, tj. pruska Ordynacja Kryminalna z r. 1805 i austriacka Ustawa o postępowaniu karnem w sprawach o zbrodnie i ciężkie wykroczenia policyjne z r. 1803. Pierwsza miała moc w prowincjach, które w r. 1795 dostały się pod zabór Prus; a które w r. 1807 wcielono do Księstwa Warszawskiego; druga — w prowincjach, które w r. 1795 dostały się Austrii, a które, na mocy traktatu Wiedeńskiego z r. 1809, odebrano temu państwu na rzecz Księstwa Warszawskiego.

Stan ten ciągnął się do r. 1876, w którym to czasie wprowadzono do Królestwa Polskiego rosyjską organizację sądową i rosyjską ustawę o postępowaniu karnem z r. 1866. Ustawa ta dotąd zachowała moc obowiązującą w dawnym Królestwie Kongresowem, w jej rosyjskiem wydaniu z r. 1914, oraz ze zmianami i uzupełnieniami zaprowadzonymi przez Nowele polskie.

B. W rządzie wspomnianych wyżej przepisów polskich na szczególną uwagę zasługują następujące dekrety i rozporządzenia:

1) Dekrety Tymcz. Rady Stanu Król. Polsk. z dnia 18 lipca 1917, zawierające a) Przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Król. Polskiem; oraz b) Przepisy przechodnie do ustawy o postępowaniu karnem (Dz. Urz. Depart. Sprawiedl. Nr. 1. Dz. I, poz. 1 i 4).

2) Dekret z 7 lutego 1919 (Dz. Pr. poz. 171) w przedmiocie sądów dla nieletnich, oraz odnoszące się do niego Rozp. Min. Spraw. z 26. VII. 1919 (poz. 378).

3) Dekret z 7 lutego 1919 (poz. 186). w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych.

4) Dekret z 8 lutego 1919 (poz. 199) w przedmiocie ustroju Sądu Najwyższego.

5) Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o postępowaniu karno-administracyjnem z dnia 21 lutego 1919 (Monitor Polski z 26. II. 1919 Nr. 46).

6) Ustawa o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego z 8 kwietnia 1919 (poz. 263). Patrz także co do tej kwestji art. 21 i 37 Konst. Polskiej z dnia 17. III. 1921.

7) Ustawa o sądach doraźnych z 30 czerwca 1919 (Dz. Pr. Nr. 55, poz. 341).

Co do innych przepisów polskich, dotyczących postępowania karnego w okręgach Sądów Apelacyjnych Warszawskiego i Lubelskiego, a wydanych aż do dnia 2 sierpnia 1919, patrz Mogilnicki-Rappaport: Ustawa postępowania karnego. Warszawa 1919, str. 189—242.

C. Najdalej wszakże idącej rewizji poddała Procedurę Rosyjską Ustawa polska z dnia 25 lutego 1921 (Dz. Ust. Nr. 30, poz. 169). Prócz prerעדagowania bardzo licznych artykułów powyższej Procedury, przepisuje ona (art. 52) pod pewnemi warunkami w sprawach, zastrzeżonych właściwości Sądów Okręgowych, postępowanie uproszczone.

Postępowanie to z pewnemi modyfikacjami oparła ona na wzorze Ustawy z dnia 21 października 1919, która wprowadziła podobne postępowanie w sprawach o zbrodnie i występki do ziem polskich b. zaboru austriackiego. Patrz co do tego wyżej §§ 135—138.

SPIS RZECZY:

Przedmowa	Str.
Wyjaśnienie skróconych cytat	III
	VII

Wstęp.

TYTUŁ I.

O procesie karnym wogóle.

§§ 1—19.

Rozdział I. Pojęcie, cel i najwyższa zasada procesu karnego §§ 2—4	1
Rozdział II. Stanowisko procesu karnego w ogólnym organizmie prawa oraz jego stosunek do procesu cywilnego i do policji kryminalnej §§ 5—7	4
Rozdział III. Zasady organizacyjne procesu karnego §§ 8—14	9
I. Postępowanie z urzędu i na żądanie osoby prywatnej § 9	10
II. Proces śledczy i skargowy § 10	11
III. Piśmienność i ustność § 11	12
IV. Tajność i jawność § 12	12
V. Sądy urzędnicze, ludowe i mieszane § 13	15
VI. Teoria dowodowa, ustawowa i teoria swobodnego przekonania sędziowskiego § 14	18
Rozdział IV. Stadja procesu karnego §§ 15—16	20
Rozdział V. Nauka procesu karnego §§ 17—19	24

TYTUŁ II.

O procesie karnym na ziemiach Polski byłego zaboru austriackiego.

§§ 20—29.

I. Pogląd historyczny §§ 20—26	28
A. Źródła procesu karnego niemieckiego §§ 21—25	
1. Prawo rzymskie	28
2. Prawo kanoniczne § 22	29
3. Stare prawo niemieckie § 23	31
4. Okres Karoliny § 24	33
5. Późniejsze prawo niemieckie powszechne § 25	34
B. Powszechny proces karny austriacki od Terezjany do Ustawy o postępowaniu karnem z 23 maja 1873 § 26	35
II. Prawo obowiązujące §§ 27—29	37
A. Ustawa o postępowaniu karnem z 23 maja 1873 § 28	38
B. Inne ustawy i rozporządzenia § 29	39

Część pierwsza wykładu.

Nauka o podmiotach procesu karnego.

§§ 30—58.

DZIAŁ I.

O sądach karnych.

§§ 31—50.

Tytuł I. O orzecznictwie i organizacji sądów karnych §§ 32—44	41
Rozdział I. Orzecznictwo w sprawach karnych § 32	41

	Str.
Rozdział II. Organizacja sądów karnych	43
1. Ogólna jej charakterystyka	43
II. O sądach karnych w dzielnicy b. Z. A. w szczególności §§ 34—43	46
1. Sady powiatowe § 34	46
2. Sady Okręgowe § 35	48
3. Sady Przysięgłych §§ 36—41	50
A. Geneza historyczna § 36	50
B. Orzecznictwo § 37	52
C. Skład i organizacja §§ 38—41	54
4. Sady Apelacyjne § 42	60
5. Sąd Najwyższy § 43	61
III. O protokolantach i świadkach sądowych § 44	62
Tytuł II. O właściwości sądów karnych czyli o podsądności §§ 45—48	63
I. Pojęcie i rodzaje podsądności § 45	63
II. Podstawy podsądności § 46	64
III. Spory o właściwość między sądami § 47	70
IV. Skutki niewłaściwości sądu § 48	71
Tytuł III. O wyłączeniu i uchyłaniu sędziów i protokolantów §§ 49	73
Tytuł IV. O wzajemnych stosunkach między sądami karnymi a innemi władzami publicznymi w Polsce i zagranicą § 50	76

Dział II.

O stronach.

§§ 51—58.

Tytuł I. O oskarżycielu §§ 51—55	79
Rozdział I. O prokuratorze § 52	79
Rozdział II. O oskarżycielu prywatnym § 53	86
Rozdział III. O stronie cywilnej § 54	87
Rozdział IV. O oskarżycielu subsydjarnym § 55	89
Tytuł II. O obwinionym § 56	91
Tytuł III. O pomocnikach stron, tj. o ich zastępcach i o obrońcy obwinionego §§ 57, 58	93
Rozdział I. O zastępcach stron § 57	93
Rozdział II. O obronie formalnej obwinionego § 58	95

Część druga.

O trybie postępowania karnego.

§§ 59—145.

DZIAŁ I.

O rozpoczęciu procesu karnego tj. o jego warunkach i powodach § 59 . 101

DZIAŁ II.

O szczególnych czynnościach sądowych wchodzących w skład proc. karnego.

§§ 60—82.

Wstęp. Znaczenie tych czynności, ich wspólne znamiona zewnętrzne i klasyfikacja §§ 60—65	104
Tytuł I. O czynnościach sądowych natury wykrywającej §§ 66—81	108
Rozdział I. O czynnościach, służących do wykrywania i wyjaśniania okoliczności faktycznych ważnych dla sprawy §§ 66—70	108
Artykuł I. Oględziny sądowe § 66	108
Artykuł II. Zasiągnięcie zdania znawców § 67	109
Artykuł III. Przesłuchanie świadków § 68	113
Artykuł IV. Przesłuchanie obwinionego § 69	120

	Str.
Artykuł V. Rekognicja i konfrontacja § 70	121
Rozdział II. O czynnościach, służących sądowi do pozyskania przedmiotów, ważnych dla sprawy §§ 71 i 72	122
Artykuł I. Rewizja domu i osoby § 71	122
Artykuł II. Zatrzymanie znalezionych przedmiotów, w szczególności zaś listów i innych podobnych przesylek, tudzież ich przetrząsanie i otwieranie § 72	124
Rozdział III. O czynnościach, skierowanych ku dostawieniu obwinionego do sądu i odebraniu mu możności uchylenia się od niego §§ 73—81	126
Wstęp. Pojęcie i klasyfikacja tych czynności § 73	126
Artykuł I. O dostawieniu obwinionego do sądu i odebraniu mu możności uchylenia się od niego, jeżeli miejsce pobytu obwinionego jest znane i leży w Polsce §§ 74—79	127
I. Przyzwanie do sądu § 74	127
II. Przytrzymanie tymczasowe i areszt śledczy §§ 75—78	128
III. Uwolnienie od aresztu śledczego za rękojmią § 79	133
Artykuł II. O dostawieniu obwinionego do sądu i odebraniu mu możności uchylenia się od niego, jeżeli miejsce pobytu obwinionego jest nieznane § 80	134
Artykuł III. O dostawieniu obwinionego do sądu, jeżeli miejsce jego pobytu jest znane, lecz leży zagranicą § 81	137
Tytuł II. O czynnościach sądowych natury rozstrzygającej § 82	138

DZIAŁ III.

O samym biegu procesu karnego.

§§ 83—143.

Znaczenie i system tego działu § 83	142
Tytuł I. O postępowaniu zwyczajnem §§ 83—133	143
Sekcja I. Postępowanie zwyczajne przed Sądami Okręgowymi i przed Sądami Przysięgłych §§ 84—126	143
Rozdział I. O postępowaniu niezależnem od dróg rekursowych §§ 84—104	143
Artykuł I. Postępowanie wstępne §§ 84 i 85	143
I. Dochodzenia przygotowawcze § 84	143
II. Śledztwo wstępne § 85	146
Artykuł II. Postępowanie przejściowe §§ 86 i 87	148
I. Przeniesienie w stan oskarżenia § 86	148
II. Przygotowania do rozprawy głównej § 87	152
Artykuł III. Postępowanie główne §§ 88—104	155
I. Wogóle i o władzy dyskrejonalnej przewodniczącego § 88	155
H. Rozpoczęcie rozprawy głównej § 89	156
III. Przesłuchanie oskarżonego <i>ad rem</i> § 90	157
IV. Postępowanie dowodowe § 91	157
V. Postępowanie wywodowe §§ 92—96	159
A. Wogóle § 92	159
B. Przed Sądami Okręgowymi § 93	159
C. Przed Sądami Przysięgłych §§ 94—96	160
1. Zadawanie pytań § 94	160
2. Głosy stron § 95	166
3. Wywód przewodniczącego § 96	166
VI. Wyrokowanie §§ 96 ^{bis} —102	168
A. O wyrokowaniu wogóle i o dowodach § 96 ^{bis}	168
B. O wyrokowaniu w postępowaniu przed Sąd. Okręg. §§ 97 i 98	171
1. O uchwalaniu wyroków § 97	171
2. Rodzaje wyroków § 98	172
C. O wyrokowaniu przed Sądami Przysięgłych §§ 99—101	175
1. O werdykcie ławy § 99	175
2. Stanowisko Trybunału Sądu Przysięgłych wobec werdyktu przed przystąpieniem do wydania wyroku § 100	178

	Str.
3. O wyroku Trybunału Sądu Przysięgłych § 101	179
D. Ogłoszenie i wygotowanie wyroku § 102	180
VII. Przerwanie rozprawy głównej § 103	183
VIII. Protokół rozprawy głównej § 104	184
Rozdział II. O rekursach w postępowaniu przed Sądami Okręgowymi i przed Sądami Przysięgłych §§ 105—126	184
Wstęp. Pojęcie i rodzaje rekursów § 105	184
Artykuł I. Rekursy zwyczajne §§ 106—117	185
I. Przeciwno postanowieniom sądowym, zapadającym w toku procesu § 106	185
II. Przeciwno wyrokom Sądów Okręg. i Sądów Przys. §§ 107—116	189
A. Apelacja. §§ 108—110	189
B. Zażalenie nieważności §§ 111—116	196
Dodatek. Stosunek P. K. A. do P. K. N. i P. K. R. w przedmiocie apelacji i zażalenia nieważności § 117	209
Artykuł II. Rekursy nadzwyczajne §§ 118—126	211
I. Wznowienie postępowania	211
A. Wogóle § 118	211
B. Wznowienie zwyczajne §§ 119—122	212
C. Wznowienie nadzwyczajne § 123	217
D. Dalsze zwyczajne prowadzenie procesu już zaniechanego lub osą- dzonego prawomocnie § 124	218
II. Zażalenie nieważności w obronie ustawy § 125	221
III. Prośba o przywrócenie do pierwotnego stanu przeciwko terminom upły- nionym § 126	224
Sekcja II. Postępowanie zwyczajne przed sądami powiatowymi §§ 127—133 225	225
Rozdział I. O postępowaniu przed sądami powiatowymi niezależnem od dróg rekursowych §§ 127—129	225
Rozdział II. O rekursach w postępowaniu przed sądami powiat. §§ 130—133 229	229
I. Wogóle § 130	229
II. Odwołanie czyli apelacja §§ 131—132	230
III. Sprzeciw czyli opozycja § 133	236
Tytuł II. O postępowaniu nadzwyczajnem §§ 134—143	237
Wogóle § 134	237
Rozdział I. O postępowaniu uproszczonem w sprawach o zbrodnie i występki §§ 135—138	237
Rozdział II. O postępowaniu uproszczonem w sprawach o wykroczenia, czyli o t. zw. postępowaniu nakazowem § 139	246
Rozdział III. O postępowaniu przeciwko nieobecnym § 140	248
Rozdział IV. Postępowanie przydatkowe § 141	252
Rozdział V. Postępowanie doraźne § 142	255
Rozdział VI. O postępowaniu w sprawach prasowych § 143	258

DZIAŁ IV.

O kosztach postępowania karnego i o wykonywaniu wyroków.

§§ 144—145.

Rozdział I. O kosztach postępowania karnego § 144	264
Rozdział II. O wykonywaniu wyroków § 145	268

UZUPEŁNIENIA.

§§ 146—147.

I. Postępowanie o wynagrodzenie szkody osobom niewinnie skazanym § 146. 278	278
II. Źródła prawa karnego procesowego na ziemiach polskich b. zaborów pru- skiego i rosyjskiego § 147	282





KKR

VY

PRO

KAR

